

A faint, light gray background graphic showing two hands, one slightly above and to the left of the other, with fingers spread, suggesting a gesture of offering or support. The graphic is centered and occupies the upper half of the page.

TARNOWSKI PRZEGLĄD NAUK

Społeczno-Humanistycznych

Tarnów 2018

TARNOWSKI PRZEGLĄD NAUK SPOŁECZNO-HUMANISTYCZNYCH**Tom 2 (2018)****ISSN 2544-6045****WYDAWCA:**

Tarnowskie Stowarzyszenie Pracowników Nauki „Pro Publico Bono”

adres: ul. Ludwika Solskiego 25, 33-103 Tarnów

tel.: +48 793 070 799

e-mail: kontakt@propublicobono.info

www.propublicobono.info

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

dr hab. Stanisław Sorys – redaktor naczelny.

doc. dr Krystyna Choińska – redaktor tematyczny.

dr hab. Andrzej Niedojadło – redaktor tematyczny

doc. dr Anna Gądek – redaktor tematyczny.

dr Jolanta Stanienda – redaktor tematyczny.

dr Paweł Juško – sekretarz redakcji

dr Marcin Borys – sekretarz redakcji

dr Piotr Barszczowski – sekretarz redakcji

mgr Mieczysław Czosnyka (redaktor językowy)

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

dr hab. Stanisław SORYS

e-mail: ssorys@interia.pl

RADA NAUKOWA:

dr h.c. prof. PhDr. Pavol Dancak, PhD. (Uniwersytet Preszowski w Preszowie), dr hab. Ewa Danowska (Polska Akademia Umiejętności w Krakowie), prof. dr hab. Tamara Hovorun (Ukraina), prof. nzw. dr hab. Edmund Juško (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie), prof. dr hab. Kazimierz Karolczak (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), dr hab. Marek Klimek (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie), prof. dr hab. Franciszek Leśniak (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), prof. PaedDr. ThDr. Jozef Leščinsky, PhD. (Katolicki Uniwersytet w Ruzomberku), ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), prof. Marisa Musiaio (Uniwersytet Sacro Cuore w Mediolanie), prof. nzw. dr hab. Andrzej Niedojadło, dr hab. Piotr Nowakowski (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), prof. nzw. dr hab. Tomasz Nowicki, (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie), dr hab. Małgorzata Pachowicz (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie), prof. dr hab. Roman Pelczar (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), ks. prof. nzw. dr hab. Roman Sieroń (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie), Doc. PhDr. ThDr. Daniel Slivka, (Uniwersytet Preszowski w Preszowie), prof. dr hab. Marian Surdacki (Katolicki Uniwersytet Lubelski JP II w Lublinie), Mons. prof. ThDr. Peter Šturák, PhD. (Uniwersytet Preszowski w Preszowie), prof. dr hab. Aleksander Wilkoń (Uniwersytet Śląski w Katowicach), dr hab. Teresa Wilkoń (Uniwersytet Śląski w Katowicach).

RECENZENCI TOMU 2:

prof. dr hab. Zofia Berdychowska (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), dr hab. Małgorzata Duda, prof. UPJPiI, dr hab. Ewa Danowska (Polska Akademia Umiejętności w Krakowie), dr hab. Janusz Mierzwa prof. UP JP II (PWSZ w Sanoku), prof. dr hab. Roman Pelczar, (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie), prof. ThDr. Marek Petro, PhD. (Uniwersytet Preszowski w Preszowie), dr hab. Maria Płonka (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie), ks. dr hab. Leon Szot, prof. UPJPiI, dr hab. Teresa Wilkoń (Uniwersytet Śląski w Katowicach), dr hab. Danuta Witek (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie).

SKŁAD I ŁAMANIE:

ARTUSGRAF Artur Piątek

www.artusgraf.pl

DRUK:

Eikon, ul. Wybickiego 46

31-302 Kraków

www.eikon.net.pl

© Wydawca & autorzy

Wstęp	5
I. Nauka, edukacja i oświata w perspektywie historycznej i współczesnej	
Edmund JUŠKO, Andrzej NIEDOJADŁO, Praca wychowawczo-opiekuńcza szkół ludowych w autonomicznej Galicji	9
Piotr JAWORSKI, Problematyka wychowawcza i dydaktyczna nauczania historii na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” w latach 1892-1917	23
Marcin BĄBA, Patriotyzm i narodowa świadomość mieszkańców gminy Majdan Królewski	43
II. Współczesne wyzwania rozwoju społeczno-gospodarczego	
Leszek BULLER, Fundusze europejskie na pograniczach w Polsce	65
Marcin DĘBICKI, Niszowość i peryferyjność pogranicza polsko-słowackiego.....	85
Łukasz LEWKOWICZ, Pogranicze polsko-słowackie – analiza instytucjonalna....	101
Marek WIĘKCKOWSKI, Transgraniczna dostępność transportowa na pograniczu polsko-słowackim.....	123
Stanisław SORYS, Dylematy i wyzwania rozwoju społeczno-gospodarczego małopolskiej wsi	135
III. Społeczeństwo a religia – w poszukiwaniu wartości	
Kazimierz FAŁARA, Inkulturacja Biblii w chrześcijańskiej pobożności ludowej	155
Daniel ŚLIVKA, Kánonická problematika posvátných spisov judaizmu a súčasnosť	173
Hedviga TKÁČOVÁ, Náboženské hnutia osobného rozvoja a ich oslovenie publika v internetovom prostredí na Slovensku.....	183
Stanisław SORYS, Rodzina jako źródło społecznego dobrobytu.....	197
Grzegorz BRACH Dysfunkcjonalność współczesnej rodziny	213

Szanowni Czytelnicy!

Oddajemy do Waszych rąk drugi numer „Tarnowskiego Przeglądu Nauk Społeczno-Humanistycznych”, jako nową inicjatywę wydawniczą mającą na celu naukową refleksję nad problemami życia społecznego i kondycją współczesnego człowieka. Wydawane to jako rocznik, ma stanowić swego rodzaju interdyscyplinarne forum debaty, wymiany poglądów i opinii, doświadczeń i informacji, prowadzonej przez badaczy, przedstawicieli dyscyplin mieszczących się przede wszystkim w ramach dziedziny nauk społecznych (socjologów, pedagogów, politologów, ekonomistów, antropologów społecznych i kulturowych).

Wyrosłe na gruncie tarnowskim pismo ma aspiracje stać się czynnikiem integrującym miejscowe środowisko naukowe z reprezentantami innych ośrodków akademickich. „Tarnowski Przegląd Nauk Społeczno-Humanistycznych”, adresowany jest do doświadczonych, samodzielnych pracowników nauki, jak i młodszych, rozpoczynających naukową karierę lub będących na początku tej fascynującej drogi. Na łamach pisma mogą być zamieszczane oryginalne, niepublikowane wcześniej artykuły, stanowiące ujęcie teoretyczne problemu lub prezentujące rezultaty badań empirycznych.

Dzisiejsza rzeczywistość charakteryzują się niesamowitą złożonością i różnorodnością, a postęp technologiczny, gospodarczy czy społeczny generuje zmiany jakości naszego życia. Procesy winny umiejscawiać edukację i szkolnictwo szczególnie akademickie, na najwyższym poziomie oczekiwań, determinującym nasz rozwój. Czy rzeczywiście tak jest?

Część pierwsza pt. „Nauka, edukacja i oświata w perspektywie historycznej i współczesnej” podejmuje problematykę, działań wychowawczych szkoły, jako integralną częścią pracy dydaktycznej, właściwie zaplanowanej i zorganizowanej. W ujęciu autorów praca dydaktyczna jak i wychowawcza szkoły ma na celu wytworzenie u uczniów jako przyszłych obywateli przeświadczenie, że ich działania służą państwu, które jest dobrem wspólnym. Zaprezentowano pewne wzorce rozwiązania problematyki wychowawczej i dydaktycznej nauczania historii w okresie zaborów na Śląsku Cieszyńskim. Na koniec rozdziału, prezentacja badań dotyczących patriotyzmu i narodowej świadomości, jako efekt sposobu realizacji wychowania patriotycznego w szkołach.

W części drugiej zatytułowanej „Współczesne wyzwania rozwoju społeczno-gospodarczego” autorzy koncentrują się na problematyce rozwoju pogranicza poprzez dostępność do europejskich funduszy, przeznaczonych na wsparcie m. in. regionów przygranicznych (EWT) przyczyniając się do rozwoju gospodarczego i społecznego, rozwiązywania

wspólnych wyzwań dotyczących środowiska, zdrowia publicznego, bezpieczeństwa i ochrony, promocji, lepszych warunków życia, dostrzegając niszowość i peryferyjność pogranicza polsko-słowackiego. Autorzy podejmują również bardzo istotny temat determinujący tę współpracę tj. instytucje i organizacje, które w sposób znaczący przyczyniają się do rozwoju kontaktów transgranicznych na badanym pograniczu. Poruszają problematykę transportu na pograniczu polsko-słowackim dostrzegając tam wiele barier a jednocześnie ukazując charakterystykę tego obszaru jako najbardziej niekorzystny dla inwestycji komunikacyjnych, ze względu na konfigurację terenu oraz warunki przyrodnicze.

Ostatnia trzecia część „Społeczeństwo a religia – w poszukiwaniu wartości”, podejmuje bardzo aktualne tematy roli i znaczenia religii w coraz bardziej zglobalizowanym świecie. Podejmują oni temat „inkulturacji Ewangelii” rozumiany jako proces, przez który Kościół włącza się w określoną kulturę. To właśnie Biblia, która była i jest czytana, stała się również inspiracją wspaniałych dzieł w dziedzinie malarstwa, rzeźby czy muzyki. Biblia tworzy kulturę i uczy jej na co dzień, przez swój ideał moralny, przez swoje przykazanie miłości, bez którego cywilizacja może stać się zagrożeniem.

Kolejni autorzy podejmują temat Biblii mającej w obecnej formie 3500 lat historii, obejmującą również historię narodu izraelskiego od jego najwcześniejszego etapu, poprzez przyjęcie traktatu synajskiego i prawa Tory, aż do okresu wspólnego uchwalania żydowskiego dziedzictwa religijnego i duchowego, analizując jej wpływ na społeczeństwo które znajduje się między pewnością a niepewnością, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię własnej tożsamości. Rozdział kończy problematyka rodziny jako źródło społecznego rozwoju i dobrobytu wraz z jej dysfunkcjonalnościami.

To bardzo wielki honor, zaszczyt, ale i zobowiązanie dla redakcji jak i autorów, gdyż tak wspaniałe grono wyznacza przed nami bardzo wysokie wymagania. Pozostaje mi tylko w sposób szczególny podziękować Redaktorom tomu, za przygotowanie niniejszego wydania, a także wszystkim Autorom opracowań i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego realizacji, wydania i sukcesu.

Redaktor Naczelny
dr hab. Stanisław Sorys

Tarnów, grudzień 2018 r.



NAUKA, EDUKACJA I OŚWIATA

w perspektywie historycznej
i współczesnej

I.

prof. nzw. dr hab.
Edmund Juško
(Stalowa Wola)

prof. nzw. dr hab.
Andrzej Niedojadło
(Tarnów)

PRACA
WYCHOWAWCZO-OPIEKUŃCZA
SZKÓŁ LUDOWYCH
W AUTONOMICZNEJ GALICJI

The educational and caring work
of folk schools in autonomous Galicia

Praca wychowawczo-opiekuńcza szkół ludowych w autonomicznej Galicji

Działania wychowawcze szkoły są zawsze integralną częścią pracy dydaktycznej, właściwie zaplanowany i zorganizowany proces dydaktyczny jest istotnym czynnikiem wychowania. Zarówno praca dydaktyczna jak i wychowawcza szkoły ma na celu wytworzenie u uczniów jako przyszłych obywateli przeświadczenie, że ich działania służą państwu, które jest dobrem wspólnym. W takim też duchu rozumianym jako dobro monarchii austriackiej odbywał się proces wychowania w szkołach ludowych Galicji.

Wychowanie podporządkowane było celom austriackiej szkoły państwowej, a praca wychowawcza miała za zadanie kształtować wśród uczniów jako przyszłych obywateli poczucie silnej więzi z państwem¹. Zdania wychowawcze i kierunki działalności opiekuńczo – wychowawczej szkół regulowały stosowne przepisy władzy szkolnej, zarówno państwowej austriackiej jak i krajowej autonomicznej.

Planowane cele wychowawcze nauczyciele osiągnęli poprzez organizowanie uroczystości, imprez artystycznych, wycieczek, wieczornic, apeli propagujących wartość państwa i gloryfikujących wielkość monarchii habsburskiej. Zakładane były w szkołach ludowych również organizacje młodzieżowe.

Zadanie organizowania uroczystości szkolnych wynikało z ustawy państwowej ustanawiającej zasady nauczania w szkołach ludowych z dnia 14 maja 1869 roku. Organizowane uroczystości miały za zadanie przede wszystkim kształtowanie przekonań oraz wyrobienie charakteru u dzieci. Ponadto powinny łączyć uczniów i nauczycieli w jedną całość, by wzmocnić moralno-religijny wpływ nauki szkolnej. Uroczystości szkolne powinny mieć charakter religijny, narodowy, patriotyczny, a także lokalny służący idei wzmocnienia wśród uczniów przywiązania do najbliższych stron ojczystych.

¹ C. Majorek, *Oblicze historiografii oświatowo-pedagogicznej Galicji*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 8, *Myśl edukacyjna w Galicji*, C. Majorek, A. Meissner, Rzeszów 1996, s. 18-19.

W przypadku praktyk religijnych ich organizowanie w szkołach ludowych, regulował opracowany w porozumieniu z władzami diecezjalnymi reskrypt Rady Szkolnej Krajowej z 22 lutego 1893 roku. Zgodnie z jego postanowieniami każdego dnia naukę szkolną rozpoczynano i kończono modlitwą. Po niej należało odśpiewać jedną lub dwie zwrotki pieśni religijnej. Jeżeli dzieci nie nauczyły się na pamięć modlitw podanych przez katechetę na początku roku szkolnego, nauczyciel obowiązany był do ich głośnego odmawiania. W przypadku gdy opanowały jej słowa, wówczas wyznaczony przez nauczyciela uczeń odmawiał modlitwę na głos, pozostali zaś modlili się w ciszy.

Każdy nowy rok szkolny rozpoczynał się i kończył również uroczystym nabożeństwem. Reskrypt Rady Szkolnej Krajowej zobowiązywał ponadto katechetów, by na początku roku przypominali dzieciom ich obowiązki chrześcijańskie i szkolne, jak również zachęcali je do pilności, posłuszeństwa i dobrego zachowania się w szkole i poza nią. W szkołach posiadających katechetę, uczniowie w każdą niedzielę i święto zobowiązani byli uczestniczyć we mszy świętej wspólnie z nim w dni powszednie od 1 do 30 września i od 1 maja do końca roku szkolnego². Reskrypt Rady zobowiązywał, także do uczestnictwa we wspólnym nabożeństwie w środę popielcową, w dniu odpustu parafialnego oraz w uroczystość patrona młodzieży szkolnej, którym dla chłopców był św. Jan Kanty, zaś dla dziewcząt św. Jadwiga Śląska.

Nauczyciele zostali również zobowiązani do organizowane uroczystości z okazji rocznic związanych z panującą dynastią. Dni, w których te rocznice przypadały były wolne od zajęć lekcyjnych. Uroczystości państwowe, do których należały imieniny cesarza Franciszka Józefa, wigilia śmierci cesarza Ferdynanda i cesarzowej Elżbiety obchodzone były bardzo uroczysto. Oprócz nabożeństwa, momentem kulminacyjnym obchodów było odśpiewanie hymnu państwowego³.

W dniach świątecznych obowiązkowo rezygnowano z innych uroczystości i obchodów szkolnych. W dniu imienin Ojca Świętego oraz biskupa diecezjalnego do tradycyjnych modlitw codziennych, dodawana była modlitwa za papieża lub biskupa. W trakcie nabożeństw obowiązkowych katecheta zawsze wygłaszał okolicznościowe kazanie.

² Reskrypt RSK z dnia 22 lutego 1893 roku w sprawie praktyk religijnych uczniów i uczennic religii rzymsko-katolickiej w szkołach ludowych. Dz. Urz. RSK, nr 7 z 1893 roku; Reskrypt RSK z dnia 4 stycznia 1902 roku w sprawie praktyk religijnych uczniów i uczennic obrządku greko-katolickiego w szkołach ludowych, Dz. Urz. RSK, nr 3 z 1902 roku.

³ Reskrypt MWiO z dnia 6 października 1898 roku w sprawie uroczystości imienin śp. Cesarzowej Elżbiety. Dz. Urz. RSK, nr 37 z 1898 roku.

Nauka szkolna dzieci połączona była z przygotowaniem ich do przyjęcia sakramentów. Uczniowie w ciągu roku szkolnego trzy razy mieli sposobność przystąpienia do sakramentu pokuty i przyjęcia Komunii Świętej. Miało to miejsce na początku i na końcu roku szkolnego oraz przed Świętem Wielkanocnym. Prawo zezwalało także na zorganizowanie wspólnej spowiedzi przed przyjęciem pierwszej Komunii Świętej i bierzmowania oraz w trakcie trwania roku jubileuszowego.

Ważnym wydarzeniem zawsze dla lokalnej społeczności było poświęcenie i oddanie do użytku budynku szkolnego. Uroczyste oddanie budynków szkolnych było również okazją do licznych spotkań władz szkolnych, powiatowych, ofiarodawców i składania im podziękowań.

Początkowo ogólnie uroczystości odbywające się w szkołach ludowych sprowadzały się do obchodzenia świąt państwowych oraz religijnych, z upływem czasu oraz wraz z umacnianiem się idei autonomicznej pojawiły się w szkołach ludowych uroczystości związane z obchodami rocznicy narodowych np.: bitwy pod Grunwaldem (1910), rocznicy Konstytucji 3 Maja, rocznic powstań narodowych, szczególnie powstania styczniowego, czy odsłaniania pomników wybitnych Polaków: Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Piotra Skargi.

Dzieci pobierające naukę w szkołach ludowych pod koniec XIX i na początku XX wieku powoli zaczęły dorastać w atmosferze narodowej, która przejawiała się w trakcie odprawianych nabożeństw rocznicowych z okazji tych wydarzeń. Charakter narodowo-patriotyczny dominował zwłaszcza podczas tych uroczystości, które organizowali nauczyciele zaangażowani w działalność organizacji młodzieżowych i paramilitarnych.

W galicyjskiej szkole ludowej duży nacisk także kładziono na wychowanie moralne. Wytyczne do jego organizowania zawierał regulamin szkolny dla szkół ludowych z 1876 roku⁴.

Wśród przewinień moralnych (nieobyčajności) najczęściej powtarzało się niedbalstwo i lenistwo w nauce, nieetyczne zachowanie, samowolne, kłamliwe opuszczanie godzin szkolnych lub przeszkadzanie w prowadzeniu lekcji, bicie rówieśników, krnąbrność i nieposłuszeństwo wobec przełożonych, palenie papierosów, pijaństwo, czy kradzieże.

W szkole ludowej galicyjskiej dużo uwagi poświęcane było również przekazywaniu wzorców w zakresie wychowania estetycznego i artystycznego dzieci. Mimo ubóstwa materialnego uczniów i ich rodziców oraz bardzo często skromnych pomieszczeń, szkoła galicyjska starała się dbać o schludny wygląd dzieci i młodzieży, a także higieniczny stan zabudowań szkolnych,

⁴ Regulamin szkolny dla szkół ludowych z 12 listopada 1876 roku; K. Pierożyński. Ustawy i rozporządzenia w zakresie szkół ludowych, Lwów 1904, s. 191.

w których młodzież spędzała znaczną część dnia. Kształtowanie u uczniów poczucia estetyki w łączności ze szkołą dokonywano poprzez noszenie regulaminowych mundurków szkolnych obowiązujących w Galicji od roku 1894⁵.

Smak plastycznie uzdolnionych uczniów rozwijano, angażując ich do przygotowania scenografii do okolicznościowo wystawianych przedstawień teatralnych, dekorowania scen z okazji organizowanych akademii, strojenia frontonów szkół, czy dekorowania wystroju klas. Oprawy różnych uroczystości, tak wokalne jak i instrumentalnie spotykały się z wielkim uznaniem społeczeństwa i wywoływały u dzieci i młodzieży nie tylko wielką chęć uczestnictwa w nich, ale również zachęcały do nauki w tym kierunku. Nie bez znaczenia były powstające miejskie, dęte orkiestry wojskowe, strażackie, górnicze. Orkiestry takie tworzone były również w szkołach. Natomiast na wsi prowadziło to także do ożywienia muzyki ludowej. Należy podkreślić, że również nauczyciele bardzo czynnie włączali się w przygotowywanie opraw uroczystości.

Rada Szkolna Krajowa w 1890 roku wydała rozporządzenie zezwalające na publiczne wystawianie programu „*Wieczorku Trzech Wieszców*”⁶. Było to pokłosie kształtującej się wówczas koncepcji tzw. *trzech wieszczów* (A. Mickiewicz, Z. Krasiński, J. Słowacki) jako najwyższych autorytetów narodu, która to koncepcja utrwaliła się ostatecznie w latach 60 i 70-tych XIX wieku. Spowodowała ona rozwój w szkołach ludowych różnych form inscenizacji i przedstawień teatralnych. Repertuar szkolnych spektakli teatralnych wzbogacano również o twórczość innych polskich poetów i pisarzy. W aktorów tych spektakli wcielali się najzdolniejsi uczniowie, a nawet sami nauczyciele.

Na przełomie XIX i XX wieku znaczną popularnością zaczęły się cieszyć organizowane w klasach starszych szkół ludowych wycieczki klasowe, rajdy piesze, spływy kajakowe. Środkiem transportu był najczęściej pociąg. Lokalnie do celów wycieczek wykorzystywane były chłopskie furmanki. Cel wszystkich wycieczek miał charakter poznawczy i zarazem wychowawczy.

W szkołach galicyjskich z końcem XIX wieku zaczęła pojawiać się nieśmiało idea walki o poprawę stanu higieny i zdrowia uczniów. Zaczęto zwracać większą uwagę na poprawę estetyki klas, organizować szkole podwórka i ogrody. Podczas przerw nauczyciele zaczęli wyprowadzać uczniów z klas na zewnątrz pomieszczeń. W seminariach nauczycielskich zaczęto kłaść nacisk na nauczanie higieny szkolnej.

Wychowawczą rolę spełniły także organizacje uczniowskie, przy czym należy pamiętać, iż przez długi okres czasu organizowanie się dzieci i mło-

⁵ S. Łepicki, *Złote paski*, Warszawa 1957, s. 75.

⁶ Rozporządzenie RSK z dnia 22 października 1890, l. 720.

dzieży traktowane było jako działalność przeciwko cesarzowi i ustalonemu przez niego porządkowi.

Najpoważniejszą organizacją, działającą w szkołach ludowych na początku XX wieku był skauting. Początek tej organizacji dały pierwsze doniesienia prasowe o funkcjonowaniu tej organizacji w Anglii utworzonej przez Roberta Baden-Powella. Spowodowały one duże zainteresowanie się nim społeczeństwa oraz środowiska szkolnego co w efekcie spowodowało napływ do niej dzieci i młodzieży szkolnej⁷. Pierwsze organizacje skautingu pojawiły się w szkołach ludowych już w roku 1911. Ich patriotyczny charakter powodował, że stały się kuźnią przyszłych obrońców Rzeczypospolitej⁸.

Istotną rolę wychowawczą i opiekuńczą sprawowały różne formy opieki. Do takich należały organizowane wówczas ogródki freblowskie, ochronki oraz różne zakłady wychowawcze prowadzone przez osoby prywatne, klasztory, stowarzyszenia czy fundacje. Ich najważniejszym celem było organizowanie pomocy rodzicom w domowym wychowaniu dzieci.

Pod koniec XIX wieku powołane zostało we Lwowie Towarzystwo Macierzy Polskiej, które poważnie przyczyniło się do zakładania ogrodów i ochronek dla dzieci. Miały one charakter zdecydowanie religijny i przeznaczone były w większości dla dzieci z rodzin robotniczych. Przyjmowały one dzieci w wieku szkolnym prowadząc przy tym nauczanie czytania i pisania w ojczystym języku. Miały one charakter narodowo-patriotyczny, gdyż organizatorom chodziło głównie o przeciwdziałanie akcjom wynaradawiania polskich dzieci. Ochronki tworzone były na podstawie zezwolenia Rady Szkolnej Krajowej w oparciu o rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 22 czerwca 1892 roku⁹. W roku szkolnym 1911-1912 w 5 okręgach szkolnych funkcjonowały 194 ochronki dla dzieci¹⁰.

Kolejną formą zagospodarowywania czasu wolnego dzieci były tzw. „*ogrody jordanowskie*”¹¹. Za twórcę i organizatora tej formy opieki, a w konsekwencji ruchu, uważa się lekarza i pedagoga, profesora Uniwersytetu Ja-

⁷ E. Sikorski, *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911-1939*, Warszawa 1989, s. 8; *Geneza harcerstwa. Wybór i opracowanie* M. Miszczuk, Warszawa 1985, s. 51-54.

⁸ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939*, Warszawa 1985, s. 12; M. Popiel, *Materiały do historii skautingu w Tarnowie*, Tarnów 2002, s. 6, 7.

⁹ Rozporządzenie MWiO z dnia 22 czerwca 1892 roku o zakładaniu ogródków freblowskich, l. 4711, Dz. U. Pań., Nr 108 z 1892 roku; K. Pjerożyński, dz. cyt., s. 379.

¹⁰ Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/12, Lwów 1913, s. XV.

¹¹ P. Hapanowicz, *Niezwykły doktor. W rocznicę śmierci Henryka Jordana (1842-1907)*, Kraków 2007, s. 109-111.

giellońskiego, dra Henryka Jordana. Na szczególną uwagę zasługuje wszechstronność prowadzonej w nich pracy wychowawczej. Kładziono w jej trakcie duży nacisk na program ćwiczeń, który miał za zadanie **wpływać na zwiększenie odporności** fizycznej dzieci, kształtować charakter i umiejętność współdziałania w grupie. Ważnym zadaniem było budowanie **świadomości rodziców** odnośnie higienicznych zachowań dzieci, ukazanie im korzystnego wpływu ćwiczeń i gier sportowych na zdrowie¹².

W zakresie pomocy i opieki nad dziećmi na uwagę zasługuje również działalność założonego w 1891 roku Towarzystwa Szkoły Ludowej. W szkołach prowadzonych przez Towarzystwo organizowane były czytelnie ludowe, świetlice, odczyty dla uczniów oraz udzielna była pomoc materialna dzieciom biednym i sierotom¹³.

Należy podkreślić, że w sprawy organizowania opieki nad uczniami zaangażowana była również Rada Szkolna Krajowa. Mimo, że liczne problemy związane z organizacją galicyjskiego szkolnictwa zmuszały ją do skupienia się w zasadzie tylko na sprawach czysto oświatowych, to w latach 1887, 1898, 1903 i 1905 wydała ona szereg okólników do rad szkolnych okręgowych i rad szkolnych miejscowych w sprawie opieki nad młodzieżą szkolną¹⁴. Podkreślała przy tym, że brak należytej opieki nad sierotami, tak biologicznymi jak i społecznymi przyczynia się do ich demoralizacji. Rada starała się zorganizować w sposób szczególny pomoc materialną dla dzieci biednych w zakresie książek, zeszytów i innych przyborów szkolnych. Zobowiązywał do udzielania tej pomocy także rady szkolne miejscowe. Książki te od roku 1878 drukowane były we Lwowie w drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Ministerstwo Wyznań i Oświecenia rozporządzeniem z 4 marca 1871 roku przyznało ubogim uczniom szkół ludowych prawo do otrzymywania książek szkolnych z wiedeńskiej dyrekcji wydawnictwa książek szkolnych¹⁵. Kwotę na książki dla ubogich uczniów wyliczoną przez dyrekcję, Rada Szkol-

¹² A. Chmiel, *Ustrój miasta Krakowa w XIX wieku (w zarysie)* [w:] Kraków w XIX wieku, „Biblioteka Krakowa”, t. 1, Kraków 1932, s. 145.

¹³ Sprawozdanie Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej za lata 1891-1915, Lwów 1916; M. Stępowski, *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży 1891-1911*, Kraków 1911.

¹⁴ Okólniki RSK w sprawie opieki nad młodzieżą publikowane w dziennikach urzędowych RSK od roku 1897.

¹⁵ Rozporządzenie MWiO z 4 marca 1871 roku o pobieraniu książek szkolnych dla ubogich uczniów, l. 13 656. [w:] J. R. Kasperek, *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim obowiązujących*, T. IV, Lwów 1885, s. 2490.

na Krajowa rozdzielała na poszczególne okręgi szkolne, ogłaszała w gazecie krajowej i przysyłała informację o realizacji do ministerstwa.

Radom szkolnym okręgowym przysługiwało prawo żądania w ramach przyznanej kwoty dla ubogich uczniów takich książek, jakie były używane w ich szkołach ludowych. Zamówione przez Radę Szkolną Krajową książki, były wysyłane do rad szkolnych okręgowych do końca sierpnia poprzedzającego nowy rok szkolny. Rozporządzenie przewidywało także możliwość zwiększenia kwot na bezpłatne książki.

Uczniowie ubodzy, zwolnieni byli, także z płacenia czesnego w szkołach ludowych, bowiem zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 1 lipca 1873 roku nauka w szkołach ludowych była udzielana bezpłatnie¹⁶.

W szkołach galicyjskich z końcem XIX wieku zaczęła się walka o polepszenie stanu higieny i zdrowia młodzieży. Objawiało się to w staraniach o poprawę estetyki klas, zakup parceli na podwórka szkolne, w wyprowadzaniu uczniów z klas podczas przerw na zewnątrz pomieszczeń w celu odbywania przez nich ćwiczeń fizycznych i wprowadzenie nauki higieny szkolnej jako przedmiotu w seminariach nauczycielskich.

Galicja od początku uzyskania autonomii, nie posiadała zorganizowanej instytucji lekarzy szkolnych, którzy mogliby zajmować się wyłącznie sprawami higieny szkolnej i mieliby, jako wyłączne zadanie, nadzór higieniczny nad szkołami. Rada Szkolna Krajowa mimo wielokrotnych wysiłków czynionych w tym zakresie i przedkładania projektów rozwiązań tego problemu na forum sejmowym nie podejmowała konkretnych działań na ten temat, ze względu na brak środków finansowych, tak krajowych jak i państwowych.

Nadzór higieniczny nad szkołami wobec powyższego należał do zakresu rządowych lekarzy powiatowych, a w większych miastach wykonywali te zadania lekarze miejscy. Tak jednym jak i drugim, wobec licznych obowiązków w zakresie niesienia pomocy lekarskiej mieszkańcom oraz z powodu prowadzonych praktyk w szpitalach miejskich brakowało zupełnie czasu na wykonywanie nadzoru nad szkołami. Wobec powyższego, nadzór ten wykonywany był dość sporadycznie¹⁷.

Rada próbowała problem lekarzy szkolnych rozwiązać poprzez mianowanie lekarzy nauczycielami gimnastyki. Były to jednak rozwiązania doraźne i miały miejsce we Lwowie, Krakowie oraz niewielu miastach obwodowych.

¹⁶ Ustawa z 1 lipca 1873 roku, Dz. U. Kr., nr 250 z 1873 roku; Rozporządzenie MWiO z 5 września 1872 roku, l. 7534 i ministra spraw wewnętrznych z 25 kwietnia 1873 roku, l. 3048, [w:] J. R. Kasperek, dz. cyt., t. III, s. 2493.

¹⁷ Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku 1872 i 1873. Lwów 1873, s. 16; B. A. Baranowski, *Szkolnictwo ludowe w Galicji*, Lwów 1910, s. 18.

Głównie takie przypadki wystąpiły w szkołach średnich i seminariach nauczycielskich, lecz nie w szkołach ludowych.

Zwiększające się zainteresowanie Rady higienicznymi warunkami pobytu uczniów w szkołach doprowadziło do wydania w 1875 roku instrukcji w sprawie urządzania w szkołach toalet¹⁸. Instrukcja zalecała budowanie tzw. wychodków zamykanych i przepłukiwanych wodą. Tak urządzone były jeszcze w 1910 roku wielką rzadkością i spotkać je można było tylko w szkołach wielkich miast galicyjskich. Powodami takiego stanu były przede wszystkim koszty ich wybudowania oraz brak fachowców umiających je urządzić lub naprawiać w przypadku zepsucia. W zasadzie powszechnie uznano, że we wszystkich szkołach o mniejszej ilości klas najbardziej praktyczną rzeczą będzie umieszczenie ich w znacznej odległości od głównego budynku szkoły. Ubikacje budowano najczęściej z drewna, ale zdarzały się i murowane. Również brak postępu w tej sprawie był spowodowany zacofaniem kulturowym wsi i brakiem wymagań w tym zakresie. Dzieci dotkniętych zaraźliwymi wysypkami i chorobami nie wolno było pod żadnym warunkiem wpuszczać do szkoły.

Przeciwdziałanie chorobom zakaźnym było obowiązkiem władz szkolnych, które zostały określone w rozporządzeniu Rady Szkolnej Krajowej z dnia 26 stycznia 1886 roku. Do obowiązków kierownika szkoły należało dopilnowanie, by przestrzegano wprowadzonych zakazów dotyczących uczniów. Wydawane reskrypty, rozporządzenia i okólniki tylko w części zapobiegały szerzeniu się chorób zakaźnych. Brak higieny codziennej na wsi galicyjskiej był sprzymierzeńcem występujących epidemii i potęgował znaczną śmiertelność wśród mieszkańców.

Sytuacja w zakresie higieny osobistej uczniów oraz budynków była w szkołach ludowych, zwłaszcza na wsi szczególnie trudna. Na taki stan wpływ miał: brak środków finansowych, ubóstwo materialne rodziców uczniów oraz niski ich stopień świadomości odnośnie higieny. Rada podejmowała szereg działań natury prawnej i praktycznej wpływających na zmniejszenie się skali tego problemu.

W pracy wychowawczej i opiekuńczej istotną rolę odgrywała także współpraca z rodzicami. Kwestia ta była przedmiotem licznych artykułów w ówczesnej prasie. Sankcjonował ją regulamin dla szkół ludowych nadany

¹⁸ Paragraf 14 instrukcji RSK z dnia 13 kwietnia 1875 roku o stawianiu i urządzaniu budynków dla publicznych szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, Dz. U. Kr., nr 37 z 1875 roku; Rozporządzenie MWiO z dnia 19 lipca 1875 roku w sprawie przepisów sanitarnych w publicznych szkołach ludowych w Galicji i Wielkim Księstwie Krakowskim, Dz. U. Kr., nr 84; K. Pierożyński, dz. cyt., s. 246.

rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 6 września 1876 roku, który określał zakres i zasady współpracy z rodzicami uczniów.

Praca nauczyciela w szkole ludowej w dużym stopniu zależała od dobrej współpracy z radą szkolną miejscową, zwierzchnością gminną oraz samymi rodzicami uczniów. Przybycie nowego nauczyciela do wsi wiązało się zazwyczaj ze spotkaniem z rodzicami uczniów. Funkcjonowanie nauczyciela wiejskiego, bez akceptacji rodziców w zasadzie nie mogło mieć miejsca. Konieczność ich pomocy przy urządzaniu ogrodu szkolnego, napraw samego budynku, czasami sprzątanie i opalanie sal lekcyjnych w wielu przypadkach było niezbędne.

Konflikty między nauczycielem a rodzicami zdarzały się dość często. Dotyczyły one głównie frekwencji dzieci na zajęciach szkolnych, utrzymania higieny dzieci, karcenia dzieci za ich występki w szkole i poza szkołą oraz samego oceniania postępów w nauce. W okresie wdrażania przymusu szkolnego i obowiązku nauczyciela w zakresie przesyłania sprawozdań z listami uczniów nie realizującymi obowiązku szkolnego, nastawienie rodziców do szkoły i samego nauczyciela było wręcz wrogie. Rodzice karani finansowo lub aresztem nie byli chętni do współpracy. Nauczyciel zmuszony był organizować spotkania z rodzicami lub odwiedzać domy uczniów nie realizujących obowiązku szkolnego, tłumacząc im cel tej wizyty.

Nauczyciele, chcąc otrzymać, a później utrzymać posiadaną posesję, stosowali różne metody współpracy z mieszkańcami wsi. Rodzice w ramach współpracy ze szkołą chętnie uczestniczyli w publicznych egzaminach organizowanych przez nauczycieli. W trakcie spotkań z rodzicami często nauczyciele poruszali sprawy wychowania i zachowania się dzieci, czyli „uobyczajnienia”.

Wielu nauczycieli, będąc świadomym panujących stosunków na wsi, podejmowało próby przeciwdziałania alkoholizmowi wśród rodziców uczniów. Sytuacji tej sprzyjał fakt funkcjonowania licznych karczm w każdej praktycznie miejscowości Galicji, a w wielu nawet kilku¹⁹.

RSK w piśmie z 13 sierpnia 1887 roku wzywała nauczycieli do aktywnej działalności na tym polu. MWiO reskryptem z dnia 24 lutego 1912 roku, zalecało dyrekcjom seminariów nauczycielskich, by w kształceniu przyszłych kadr pedagogicznych zwracać szczególną uwagę na szkodliwe i zgubne skutki nadużywania alkoholu, tak ze względów społecznych jak również zdrowotnych²⁰.

Problematyka antyalkoholowa została włączona do treści nauczania z zakresu odżywiania człowieka oraz anatomii i fizjologii. Wielu nauczycieli

¹⁹ Reskrypt MWiO z dnia 20 lipca 1887 roku w sprawie nadzoru nad dziećmi szkolnymi poza szkołą.

²⁰ Reskrypt MWiO z dnia 24 lutego 1912 roku w sprawie pouczania o szkodliwych skutkach alkoholu i o ruchu antyalkoholowym.

podkreślało szczególnie patologiczny wpływ alkoholu na organizm człowieka oraz na społeczne skutki, takie jak; zmniejszenie wydajności pracy, powiększenie liczby nieszczęśliwych wypadków, zniszczenie dobrobytu i rodziny, choroby umysłowe, zbrodnia i zwyrodnienie potomstwa²¹.

Rodzice, współpracując z nauczycielami, często dziękowali im za pracę włożoną w nauczanie ich dzieci. Dokonywali stosownych zbiorów pieniędzy, a zdarzało się również, że czynili to samo uczniowie. Zbiórki były dokonywane również na różne cele dobroczynne. Z upływem czasu zwiększająca się świadomość rodziców odnośnie roli i znaczenia szkoły w wychowaniu ich dzieci spowodowała, że współpraca ich z nią stała się bardziej realna i korzystana dla obu stron.

Streszczenie

Sumując należy stwierdzić, że Rada Szkolna Krajowa w znacznym stopniu rozwinęła ideę pracy wychowawczej i opiekuńczej w szkołach ludowych Galicji. Dzięki jej działaniom uczniowie szkół ludowych mogli korzystać z uroczystości, brać udział w imprezach kulturalnych, czy wycieczkach szkolnych. Z tym, iż większe możliwości osobistego uczestnictwa w tych wydarzeniach miały dzieci mieszkające w większych miastach. W szkołach wiejskich było ich bardzo mało. Do najczęściej organizowanych uroczystości na wsi należały nabożeństwa patriotyczne.

Domeną władz szkolnych, a przede wszystkim rady było, także prowadzenie opieki nad dziećmi. Z jej inicjatywy dochodziło do wspólnych działań w tym zakresie z Kościołem katolickim oraz różnymi towarzystwami i organizacjami społecznymi.

Na przełomie XIX/XX wieku wielu polskich pedagogów, wychowów i twórców teorii wychowania zaczęło zwracać uwagę na kwestię higieny szkolnej, często rozumianej jako „zapobieganie zboczeniom od norm zdrowotnych”²². Nastąpiło wyodrębnienie się higieny szkolnej z higieny ogólnej. Działania Rady Szkolnej Krajowej w dużej mierze przyczyniły się do budowania świadomości społecznej w tym zakresie.

Spełniała ona więc ważną rolę zarówno w zakresie podejmowanych inicjatyw jak i organizowania pracy dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej w szkołach ludowych Galicji końca XIX i początku XX wieku. Wiele z tych działań było potem kontynuowane w szkołach powszechnych niepodległej Rzeczypospolitej.

²¹ Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/12, Lwów 1913, s. 76.

²² S. Kopczyński, *Higiena i Szkoła*, Warszawa 1905, s. 4.

Słowa kluczowe:

szkoła ludowa, Galicja, nauczyciele, rodzice, uczniowie, wychowanie, opieka.

Summary

To sum up, it should be noted that the National School Council has largely developed the idea of educational and protective work in the folk schools of Galicia. Thanks to her activities, students of folk schools could enjoy patriotic celebrations and participate in cultural events or school trips.

The domain of school authorities, and above all the ROC, was also providing childcare. On her initiative, there were joint efforts in this area with the Church and various societies and organizations. Furthermore, at the turn of the nineteenth / twentieth century, many Polish teachers, educators and developers of the theory of education began to pay attention to the issue of school hygiene.

Therefore, it fulfilled an important role both in the field of various initiatives undertaken to organize didactic and educational work and care in the folk schools of Galicia. Many of these activities were then continued in general schools of the independent Republic of Poland.

Key words:

folk school, Galicia, teachers, parents, students, upbringing, care.

Źródła

- Baranowski A., *Szkolnictwo ludowe w Galicji*, Lwów 1910.
- Chmiel A., *Ustrój miasta Krakowa w XIX wieku (w zarysie)* [w:] Kraków w XIX wieku, „Biblioteka Krakowa”, t. 1, Kraków 1932.
- Instrukcji RSK z dnia 13 kwietnia 1875 roku o stawianiu i urządzaniu budynków dla publicznych szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, Dz. U. Kr., nr 37 z 1875 roku.
- Kasperek J. R., *Zbiór ustaw i rozporządzeń administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim obowiązujących*, t. III, t. IV, Lwów 1885.
- Kopczyński S., *Higiena i Szkoła*, Warszawa 1905.
- Łępicki S., *Złote paski*, Warszawa 1957.
- Okólniki RSK w sprawie opieki nad młodzieżą publikowane w dziennikach urzędowych RSK od roku 1897.
- Pierożyński K., *Ustawy i rozporządzenia w zakresie szkół ludowych*, Lwów 1904.
- Reskrypt RSK z dnia 22 lutego 1893 roku w sprawie praktyk religijnych uczniów i uczennic religii rzymsko-katolickiej w szkołach ludowych. Dz. Urz. RSK, Nr 7 z 1893 roku;
- Reskrypt RSK z dnia 4 stycznia 1902 roku w sprawie praktyk religijnych uczniów i uczennic obrządku greko-katolickiego w szkołach ludowych, Dz. Urz. RSK, Nr 3 z 1902 roku.
- Reskrypt MWiO z dnia 6 października 1898 roku w sprawie uroczystości imienin śp. Cesarzowej Elżbiety. Dz. Urz. RSK, Nr 37 z 1898 roku.
- Regulamin szkolny dla szkół ludowych z 12 listopada 1876 roku.
- Reskrypt MWiO z dnia 20 lipca 1887 roku w sprawie nadzoru nad dziećmi szkolnymi poza szkołą.
- Reskrypt MWiO z dnia 24 lutego 1912 roku w sprawie pouczania o szkodliwych skutkach alkoholu i o ruchu antyalkoholycznym.
- Rozporządzenie MWiO z dnia 19 lipca 1875 roku w sprawie przepisów sanitarnych w publicznych szkołach ludowych w Galicji i wielkim Księstwie Krakowskim, Dz. U. Kr., nr 84.
- Rozporządzenie RSK z dnia 22 października 1890, l. 720.
- Rozporządzenie MWiO z dnia 22 czerwca 1892 roku w sprawie zakładania ogródków freblowskich, Dz. U. Pań., nr 108.
- Rozporządzenie MWiO z 4 marca 1871 roku o pobieraniu książek szkolnych dla ubogich uczniów, l. 13 656.
- Rozporządzenie MWiO z 5 września 1872 roku, l. 7534.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 kwietnia 1873 roku, l. 3048.
- Sprawozdanie Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej za lata 1891-1915, Lwów 1916.
- Sprawozdanie c. k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku 1872 i 1873. Lwów 1873.
- Sprawozdanie Rady Szkolnej Krajowej o stanie wychowania publicznego w roku szkolnym 1911/12, Lwów 1913.

Stępowski M., *Towarzystwo Szkoły Ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży 1891-1911*, Kraków 1911.

Ustawa z 1 lipca 1873 roku, Dz. U. Kr., Nr 250 z 1873 roku.

Opracowania

- Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939*, Warszawa 1985.
- Hapanowicz P., *Niezwykły doktor. W rocznicę śmierci Henryka Jordana (1842-1907)*, Kraków 2007.
- Majorek C., *Oblicze historiografii oświatowo-pedagogicznej Galicji*, [w:] Galicja i jej dziedzictwo, t. 8, Myśl edukacyjna w Galicji, red. C. Majorek, A. Meissner, Rzeszów 1996.
- Meissner J. (red), *Opieka nad dzieckiem w Galicji*, Rzeszów 2002.
- Meissner-Łozińska J., *Placówki opieki nad dzieckiem*, [w:] Galicja i jej dziedzictwo. t. 16.
- Miszczuk M., *Geneza harcerstwa. Wybór i opracowanie*, Warszawa 1985.
- Popiel M., *Materiały do historii skautingu w Tarnowie*, Tarnów 2002.
- Sikorski E., *Szkice z dziejów harcerstwa polskiego w latach 1911-1939*, Warszawa 1989.

Andrzej Niedojadło – prof. nzw. dr hab. w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie historii. Prezes (1984-1990) i wiceprezes (od 1990) Tarnowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Redaktor naczelny *Encyklopedii Tarnowa*. Autor książek: *Hrabstwo Tarnowskie w XVII i XVIII wieku* (Tarnów 2011), *Wychowanie narodowe i państwowe w szkołach powszechnych Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach 1918-1939* (Lublin-Tarnów 2013). Współautor m.in.: *Życie społeczno-gospodarcze gminy Wojnicz w latach 1945-2014* (Wojnicz 2014). W innych opracowaniach i kilkudziesięciu artykułach zajmuje się dziedziną historii społeczno-gospodarczej i kultury (XVII-XVIII i XX w.) oraz kulturalnooświatowo-pedagogiczną (II poł. XIX i XX w.).

Edmund Juško – prof. nzw. dr hab., historyk, pedagog, kierownik Katedry Pedagogiki Szkolnej i Zarządzania Oświatą Instytutu Pedagogiki Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego JP II w Stalowej Woli, Prezes Tarnowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, egzaminator maturalny z historii, ekspert komisji ds. awansu zawodowego nauczycieli, autor licznych opracowań książkowych i artykułów z dziedziny historii, historii wojskowości, wychowania, pedagogiki ogólnej oraz dziejów oświaty i szkolnictwa.

ks. mgr
Piotr Jaworski
(Tarnów)

PROBLEMATYKA
WYCHOWAWCZA I DYDAKTYCZNA
NAUCZANIA HISTORII NA ŁAMACH
„MIESIĘCZNIKA PEDAGOGICZNEGO”
W LATACH 1892-1917
(ZARYS)

The issue of educational
and pedagogical teaching history
presented in 'The Pedagogical Monthly'
in years 1892-1917
(outline)

Problematyka wychowawcza i dydaktyczna nauczania historii na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” w latach 1892-1917 (Zarys)

Przy rozpatrywaniu problematyki goszczącej na łamach *Miesięcznika Pedagogicznego*, pisma poświęconego szkole i rodzinie wychodzącego w Cieszynie od 1892, założonego przez Jerzego Kubisza, nauczyciel ludowego we wsi Wisła i równocześnie aktywnego działacza społecznego¹ nie możemy nie wspomnieć o kontekście historycznym mającym przemożny wpływ w latach 1892-1917 na treści zamieszczone w czasopiśmie. Kontekście wynikającym z burzliwej historii na przestrzeni dziejów Śląska Cieszyńskiego². Historii, która rozpoczyna się w drugiej połowie dziewiątego wieku w chwili zjednoczenia przez Mieszka I ziem swego państwa z ob-

¹ Jerzy Kubisz (1862-1939), *nauczyciel, polski działacz narodowy Śląska Cieszyńskiego*. Wydawca, redaktor i administrator wydawanego w latach 1892-1917 „Miesięcznika Pedagogicznego” poświęconego sprawom wychowawczym. Zob. L. Brożek, *Jerzy Kubisz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, tom XVI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, s. 32.

² **Śląsk Cieszyński** (cz. *Těšínské Slezsko*, niem. *Teschener Schlesien*) – kraina historyczna w Polsce i Czechach, obejmująca południowo-wschodnią część Śląska, skupioną wokół miasta Cieszyn i rzeki Olzy. Jego obszar to ok. 2280 km². Zob. H. Mróz, *Środowisko geograficzne polskiego Śląska Cieszyńskiego* [w:] *Śląsk Cieszyński, środowisko naturalne, zarys dziejów, zarys kultury materialnej i duchowej* pod red. Wł. Sosny, Cieszyn 2001, s.11. Tereny te podzielono po I wojnie światowej na dwie części, polską i czechosłowacką (dzisiaj czeską). Zob. M. Lipok-Bierwiaczonek, *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, Gliwice 2011, s. 374. Śląsk Cieszyński charakteryzuje się specyficznym historycznym rozwojem, w czasie, którego nawzajem przeplatały się wpływy polskie i czeskie, a przed drugą wojną światową również i niemieckie. W czeskiej części Śląska Cieszyńskiego ważną rolę odgrywa polska mniejszość narodowa.

szarami ważnymi z punktu widzenia strategicznego leżącymi w dorzeczu górnej Odry. Włączenie tego obszaru w skład państwa Mieszka I pozwalało, bowiem kontrolować najdogodniejszy szlak handlowy z północy na południe Europy, wiodący przez tzw. Bramę Morawską na południu i Przełęcz Jabłonkowską na północy. Uzyskanie kontroli przez państwo Polskie nad tymi terenami sprawiło że weszło ono w spór o te ziemie z Czechami także dążącymi do przejęcia kontroli nad nimi. Nie mniej jednak aż do początków XIV w. ziemie te należały do państwa polskiego, pomimo że kolejni władcy Polscy zmuszeni byli walczyć o nie z Czechami.

Sytuacja diametralnie uległa zmianie pod koniec XIII. kiedy to państwo polskie rozpadło się na wiele niezależnych księstw. Przy czym księstwa te na przestrzeni lat ulegały dalszym podziałom pomiędzy potomstwo panujących w wyniku, czego powstawały nowe księstwa o stosunkowo niewielkiej powierzchni. Nie inaczej też było w przypadku Księstwa Opolsko-Raciborskiego³ które to około 1290 r. zostało podzielone pomiędzy synów księcia Władysława Opolskiego. W wyniku podziału powstało Księstwo Cieszyńskie, którego władcą został najstarszy syn księcia Władysława opolskiego książę Mieszko, który stał się założycielem linii Piastów cieszyńskich, panującej do 1653 roku.

Dalsze dzieje Księstwa Cieszyńskiego nie odbiegały w zasadzie od procesów w innych księstwach polegających na dalszym ich podziale. Stąd też około 1315 roku nastąpił podział księstwa pomiędzy synów Mieszka, na części cieszyńską i oświęcimską, wzdłuż rzeki Białej. 18 lutego 1327 roku książę Kazimierz I, który objął cieszyński tron książęcy i złożył w Opawie hołd lenny królowi czeskiemu Janowi Luksemburskiemu. Odtąd Księstwo

³ Księstwo opolsko-raciborskie (czes. *Opolské a Ratibořské knížectví*, niem. *Herzogtum Oppeln und Ratibor*) – księstwo śląskie istniejące w latach 1202-1281/82 oraz w latach 1521-1742. Księstwo powstało w 1202 r. w następstwie wojny pomiędzy księciem wrocławskim Henrykiem Brodatym a księciem raciborskim Mieszkiem Płatonogim o sukcesję tronu opolskiego po Bolesławie Wysokim. W wyniku działań zbrojnych Mieszko Płatonogi przyłączył ziemie księstwa opolskiego do księstwa raciborskiego i przeniósł stolicę do Opola – w ten sposób powstało księstwo opolsko-raciborskie, które swoim zasięgiem obejmowało oprócz Opola i Raciborza również Bytom, Koźle, Lubliniec, Cieszyn i Oświęcim. W latach 1230-1239 po śmierci syna Mieszka Kazimierza księstwem władali Henrykowie śląscy, tj. Henryk Brodaty (do 1238) oraz Henryk II Pobożny, sprawując regencję w imieniu małoletniego Mieszka II Otyłego. Mieszko Otyły uzyskał realną władzę nad księstwem w 1239r. W 1281 lub 1282, po śmierci brata Mieszka Władysława jednolite księstwo opolsko-raciborskie uległo podziałowi na cztery dzielnice: opolską, bytomską, raciborską i cieszyńską. Podział ten doszedł do skutku dwoma etapami najpierw utworzono księstwo opolskie i raciborskie, by odpowiednio z podziałów w 1284r. i 1290r. wydzielić z nich jeszcze księstwa bytomskie i cieszyńskie.

Cieszyńskie stanowiło lenno korony czeskiej z zachowaniem dużej autonomii wewnętrznej. W 1339 roku król Polski Kazimierz Wielki zrzekł się zwierzchnictwa nad ziemiami śląskimi, zagarniętymi przez króla czeskiego Jana Luksemburga. W ten sposób rozpoczął się sześciowiekowy okres oderwania Śląska Cieszyńskiego od Polski⁴.

Pozostawanie poza strukturami państwa polskiego powodowało, iż w wyniku przemian społecznych będących wynikiem polityki państwa czeskiego a następnie Austrii i Austro-Węgier warunkiem przetrwania narodowości polskiej poddanej presji kultury i języka niemieckiego stała się walka o polski język, kulturę i historię. Stąd też mimo względnej swobody narodowości polskiej na terenie Śląska Cieszyńskiego istotną przeszkodą był brak szkół z językiem polskim ze względu na sprzeciw Krajowego Urzędu Szkolnego w Opawie⁵ i Ministerstwa Oświaty Publicznej (później Ministerstwa Wyznań i Oświecenia) w Wiedniu⁶. Możliwość zmiany tej sytuacji nastąpiła z chwilą uchwaleniu w grudniu 1867 r., tzw. Konstytucji grudniowej, w której to 19 artykuł stanowił, iż wszystkie „szczepy ludowe” w monarchii są równouprawnione, z prawem do pielęgnowania własnego języka.

Wydana konstytucja stała się zaczynem wzrostu aktywności ludności narodowości polskiej na terenie Księstwa Cieszyńskiego. Nie mniej jednak mimo gwarantowanego w konstytucji austriackiej równouprawnienia wszystkich narodowości, realizacja tych postanowień zależała jednak od zmian ustrojowych także w poszczególnych krajach koronnych, w przypadku Śląska Cieszyńskiego regionu politycznie zdominowanego przez Niemców. Przejawem tego, obok sprzeciwu wobec równouprawnienia, było również blokowanie reform działającego od 1861 roku Sejmu Krajowego w Opawie jak i uznanie dopiero w 1907 r. języka polskiego za język urzędowy w Księstwie Cieszyńskim.

Mimo trudności wynikających z polityki germanizacyjnej rozpoczął się na różnych frontach wzrost aktywności narodowości polskiej. I tak w 1885 r. powstała Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego⁷, założona przez Pawła Stalmacha w, 1885 r. której podstawowym celem w myśl założyciela było

⁴ S. Zahradnik, M. Ryczkowski, *Korzenie Zaolzia*, Trzyniec 1992, s. 12-16; J. Labocha, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim*, Kraków 1997, s. 58.

⁵ Powołany w 1850 roku. W 1855 r. agendy Krajowego Urzędu Szkolnego (Zemský Školní Úřad) w 1855 r. przejął Rząd Krajowy. Zob. M. Bogus, *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848-1918*, marzenabogus.pl/.../M.Bogus-Szkoły-i-szkolnictwo-w-Cieszynie-1848-1 (dostęp 15 I 2016).

⁶ Powołane w marcu 1848.

⁷ Macierz Ziemi Cieszyńskiej (początkowo Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, po 1918 – Macierz Szkolna Ziemi Cieszyńskiej) powstała 9 listopada 1885 roku.

hasło „narodowość i oświata”. Ponieważ jak stwierdzał P.Stelmach „Narodowość bez oświaty nie może się rozwijać i żyć; oświata jest tylko możliwą w narodowej mowie i musi służyć dla dobra narodu. Lud bez oświaty w duchu narodowym, musi zginąć”⁸. W 1887 roku powołano w Cieszynie Towarzystwo Domu Narodowego⁹, W 1888 roku nauczyciel Jerzy Kubisz założył w Ustroniu Kółko Nadwiślańskie, rok później, jakolskie Kółko Pedagogiczne, które w 1896 r. przekształciło się w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Od 1892 roku organem polskich pedagogów był „Miesięcznik Pedagogiczny”¹⁰.

Wokół tego pisma powstało z czasem Polskie Kółko Pedagogiczne w Ustroniu¹¹. Z tego kółka w r. 1896 r. wyrosła organizacja polskich nauczycieli ludowych w Księstwie Cieszyńskim nosząca nazwę Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie¹². Jego celem była obrona interesów szkoły, zawodu nauczycielskiego, samokształcenie, wymiana doświadczeń i spostrzeżeń pedagogicznych oraz pielęgnowanie języka, literatury i nauki polskiej. Mając na uwadze propagowanie wartości narodowych wśród dzieci już na samym początku swego istnienia „Miesięcznik Pedagogiczny” publikowano w czasopiśmie wierszyki zachęcające dzieci do miłości Ojczyzny jak np. „Cnoty i piękna umiłowanie Ojczystej strzechy wielkie kochanie. Stałe we wierze świętej wytrwanie”¹³.

Istotnym elementem było przezwyciężenie skutków germanizacji ludności narodowości polskiej. Stad w 1904 r. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne w Cieszynie wydała odezwę wzywającą nauczycieli do podjęcia mozolnej pracy w celu odniemczenia siebie samych, co można osiągnąć poprzez zaznajomienie się z piśmiennictwem polskim, a szczególnie z polskim piśmiennictwem pedagogicznym. Dzięki temu będą mogli podołać obowiązkowi wychowania narodowego powierzonych im dzieci¹⁴.

W tymże roku Polskie Kółko Pedagogiczne w Ustroniu wystąpiło na nauczycielskiej konferencji okręgowej w Bielsku z postulatem, aby przy na-

⁸ Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Historia, <http://www.macierz.cieszyn.pl/?historia,6> (dostęp 15 II 2015).

⁹ Osobny budynek powstał w 1901 roku.

¹⁰ M. Fazan, *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48-1920*, Wrocław-Warszawa 1992, s. 87-90.

¹¹ Zob. Statut Polskiego Kółka Pedagogiczne w Ustroniu, pdf., www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent? (dostęp 15 II 2015).

¹² Polskie Towarzystwo Pedagogiczne utworzone w 1896 z zakresem działania obejmującym Śląsk Cieszyński. Zob. Statut Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie, pdf., www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent? (dostęp 15 II 2015).

¹³ „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 1, s. 1. „Śląskiej dziatwie na Nowy Rok.

¹⁴ „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1904, nr 4, *Odezwa*, s. 49-50.

uczaniu historii w większym stopniu uwzględniano dzieje Polski. Prowadzący zebranie zarzucił wnioskodawcom zdradę Austrii i że działają pod wpływem szowinizmu polskiego, drwiąc z nich radził, by do swojego wniosku wspaniali lodu itp. O Kazimierzu Wielkim i Kościuszcze powiedział: „Cóż nas ci królowie polscy obchodzą, ja o nich nic nie wiem”. To wystąpienie miejscowi renegaci nagrodzili oklaskami, natomiast prawdziwi Niemcy milczeli¹⁵.

W tej sytuacji wspomniany publicysta radził nauczycielowi, aby kiedy nie może przekazać planu naukowego korzystał jednak z każdej sposobności oddziaływania na młodzież przez lekcje dziejów ojczystych w kierunku uświadomienia narodowego. Przede wszystkim powinien być nauczycielem dziejów Polski we własnej rodzinie, niech opowiada je przynajmniej własnym dzieciom, gdy przepisy opowiadania ich w szkole nie pozwalają. Powinien też działać wśród inteligentnych obywateli czujących się Polakami¹⁶.

Nic, więc dziwnego że wobec jaskrawej dyskryminacji języka polskiego, historii w istniejącym zgermanizowanym systemie szkolnym kwestia budzenia świadomości narodowej stała się jednym z pierwszoplanowych celów publikacji na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego”. Dostrzegano bowiem znaczenie wychowawczej roli nauczania historii ojczystej. Taki pogląd widać wyraźnie u Pawła Terlika, który w 1893 r. stwierdził, że jednym z najgłówniejszych, najskuteczniejszych środków wychowania jest według doświadczenia nauka, a częścią tego środka nauka historii powszechnej. Dlatego nie odpowiadał mu plan nauki ułożony dla austriackich Ślązaków uczęszczających do szkół ludowych, który nie uwzględniał przeszłości Śląska. Pytał więc P. Terlik: „Czy naród polski był tak nędzny i nikczemny, że profesor lęka się wymówić wyrazy *Polska i Polacy, czy nie powinien prostaczek ze wsi, chłopiek raczej więcej wiedzieć o swoich królach i bohaterach, niż o Hermanie, Barbarossie?* Zdaniem P. Terlika chłop powinien wiedzieć o Piaście, co przez lud kochany z rolnika został wyniesiony na tron w jego kraju i według podania uprawiał rolę, a potem stał się panującym w tej ziemi. Ponadto należy mu uświadomić, że Król Kazimierz Wielki był to monarcha, którego *królem chłopków* nazwano. Jeżeli się naucza o rozszerzeniu chrześcijaństwa w Niemczech, to powinno się podać, że Mieczysław gorliwie się troszczył, aby w ziemi polskiej, a więc i na Śląsku wiara chrześcijańska została przyjęta. Chłop powinien także wiedzieć „o Jagiellonach którzy kojarzyli się z Habsburgami, o Janie Sobieskim, który nas od jarzma tureckiego i tatarskiego oswobodził. Niech wie o Kościuszcze, miłośniku wolności i o jego stąd zasługach, o jego męstwie w bojach o niepodległość i szlachetnym charakte-

¹⁵ „Miesięcznik Pedagogiczny”, Jy. K. *Kilka słów o nauce dziejów ojczystych u nas*, 1900, nr 3, s. 27.

¹⁶ Tamże.

rze. Na całej kuli ziemskiej było głośne imię jego dziś jeszcze ze czcią wspominają go w Szwajcarii, Francji, Anglii, w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki i długo wspominać będą¹⁷.

W rozpoczętej dyskusji na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” dotyczącej problematyki nauczania historii w kontekście wychowawczym i dydaktycznym głos zabierało wielu autorów reprezentujących zróżnicowane podejście do poruszanej tematyki. Jeden z autorów podpisujący się inicjałem P. w 1896 r. twierdził, że w szkole ludowej historia nie jest celem, ale tylko środkiem wychowawczym, ponieważ młodzieży nie uczy się historii, a tylko przedstawia takie fakty i osobistości, które mogą wpłynąć dodatnio na wyrobienie charakterów powierzonych uczniom. Nie chodzi, bowiem o to, czy dana postać historyczna wywarła wpływ na całą ludzkość, ale czy posiadała takie zalety, które by mogły przemówić do serca dzieci¹⁸. Inny autor Jy. K w 1900 r. powołując się na dowody różnych pedagogów, podał, że nauka dziejów ojczystych wzmacnia pamięć, kształci rozum, serce, usposobienie religijne, wolę, a przede wszystkim budzi miłość ojczyzny¹⁹. W tymże roku opublikowano referat Jana Heczki wygłoszony na wieczorku pedagogicznym dla rodziców, w którym mówił między innymi o znaczeniu nauczania historii w szkole ludowej²⁰. W myśl jego stanowiska historia uczy, jakie koleje przechodzili ludzie nim osiągnęli współczesny poziom kultury. Zdaniem J. Heczki „obok religii i czytania nadaje się najlepiej nauka o kraju rodzinnym i historii powszechnej do budzenia i rozwijania wzniosłych uczuć i szlachetnych dążeń²¹”.

Idąc śladem rozumowania J. Heczki w 1902 r. nieznany autor wskazał na wychowawczą rolę historii, dzięki której można czerpać wzory do naśladowania, a z drugiej strony przestrogi do unikania przyczyn, z których wynikają złe następstwa, czyli skutki. Warunkiem takiej roli historii jest to, aby była głoszona w prawdzie, bez wykluczenia zdań, faktów lub niektórych osób. Jeżeli uważa się takie podejście za szkodliwe, to postępowanie takie nie można traktować, jako przekazywanie historii, ale gadaninę. Dlatego należy powiedzieć, że Leopold uciekł przed Turkami do Linczu i także nie będzie kłam-

¹⁷ P. Terlik, *Uwagi o nauce historii powszechnej w naszych szkołach ludowych*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1893, nr 6, s. 66-67.

¹⁸ P. *Wniosek w sprawie historii powszechnej w naszych szkołach*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 3, s. 26-27.

¹⁹ Jy. K. *Kilka słów o nauce dziejów ojczystych u nas*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1900, nr 3, s. 27.

²⁰ J. Heczko, *Jakie znaczenie w życiu mają przedmioty wykładane w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1900, nr 11-12, s. 123.

²¹ Tamże.

stwem informacja, że król Jan III Sobieski więcej się zasłużył w oswoobodzeniu Wiednia niż na przykład Leopold²².

Problem budzenia uczuć patriotycznych przy pomocy historii w kontekście wychowawczym i dydaktycznym budził mimo pojawiających się głosów nadal wiele dyskusji. Widzimy to m.in. na przestrzeni lat 1902-1914 kiedy to pojawiały się w różnych odstępach czasowych mniej lub bardziej interesujące spostrzeżenia i uwagi w tym zakresie. Możemy tu wskazać na bliżej nieznanego prelegenta, który w 1902 r. na zebraniu Kółka Cieszyńskiego miejscowych nauczycieli stwierdził, że kształtowanie miłości do ojczyzny u uczniów powinien przebiegać w dwóch etapach. Pierwszy ma polegać na umożliwianiu dzieciom poznania miejsca rodzinnego zaznajamiając je z jego przyrodą i z mieszkańcami ukazując wspólnotę wierzeń i obyczajów, co spowoduje, że uczeń uświadomi sobie, dlaczego ta wioska rodzinna jest mu droższa niż jakiegokolwiek inne miejsce na świecie. Drugi zaś na przekazywaniu faktów i zdarzeń z historii²³.

To stanowisko znalazło swoje odzwierciedlenie w stanowisku innego bliżej nieznanego autora, który w 1910 r. stwierdził, że wychowawcza rola nauczania historii spełni swoje zadanie wówczas, gdy będzie ona wykładana dzieciom w języku ojczystym. Bowiem gdy dzieci uczone są w mowie macierzyńskiej, to myśli nauczyciela przelewają się bezpośrednio na ich umysły, ponieważ nic obcego ich nie razi, a słyszą właściwą rzecz, którą pragniemy im przekazać. Natomiast dzieci uczone w obcym języku, najpierw słyszą język, potem dopiero rzecz, a najczęściej nawet z powodu niezrozumienia języka rzeczy nie pojmują. Jeżeli zaś te trudności z czasem przełamają, to stanie się to kosztem narodowości, bo dzieci nauczone myśleć w obcym języku²⁴. Z tym stanowiskiem korespondowało twierdzenie Piotra Bobka, zawarte w jego artykule *O nauce historii w szkole ludowej opublikowanym* w 1914 r. „ że celem nauki historii jest przyczynienie się do wychowania dobrego obywatela narodu i państwa²⁵. Przy czym uważał on, że nauczanie historii w szkole ludowej trzeba dopasować do umysłowości dziecka, poczynając od baśni ludowej, bo w niej znajdzie dziecko kulturę narodu. Należy także uczniów zapoznać z wielkimi nazwiskami słynnych Polaków *O nauce historii w szkole ludowej* i pięknymi epizodami z ich życia.

²² *Historia w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, nr 5, s. 60; nr 6, s. 69.

²³ *Obudzenie u dziatwy przywiązania do miejsca rodzinnego i miłości ojczyzny*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1902, nr 7-8, s. 81.

²⁴ *Powołanie nauczyciela Polaka*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1910, s.51.

²⁵ P. Bobek, *O nauce historii w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1914, nr 9-12, s. 201.

Ważnym zagadnieniem nader często goszczącym na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” był także problem metod nauczania i propagowania nauki historii. W tym udostępnianie tekstów przeznaczonych do przekazania uczniom. Doceniając konieczność dostarczenia nauczycielom tekstów przydatnych do nauczania historii w szkołach ludowych w 1893 r. redakcja „Miesięcznika Pedagogicznego” zapowiedziała otwarcie stałej rubryki noszącej tytuł *Materyały do nauki historii powszechnej w szkołach ludowych*. Miano w niej ogłaszać wszystkie starannie opracowane obrazki historyczne bez względu na porządek chronologiczny.

Realizując ten program redakcja wspomnianego miesięcznika na przestrzeni lat 1893-1911 opublikowała obrazki historyczne dotyczące władców polskich, postaci związanych z historią Polski, ważnych wydarzeń z dziejów państwa polskiego, historii miejscowości oraz szeroko pojętym kwestią religijnym. W serii obrazków poświęconych królom Polski, którą zapoczątkował obrazek nr 1 wydany w 1893 r. poświęcony Kazimierzowi Wielkiemu zawarto m.in. informacje, że przed więcej niż 500 laty panował w Polsce Kazimierz, którego zowią Wielkim. Mądre było jego panowanie, uczynił kraj bogatym i szczęśliwym, wcielił Ruś z głównym miastem Lwowem. Dbał o dobrobyt ludu, Żydzi za dozwoleniem Kazimierza znaleźli przytułek w Polsce. O jego bogactwie świadczy słynna uczta u Wierzyńka. Ponadto założył uniwersytet²⁶. W serii obrazków poświęconych historii miejscowości w 1896 r. został przedstawiony m.in. obrazek noszący tytuł *Ustroń moja wieś rodzinna*, który miał być elementem poznania czy też znajomości kraju²⁷. Interesującym przedsięwzięciem było przedstawienie w 1902 r. przez Józefa Chobota czterech obrazków pod wspólnym tytułem *Obrazki historyczne z dziejów kraju rodzinnego* w formie gotowych tekstów do przekazania ich przez nauczycieli uczniom zaczynających się od zwrotu „kochane dziateczki”²⁸.

Ze względu na unikatowość tej swoistej serii jak też zawarte w niej błędy merytoryczne warto wspomnieć o niej bliżej. Tą swoistą serię rozpoczynał obrazek noszący nr 1 zatytułowany *Pierwotni mieszkańcy naszej ziemi*, w którym to przedstawiono ludy słowiańskie i rodowód Polan. Obrazek nr 2 noszący tytuł *Życie i wierzenia naszych przodków* poświęcony religii słowiańskiej informował między innymi o kulcie Światowida i jego świątyni na wyspie Rugii. Obrazek nr 3, pod nazwą *Zaszczepienie chrześcijaństwa naszych przod-*

²⁶ *Materyały do nauki historii powszechnej w szkołach ludowych*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1893, nr 6, s. 69.

²⁷ J. Michejda, *Ustroń moja wieś rodzinna*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 11, s. 121-123.

²⁸ J. Chobot, *Obrazki historyczne z dziejów kraju rodzinnego*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1902, nr 5, s. 61; nr 6, s. 72; nr 7-8, s. 85.

ków informował o misji św. Cyryla i Metodego i przyjęciu chrześcijaństwa za pośrednictwem Czech. Informując o dacie chrztu Polski zawarto informacje, że chrzest Polski nastąpił w 965 r. zamiast 966. Także niezgodnie z prawdą podano, że Mieszko I był królem. Możliwe, że czynił to świadomie, aby podnieść w oczach dzieci prestiż pierwszego historycznego władcy Polski, jako monarchy koronowanego. Ostatni obrazek nr 4 zatytułowany *O Bolesławie Chrobrym*. ukazuje tego króla władającego ogromnym państwem, który potęgą i sławą „zaciemniał cesarzy rzymsko-niemieckich”. Informował w nim o misji św. Wojciecha i zjeździe gnieźnieńskim w 1000 r., założeniu arcybiskupstwa gnieźnieńskiego oraz o wyprawach wojennych. Między innymi pisał o wkroczeniu wojsk polskich do Kijowa przez *Złotą Bramę*²⁹.

Podobny obrazek dotyczący pierwotnych mieszkańców naszej ziemi i ich wierzeń do zaprezentowanego prze J. Chobota w 1902 r. obrazka nr 1 i nr 2 przedstawił P. Bobek. Przedstawiony obrazek noszący tytuł *Słowianie* przedstawiał przybycie Słowian ok. 700 r. z Azji wraz z szczegółowym opisem zajęć Słowian i ich wierzeń. Wynikająca z przedstawionego obrazka treść niedwuznacznie wskazywała, że byli to nasi praojcowie założyciele Polski³⁰.

Rozważając problem metod nauczania i propagowania nauki historii na łamach wspomnianego miesięcznika wskazywano także, że wielce interesującym i pomocnym elementem jest kształtowanie zainteresowania przeszłością Polski przy pomocy wycieczek szkolnych. Przykładem jest tu zamieszczone sprawozdanie z wycieczki szkolnej odbytej w 1892 r. przez uczniów ewangelickiej szkoły ludowej w Ustroniu. Prowadzący wycieczkę nauczyciel podał między innymi, że znajdują się na drodze, po której przed 240 laty wracał z pruskiego Śląska na Jabłonków, Żywiec i Czorsztyn do ojczyzny z silnym oddziaływaniem swych najwierniejszych ludzi król Jan Kazimierz, który wygnany został przez Szwedów z własnego kraju³¹.

Przekonanie że wycieczki szkolne sprzyjają poznaniu historii znalazło swe odzwierciedlenie w artykule zamieszczonym w 1893 r. w którym to autor podpisujący się J.K. pisał, że „wycieczki przyczyniają się wielce do rozbudzenia miłości do kraju rodzinnego i ojczyzny. W szkole dziecko uczy się wprawdzie geografii z mapy, książki, opowiadania nauczyciela, ale nie posiada często przybliżonego pojęcia o wielkości kraju, ojczyzny. Na polu świat się rozszerza dla oka, które jak daleko sięgnie na przykład z pagórka, ze wzgórza wszędzie widzi Ojczyznę i wie, że jest ona jeszcze i poza widnokresem. A przecież poznany w ten sposób kawał kraju jest tylko punkcikiem

²⁹ Tamże.

³⁰ P. Bobek, *Słowianie (obrazek na stopniu wyższym)*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1911, nr 3, s. 41-42.

³¹ *Sprawozdanie z podróży szkolnej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 8, s. 91.

na mapie przedstawiającej w szkole Ojczyznę. Fakt ten napelnąć musi każdą młodą pierś uczuciem miłości dla całej Ojczyzny³².

Ważnym, niejako wieńczącym poruszoną problematykę tematem związanym z szerzeniem patriotyzmu była sprawa czystości języka polskiego w szkołach ludowych. Stwierdzono między innymi, że „do najwyższych najświętszych dóbr całego narodu i każdej poszczególnej jednostki z osobna należy język ojczysty, a jego nauka zajmuje w szkole miejsce pierwsze obok nauki religii. Ten postulat poparto przykładem z historii podając, że w przeszłości nie zabrakło miłośników języka polskiego dążących do przywrócenia mu dominującej roli w społeczeństwie opanowanym przez łacinę i język francuski. Na dowód przytaczano tu Onufrego Kopczyńskiego, który w XVIII w. starał się wykorzenić błędy językowe i opracował gramatykę. Przytoczono jego pogląd, że „język ojczysty jest kamieniem węgielnym światła narodu, że tam jedynie kwitną nauki pomyślnie, gdzie gruntowna nauka języka ojczystego pierwszą jest zasadą wychowania”. Wspomniano także Stanisława Konarskiego i Antoniego Popławskiego wybitnego pedagoga „prześcigającego niejednego ciężko uczonego pedagoga niemieckiego o cały wiek,” który stwierdził między innymi, że „obowiązkiem jest każdego człowieka znać o ile podobna wybornie język ojczysty. Stąd też nauka tego języka powinna być powszechnym narodowego wykształcenia przedmiotem”³³.

Oddzielnym niejako problemem poruszonym na łamach wspomnianego czasopisma mającym jednakże bezpośredni związek z problematyką wychowawczą i dydaktyczną nauczania historii było przedstawianie w szerokim aspekcie historii i kultury polski. Przy czym wzięwszy pod uwagę stosunkowo małe by nie powiedzieć żadne zaangażowanie środowisk akademickich w powyższą problematykę na łamach czasopisma poziom merytoryczny tych opracowań był bardzo niski. Było to spowodowane m.in. brakiem rzetelnych opracowań naukowych. Stąd też w zamieszczanych artykułach opierano się przede wszystkim na opracowaniach powstałych w okresie oświecenia i pozytywizmu zawierających nierzadko negatywne opinie dziejach świata w wiekach wcześniejszych i o Polsce przedrozbiorowej. Należy jednak zauważyć, że opinie te w jakiejś części odpowiadały rzeczywistości.

Przykładem ilustrującym ten stan rzeczy jest zamieszczany w 1894 r. przez Jerzego Kubisza artykuł poświęcony filozofii średniowiecznej, w którym to autor artykułu pisał między innymi, że w okresie średniowiecza „filozofia scholastyczna, która wówczas cały świat umysłowy oparowała z na-

³² J.K., *O ważności i potrzebie częstych wycieczek z młodzieżą szkolną*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1893, nr 5, s. 55-56.

³³ *Czystość języka ojczystego w szkołach ludowych*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 7, s. 74-75.

tury rzeczy pozbawiała nauki zdrowego jądra, bo była w istocie bezduszną częścią formą nieprzydatną w różnych stosunkach życia i głównym hamulcem postępu ludzkości. Głównym przedmiotem nauki były dialektyczne formułki, igraszki i łamigłówniki dające tylko pozorne formalne wykształcenie”³⁴.

Według J. Kubisza „myśli każdego umysłowo pracującego zasklepione były w kole umiejętności wszechwładnej teologii, która mieszała się do wszystkiego i wszystko kontrolowała. Do prerogatyw Kościoła należało oczywiście i układanie programów pracy szkolnej. Najwięcej cierpiały na tym nauki przyrodzone. Słowo mistrza i książki były najsilniejszym dowodem prawdziwości wszelkiego twierdzenia w nauce. Powaga starożytnych uczonych jak Arystotelesa, Teofrasa, Pliniusza była tak wielka, że wierzono na ślepo nie doświadczając niczego. Przeciwno takiemu niewolnictwu ducha powstał stopniowo ruch naukowy. Ruch ten przeciwny, a zbawienny wszczął się głównie w połowie XIV w. we Włoszech. Mężów, którzy się oddali gorliwie poznaniu literatury klasycznej i w przeciwieństwie do dawnej tradycji metody scholastycznej kierunek ten rozpowszechnili nazywają ogólnie humanistami”³⁵. Powyższe stwierdzenia nie są de facto ściśle ani też odzwierciedlające rzeczywistość. Na usprawiedliwienie autora możemy przytoczyć fakt, iż dopiero nauka w XX w. dysponując znacznie bogatszym materiałem źródłowym jak i zastępem badaczy pozwoliła na epokę średniowiecza spojrzeć bardziej obiektywnie. Zobaczyć to możemy m.in. w pracy Władysława Tatkiewicza w której to zostało wykazane że średniowieczni uczeni stosowali scholastykę jako metodę naukową stosowaną przez św. Anzelma dochodzenia do prawdy przez wiarę i rozum oraz św. Tomasza z Akwinu, który oparł filozofię chrześcijańską na doświadczeniu³⁶.

W podobnym stylu nawiązującym do J. Kubisza opisał Józef Chobot oświatę w wiekach średnich, które określił jako czasy dogmatyzmu i fanatyzmu religijnego. Według niego nieliczne szkoły niższe i wszystkie prawie wyższe dzierżyli zakonnicy, którzy bardzo niewiele udzielali praktycznych nauk świeckich zagważdżają głowy sposobem nauczania. Dopiero wyniki badań wielkich filozofów i uczonych „złamały ten zacieśniający i duszący pancierz fanatyzmu i dogmatyzmu kościelnego i otworzyły narodom oczy na świat”³⁷.

³⁴ J. Kubisz, *Grzegorz z Sanoka. Obrazek z dziejów szkolnictwa w Polsce*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1894, nr 1, s. 1-4.

³⁵ Tamże.

³⁶ W. Tatkiewicz, *Historia filozofii*, Kraków 1946, t.1, s. 287-363.

³⁷ J. Chobot, *Emancypacja stanu nauczycielskiego*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1899, nr 4, s. 38-42.; J. Chobot, *Emancypacja stanu nauczycielskiego*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1899, nr 5, s. 50.

Należy podkreślić, iż prezentowane opinie negatywne o oświacie w okresie średniowiecza nie są sensu stricto odpowiadające rzeczywistości. Przykładem niech tu będą m.in. opracowanie powstałe w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) autorstwa Gerarda Labudy i Juliusza Bardacha³⁸. W powstałej syntezie historii Polski przygotowanej przez Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, podano, że w XIII w. przystąpiono w Polsce do zakładania szkół parafialnych głównie w większych ośrodkach administracyjnych i miastach i wtedy nauka pisania i czytania rozchodziła się powoli wśród możnowładztwa, a także mieszczaństwa. Istniały szkoły katedralne, które zachowały charakter szkół wyższego stopnia. Przy każdej takiej szkole w XII w. było dwu nauczycieli wchodzących w skład kapituły (scholastyk i teolog); później szkołą zarządzał scholastyk, który nauczanie zlecał specjalnemu magistrowi. Szkoły średniowieczne przyczyniały się do rozwoju oświaty, co spowodowało, że już w XII w. przedstawiciele polskiego kleru studiowali na powstających wówczas w Europie zachodniej uniwersytetach. Wracali oni stamtąd z tytułami magistrów i obok innych godności kościelnych zajmowali się prowadzeniem szkół katedralnych i kancelarii³⁹.

Ponownie do kwestii oświaty w okresie średniowiecza powrócono na łamach czasopisma w 1903 r. w artykule Włodzimierza Górnikiewicza. W artykule tym autor zajmując się przede wszystkim funkcjonowaniem szkół klasztornych podał informacje że dzielono je na przeznaczone dla świeckich i dla przyszłych zakonników nie wnikając w to, że ich organizacja była zależna od reguły danego zakonu. Podał wiadomości o programach nauczania trivium i quadrivium i o działalności szkół katedralnych. Informował także o studiach Polaków w Paryżu i Bolonii. W artykule tym zawarto szereg mylnych informacji m.in. o Akademii Krakowskiej, błędnie datując jej założenie na rok 1367 r.⁴⁰. Także nieprawdziwa jest informacja, że ta uczelnia została zlokalizowana we wsi Bawół. Literatura naukowa podaje, że jej pierwotna siedziba była na Wawelu. Natomiast wieś Bawół to teren ówczesnego miasta Kazimierza. Być może na tą przekłamaną informację wpłynęła wiadomość zanotowana przez Jana Długosza, że na Kazimierzu rozpoczęto w czasach Kazimierza Wielkiego budowę gmachu przeznaczonego dla uniwersytetu, którego pozostałości widziano jeszcze w czasach Kazimierza Jagiellończyka, a jego fundamenty zostały odkopane w czasie robót ziemnych w XIX w.

³⁸ G. Labuda, J. Bardach, *Historia Polski, t. I do roku 1764, część I do połowy XV w.*, Warszawa 1964,

³⁹ G. Labuda, J. Bardach, *Kultura polska w dobie rozdrobnienia feudalnego*, [w:] *Historia Polski, t. I do roku 1764, część I do połowy XV w.*, Warszawa 1964, s. 354-355.

⁴⁰ Wł. Górnikiewicz, *Szkoły w Polsce*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1903, nr 7-8, s. 96.

Zresztą zarówno bulla papieska jak i sam dokument miasta Krakowa mówią wyraźnie o założeniu uniwersytetu w Krakowie⁴¹.

Niejako perełką na tle słabych merytorycznych wspomnianych artykułów był opublikowany w 1913 r. przez prof. dr Kazimierza Twardowskiego artykuł oparty na źródłach i literaturze naukowej mocno odbiegający od nauczycielskich publikacji skażonych ideologią oświeceniową, pozytywistyczną. W swym artykule pisał między innymi, że filozofia średniowieczna sięgała swymi korzeniami głęboko w wieki starożytne. Dzięki niej ludy barbarzyńskie z rąk misjonarzy chrześcijańskich otrzymują nową wiarę, przyswajają sobie treść kultury starożytnej. Według K. Twardowskiego „średniowiecze było dla tych ludów szkołą i przygotowaniem do późniejszej samodzielnej pracy, która miała nawiązać do kultur klasycznych starożytności”⁴².

Poruszając problem historii ziem polskich w szerszym aspekcie na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” zaprezentowano szereg artykułów. I tak Józef Król w 1909 r. przedstawił przejście Śląska pod panowanie Czech w XIV w. Według niego ta dzielnica nie złączywszy się z Polską, kiedy to było naturalne i na czasie za Łokietka, natomiast za Kazimierza Wielkiego było już na to za późno⁴³. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że współczesna literatura naukowa stoi na stanowisku, że Władysław Łokietek dążył do rozciągnięcia swej władzy na teren Śląska. Napotkał jednak opór książąt śląskich, którzy jak podaje *Kronika Janka z Czarnkowa* „zjednani podarunkami i fałszywymi obietnicami, aniżeli zwyciężeni wojennym najazdem od Jana króla Czech, swoje księstwa śląskie dotąd i nikomu nie podległe przyjęli w lenno, oddając siebie i swoje księstwa dobrowolnie Koronie czeskiej ku hańbie i wstydu Królestwa Polski. To zaś oderwanie się ściągnęło na tych książąt wieczystą hańbę”, wyłączając ich od następstwa na tron polski. A XIV-wieczna *Kronika książąt polskich* pisana na Śląsku widziała w tym karę za grzechy, że „ziemia i księstwo wrocławskie od panów przyrodzonych przeszła do obcych i utracona została wolność książąt polskich”⁴⁴.

⁴¹ H. Barycz, *Z zagadek Uniwersytetu Kazimierzowskiego w Krakowie*, „Przegląd Zachodni”, 1952, s. 114.; A. Brandowski, *Założenie Uniwersytetu Krakowskiego w 1364 r.* Kraków 1872, s. 128-129; J. Dąbrowski, *Rozwój Krakowa*, [w:] Kraków jego dzieje i sztuka. Praca zbiorowa pod red. Jana Dąbrowskiego, Warszawa 1985, s. 86-87; St. Tomkiewicz, *Ślady Uniwersytetu Kazimierzowskiego*, „Rocznik Krakowski”, 1902, s. 183-186.

⁴² Schmidt, *O filozofii średniowiecznej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1913, nr 1, s. 14.

⁴³ J. Król, *Przejście Śląska pod panowanie Czech*, „Miesięcznik pedagogiczny”, nr 3, s. 42.

⁴⁴ J. Bardach, G. Labuda, *Utwierdzenie Królestwa Polskiego* [w:] „Historia Polski”, *Opracowanie zbiorowe pod red. Tadeusza Manteuffla.*, T. I do roku 1764, Część I do połowy XV w., Warszawa 1964. 444-445; s. 450-451.

W 1910 r z okazji pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem wydrukowano na pierwszej stronie „Miesięcznika Pedagogicznego” nr 7 artykuł o znaczeniu tego zwycięstwa oręża polskiego. Między innymi stwierdzono, że po pięciu wiekach ten dzień grunwaldzki niesie pokrzepienie otuchę i naukę, że prawdą jest, co w swoim czasie przypomniał ks. Starowolski królowi szwedzkiemu Karolowi X, „Fortuna variabilis, Deus immutabilis!” Szczęście zmienne, a Bóg nieznan!⁴⁵.

Ważnym elementem będącym niejako uzupełnieniem problematyki wychowawczej i dydaktycznej nauczania historii na łamach „Miesięcznika Pedagogicznego” było przedstawianie sylwetek wybitnych Polaków ze świata kultury, polityki i duchowieństwa. Nie sposób odnieść się do wszystkich zaprezentowanych sylwetek, jednakże należy wspomnieć, iż do najważniejszych autorzy publikacji zaliczyli mimo występujących błędów merytorycznych m.in. Grzegorza z Sanoka – biskupa rzymskokatolickiego, profesora Akademii Krakowskiej, arcybiskupa metropolity lwowskiego w latach 1451-1477, pierwszego przedstawiciela renesansowego humanizmu w Polsce, krytyka scholastyki i poety⁴⁶, Stanisława Jachowicza – wybitnego nauczyciela języka polskiego, dziejów ojczystych i literatury, autora bajek⁴⁷, Hugo Kołłątaja – kanonika, polityka, publicysty oświeceniowego, pisarza politycznego i poety, reformator szkolnictwa z czasów rozbiorowych⁴⁸, Adama Mickiewicza – poetę, działacza politycznego, dowódcę wojskowego⁴⁹.

Jedną z konsekwencji rozbiorów Polski było wymazanie Rzeczypospolitej z mapy Europy na okres 123 lat. W obliczu braku państwowości polskiej dostrzegano konieczność nauczania historii, szczególnie histo-

⁴⁵ W rocznicę pięćsetną Grunwaldu, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1910, nr 7-8, s. 101.

⁴⁶ J. Kubisz, *Grzegorz z Sanoka. Obrazek z dziejów szkolnictwa w Polsce*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1894, nr 1, s. 1-4.; J. Kubisz nie podał, że życiorys Grzegorza z Sanoka napisany przez Filipa Kallimacha *Życie i obyczaje Grzegorza z Sanoka* jest praktycznie jedynym źródłem do historii życia arcybiskupa. Stąd nie wiadomo, jakie były jego poglądy, a co jest wymysłem jego biografów.

⁴⁷ J. Michejda, *Stanisław Jachowicz*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 4, s. 37-43; Więcej na temat S. Jachowicza – zob. J. Kañiowska-Lewańska, *Stanisław Jachowicz, życie twórczość i działanie*. Warszawa 1986.

⁴⁸ *Hugo Kołłątaj*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1912, nr 3, s. 40.

⁴⁹ *Adam Mickiewicz jako nauczyciel narodu polskiego. Kilka słów z powodu przypadającej w tym roku setnej rocznicy wieszczą*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1898, nr 4, s. 37.; *Adam Mickiewicz jako nauczyciel narodu polskiego. Kilka słów z powodu przypadającej w tym roku setnej rocznicy wieszczą*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1898 nr 5, s. 49-53.

rii Polski⁵⁰. Nawiązując do myśli Hugo Kołłątaja, przeszłość należy znać przede wszystkim dlatego, by doskonalić jej zdobycze⁵¹. Sprawa budzenia świadomości narodowej w czasie niewoli stała się jednym z najważniejszych zadań, także na terenach o skomplikowanej przeszłości historycznej. Ogromne znaczenie w tym procesie odgrywała historia, gdyż „świadomość historyczna jest elementem struktur motywacyjnych ludzkiego działania”⁵². Dyskutując o znaczeniu historii w procesie wychowania patriotycznego zapewne stawiamy sobie pytanie, jak uczyć, aby nie zakłamywać historii, nie przemilczać trudnych i zawiłych faktów, jednocześnie pobudzając do zainteresowania przeszłością i ukierunkowując na wartości patriotyczne i narodowe w duchu poszanowania wszystkich ludzi.

Streszczenie

Śląsk Cieszyński jest krainą historyczną w Polsce i Czechach, obejmująca południowo-wschodnią część Śląska, skupioną wokół miasta Cieszyn i rzeki Olzy. Śląsk Cieszyński charakteryzuje się specyficznym historycznym rozwojem, w czasie, którego nawzajem przeplatały się wpływy polskie i czeskie, a przed drugą wojną światową również i niemieckie. Przemiany historyczno-polityczne oraz położenie geograficzne wytworzyły sytuację, w której warunkiem przetrwania narodowości polskiej była walka o polski język, kulturę i historię. Jednym z jej elementów była działalność nauczyciela i działacza społecznego Jerzego Kubisza, który w 1888 r. założył w Ustroniu Kółko Nadwiślańskie, rok później, jakolskie Kółko Pedagogiczne, które w 1896 r. przekształciło się w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Od 1892 roku organem polskich pedagogów był „Miesięcznik Pedagogiczny”. W niniejszym artykule podjęto próbę przedstawienia w zarysie problematyki wychowawczej i dydaktycznej nauczania historii na łamach tego pisma.

Słowa kluczowe:

Miesięcznik Pedagogiczny, Śląsk Cieszyński, historia, nauczanie historii, oświata, wychowanie, patriotyzm, świadomość narodowa.

⁵⁰ Zob. szerzej: J. Dybiec, *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795-1918*, Wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2004; J. Maternicki, *Dydaktyka historii w Polsce 1773-1918*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974; J. Maternicki, *Historia i wychowanie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990; J. Brynkus, *Bohaterowie dziejów polskich w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1998.

⁵¹ Zob. J. Wnęk, *Krakowskie środowisko historyczne 1815-1860*, Wyd. Impuls, Kraków 2008, s. 11.

⁵² U. Bąk, *Świadomość historyczna młodzieży maturalnej Sandomierza*, „Społeczeństwo i Rodzina” 41 (4/2014) / s. 29.

Summary

Cieszynski Silesia is a historic site in Poland and the Czech Republic stretching across the south-east part of Silesia and located around the town of Cieszyn and the river Olza. Cieszynski Silesia characterises with specific historic development during which Polish and Czech, and before World War II also German, influences interchanged. Historic and political transformations as well as geographical location created the situation in which the only way to protect and save Polish identity was to fight for Polish language, culture and history. One of the elements of this struggle was the activity of Jerzy Kubisz who was a teacher and an activist and also the person who set up Nadwislanski Club in Ustron in 1888, and one year later he also established Jakolski Pedagogical Club which was transformed into Polish Pedgogical Association in 1896. From 1892 the organ of Polish educationists was *The Pedagogical Monthly*. The article presents in outline the issue of educational and pedagogical teaching history in this monthly magazine.

Key words:

Miesięcznik Pedagogiczny (The Pedagogical Monthly), Cieszynski Silesia, history, teaching history, education system, bringing up, patriotism, national awareness.

- Adam Mickiewicz jako nauczyciel narodu polskiego. Kilka słów z powodu przypadającej w tym roku setnej rocznicy wieszca*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1898, nr 4, s. 37-41.; nr 5, s. 49-53.
- Bardach J., Labuda G., *Utwierdzenie Królestwa Polskiego* [w:] *Historia Polski*, Opracowanie zbiorowe pod red. Tadeusza Manteuffla. Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, T. I do roku 1764, Część I do połowy XV w., Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964.
- Barycz H., *Z zagadek Uniwersytetu Kazimierzowskiego w Krakowie*, „Przegląd Zachodni” 1952, t.3, nr 9, s. 113-125.
- Bąk U., Świadomość historyczna młodzieży maturalnej Sandomierza, „Społeczeństwo i Rodzina” 41 (4/2014), s. 29-46.
- Bobek P., *Słowianie (obrazek na stopniu wyższym)*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1911, nr 3, s. 41-42.
- Bobek P., *O nauce historii w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1914, nr 7-8, s. 170-179; nr 9-12, s. 198-203.
- Bogus M., *Szkoły i szkolnictwo w Cieszynie w latach 1848-1918*, marzenabogus.pl/.../M.Bogus-Szkoły-i-szkolnictwo-w-Cieszynie-1848-1 (dostęp 15 I 2016).
- Brandowski A., *Założenie Uniwersytetu Krakowskiego w 1364 r.* Wyd. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1872.
- Brożek L., *Jerzy Kubisz*, w: „Polski Słownik Biograficzny”, t. XVI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1971, s. 32.
- Brynkus J., *Bohaterowie dziejów polskich w podręcznikach szkolnych XIX wieku*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1998.
- Chobot J., *Emancypacja stanu nauczycielskiego*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1899, nr 4, s. 38-42.; nr 5, s. 49-51; nr 6, s. 62-64.
- Chobot J., *Obrazki historyczne z dziejów kraju rodzinnego*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1902, nr 5, s. 61-63; nr 6, s. 72-74; nr 7-8, s. 85-86.
- Czystość języka ojczystego w szkołach ludowych*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 7, s. 73-76.
- Dąbrowski J., *Rozwój Krakowa*, w: „Kraków jego dzieje i sztuka. Praca zbiorowa pod red. Jana Dąbrowskiego”, Warszawa, Wydawnictwo Arkady, 1965, s. 71-96.
- Dybiec J., *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795-1918*, Wyd. Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.
- Fazan M., *Polskie życie kulturalne na Śląsku Cieszyńskim w latach 1842/48-1920*, Warszawa, Wyd. Volumen, [1991].
- Górnikiewicz W., *Szkoły w Polsce*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1903, nr 7-8, s. 95-97.
- Greger W., *Powołanie nauczyciela Polaka*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1910, nr 4, s. 49-54.
- Heczko J., *Jakie znaczenie w życiu mają przedmioty wykładane w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1900, nr 11-12, s. 122-125.
- Historia w szkole ludowej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1902, nr 5, s. 58-60; nr 6, s. 68-69.

- Hugo Kolltątaj, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1912, nr 3, s. 40-41.
- Jy. K. *Kilka słów o nauce dziejów ojczystych u nas* Miesięcznik Pedagogiczny”, 1900, nr 3, s. 27-28; nr 4, s. 37-39.
- Jy. K., *O ważności i potrzebie częstych wycieczek z młodzieżą szkolną*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1893, nr 5, s. 54-57.
- Kaniowska-Lewańska J., *Stanisław Jachowicz, życie twórczość i działanie*. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1986.
- Król J., *Przejście Śląska pod panowanie Czech*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1909, nr 3, s. 42-43; nr 5, s. 81-84.
- Kubisz J., *Grzegorz z Sanoka. Obrazek z dziejów szkolnictwa w Polsce*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1894, nr 1, s. 1-4.
- Kubisz J., *Śląskiej dziatwie na Nowy Rok*. „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 1, s. 8.,
- Labocha J., *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim: zagadnienia językowe*, Kraków, Wydawnictwa Księgarni Akademickiej, 1997
- Labuda G., Bardach J., *Kultura polska w dobie rozdrobnienia feudalnego*, w: *Historia Polski*, opracowanie zbiorowe pod red. Tadeusza Manteuffla, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, T I do roku 1764, część 1 do połowy XV w., Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964, s. 354-355.
- Lipok –Bierwiaczonok M, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska w: „Historia Górnego Śląska: polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu”*, red. Joachim Bahicke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek; (tł. z jęz. niem. Rafael Sendek), Gliwice, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2011, s. 373-388.
- Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Historia, <http://www.macierz.cieszyn.pl/?historia,6> (dostęp 15 II 2015).
- Maternicki J., *Dydaktyka historii w Polsce 1773-1918*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974.
- Maternicki J., *Historia i wychowanie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1990.
- Michejda J., *Stanisław Jachowicz*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 4, s. 37-43; nr 5, s. 53-57.
- Michejda J., *Ustroń moja wieś rodzinna*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 11, s. 121-123; nr 12, s.136-139.
- Odezwa*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1904, nr 4, s. 49-52.
- P. *Wniosek w sprawie historii powszechnej w naszych szkołach*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1896, nr 3, s. 25-29.
- Sch, *Obudzenie u dziatwy przywiązania do miejsca rodzinnego i miłości ojczyzny*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1902, nr 7-8, s. 79-82.
- Schmidt W, *O filozofii średniowiecznej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1913, nr 1, s.14-16
- Sprawozdanie z podróży szkolnej*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1892, nr 7, s. 78-80; nr 8, s. 88-92.
- Statut Polskiego Kółko Pedagogiczne w Ustroniu, pdf., www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent? (dostęp 15 II 2015).

- Statut Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie, pdf., www.sbc.org.pl/dlibra/doccontent (dostęp 15 II 2015).
- Śląsk Cieszyński, środowisko naturalne, zarys dziejów, zarys kultury materialnej i duchowej* pod red. Wł. Sosny, Cieszyn Macierz Ziemi Cieszyńskiej 2001
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, T. 1, Kraków, „Czytelnik” i Zakład Narod. Im. Ossolińskich, 1946.
- Terlik P., *Uwagi o nauce historii powszechnej w naszych szkołach ludowych*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1893, nr 6, s. 65-69.
- Tomkiewicz S., *Ślady Uniwersytetu Kazimierzowskiego*, „Rocznik Krakowski”, 1902, s. 183-186.
- W rocznicę pięćsetną Grunwaldu*, „Miesięcznik Pedagogiczny”, 1910, nr 7-8, s. 101.
- Wnęk J., *Krakowskie środowisko historyczne 1815-1860*, Wyd. Impuls, Kraków 2008.
- Zahradnik S., Ryczkowski M., *Korzenie Zaolzia*, Polska Agencja Informacyjna, Trzyniec 1992.

Piotr Jaworski – magister, ksiądz katolicki, obecnie wikariusz w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnowie. Absolwent Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie. Praca magisterska na seminarium z prawa wyznaniowego pt. Organizacja duszpasterstwa wojskowego wyznania rzymskokatolickiego w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939. Studium historyczno-prawne. (2005). Zainteresowania naukowe: historia, historia prawa, historia wojskowości, historia Kościoła, prawo wyznaniowe, politologia, filozofia, szachy.

mgr
Marcin Bąba
(Stalowa Wola)

PATRIOTYZM I NARODOWA ŚWIADOMOŚĆ MIESZKAŃCÓW GMINY MAJDAN KRÓLEWSKI

Patriotism and national awareness
of the residents
of the Majdan Królewski commune

Patriotyzm i narodowa świadomość mieszkańców gminy Majdan Królewski

Patriotyzm jest jednym z tych pojęć, które każdy zna i każdy na swój sposób rozumie, ale tylko nieliczni są w stanie wypełnić je większą treścią, a tym bardziej czynami. Jeśli zapytano by przypadkową osobę o to czym jest patriotyzm, z dużym prawdopodobieństwem określiłaby ona go jako miłość do własnego państwa i narodu, ewentualnie dodając, że jest to też gotowość do walki o nią. To zapewne byłoby wszystko w większości przypadków. W tej sporej grupie znaleźliby się ci wszyscy, którzy swój patriotyzm manifestują sporadycznie, przy okazji szczególnych wydarzeń, takich jak wybory do władz samorządowych i centralnych, święta narodowe, sukcesy na arenie międzynarodowej w dziedzinie sportu lub innej. Możliwe, że jest to wynikiem mody na „polskość”, ale „polskość” terazniejszą, to znaczy na tę, którą można kupić w pobliskim supermarkecie, wywiesić na samochodzie, przystroić balkon, wyśpiewać przy grillu organizowanym w majowy weekend. To także forma patriotyzmu i nie musi oznaczać jego gorszej odmiany (jeśli w ogóle można dzielić go na lepszy i gorszy). Podobną sytuację można odnaleźć właśnie w dziedzinie sportu; tu również „polskość” jest podyktowana konkretnymi wydarzeniami. Niegdyś względnie niszowe dziedziny sportu – pod względem oglądalności i liczby kibiców – jak piłka ręczna, skoki narciarskie, łyżwiarstwo szybkie w pewnym okresie były rekordy popularności, a to za przyczyną sukcesów, jakie odnosili zawodnicy w tych sportach. Często bez znajomości historii samej dyscypliny, historycznych wyników, nazwisk graczy/zawodników setki tysięcy Polaków stawało się zagorzałymi kibicami tej czy innej dyscypliny. Z kolei porażki sportowców, wieloletnie okresy bez nagród spowodowały ponowny brak zainteresowania kibiców wszelkimi mistrzostwami z udziałem tych drużyn i zawodników.

Wydaje się, iż współczesny polski patriotyzm również jest bardziej wynikiem osobiście zauważalnych procesów, czy zdarzeń, i bezpośrednich lub pośrednich osobistych doświadczeń, niż jakichkolwiek tradycji, zwyczajów czy historii polskiego państwa. Jego definicję można zatem rozszerzyć o terminy „wzmocnienia” i „nasilenia”. Stąd patriotyzmem nazwiemy samą miłość do ojczyzny i jej obywateli, chęć i gotowość do obrony tak jej, jak

i wszystkiego co się z nią wiąże, tj. jej członków, środowiska, kultury, języka, polityki, tradycji itp., miłość wzmacnianą sukcesami grupy i nasiloną w sytuacjach zagrożenia zewnętrznego.

Pytanie dotyczące tego czy z polskim patriotyzmem jest tak samo jak z polskim kibicowaniem, to znaczy czy patriotami jesteśmy w pełni znaczenia tego słowa, razem z prawami i obowiązkami z tego wynikającymi, czy tylko wtedy, gdy jest to nam na rękę, stało się przyczyną przeprowadzenia badania nad problematyką ogólnie pojętego patriotyzmu.

Pojęcie i definicja patriotyzmu

Choć pojęcie patriotyzmu wydaje się być rozumiane przez ogół danej populacji, to jego definiowanie nastrocza problemów z uwagi na to, że obejmuje on wiele dziedzin, wiele płaszczyzn życia społecznego, wynika z poglądów politycznych i doświadczeń historycznych. Co więcej patriotyzm definiować można na dwa odmienne sposoby, które można nazwać kosmopolitycznym i nacjonalistycznym. Bowiem dla jednych patriotyzm będzie jawił się jako miłość do ojczyzny, ale otwartej na świat, radzącej sobie z globalnymi wyzwaniami i korzystającej z ogólnoswiatowych rozwiązań technologicznych, ekonomicznych, gospodarczych itp., zajmującej znaczące miejsce w historii kontynentu czy świata i odgrywającej pierwszoplanową rolę na arenie międzynarodowej. Dla drugich zaś patriotyzm także będzie oznaczał miłość do ojczyzny w szerokim znaczeniu tego słowa, ale postrzegać go będą jako umiłowanie tylko tego co rodzime, nie podejmowanie współpracy z innymi państwami, chyba że wymusi ją rzeczywistość polityczna, dbanie o swój kraj i naród, wreszcie także będzie on usprawiedliwieniem dla podjętych w przeszłości decyzji, które nie zawsze szanują suwerenność i prawa innych narodów i mniejszości etnicznych; często też współobywatele dla nich to jedynie ci, którzy przynależą do tej samej grupy, z reguły liczniejszej, nie zaś ci, którzy różnią się pochodzeniem, przynależnością rasową, czy wyznawaną wiarą.

Takie pojmowanie patriotyzmu jest jednak charakterystyczne dla społeczeństw zachodnich ostatnich 200-300 lat, kiedy to w okresie Oświecenia zaczęto dostrzegać znaczenie państw narodowych i podnosić troskę o dobro wspólne. We wcześniejszych epokach patriotyzm, a ściślej mówiąc tożsamość narodowa łączyła się z identyfikacją z najbliższym miejscem zamieszkania, z przynależnością do konkretnej grupy etnicznej posługującej się konkretnym językiem, gwarą lub dialektem, osiedlonej na obszarze wyznaczonym przez granice naturalne, takie jak puszcza, góry czy rzeka.

Te dwa modele rozumienia patriotyzmu są konsekwencją pojmowania narodu jako wspólnoty i identyfikowaniu z nią siebie. Podstawą tej tożsamości są „więź konwencjonalna, czyli przyjęcie takich kryteriów przynależności do wspólnoty, które może spełnić każdy, kto chce być jej członkiem. Może to być znajomość kultury, języka (...) czy po prostu gotowość do respektowania wspólnych norm i obowiązków. (...) Patriotyzm oparty na takiej tożsamości jest otwarty czyli inkluzyjny”¹, oraz więź substancjonalna, która zasadza się na dostrzeganiu podobieństw biologicznych, wspólnocie genów i krwi, a patriotyzm oparty na niej określa się jako wykluczający czy ekskluzywny i jest charakterystyczny dla ideologii nacjonalistycznych.

To jak trudne do sformułowania jest zagadnienie patriotyzmu świadczy fakt, że jak dotąd żadna z nauk społecznych nie podaje jasnej i ogólnie przyjętej definicji. Różne dyscypliny i poszczególni badacze prezentują swoje definicje patriotyzmu, w zależności od tego w jakim kontekście go umieszczają: w świecie emocji, postaw, oczekiwań i obowiązków, czy też jako rodzaj przekonania. Niemniej „patriotyzm jest wyjściem poza własną indywidualność, lokowaniem siebie w szerszej zbiorowości, dostrzeganiem związków między ja i my. Kluczowym elementem szeroko rozumianego patriotyzmu jest więc przywiązanie do grupy, z którą się identyfikujemy”², przy czym ta sama identyfikacja uzależnia emocje, samoocenę i dobrostan psychiczny jednostki od stanu grupy. W tym przypadku identyfikację można ujmować jako pewną więź z ojczyzną i narodem, która „staje się doniosłym punktem odniesienia codziennych czynności i wyborów. Przypisuje się tej więzi wartość szczególnego rodzaju – nadaje ona naszemu życiu sens głębszy. W takim rozumieniu patriotyzm stanowi doniosły czynnik moralny i twórczy, wiążący ludzi poprzez wzmocnienie wspólnych wartości”³.

Do podobnych wniosków można dojść analizując to, w jaki sposób wyraża się przywiązanie i stosunek jednostki do grupy, „chodzi przede wszystkim o to, czy poczuciu identyfikacji z grupą towarzyszą przekonania o jej nieomyślności, bezkrytyczna lojalność i konformizm członków wobec ustaleń jej przywódców, czy też przywiązaniu towarzyszy raczej dążenie do doskonalenia własnej grupy, krytycyzm wobec pewnych jej posunięć”⁴. Zwrócenie na te aspekty przywiązania pozwala wyróżnić patriotyzm ślepy, inaczej zwany

¹ K. Skarżyńska, *Rodzaje patriotyzmu. Czy i jak osobiste doświadczenia oraz wychowanie różnicują postawy narodowe*, [w:] *Wychowanie – pojęcia, procesy, konteksty*, t. IV, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk 2008, s. 59.

² Tamże, s. 55-56.

³ L. Zarzecki, *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*, JG KPSW, Jelenia Góra 2012, s. 124.

⁴ K. Skarżyńska, *dz. cyt.*, s. 62.

bezkrytycznym, negatywnym lub nacjonalizmem, oraz patriotyzm krytyczny bądź konstruktywny.

Obie formy patriotyzmu różnią się poziomem etnocentryzmu, „mają odmienne korelaty, a także różne konsekwencje dla traktowania członków grup zewnętrznych. (...) patriotyzm bezkrytyczny(...) koreluje z rasizmem, postawami faszystowskimi i akceptacją przemocy w stosunkach międzynarodowych. Natomiast patriotyzm krytyczny nie wiąże się z żadną z tych postaw. W Polsce natężenie postawy negatywnego(...) patriotyzmu wiąże się także z mniej pozytywnym stosunkiem do demokracji oraz różnym od słownikowego jej rozumienia”⁵. Zauważyć należy też, że „bezkrytyczni patrioci przeceniają poziom poparcia społecznego dla swoich opinii na ważne tematy społeczne i polityczne(...), a także są nietolerancyjni wobec osób myślących inaczej w tych kwestiach”⁶.

Tym, co odróżnia patriotyzm bezkrytyczny od krytycznego jest to, że gotów on jest do popierania swojego państwa nawet w sytuacji, gdy prowadzi ono politykę niezgodną z prawem międzynarodowym i łamiącą prawa człowieka i obywatela. W opozycji do niego, patriotyzm krytyczny dostrzega, iż przynależność do danej grupy rodzi dumę, ale też nie zapomina o problemach historycznych, czy współczesnych, które wywołują poczucie wstydu.

Zgodzić się zatem można ze stwierdzeniem, że „patriotyzm powinien być wartością nadrzędną, niezależną od poglądów i orientacji politycznej – wspólną wszystkim obywatelom. Nowoczesny patriotyzm ma łączyć, a nie przeciwstawiać sobie różne tradycje kształtujące miłość do ojczyzny; jednocześnie rozwijać trzy rodzaje uczuć: miłości do małej ojczyzny (wioski, miasta, gminy), do dużej ojczyzny – Polski i ojczyzny ojczyzn – Europy. Tak pojmowany patriotyzm jest dobrym rozwiązaniem dla wszystkich demokratycznych i otwartych społeczeństw w Europie bez granic”⁷.

W powyższe wpisują się definicje patriotyzmu zawarte w encyklopedii PWN i podręczniku do nauki przedmiotu wiedza o społeczeństwie, które ujmują go jako „umiłowanie do ojczyzny, zdolność poświęcenia się dla niej, stawianie dobra swojego kraju ponad partykularne interesy własne i własnej klasy, profesji, partii itd., (...) często, choć nie we wszystkich językach i ideologiach, przeciwstawiany nacjonalizmowi, jako takie przywiązanie do ojczyzny i tylko taka solidarność z własnym narodem, którym nie towarzyszy wrogość do innych narodów i chęć ich poniżenia, duma narodowa

⁵ Tamże, s. 62-63.

⁶ Tamże, s. 63.

⁷ J. Wszolek, *Wychowanie patriotyczne i samorządowe*, „Przegląd Oświatowy”, 1998, nr 5, s. 17-18.

zaś nie przekształca się w megalomanię”⁸, oraz jako „postawę emocjonalną i społeczną przepojoną miłością i szacunkiem do własnego kraju i narodu. Patriotyzm stanowi najwyższą formę identyfikacji i zarazem solidarności z własnym narodem i państwem, z czym wiąże się gotowość do bezinteresownej służby dla ojczyzny i narodu, ale bez deprecjonowania czy lekceważenia praw innych narodów”⁹.

Według innych koncepcji, patriotyzm to również umiłowanie i pielęgnowanie narodowej tradycji, kultury i języka, a w aspekcie gospodarczym to „wspieranie wszystkiego co polskie, rodzime, własne, w obszarze produkcji, wymiany oraz konsumpcji dóbr. Z jednej strony będzie to dbanie o to i pielęgnowanie tego, co odziedziczyliśmy po swoich rodzicach, przodkach, a także pomnażanie otrzymanych dóbr dla kolejnych pokoleń. Z drugiej zaś strony chodzi tu o korzystanie z dóbr w taki sposób, aby przyczynić się do wspierania i umacniania dobra wspólnego obejmującego całą wspólnotę narodową”¹⁰. Akcentowanie dobra wspólnego w określaniu patriotyzmu stanowi istotę tego „by w różnego typu sytuacjach starać się dostrzegać oprócz dobra własnego czy dobra swojej rodziny dobro pozostałych(...) rodaków. Chodzi o to, by tak działać, aby przynosiło to pożytek ogółowi(...)”¹¹.

Czym więc jest patriotyzm? Jest on tym dzięki czemu naród trwa w okresach niewoli i wojen oraz rozwija się w czasie pokoju. Niemniej postawa patriotyczna najczęściej wyraźna staje się w chwilach zagrożenia ojczyzny, podczas katastrof i klęsk żywiołowych, objawia się ona wówczas jako ofiarne obroństwo kraju i solidarność okazywana rodakom dotkniętym nieszczęściem, oraz w momentach podniosłych dla kraju, takich jak sukcesy w dziedzinie sportu, wygrana w międzynarodowym konkursie czy osiągnięcie celów politycznych postrzeganych jako prestiżowe, przyjmująca wtedy postać dumy narodowej. Jednakże „często zapomina się, że to także postawy międzyludzkie, poszanowanie i przestrzeganie prawa, rzetelne wywiązywanie się z obowiązków”¹².

Patriotyzm przybiera różne postaci, w tym lokalną i regionalną. I tak, w czasach, kiedy podkreśla się rolę regionów i małych ojczyzn jako podstaw budzenia samoświadomości społeczeństw lokalnych, oraz wskazuje się na ich

⁸ „Patriotyzm” hasło [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, red. T. Kotarbiński, PWN, Warszawa 1996, t. VI, s. 801.

⁹ *Wiedza o społeczeństwie*, red. T. Woś, J. Stelmach, LexisNexis, Warszawa 2004, s. 28.

¹⁰ E. Łon, *Patriotyzm gospodarczy*, Zysk i S-ka, Poznań 2018, s. 28.

¹¹ Tamże, s. 28.

¹² J. Buczek, *Patriotyzm i nacjonalizm w edukacji dla bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Wychowanie patriotyczne. Pedagogika – polityka bezpieczeństwa – polityka historyczna*, red. K. Henning, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2017, s. 168.

znaczenie dla zachowania różnorodności kulturowej i etnicznej, przejawami i formami patriotyzmu lokalnego lub regionalnego będą:

– dbanie o środowisko naturalne, tak aby następnym pokoleniom przekazać je w stanie podobnym do odziedziczonego przez pokolenia obecnie z niego korzystające;

– zachowywanie mowy swojej grupy, często będącej jedynym przetrwalnikiem archaicznych zwrotów i używającej fonemów nie występujących w języku literackim, by w ten sposób przedstawić bogactwo języka ojczystego;

– kultywowanie zwyczajów i tradycji swojej małej ojczyzny, by przez to pokazać różnorodność kultury narodowej, która nie jest sztucznym wytworem odgórnie regulowanym i narzuconym;

– promowanie dań kuchni regionalnych, jako uzupełnienie i urozmaicenie kuchni narodowej;

– wznoszenie domostw i budynków gospodarczych zgodnie z tradycyjnymi rozwiązaniami architektonicznymi, by stanowiło to sposobność do ukazania kraju nie jako monotonicznie zabudowanego, ale jako tego, który wypracował różne metody na zaprezentowanie rozwiązań konstrukcyjnych tradycyjnego budownictwa;

– propagowanie wiedzy o przeszłości regionu, które uświadamiać powinno, że na historię kraju składają się historie jego regionów;

– taka hodowla zwierząt, uprawa roślin i ich wykorzystanie, oraz takie użytkowanie ziemi, które wynikają z tradycji regionu i historycznie wypracowanych i sprawdzonych sposobów, a także służyć w razie konieczności swoją wiedzą w tym zakresie, by przez to zaakcentować, że każdy region może specjalizować się w tym, co potrafi najlepiej, a swoimi produktami i usługami pomnażać narodowy koszyk dóbr.

Tak więc, mając na uwadze wszystkie te definicje i sposoby pojmowania patriotyzmu, należy uznać, że jest on na tyle uniwersalny, iż odnaleźć go można we wszystkich tych sytuacjach, które odnoszą się do wszelkich przejawów ludzkiej działalności, jeśli owa działalność kieruje się troską o dobro wspólne, którym jest własna rodzina, grupa, społeczność, naród i państwo, solidarnością z tymi podmiotami i ich umiłowaniem.

Wychowanie patriotyczne jako czynnik budowania tożsamości narodowej

Żaden człowiek rodząc się nie staje się od razu patriotą, zostaje nim pod wpływem oddziaływań różnych środowisk, w których wzrasta: rodziny, szkoły, Kościoła, a także mediów. Ich oddziaływanie są z reguły uświadomione i celowe, kształtują postawę młodego człowieka w ten sposób, by w przyszłości okazała się ona użyteczna dla ogółu, z tego powodu musi być postrzegana pozytywnie. Wspomniane oddziaływanie i wpływy środowisk społecznych są niczym innym jak wychowywaniem, które „sprowadza się do planowej i świadomej działalności, ukierunkowanej na kształtowanie osobowości człowieka według założonego celu”¹³. Pamiętać jednak należy o tym, że „wychowanie nie musi mieć charakter podmiotowy. Oddziaływanie wychowawcze ma stymulować odczytywanie swojego powołania, rozwoju, ma pomagać w kształtowaniu charakteru, aktywności wychowanka. Samo kształcenie czy edukowanie degraduje wychowanie. Bo przecież człowiek doskonali się w aktywnym uczestnictwie, w procesie odbioru i dawania”¹⁴. Stąd też przez wychowanie rozumie się świadomie organizowaną działalność społeczną opartą „na relacji między wychowawcą a wychowankiem, której celem jest wywołanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka”¹⁵.

Pierwszą instytucją wychowawczą jest rodzina, która zapoczątkowuje cały proces wychowawczy, a tym samym przygotowuje grunt do zapoczątkowania i wdrażania konkretnych rodzajów wychowania: moralnego, umysłowego, estetycznego, fizycznego i zdrowotnego, seksualnego oraz patriotycznego. Aby mogło się to dokonać, rozum wola i uczucia wychowanka najpierw powinny być prawidłowo kształtowane właśnie w tej grupie społecznej. Wychowanie rodzinne ma szczególne znaczenie jeśli chodzi o przygotowanie do wychowania patriotycznego, bowiem „patriotyzm nie pojawia się niczym deus ex machina, ale budowany jest na stopniowo już ukształtowanych prawidłowych zrębach osoby ludzkiej (natury, osobowości i charakteru człowieka)”¹⁶. Ponadto rozbudzanie uczuć patriotycznych jest procesem

¹³ *Kształtowanie umiejętności wychowawczych*, red. T. Sokołowska-Dzioba, UMCS, Lublin 2002, s. 117.

¹⁴ M. Smereczyńska [w:] *Jak wychowywać? W poszukiwaniu dróg wychowania*, Materiały z konferencji listopad 1999, Lublin 2000, s. 11-12.

¹⁵ L. Zarzecki, *dz. cyt.*, s. 12.

¹⁶ M. Tytko, *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] *Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina*, red. J. Zimny, KUL, Stalowa Wola 2013, s. 534.

długotrwałym, rozpoczynającym się w domu rodzinnym, ale procesem na który wpływają przeżycia i doświadczenia z okresu dzieciństwa. Zauważa się przy tym, iż „u dzieci trudno kształtować postawy patriotyczne w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż jest to proces złożony(...). (...)Treści edukacyjne, które pomogą ukształtować w dzieciach poczucie przynależności do określonej społeczności, posługującej się tym samym językiem, wiedzą historyczną, posiadającej wspólną kulturę i obyczaje, należy wykorzystywać w procesie kształtowania postaw patriotycznych jak najwcześniej.

Ważne jest, aby sposoby realizacji wychowania patriotycznego, rozumianego jako celowe, świadome organizowanie i prowadzenie działania wyposaźającego dzieci i młodzież w wiedzę o kraju oraz pobudzające do działania na jego rzecz, dostosować do możliwości dziecka¹⁷.

Wychowanie patriotyczne w budowaniu tożsamości narodowej jest o tyle ważne, że ma na celu „jak najlepsze przygotowanie dorastających pokoleń do służby własnemu narodowi i krajowi, polegające na kształtowaniu – poprzez rozliczne formy działalności wychowawców i wychowanków – przywiązania do kraju ojczystego, jego przeszłości i teraźniejszości, a w większym stopniu poczucia odpowiedzialności za jego wszechstronny rozwój i przyszłe miejsce wśród innych krajów¹⁸. Ujmując to w jedno zdanie, można powiedzieć, że wychowanie patriotyczne to „wdrażanie lub przyuczenie do umiłowania własnej ojczyzny i narodu, łącznie z gotowością do wyrzeczeń i ofiar dla nich¹⁹.

Ten rodzaj wychowania należy prowadzić w taki sposób, by pokazać wątki ideowe i historyczne o różnorodnym pochodzeniu, takie jak „krytyczno-racjonalistyczny stosunek do historii kraju, a przede wszystkim jego jednostek i grup oraz instytucji, ale także miłości do jego osiągnięć, kultury, gospodarki, tradycji, symboli, etyki politycznej i międzyludzkiej, pracy i jej wytworów, jednostek i grup ludzkich, i odpowiedzialności za ich słowa i czyny, a także własne słowa i czyny²⁰. Jego zadaniem jest kształtowanie postaw patriotycznych i poglądów dzieci i młodzieży, gotowych do podejmowania aktów patriotycznych, rozumianych jako te wszystkie akty „których treści prowadzą do wzmocnienia tożsamości danego narodu. Treści patriotyczne

¹⁷ E. Skoczylas-Krotla, *Wspieranie wychowania patriotycznego dzieci poprzez językowy obraz ojczyzny w czasopiśmie „Promyczek dobra”*, [w:] *Dziecko – uczeń w systemie edukacyjnym. Teraźniejszość i przyszłość*, red. I. Adamek, B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010, s. 48.

¹⁸ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1975, s. 325.

¹⁹ M. Łobocki, *Teoria wychowania*, Impuls, Kraków 2006, s. 265.

²⁰ A. Czubaj, *Kształtowanie postaw patriotycznych jako element pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach gimnazjalnych*, [w:] *Wychowanie patriotyczne. Pedagogika – polityka bezpieczeństwa – polityka historyczna*, red. K Henning..., s. 232.

wzmacniają tożsamościowe dobro wspólne własnego narodu²¹. Natomiast postawę patriotyczną utożsamia się z „czynnym i twórczym zaangażowaniem we wszystkie sprawy narodu, ojczyzny i państwa, konstruktywnym działaniem dla jego dobra w różnych sytuacjach życia codziennego. Wyraża się ono w służbie ojczyźnie, aktywności obywatelskiej, rzetelnej i wydajnej pracy na każdym odcinku gospodarki, nauki, a także w trosce o wspólne dobro i gotowość do obrony interesów ojczyzny²².

Wychowanie patriotyczne realizowane jest w procesie edukacji patriotycznej i obywatelskiej w szkołach każdego stopnia. W czasach antycznych przygotowywano młodych ludzi do sprawowania takich funkcji, które służyłyby państwu, toteż wysoko ceniono urzędników, uczonych w prawie i świętych księgach, dobrych polityków i wiernych żołnierzy. W wiekach nam bliższych zaczęto dostrzegać ponownie znaczenie wychowania obywatelskiego dopiero w epoce Odrodzenia. W Polsce zaś „koncepcję wychowania obywatelskiego i patriotycznego w szkołach stworzyła Komisja Edukacji Narodowej. Już sam fakt jej powstania był dziełem patriotyzmu spełnienia obowiązków obywatelskich wobec kraju²³. W szkołach Komisji kładziono nacisk na wychowanie i kształcenie nowych obywateli poprzez ukierunkowywanie umysłów i psychiki wychowanków w pożądaną stronę. W tym działaniu znaczącą rolę przypisywano przedmiotom humanistycznym, ważnym szczególnie w dziele budowania świadomości obywatelskiej. Na piedestał wyniesiono nauki moralne, naukę języka polskiego i łaciny oraz historię.

W stosunku do języka polskiego uważano, że „dla Polaka ważniejsza jest znajomość języka ojczystego niż obcego, a więc najpierw powinien uczyć się języka polskiego, a dopiero potem łaciny. Poza tym (...) chcąc, aby dzieci rozumiały co się do nich mówi, żeby kształciły swoje umysły i rozum, przemawiać trzeba do nich w języku ojczystym²⁴.

W nauce moralnej natomiast chodziło głównie o to, aby uczeń rozumiał, że bycie rozsądnym, dobrym, uczciwym, czynnym służy jemu samemu,

²¹ M. Tytko, dz. cyt., s.539.

²² A. Hejza, *Udział szkolnych organizacji młodzieżowych w procesie kształtowania postaw patriotycznych uczniów*, [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Zakład Wychowania Obronnego, WSP, Arkanus, Bydgoszcz 1995, s. 119.

²³ W. Wołoszyn, *Powinności wychowania patriotycznego*, [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Zakład Wychowania Obronnego, s. 152.

²⁴ K. Bartnicka, *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, WA Żak, Warszawa 1998, s. 134.

a przez to i całemu państwu, czyli aby wiedział, że pozytywne cechy moralne określają go nie tylko jako ucznia czy człowieka, ale też jako Polaka.

Lekcje nauki moralnej były wstępem do nauki prawa pojmowanej w kategorii właściwej nauki obywatelskiej, gdyż wyrabiała prawidłową postawę obywatelską; „uczyli się przecież młodzi, co to jest sprawiedliwość, podległość państwu, obowiązek wobec państwa, uczyli się, że własność i wolność są przymiotami wszystkich ludzi bez wyjątku, a więc nie tylko szlachty, ale również chłopów i mieszczan. Uczyli się, że ucisk jednych przez drugich i nadużywanie prawa powodują szkodliwe skutki społeczne(...). uczyli się też, że prawo polega nie tylko na egzekwowaniu własnej swobody, ale i na podporządkowywaniu swoich swobód prawom innych ludzi”²⁵.

Nauką uzupełniającą trzy powyższe i z nimi powiązaną była historia, ucząca, że błędy i występki rządzących są zgubne dla narodu. „Wiadomości o dziejach narodu, o okresach chwały, o potędze, dawała młodzieży szlacheckiej historia Polski, z geografią, rozwijać przez to uczucia dumy, przywiązania i miłości do własnej ojczyzny. Wnioski ogólne dotyczące dziejów miały skłonić młodzież do zastanowienia się nad przyczynami upadku kraju i metodami naprawy zła przez reformy prawa i ustroju Rzeczypospolitej, przez podniesienie oświaty, wreszcie przez utworzenie należytej siły zbrojnej, zdolnej uchronić i utrzymać niepodległość(...). Przykłady negatywne(...) miały przekonać młodzież o niegodziwości i niebezpieczeństwie wynikającym z tolerancji złych obyczajów, złych praw, złego rządu”²⁶.

By to wszystko zrozumieć należało wykształcić się patriotycznie, czemu służyła – i służy nadal – właśnie edukacja obywatelska „realizowana tak, aby wprowadzić dziecko w obszary, które pozwalają mu uczestniczyć w lepszym poznaniu swojej ojczyzny, kształtować własne poglądy, oceny o tym, w czym całe życie uczestniczy”²⁷. Miarą tak prowadzonej edukacji obywatelskiej będą wówczas postawy patriotyczne cechujące się miłością do ojczyzny, świadczeniem usług na jej rzecz, zainteresowaniem sprawami narodu i kraju, gotowością do obrony ich interesu i bezpieczeństwa oraz rozpoznawanie i darzenie szacunkiem symboli narodowych. W osiągnięciu takich wyników służą różne formy i metody leżące w gestii wychowawców. W szkole – jak już wspomniano – są to lekcje historii, języka polskiego, przysposobienia obronnego, wiedzy o społeczeństwie itp. nawiązujące do dziejów kraju, kultury itd.; „duże znaczenie (...) ma organizowanie wystaw, spotkań z ciekawymi ludźmi

²⁵ Tamże, s. 145.

²⁶ Tamże, s. 149.

²⁷ K. Sigda, *Wychowanie patriotyczne w szkole podstawowej*, [w:] *Współczesne konteksty edukacji medialnej, patriotycznej i społecznej*, red. K. Sigda, K. Kozioł, R. Matusiak, Regis, Lublin 2017, s. 71.

czy uroczystości z okazji rocznic świąt państwowych i narodowych; projekcje filmów, organizowanie konkursów wiedzy o kraju, składanie wieńców pod pomnikami i na grobach ludzi zasłużonych; zwiedzanie muzeów i miejsc pamięci narodowej, spotkanie z kombatanami i weteranami walk o wyzwolenie narodowe; oddawanie szacunku godłu i fladze przy okazji uroczystości patriotycznych i świąt narodowych i państwowych”²⁸. I wtedy dopiero można powiedzieć, że ktoś ma wykształcenie obywatelskie, które oznacza, że się „posiada wiedzę społeczno-polityczną, rozumie przemiany zachodzące we współczesnym świecie, potrafi wyjaśnić zachowania ludzi oraz kształtować własne postawy wobec określonych zjawisk na podstawie własnych przesłanek intelektualnych”²⁹ oraz że się nie boi tego robić.

Niezależnie od tego czy używać się będzie określenia wychowanie patriotyczne czy obywatelskie, to jest ono źródłem wiedzy, uczy umiejętności odgrywania aktywnej roli w społeczności na szczeblu lokalnym, regionalnym, narodowym. Uświadamia o obowiązkach i prawach, pomaga odnaleźć się w zmieniającym się świecie i nadażyć za tempem rozwoju gospodarczego, ekonomicznego, politycznego i społecznego. Pozwala też poznać i zrozumieć strukturę państwa demokratycznego i wprowadza w świat rządony prawami wolnego rynku, czyli buduje świadomość narodową.

Patriotyzm w opinii mieszkańców gminy Majdan Królewski

Patriotyzm to pojęcie, do którego przyznaje się, jeśli nie całość, to znaczna większość obywateli, a narodowa świadomość to taka cecha umysłu, której nie sposób odmówić żadnemu członkowi polskiego społeczeństwa. Jednakże subiektywna ocena poziomu obu zmiennych nie musi wcale iść w parze z obiektywnym jej stawianiem. Stąd też zdecydowano się na przeprowadzenie badania mającego na celu poznanie rzeczywistych podstaw patriotyzmu. Zrealizowano je w podkarpackiej gminie Majdan Królewski, liczącej na koniec 2016 roku 9875 mieszkańców³⁰, w dniach 23, 27, 30 kwietnia oraz 4 maja 2018 roku. Przeprowadzenie badania zostało wcześniej zaplanowane tak, aby je zrealizować w okresie celebrującym ważne wydarzenia z polskiej historii, co z jednej strony

²⁸ L. Zarzecki, *dz. cyt.*, s. 127.

²⁹ Z. Markocki, *Edukacja patriotyczno-obywatelska młodzieży zintegrowanym procesem wychowania* [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, *dz. cyt.*, s. 67.

³⁰ *Vademecum Samorządowca 2017*, https://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portrety_gmin/kolbuszowski/majdan_krokrolew.pdf [dostęp: 16.07.2018]

miało ułatwić odpowiedź na niektóre z pytań, a z drugiej strony pokazywało czy zbliżające się rocznice rzeczywiście istnieją w świadomości publicznej. Ostatecznie zebrano 36 wypełnionych kwestionariuszy ankiet.

W trakcie zbierania danych spotykano się z wieloma różnymi postawami. Nieobce żadnemu ankietarowi jest na pewno chłodne przyjęcie ze strony wielu potencjalnych uczestników badania. Ciekawsze zaś jest dla niego to, co ci sami uczestnicy mówią i prezentują. Tak też było w tym przypadku – spotykano się z zaskakującym postrzeganiem badania, jego roli, reakcją na konkretne pytania, a zwłaszcza na nazwiska użyte w tych pytaniach.

Przy pytaniach o osoby Tadeusza Mazowieckiego i Wisławy Szymborskiej, dwoje respondentów pozwoliło sobie na określenie tych postaci w sposób graniczący ze zjawiskiem ksenofobii i antysemityzmu. Były to rzadkie zdarzenia, lecz pozwalały na wyciągnięcie wniosków odnośnie ich preferencji politycznych i światopoglądowych.

Z jednej strony zauważono pewne zainteresowanie ankietą, ale z drugiej część z osób było zdania, że tematyka badania nie jest ciekawa, nie powinna być przedmiotem zainteresowania, gdyż patriotyzm jest indywidualną sprawą każdego, a testy z historii powinny być dla uczniów, bo w dorosłym życiu nie jest ona przydatna, a tym bardziej wiedza historyczna nie jest wyznacznikiem patriotyzmu. Przywołać w tym miejscu należy wypowiedź jednej z respondentek (45-54 lata), która przy kolejnym pytaniu o historię Polski, stwierdziła pytającą: *Ale to czy ja wiem, czy nie wiem co się wydarzyło w tym, czy tamtym roku albo kim był ten, czy tamten gość, to pokazuje czy jestem patriotą, czy nie? Znajomość historii nie jest potrzebna do tego by być patriotą.* Ostatecznie ankietę nie została przez nią wypełniona.

Inni, o podobnej postawie, dochodzili do podobnego zdania, po przyznaniu się do nieznajomości historii i tym samym niemożności odpowiedzi na postawione pytania, lecz mimo to starali się dokończyć ankietę. Młodszy z grupy badanych, pozostawieni na chwilę samym sobie, próbowali wspomagać się wiadomościami z Internetu, gdyż jak sami tłumaczyli, są zażenowani brakiem wiedzy na bądź co bądź dosyć proste pytania. To samo skrępowanie można było zaobserwować u co najmniej połowy tych, którzy nie radzili sobie z pytaniami o historię Polski.

Jedna z kobiet, w wieku 25-34 lata, jako jedyna prezentowała postawę odznaczającą się chęcią poznania prawidłowych odpowiedzi, ale nie w sposób najprostszy z możliwych, lecz chciała by podsukać jej tylko podpowiedzi. I rzeczywiście, wówczas dopiero na większość pytań z zakresu historii, udzieliła prawidłowych odpowiedzi. Jak sama stwierdziła na końcu: *Przecież ja znalazłam te odpowiedzi, tylko nie wiem co mnie zmamilo...*”.

Ta różnorodność postaw, a także pewne zainteresowanie ze strony mieszkańców, spowodowały, że rozprawdzono 36 kwestionariuszy, z początkowo zaplanowanych 25 egzemplarzy. W związku z badaniem postawiono pięć hipotez:

H1: Mimo deklarowanego patriotyzmu, respondenci mają znikomą wiedzę odnośnie wydarzeń z historii Polski, przy czym mężczyźni wiedzą nieco więcej niż kobiety;

H2: Poziom tej wiedzy jest odwrotnie proporcjonalny do poziomu religijności, co oznacza, że im badany wykazuje większą religijność, tym mniejsza jego wiedza historyczna.

H3: Mimo deklarowanego patriotyzmu tylko niewielki procent respondentów wykazuje zainteresowanie naukami odnoszącymi się do kultury i historii Polski oraz jej geograficznego i ekonomicznego położenia.

H4: Wykształcenie nie wpływa znacząco na posiadane wiadomości o Polsce i jej historii.

H5: Zainteresowanie konkretnymi dziedzinami naukowymi sprzyja znajomości przeszłości państwa i narodu.

Spośród ogólnej liczby respondentów, kobiety stanowiły grupę 19-osobową; wykształcenie podstawowe posiadało 8,3% badanych, gimnazjalne – 5,6%, zawodowe – 33,3%, średnie – 38,9%, wyższe – 13,9%. Osoby określające się jako wierzące i praktykujące stanowiły nieco ponad 61% ogółu badanych. 22,2% respondentów określiło się jako osoby wierzące i niepraktykujące. Niewierzący i niepraktykujący stworzyli grupę pięcioosobową, której procentowy udział w całej badanej zbiorowości wyniósł 13,9%. Tylko jedna osoba zaznażyła kategorię niewierzący a praktykujący, co odpowiadało 2,8% ogółu.

Dziś, przy różnych technikach utrwalania i przechowywania, powszechnej umiejętności pisania i czytania, historia wielu bardzo ważnych wydarzeń, ich miejsca i czasu, pozostaje niezapamiętana. Nie jest też przyswajana w takiej ilości, w jakiej jest przekazywana. Fakt ten potwierdziły przeprowadzone badania, bowiem, pomimo że trzech na czterech respondentów deklarowało zainteresowanie tą właśnie dziedziną, to jednak porządkowanie pewnych wydarzeń datom i odwrotnie udało się badanym na poziomie poniżej oczekiwanego. Niemniej we własnej opinii przeważająca większość badanej grupy uważała się za zdecydowanych patriotów (72,2%) lub raczej patriotów (25%). Postrzeganie się w ten sposób wynika z wielu czynników, a głównym wydaje się być samo wzrastanie w danej grupie, posługiwanie się tym samym językiem co jej członkowie. Są to warunki konieczne do tego, by uznać się częścią tej grupy. Wydaje się, że dla badanych koniecznym nie jest za to pogłębianie swojej integracji z nią, gdyż niemal połowa z nich (44,4%) nie wykazuje zainteresowania uczestnictwem w wydarzeniach patriotycznych i państwowych.

Jeśli chodzi o wiedzę ogólną na temat współczesnej Polski, to tu także wyniki okazały się być poniżej zakładanego poziomu. Prawidłową liczbę województw potrafiło podać 80,5% badanych, ale liczbę województw sprzed 1999 roku już tylko 52,8% badanych. Powierzchnię Polski z dokładnością do 500 km² podało 58,3% badanych, a jej sąsiadów z nazwy lub liczby prawidłowo podało 72,2% respondentów. Pytania o liczbę prezydentów po 1989 r., liczbę parków narodowych i stolicę województwa lubuskiego nastroczały największe trudności; prawidłowych odpowiedzi na nie udzieliło odpowiednio 38,9%, 5,6% oraz 16,7% badanych.

Niska znajomość historii i średni poziom uczestnictwa w uroczystościach patriotycznych nie powoduje automatycznie ignorancji w pozostałych sferach. Jak wynika z badania, respondenci w sposób zdecydowany (61,1%) lub mniej zdecydowany (33,3%) nie zgodzili się z tym jakoby patriotyzm wiązał się jednocześnie z nacjonalizmem. Także zapisywanie barw narodowych uchodziło w ich przekonaniu za zachowanie niepatriotyczne; połowa z nich nie dostrzegła w tym również przejawu patriotyzmu lokalnego.

Czym zatem jest dla tej przebadanej grupy patriotyzm, jak go ta społeczność definiuje? Otóż w oparciu o analizę przeprowadzonej ankiety, można stwierdzić, że jest on przede wszystkim kultywowaniem polskich tradycji, a przejawia się on nie tylko przez znajomość historii ojczyzny, ale też poprzez obchodzenie świąt narodowych, sprzeciwia się on sprzedaży polskiej ziemi podmiotom spoza własnej grupy, zastępowaniu rodzimego słownictwa wyrazami obcego pochodzenia, oraz zanieczyszczaniu swoich symboli.

Po szczegółowej analizie wyników ankiety, w tej definicji, której autorami są sami badani, można odkryć pewną nieścisłość. W badaniu użyto dwóch zmiennych o podobnym znaczeniu, lecz innej formule.

W pytaniu nr 2 zapytano o przejawy i składniki patriotyzmu, gdzie spośród wielu możliwych do wyboru odpowiedzi umieszczono kategorię: *używaniem poprawnej polszczyzny w mowie i piśmie*. Natomiast w pytaniu nr 7 poproszono o wskazanie postaw niepatriotycznych wśród których umieszczono odpowiedź: *częste zastępowanie polskich wyrazów słowami obcojęzycznymi*. Okazało się, że w pierwszym przypadku 13,7% badanych uznało posługiwanie się poprawną polszczyzną za składnik patriotyzmu, podczas gdy używanie obcych wyrazów mających polski odpowiednik 36,1% badanych postrzega jako niepatriotyczne. Stąd można wysnuć wniosek, iż dla wielu badanych nie jest ważne prawidłowe pisanie i mówienie, ale zachowywanie umiaru w używaniu słów o obcym brzmieniu.

Podobnie rzecz ma się z wspomnianym już zapisywaniem flagi narodowej, choćby nazwami miejscowości. W pytaniu o zachowania sprzeczne z patriotyzmem przeszło połowa badanych (55,6%) uważa tę czynność za

niepatriotyczną. Z kolei działania tego jako przejawu patriotyzmu lokalnego nie dopuszcza połowa badanych (50%). Wniosek, jaki się w związku z tym nasuwa, jest taki, że dla 5,6% respondentów patriotyzm lokalny jest silniejszy niż patriotyzm narodowy.

Jako że brak dostatecznej wiedzy historycznej nie wpływa na postrzeganie siebie jako patriotów i nie wyklucza definiowania postawy patrioty w ogóle, należałoby uznać, że samo wychowanie patriotyczne realizowane w szkołach jest albo marginalizowane, albo pozostaje nie zauważane lub nie rozpoznane przez samych uczniów. Osiągnięte wyniki nie pozwalają na jednoznaczną odpowiedź, gdyż wedle nich, wśród sześciu podstawowych rodzajów wychowania, wychowanie patriotyczne pod względem jego ważności w ogólnym procesie wychowawczym, plasowałoby się mniej więcej w połowie, tj. na trzeciej lub czwartej pozycji.

Po zweryfikowaniu hipotez okazuje się, że pierwsza z nich (H1) wydaje się prawdziwa, jeśli uznać za niezadowolające to, że średnio mniej niż połowa badanych udzieliła prawidłowych odpowiedzi; jej prawdziwość potwierdza się też w drugiej części, bo to właśnie mężczyźni częściej podawali prawidłową odpowiedź. Podobnie hipoteza H5 okazała się być prawdziwa, ponieważ w grupie osób deklarujących zainteresowanie historią, geografiam, wskaźnik prawidłowych odpowiedzi był nieco wyższy niż w pozostałych grupach.

Również hipoteza mówiąca o tym, że wykształcenie nie wpływa znacząco na posiadane wiadomości o Polsce i jej historii (H4), została zweryfikowana pozytywnie, bowiem każda z kategorii wykształcenia osiągała zbliżone wyniki.

Na pół pozytywnie zweryfikowaną hipotezą jest ta zakładająca, że mimo deklarowanego patriotyzmu, tylko niewielki procent respondentów wykazuje zainteresowanie naukami odnoszącymi się do kultury i historii Polski oraz jej geograficznego i ekonomicznego położenia (H3). Wysokimi wskazaniem odznaczyły się historia (75%), geografia (50%) i etnografia (25%), natomiast archeologia (16,7%), polonistyka (11,1%), ekonomia i geologia (po 8,3%) były dziedzinami interesującymi średnio co dziesiątego badanego.

Jedyną nie w pełni zweryfikowaną hipotezą jest hipoteza jakoby poziom wiedzy o historii był odwrotnie proporcjonalny do poziomu religijności, co oznacza, że im badany wykazuje większą religijność, tym mniejsza jego wiedza historyczna (H2). W tym przypadku nie da się jednoznacznie ani jej zaprzeczyć, ani potwierdzić, ponieważ osoby z wszystkich grup religijności osiągały podobne wyniki. Jednakże zauważa się pewną przewagę osób deklarujących się jako niewierzące i niepraktykujące, lecz mała liczebność tej grupy w analizowanym badaniu nie pozwala na jednoznaczne wnioski.

Zakończenie

Bez dokładnych badań trudno jest wskazać przyczynę słabej orientacji badanych w historii Polski. Może problemu należy szukać w sposobie realizacji wychowania patriotycznego w szkołach, dość, że nawet najważniejsze wskaźniki, liczby, daty i wydarzenia dotyczące Polski są zapamiętywane przez najwyżej połowę uczniów. Na podstawie niniejszego badania można przypuszczać, że odsetek ten wynosi między 20% a 55%. Stąd też można wnosić, iż patriotyzm mieszkańców gminy Majdan Królewski stoi, w opinii ich samych, na wysokim poziomie, a za nim również ich świadomość narodowa osiąga tenże poziom. Ale świadomość pojmowana raczej jako przynależność do konkretnej grupy i świadomość obecnej sytuacji tej grupy, a nie jako świadomość historycznej kontynuacji pewnego dzieła i sumy doświadczeń kolejnych pokoleń.

Tym bardziej przypadająca w tym roku setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości powinna stać się manifestacją patriotyzmu wszystkich obywateli. Rocznicowe uroczystości powinny stać się nie tylko okazją do skorzystania z darmowego bufetu, ale też do wystawienia sobie samemu oceny za wiedzę, postawę i czyny wobec Ojczyzny.

Streszczenie

Czas pokoju i dobrobytu osłabia troskę każdej społeczności o jego najwyższe dobro wspólne, jakim jest jej niezależność i prawo do samostanowienia. Ponadto czasy pokoju sprzyjają wymianie towarów, usług, technologii oraz idei. Proces ten oddziałujący na kilka pokoleń może prowadzić do zastąpienia rodzimej kultury tworem złożonym z elementów obcych kultur; wówczas tradycje i zwyczaje własnych przodków stają się czymś egzotycznym, a ich historia zamierającym echem, niewiele znaczącym w nowej rzeczywistości.

Pytanie o to czy przypadkiem nie jesteśmy świadkami i jednocześnie uczestnikami tej zmiany doprowadziło do napisania pracy dyplomowej, a następnie na jej podstawie niniejszego artykułu. Jego celem jest zdefiniowanie pojęcia patriotyzm na poziomie makrostruktur, ale także w odniesieniu do małych struktur społecznych, zwrócenie uwagi na ważność prawidłowego wychowywania patriotycznego, kształtującego właściwą postawę obywatelską, oraz zaprezentowanie wyników z badań, dostarczających odpowiedzi na wiele pytań o to, jak to jest z tym naszym patriotyzmem.

Słowa kluczowe:

patriotyzm, wychowanie patriotyczne, wychowanie obywatelskie, narodowa świadomość.

Summary

The time of peace and prosperity weakens the concern of every community for its highest common good, which is its independence and the right to self-determination. Moreover, the times of peace promotes the replacement of goods, services, technology and ideas.

This process, affecting several generations, may conduct to the replacement of native culture with the products, which are composed of elements of foreign cultures. At the time the traditions and customs of their own ancestors become something exotic, and their history become an echo, which starts to passing away meaningless in the new reality.

The question of us being witnesses and at the same time participants in this change brought to the writing of a thesis and then on its basis of this article. Its main aim is to define the concept of patriotism at the level of macro-structures, but also with regard to small social structures and to draw our attention to the importance of proper patriotic education, shaping the proper civic attitude. Another aim is to present research results that provide answers to many questions about how our patriotism looks like.

Key words:

patriotism, patriotic education, civic education, national identity.

- Bartnicka K., *Wychowanie patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, WA Żak, Warszawa 1998.
- Buczko J., *Patriotyzm i nacjonalizm w edukacji dla bezpieczeństwa narodowego*, [w:] *Wychowanie patriotyczne. Pedagogika – polityka bezpieczeństwa – polityka historyczna*, red. K. Henning, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2017.
- Czubaj A., *Kształtowanie postaw patriotycznych jako element pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkołach gimnazjalnych*, [w:] *Wychowanie patriotyczne. Pedagogika – polityka bezpieczeństwa – polityka historyczna*, red. K. Henning, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2017.
- Hejza A., *Udział szkolnych organizacji młodzieżowych w procesie kształtowania postaw patriotycznych uczniów*, [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Zakład Wychowania Obronnego, WSP, Arcanus, Bydgoszcz 1995.
- Kotarbiński T. (red.), *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, PWN, Warszawa 1996, t. VI.
- Łobocki M., *Teoria wychowania*, Impuls, Kraków 2006.
- Łon E., *Patriotyzm gospodarczy*, Zysk i S-ka, Poznań 2018.
- Markocki Z., *Edukacja patriotyczno-obywatelska młodzieży zintegrowanym procesem wychowania*, [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Zakład Wychowania Obronnego, WSP, Arcanus, Bydgoszcz 1995.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1975.
- Sigda K., *Wychowanie patriotyczne w szkole podstawowej*, [w:] *Współczesne konteksty edukacji medialnej, patriotycznej i społecznej*, red. K. Sigda, K. Koziół, R. Matusiak, Regis, Lublin 2017.
- Skarżyńska K., *Rodzaje patriotyzmu. Czy i jak osobiste doświadczenia oraz wychowanie różnicują postawy narodowe*, [w:] *Wychowanie – pojęcia, procesy, konteksty*, t. IV, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk 2008.
- Skoczylas-Krotla E., *Wspieranie wychowania patriotycznego dzieci poprzez językowy obraz ojczyzny w czasopiśmie „Promyczek dobra”*, [w:] *Dziecko – uczeń w systemie edukacyjnym. Teraźniejszość i przyszłość*, red. I. Adamek, B. Muchacka, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010.
- Smereczyńska M. [w:] *Jak wychowywać? W poszukiwaniu dróg wychowania*, Materiały z konferencji listopad 1999, Lublin 2000.
- Sokołowska-Dzioba T. (red.), *Kształtowanie umiejętności wychowawczych*, UMCS, Lublin 2002.
- Tytko M., *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] *Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina*, red. J. Zimny, KUL, Stalowa Wola 2013.

- Wołoszyn W., *Powinności wychowania patriotycznego*, [w:] *Wychowanie patriotyczne młodzieży*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy. Zakład Wychowania Obronnego, WSP, Arcanus, Bydgoszcz 1995.
- Woś T., Stelmach J. (red.), *Wiedza o społeczeństwie*, Lexis Nexis, Warszawa 2004.
- Wszolek J., *Wychowanie patriotyczne i samorządowe*, „Przegląd Oświatowy”, 1998, nr 5.
- Zarzecki L., *Teoretyczne podstawy wychowania. Teoria i praktyka w zarysie*, JG KPSW, Jelenia Góra 2012.
- Vademecum Samorządowca 2017*, https://rzeszow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_podkarpackie/portrety_gmin/kolbuszowski/majdan_krokrolew.pdf [dostęp: 16.07.2018]

Marcin Bąba – magister socjologii, referent w PSP 11 im. Szarych Szeregów w Stalowej Woli. Zainteresowania: historia (szczególnie historia starożytna, antyk i okres od Średniowiecza do Oświecenia), etnologia i etnografia, antropologia kulturowa/społeczna.



dr
Leszek Buller
(Warszawa)

FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA POGRANICZACH W POLSCE

European Funds
on the Borderlands in Poland

Fundusze europejskie na pograniczach w Polsce

Europejskimi funduszami przeznaczonymi na wsparcie regionów przygranicznych zarządza Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju (IŻ), natomiast instytucjami pośredniczącymi są Wspólne Sekretariaty Techniczne (IP) znajdujące się w strukturach Centrum Projektów Europejskich. Centrum Projektów Europejskich jest państwową jednostką budżetową powołaną zarządzeniem nr 16 Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 15 grudnia 2008 roku. Podstawowym celem Centrum jest podniesienie efektywności absorpcji środków europejskich. Centrum Projektów Europejskich działa na podstawie statutu nadawanego przez ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego. Obecny regulamin organizacyjny został określony zarządzeniem Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 10 listopada 2017 roku.

Centrum podlega ministrowi właściwemu ds. rozwoju regionalnego i realizuje powierzone przez ministra zadania. Obecnie zadania te obejmują:

- Prowadzenie wspólnych sekretariatów technicznych programów współpracy transgranicznej w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej oraz Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa, dla których Wspólną Instytucją Zarządzającą jest Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.
- Pełnienie funkcji Kontrolera pierwszego stopnia w programach współpracy międzyregionalnej i transnarodowej Interreg 2014-2020 oraz Kontrolnego Punktu Kontaktowego w ramach Programów Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja 2014-2020 oraz Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.
- Pełnienie funkcji Instytucji Pośredniczącej dla Działania 4.3. w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.
- Prowadzenie Centralnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich oraz podnoszenie jakości obsługi w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich poprzez organizację szkoleń i systemu testowania wiedzy pracowników sieci PIFE.¹

Działalność Centrum Projektów Europejskich jest finansowana ze środków Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020 oraz środków pomocy technicznej programów, w realizacji których uczestniczy Centrum.

¹ <https://www.cpe.gov.pl/1,o-cpe>

W swojej działalności Centrum kieruje się następującą misją: „Wspomagamy rozwój społeczno-gospodarczy poprzez tworzenie najlepszych możliwych warunków dostępu do funduszy unijnych. Specjalizujemy się we wsparciu współpracy transgranicznej i ponadnarodowej. Stoimy na straży dobrego wykorzystania środków europejskich”².

Z misją tą wiąże się następująca wizja: „Centrum Projektów Europejskich to zespół wysokiej klasy specjalistów, który aktywnie uczestniczy w realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju oraz Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Zespół Centrum dąży do pełnego i efektywnego wdrożenia programów europejskich, w które jest zaangażowany oraz służy skutecznym wsparciem informacyjnym i doradczym obywatelom i organizacjom korzystającym z funduszy unijnych”³.

Centrum Projektów Europejskich koncentruje się na wspieraniu współpracy terytorialnej oraz ponadnarodowej. Działalność Centrum Projektów Europejskich obejmuje programy Interreg (współpraca regionów na wewnętrznych granicach UE) oraz programy Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa (współpraca z regionami z państw sąsiadujących z UE). Ponadto Centrum Projektów Europejskich pełni funkcję Instytucji Pośredniczącej dla Działania 4.3 *Współpraca ponadnarodowa* w ramach Osi IV Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój.

Na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej realizowane są dwa programy: Program Polska – Białoruś – Ukraina oraz Program Polska – Rosja.

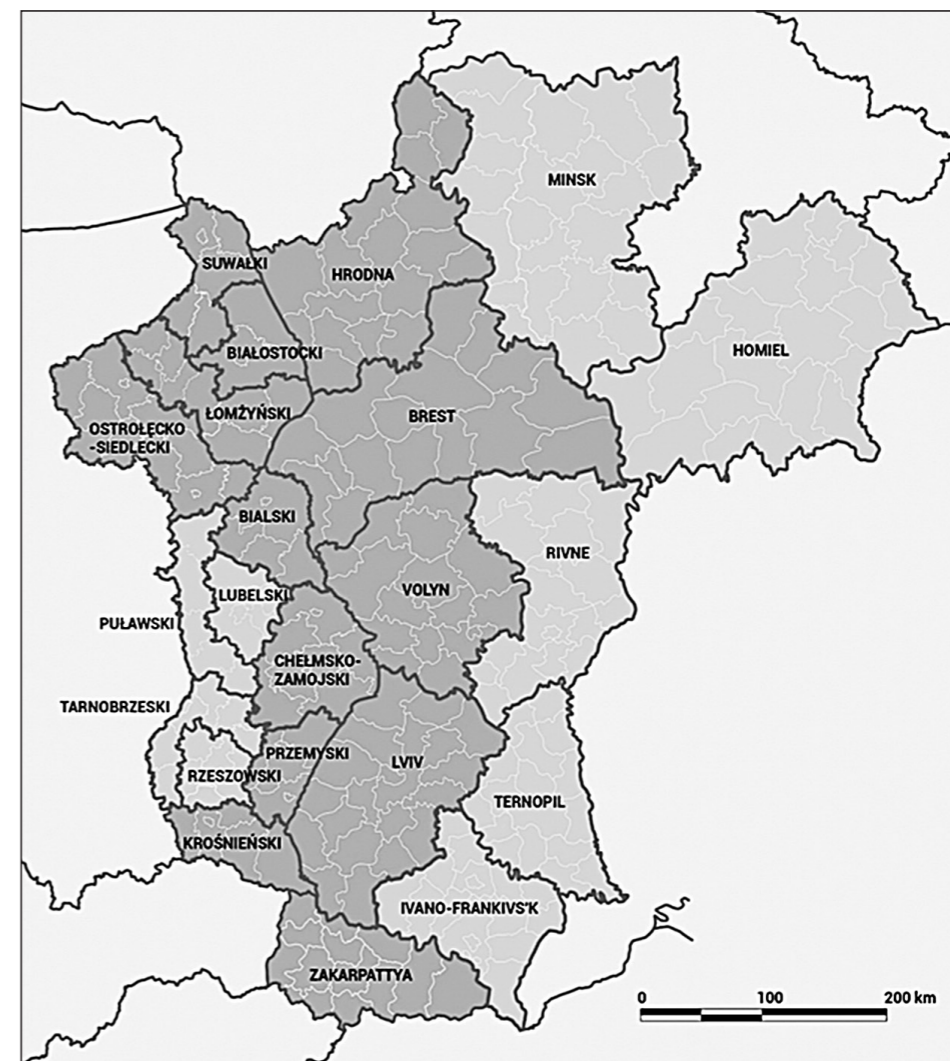
Program Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina

Nadrzędnym celem Programu Polska – Białoruś – Ukraina jest wspieranie transgranicznych procesów rozwojowych na pograniczu Polski, Białorusi i Ukrainy. Kontynuuje on i rozszerza współpracę na obszarze pogranicza trzech zaangażowanych państw, która dotychczas rozwijana była w ramach Programu Sąsiedztwa Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG IIIA/Tacis CBC 2004-2006 i PWT EISP Polska-Białoruś-Ukraina 2007-2013. Program przyczynia się do promowania rozwoju gospodarczego i społecznego, rozwiązywania wspólnych wyzwań dotyczących środowiska, zdrowia publicznego, bezpieczeństwa i ochrony, promocji lepszych warunków i zasad zapewniających mobilność osób, towarów i kapitału poprzez finansowanie realizacji niekomercyjnych projektów.

² Tamże

³ Tamże

Rys. 1. Mapa obszaru wsparcia Programu



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/223,o-programie>

Program skierowany jest do polskich, ukraińskich i białoruskich regionów przygranicznych. Obszar Programu obejmuje główne regiony wsparcia i regiony przyległe – w Polsce:

- podregiony główne: krośnieński i przemyski (w województwie podkarpackim), białostocki, łomżyński i suwalski (w województwie podlaskim),

bialski i chełmsko-zamojski (w województwie lubelskim), ostrołęcko-siedlecki (w województwie mazowieckim);

- podregiony przyległe: rzeszowski i tarnobrzesci (w województwie podkarpackim); puławski i lubelski (w województwie lubelskim);

W Białorusi:

- obwody główne: grodzieński i brzeski;
- obwody przyległe: miński (łącznie z miastem Mińsk) oraz homelski;

W Ukrainie:

- obwody główne: lwowski, wołyński, zakarpacki;
- obwody przyległe: rówieński, tarnopolski, iwanofrankowski.

Powierzchnia całego obszaru objętego Programem wynosi 316,3 tys. km², w tym obszar części:

- polskiej 75,2 tys. km² (w tym 17,9 tys. km² w regionach przyległych);
- białoruskiej 138,5 tys. km² (w tym 80,6 tys. km² w regionach przyległych);
- ukraińskiej 102,5 tys. km² (w tym 47,8 tys. km² w regionach przyległych).

W ramach perspektywy finansowania w latach 2014-2020 realizowane są następujące cele tematyczne i priorytety:



Promocja kultury lokalnej i zachowanie dziedzictwa historycznego.

Projekty realizowane w ramach tego celu mają na celu ochronę i propagowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego regionów transgranicznych, wzmocnienie powiązań kulturowych i współpracy, poprawę wizerunku i atrakcyjności regionu oraz zwiększanie potencjału społeczności lokalnych.

Wsparcie w ramach dwóch Priorytetów tego celu tematycznego:

1.1 Promocja kultury lokalnej i historii.

1.2 Promocja i zachowanie dziedzictwa naturalnego będzie zatem skupiać się zarówno na rozwoju transgranicznych potencjałów kulturowych, historycznych i przyrodniczych, jak i na rozwoju turystyki transgranicznej. Priorytety będą koncentrować się na poprawie stanu fizycznego „obiektów” kultury i dziedzictwa naturalnego, a także na działaniach „miękkich” mających na celu promocję i dywersyfikację produktów turystycznych.



Poprawa dostępności regionów, rozwoju trwałego i odpornego na klimat transportu oraz sieci i systemów komunikacyjnych.

Cel ten realizowany jest w ramach Priorytetów:

2.1 Poprawa i rozwój usług transportowych i infrastruktury.

2.2 Rozwój infrastruktury technologii informacyjno-komunikacyjnych przewiduje finansowanie działań związanych z poprawą dostępności transportowej, rozwojem transportu przyjaznego dla środowiska, budową i modernizacją sieci łączności i systemów oraz poprawą infrastruktury informacyjnej i komunikacyjnej na obszarze objętym Programem.

Szczególna uwaga powinna dotyczyć rozwoju dróg lokalnych oferujących istotne efekty transgraniczne i oddziaływanie. Równie ważna jest integracja różnych form transportu i przewoźników, aby przewozy pasażerskie i tranzyt towarów przez obszar Programu były szybsze i bardziej zorientowane na klienta. Wszystkie inicjatywy i wysiłki poprawiające dostępność transportową powinny być oparte na rozwiązaniach przyjaznych dla środowiska.

Działania prowadzone w jego ramach mają usprawnić łączność i przepływ informacji między regionami, jednocześnie przyczyniając się do wzrostu gospodarczego i zwiększenia spójności społeczno-gospodarczej obszaru Programu.

W ramach tego celu tematycznego planowana jest również realizacja Dużych Projektów Infrastrukturalnych związanych z budownictwem /modernizacją infrastruktury transportowej mającej znaczenie transgraniczne



Wspólne wyzwania w obszarze bezpieczeństwa i ochrony.

Cel ten realizowany jest w ramach Priorytetów:

3.1 Wsparcie dla rozwoju ochrony zdrowia i usług socjalnych.

3.2 Podejmowanie wspólnych wyzwań związanych z bezpieczeństwem.

Peryferyjne obszary przygraniczne, w wielu aspektach, charakteryzują się niską jakością życia mieszkańców, począwszy od trudnych warunków materialnych i gorszego dostępu do rynku pracy, poprzez niewystarczającą dostępność infrastruktury socjalnej, aż do ograniczonego dostępu do systemu ochrony zdrowia.

Realizacja tego celu tematycznego służy poprawie jakości życia mieszkańców obszaru Programu poprzez ułatwianie dostępu do systemu ochrony zdrowia, przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się chorób ponad granicami, a także rozwój usług społecznych i rynku pracy wraz z ograniczaniem bezrobocia.



Promocja zarządzania granicami oraz bezpieczeństwem na granicach, zarządzanie mobilnością i migracjami.

Realizacja tego celu powinna służyć polepszeniu efektywności infrastruktury i procedur granicznych, jak również poprawie bezpieczeństwa granic. Zwiększona przepustowość na przejściach granicznych a także

poprawa stanu ich bezpieczeństwa jest warunkiem do osiągnięcia pozostałych celów Programu.

Usunięcie przeszkód administracyjnych, instytucjonalnych i infrastrukturalnych w przepływie towarów, usług i osób przez granice jest warunkiem pełnego wykorzystania i poszerzenia potencjału społeczno-gospodarczego obszaru Programu. W ramach tego celu tematycznego będą wspierane działania dążące do przejrzystości i efektywności procedur celnych i odprawy granicznej. Efektem tych działań ma być przyspieszenie procedur a ich spodziewanym rezultatem – szybsze i bezpieczniejsze przekraczanie przejść granicznych.

Działania związane z zapobieganiem i zwalczaniem nielegalnej migracji i przemytu, walką z przestępczością zorganizowaną, a także przeciwdziałanie i eliminacja nielegalnego handlu rzadkimi i zagrożonymi gatunkami będą także finansowane w ramach tego celu tematycznego. Ponadto działania poświęcone lokalnemu ruchowi granicznemu, a także służbom granicznym będą wspierane w tym celu. Wsparcie to przyczyni się do Celu Strategicznego C współpracy transgranicznej Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa „Promocja lepszych warunków i zasad zapewniających mobilność osób, towarów i kapitału”⁴.

Program Współpracy Transgranicznej Polska – Rosja

Głównym celem Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Rosja 2014-2020 jest wspieranie transgranicznej współpracy w sferze społecznej, środowiskowej, gospodarczej i instytucjonalnej. Obszar Programu po polskiej stronie granicy dzieli się na główny oraz przyległy. Obszar główny obejmuje następujące podregiony: suwalski, ełcki, olsztyński, elbląski, starogardzki, gdański i trójmiejski. Obszar przyległy stanowią natomiast dwa podregiony: słupski i białostocki. Po stronie rosyjskiej obszarem Programu jest cały obwód kaliningradzki.

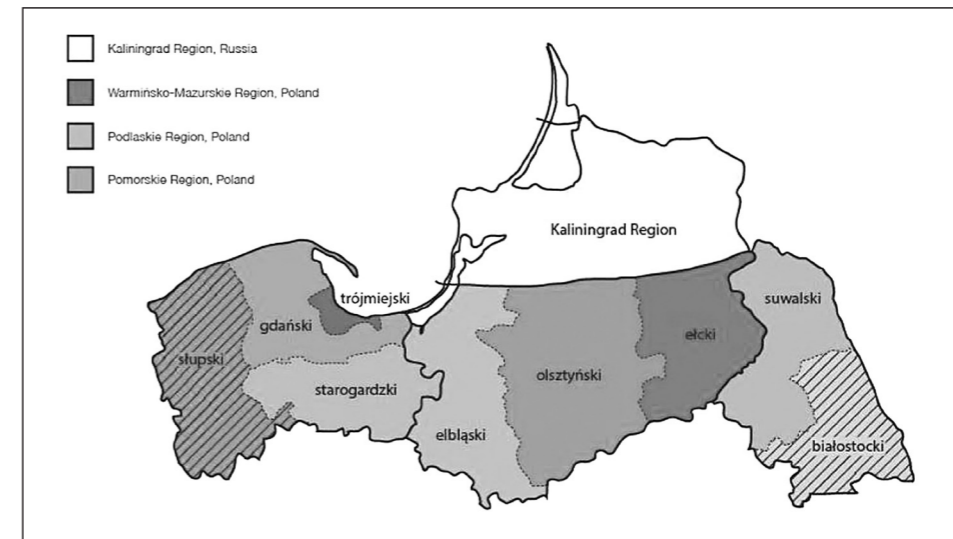
Program jest skoncentrowany na 4 celach tematycznych z zamkniętej listy wskazanej w *Dokumencie Programowym dla programów Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa*. W ramach Programu wybrano następujące cele tematyczne: CT 3 *Promocja kultury lokalnej i ochrona dziedzictwa kulturowego*, CT 6 *Ochrona środowiska i dostosowanie do zmian klimatu*, CT 7 *Poprawa dostępności regionów, rozwój sieci i systemów transportowych oraz komunikacji* oraz CT 10 *Promocja zarządzania granicami i bezpieczeństwo granic*.

⁴ <https://www.cpe.gov.pl/223,o-programie>

W Programie ustanowiono 4 priorytety, które odzwierciedlają wybrane Cele Tematyczne Programu:

1. Współpraca w zakresie dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego i historycznego w celu jego ochrony i rozwoju transgranicznego.
2. Współpraca na rzecz czystego środowiska w obszarze transgranicznym.
3. Dostępność regionów i zrównoważony transgraniczny transport i komunikacja.
4. Wspólne działania w zakresie efektywności i bezpieczeństwa granic.⁵

Rys. 2. Mapa przedstawia obszar Programu



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/215,o-programie>

Wsparcie w Programie Polska – Rosja mogą uzyskać wnioskodawcy, którzy są osobami prawnymi posiadającymi siedzibę na obszarze objętym Programem lub organizacjami międzynarodowymi posiadającymi siedzibę operacyjną na obszarze Programu. Europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej mogą korzystać ze środków programu niezależnie od miejsca ich siedziby, o ile zasięg geograficzny ich działania obejmuje obszar programowy. W każdym projekcie musi występować co najmniej dwóch beneficjentów, po jednym z każdego państwa.

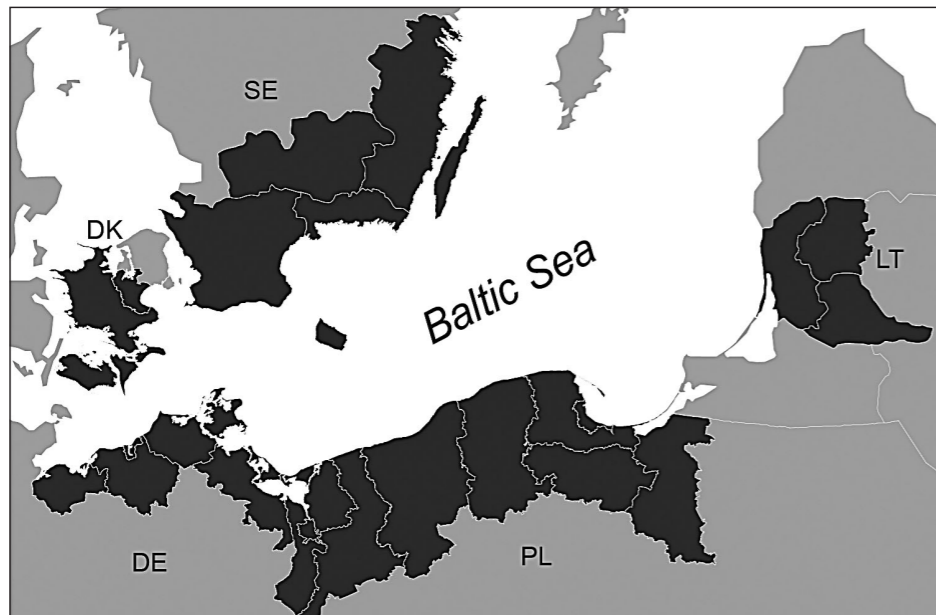
⁵ <https://www.cpe.gov.pl/215,o-programie>

Na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej realizowane są trzy programy współpracy transgranicznej: Program Interreg Południowy Bałtyk, Program Interreg Polska – Saksonia oraz Program Interreg Polska – Słowacja.

Program Współpracy Transgranicznej Interreg Południowy Bałtyk

Celem Programu Interreg Południowy Bałtyk jest zwiększenie potencjału *niebieskiego* i *zielonego* rozwoju obszaru Południowego Bałtyku poprzez współpracę transgraniczną instytucji lokalnych i regionalnych z Danii, Litwy, Niemiec, Polski i Szwecji. „Niebieski wzrost” odnosi się do potencjału gospodarczego Morza Bałtyckiego w kontekście zrównoważonego rozwoju i tworzenia miejsc pracy. „Zielony rozwój” jest terminem opisującym ścieżkę wzrostu gospodarczego, wykorzystującą zasoby naturalne w sposób zrównoważony. Oznacza on stymulowanie wzrostu i rozwoju gospodarczego przy jednoczesnym zagwarantowaniu, że dobra naturalne będą mogły dostarczać zasobów i usług środowiskowych, od których zależy dobro obecnych i przyszłych pokoleń.

Rys. 3. Mapa przedstawia obszar wsparcia Programu



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/27,o-programie>

Środki Programu inwestowane są w kluczowe obszary istotne dla niebieskiego i zielonego sektora gospodarki regionu Południowego Bałtyku, określone jako cele szczegółowe Programu. Realizowane projekty muszą wpisywać się w jeden z tych celów.

Oś Priorytetowa 1: Wzmocnienie aktywności międzynarodowej i potencjału innowacyjnego niebieskiego i zielonego sektora gospodarki Południowego Bałtyku.

- Cel szczegółowy 1.1: Wzrost obecności MŚP z zielonego i niebieskiego sektora gospodarki na rynkach międzynarodowych.
- Cel szczegółowy 1.2: Wzrost transferu innowacji w celu rozwoju MŚP z sektora niebieskiego i zielonego.

Oś Priorytetowa 2: Wykorzystanie potencjału środowiskowego i kulturowego regionu Południowego Bałtyku na rzecz niebieskiego i zielonego rozwoju.

- Cel szczegółowy 2.1: Lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych i dziedzictwa kulturowego poprzez przekształcenie ich w zrównoważone atrakcje turystyczne.
- Cel szczegółowy 2.2: Wzrost wykorzystania zielonych technologii w celu ograniczenia zanieczyszczeń w obszarze Południowego Bałtyku.

Oś Priorytetowa 3: Poprawa łączności transgranicznej na rzecz funkcjonalnego niebieskiego i zielonego transportu.

- Cel szczegółowy 3: Poprawa jakości usług transportowych oraz ich oddziaływania na środowisko w obszarze Południowego Bałtyku.

Oś Priorytetowa 4: Wzmocnienie zasobów ludzkich w obszarze niebieskiego i zielonego sektora gospodarki.

- Cel szczegółowy 4: Wzrost udziału wykwalifikowanej siły roboczej w niebieskich i zielonych dziedzinach gospodarki w obszarze Południowego Bałtyku.

Oś Priorytetowa 5: Zwiększenie zdolności do współpracy podmiotów lokalnych.

- Cel szczegółowy 5: Zwiększenie możliwości lokalnych instytucji z obszaru Południowego Bałtyku poprzez udział w ponadgranicznych sieciach współpracy.⁶

Lista przykładowych instytucji uprawnionych do składania wniosków w Programie:

- władze lokalne i regionalne oraz ich zrzeszenia;
- stowarzyszenia formalne, klastry i sieci MŚP (z osobowością prawną);
- izby handlowe, organizacje wsparcia biznesu oraz agencje rozwoju;
- organizacje pozarządowe;

⁶ <https://www.cpe.gov.pl/27,o-programie>

i strategii ochrony i zachowania dóbr kultury, rewitalizacji i wspierania za-
bytków natury i kultury.

– Oś Priorytetowa II – Mobilność regionalna: Oczekiwanym rezultatem dla
tej osi jest usprawnienie przejazdów przez granicę i skrócenie czasu podróży po-
między miejscowościami w pasie przygranicznym. Interwencja w ramach pro-
gramu powinna przyczynić się do wzrostu mobilności ludności, a co za tym idzie
do większego ich udziału w życiu społeczno-gospodarczym obszaru wsparcia.

– Oś Priorytetowa III – Edukacja transgraniczna: Celem działań prowa-
dzonych w ramach tej osi priorytetowej jest rozbudowa transgranicznej oferty
edukacyjnej, dopasowanej do potrzeb wspólnego rynku pracy i uwzględnia-
jącej konieczne wzmocnienie potencjałów innowacyjnych. Założeniem jest
tworzenie programów kształcenia dla szkół wyższych, jak również kształcenie
zawodowe i ustawiczne zatrudnionych w zakresie kwalifikacji dostosowanych
do wymagań polskich i niemieckich pracodawców w obszarze wsparcia. Wraz
z nowymi programami nauczania wzrośnie także jakość kształcenia i szkoleń
na wszystkich poziomach edukacji. Na każdym etapie kształcenia zwiększy
się ilość czasu poświęconego na naukę języka niemieckiego/polskiego w celu
pokonania bariery językowej. Do najważniejszych efektów tego priorytetu na-
leżeć ma wzrost kompetencji i mobilności uczniów, studentów i absolwentów.

– Oś Priorytetowa IV – Współpraca partnerska i potencjał instytucjo-
nalny: Wiele wyzwań stojących przed obszarem wsparcia można w sposób
najbardziej efektywny rozwiązać w ramach współpracy transgranicznej. Klu-
czowa jest przy tym rola administracji publicznej i instytucji, które posiadają
doświadczenie w tego typu działalności. Ich zadaniem jest tworzenie trwa-
łych platform współpracy na obszarze wsparcia. W tym kontekście efektem
realizacji programu powinno być lepsze zrozumienie funkcjonowania syste-
mu prawno-administracyjnego sąsiada, a także inicjowanie działań mających
na celu uproszczenie i ujednoczenie procedur. Efektem programu ma być in-
tensyfikacja współpracy w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz prze-
ciwdziałania zagrożeniom i katastrofom, w tym naturalnym.⁸

W programie funkcjonuje również Fundusz Małych Projektów realizo-
wany przez polskie i niemieckie biura Euroregionu Nysa.

Każdy projekt realizowany w ramach Programu Współpracy INTER-
REG Polska – Saksonia 2014-2020 powinien obejmować beneficjentów
z obu państw uczestniczących. Jeden z beneficjentów projektu przejmuje rolę
beneficjenta wiodącego, który jest stroną umowy o dofinansowanie. Benefi-
cjent wiodący i partner projektu muszą należeć do jednej z niżej wymienio-
nych kategorii instytucji:

1. jednostki administracji państwowej, regionalnej i lokalnej, stowarzy-
szenia tych jednostek i instytucje im podległe;

2. posiadające osobowość prawną, zgodnie z obowiązującym prawem
krajowym;

3. nie posiadające osobowości prawnej na podstawie mającego zasto-
sowanie prawa krajowego, pod warunkiem, że ich przedstawiciele są upraw-
nieni do podejmowania w imieniu danego podmiotu zobowiązań prawnych
oraz finansowych. W tym przypadku wymagane będą stosowne dokumenty
potwierdzające posiadane uprawnienia;

4. podmiot ustanowiony zgodnie z prawem publicznym lub prywatnym
dla konkretnego celu zaspokajania potrzeb w interesie ogólnym, nie posiada-
jący charakteru przemysłowego lub handlowego oraz posiadający osobowość
prawną oraz finansowany w głównej części przez państwo, władze regional-
ne lub lokalne lub inne organy zarządzane prawem publicznym lub których
zarząd podlega nadzorowi przez te organy lub posiadające radę administra-
cyjną, zarządzającą lub nadzorczą, z której więcej niż połowa członków jest
wyznaczana przez państwo, władze regionalne lub lokalne lub inne organy
zarządzane prawem publicznym;

5. organizacje pozarządowe non-profit, stowarzyszenia oraz organizacje
partnerstwa społecznego i gospodarczego zgodnie z obowiązującym prawem
krajowym;

6. posiadające osobowość prawną, zgodnie z obowiązującym prawem
krajowym,

7. nie posiadające osobowości prawnej na podstawie mającego zasto-
sowanie prawa krajowego, pod warunkiem, że ich przedstawiciele są upraw-
nieni do podejmowania w imieniu danego podmiotu zobowiązań prawnych
oraz finansowych. W tym przypadku wymagane będą stosowne dokumenty
potwierdzające posiadane uprawnienia;

8. małe i średnie przedsiębiorstwa w osiach priorytetowych I, III oraz
IV, o ile działania w projekcie są realizowane w zakresie pożytku publiczne-
go. Podmioty te nie mogą pełnić roli beneficjenta wiodącego.⁹

Instytucja Zarządzająca (IZ) jest odpowiedzialna za zarządzanie
i wdrażanie programu w imieniu państw uczestniczących, zgodnie z przepi-
sami prawa UE oraz krajowymi. Funkcję IZ pełni polski minister właściwy
ds. rozwoju regionalnego. Ponadto IZ wykonuje funkcję Instytucji Certyfi-
kującej (IC), tj. w tym zakresie odpowiada w szczególności za certyfikację
wydatków w ramach programu do KE. W realizacji zadań, wynikających
z przepisów UE, IZ jest wspierana przez Instytucję Krajową – Saksońskie
Ministerstwo Środowiska i Rolnictwa. Instytucja Krajowa jest dla Instytu-

⁸ <https://www.cpe.gov.pl/163,o-programie>

⁹ Tamże

cji Zarządzającej partnerem we wszystkich kwestiach wdrażania programu w niemieckiej części obszaru wsparcia, pełni zadania koordynujące i uzgodnieniowe w partnerskiej współpracy z IZ oraz wspiera ją w realizacji programu po niemieckiej stronie.¹⁰

Program Współpracy Transgranicznej Interreg Polska – Słowacja

Program Współpracy Transgranicznej INTERREG V-A Polska–Słowacja 2014-2020 został zatwierdzony przez Komisję Europejską w dniu 12 lutego 2015 roku. Program jest realizowany w ramach celu „Europejska Współpraca Terytorialna” polityki spójności Unii Europejskiej. Obecna perspektywa programowa stanowi kontynuację instrumentów UE wspierających polsko-słowacką współpracę transgraniczną, tj. programów przedakcesyjnych PHARE, inicjatywy INTERREG oraz realizowanego w latach 2007-2013 Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka.

Głównym celem Programu jest realizacja trzech istotnych wyzwań oraz zniwelowanie braków, jakie charakteryzują obszar wsparcia:

1. Pierwsze wyzwanie wiąże się z ochroną, wzmocnieniem i rozwojem głównego potencjału obszaru, tj. dziedzictwa naturalnego i kulturowego, stanowiącego bogate źródło komparatywnych – choć nie konkurencyjnych wobec siebie – zasobów. Realizacja Programu powinna doprowadzić do rozwoju nowych, inteligentnych form promocji zarówno środowiska naturalnego, jak i dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym zapewnieniu zrównoważonego i skutecznego sposobu ich wykorzystania, zwłaszcza w sektorze usług czasu wolnego oraz w przemyśle kreatywnym.

2. Drugie wyzwanie polega na usprawnieniu infrastruktury transportowej. Transgraniczne połączenia drogowe, zwłaszcza lokalne i regionalne, stanowią jedną z najsłabszych stron obszaru pogranicza. Program powinien więc wspierać realizację projektów, które w skali lokalnej i subregionalnej umożliwiłyby inwestycje drogowe pozwalające na stworzenie zintegrowanej sieci komunikacyjnej łączącej obie strony, ułatwiającej dostęp do korytarzy TEN-T i wykorzystującej rozwiązania przyjazne środowisku. Istotne znaczenie będą także mieć projekty, które pozwolą na rozwinięcie współpracy transgranicznej w zakresie koordynacji usług transportowych po obu stronach granicy oraz między różnymi rodzajami transportu.

¹⁰ Tamże

3. Trzecie wyzwanie dotyczy rozwoju edukacji, głównie na poziomie kształcenia ponadobowiązkowego, a także zwiększania możliwości uczenia się przez całe życie w celu wykorzystania zasobów obszaru – poprzez jej integrację oraz dostosowanie do rynku pracy. Wsparcie udzielone w ramach Programu powinno przyczynić się do poprawy jakości, rozszerzenia oferty edukacyjnej oraz zwiększenia liczby osób uczestniczących, np. w projektach na rzecz uczenia się przez całe życie, umożliwiających im zmianę kwalifikacji zawodowych lub naukę zawodu, który byłby użyteczny na transgranicznym rynku pracy.¹¹

Program udziela dofinansowania jedynie projektom wpisującym się w jego cele, realizowanym w obszarze wsparcia programu, czyli w określonych regionach przygranicznych po obu stronach granicy polsko-słowackiej lub mającym znaczące oddziaływanie na obszar wsparcia po obu stronach granicy.

Rys. 5. Mapa obszaru wsparcia Programu



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/221,o-programie>

Polska (powiaty): pszczyński, cieszyński, bielski, miasto na prawach powiatu Bielsko-Biała, żywiecki, olkuski, chrzanowski, oświęcimski, wadowicki,

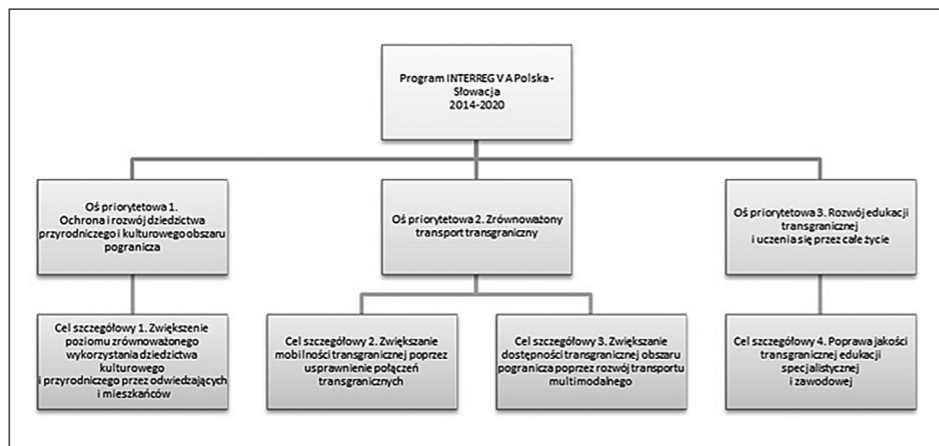
¹¹ <https://www.cpe.gov.pl/221,o-programie>

suski, myślenicki, tatrzański, nowotarski, limanowski, nowosądecki, miasto na prawach powiatu Nowy Sącz, gorlicki, bieszczadzki, leski, sanocki, brzozowski, krośnieński, miasto na prawach powiatu Krosno, jasielski, rzeszowski, miasto na prawach powiatu Rzeszów, przeworski, przemyski, miasto na prawach powiatu Przemyśl, jarosławski, lubaczowski.

Słowacja (powiaty): Čadca, Kysucké Nové Mesto, Bytča, Žilina, Martin, Turčianske Teplice, Ružomberok, Dolný Kubín, Námestovo, Tvrdošín, Liptovský Mikuláš, Spišská Nová Ves, Poprad, Kežmarok, Stará Ľubovňa, Levoča, Sabinov, Bardejov, Svidník, Prešov, Vranov nad Topľou, Stropkov, Medzilaborce, Humenné, Snina.

W perspektywie programowej 2014-2020 tematyka realizowanych projektów wpisuje się w jeden z poniższych priorytetów oraz celów szczegółowych:

Rys. 6. Cele tematyczne i priorytety



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/221,o-programie>

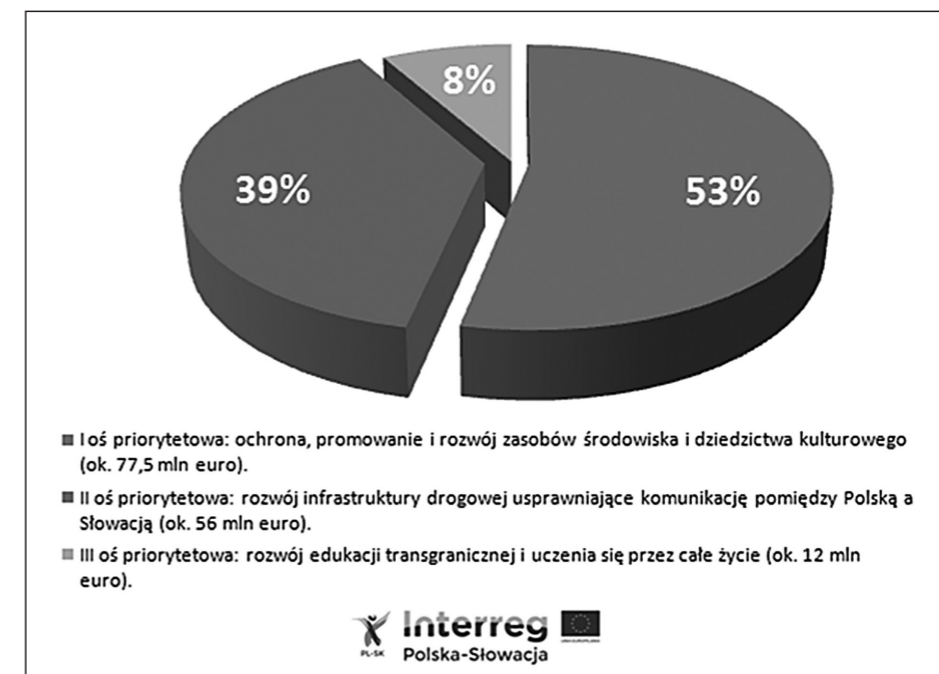
Partnerami projektu dofinansowanego w ramach programu mogą być instytucje, których podstawową działalnością nie jest działalność o charakterze komercyjnym, np. organy administracji rządowej i samorządowej, ich związki i stowarzyszenia, jednostki ustanowione przez państwo lub samorząd w celu zapewnienia usług publicznych, instytucje systemu oświaty i szkoły wyższe, jednostki naukowe, organizacje pozarządowe non-profit, Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej, kościoły i związki wyznaniowe, placówki kształcenia zawodowego.

Wszystkie dofinansowane w ramach programu projekty muszą generować efekt transgraniczny tzn. muszą przynosić korzyści dla obszaru pogranicza po obu stronach granicy polsko-słowackiej, tj. dla obu krajów partnerskich

programu oraz ich obywateli. W celu maksymalizacji efektu transgranicznego projekty są realizowane we współpracy co najmniej dwóch organizacji, z których jedna pochodzi z Polski, druga ze Słowacji (z wyjątkiem europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej). Projekt musi również generować wartość dodaną, której nie można byłoby osiągnąć poprzez realizację poszczególnych części składowych projektu przez partnerów osobno.

Program jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR). Współfinansowanie udzielane jest w formie bezzwrotnej dotacji, na zasadzie refundacji poniesionych wydatków. Współfinansowanie ze środków EFRR wynosi maksymalnie do 85% kosztów kwalifikowalnych projektu. Pozostałe środki zapewniane są przez partnerów projektów jako tzw. współfinansowanie krajowe. Podział środków na poszczególne osie priorytetowe prezentuje poniższy wykres:

Rys. 7. Podział budżetu ze względu na osie priorytetowe



Źródło: <https://www.cpe.gov.pl/221,o-programie>

Streszczenie

W artykule przedstawiono rolę Centrum Projektów Europejskich, w strukturze którego znajdują się programy transgraniczne na wewnętrznych i zewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Omówiono i scharakteryzowano poszczególne programy uwzględniając specyfikę każdego z nich oraz przedstawiono priorytetowe cele tematyczne.

Słowa kluczowe:

centrum Projektów Europejskich, Interreg, współpraca transgraniczna, programy transgraniczne.

Summary

The article presents the role of the Center of European Projects, in the structure of which there are the cross-border cooperation programmes on the internal and external borders of the European Union. Individual programmes are discussed and characterized taking into account the specificity of each of them, including description of priorities and thematic objectives.

Key words:

center of European Projects, Interreg, cross-border cooperation, cross-border programmes.

- O Centrum Projektów Europejskich, <https://www.cpe.gov.pl/1,o-cpe>
- O programie, <https://www.cpe.gov.pl/27,o-programie>
- O programie, <https://www.cpe.gov.pl/163,o-programie>
- O programie, <https://www.cpe.gov.pl/215,o-programie>
- O programie, <https://www.cpe.gov.pl/221,o-programie>
- O programie, <https://www.cpe.gov.pl/223,o-programie>

Notka biograficzna

Leszek Buller – doktor, adiunkt w Instytucie Socjologii; Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemśle Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, autor szeregu publikacji naukowych w postaci monografii autorskich i współautorskich oraz redaktor publikacji zwartych i serii naukowych, a także istotnych artykułów w czasopismach naukowych w zakresie komunikacji społecznej, influencja, socjologii zarządzania i socjologii bezpieczeństwa.

dr hab.
Marcin Dębicki
(Wrocław)

NISZOWOŚĆ I PERYFERYJNOŚĆ POGRANICZA POLSKO-SŁOWACKIEGO

The niche-like character
and peripherality
of the Polish-Slovak borderland

Niszowość i peryferyjność pogranicza polsko-słowackiego

Wprowadzenie

Jak wynika z sondaży realizowanych przez Centrum Badań Opinii Społecznej, od kilkunastu lat Polacy wystawiają Słowakom (bardzo) wysoką ocenę, gdy chodzi o żywiony wobec nich poziom sympatii. Zarazem jednak bliższy wgląd w wyobrażenie na temat owych sąsiadów (co również stało się przedmiotem dociekań CBOS-u)¹ sugeruje, że mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju upośledzeniem: nieco upraszczając, można powiedzieć, że Słowaków lubimy, jednak nie bardzo wiemy, dlaczego. Podejmując głębsze analizy, można natomiast nawiązać do zjawiska kontekstualności stereotypów i obrazów, sugerując, że Słowaków darzymy sympatią (przede wszystkim) na tle innych narodów. Tak czy inaczej, ów wysoki poziom deklarowanej sympatii może uspić czujność badacza spraw narodowościowych, gdy tymczasem społeczny wymiar sąsiedztwa polsko-słowackiego jawi się jako bardziej złożony.

Schodząc na poziom pogranicza, ujmowanego jako obszar szczególnie predestynowany do bycia areną intensywniejszych kontaktów polsko-słowackich (pogranicze jako miejsce, w którym dochodzi do ćwiczeń ze swego rodzaju transgraniczności praktycznej), z pewnością dostrzeżemy przykłady wyłamywania się ze schematu zakładającego bierność, obojętność i niewiedzę. Zarazem jednak na uwagę zasługuje fakt dość nikłej obecności problemów właściwych temu obszarowi w szerszym obiegu rodzimej myśli społecznej. W tym właśnie kontekście należy odczytywać słowa „niszowość” i „peryferyjność”, użyte w tytule niniejszego artykułu, wskazujące na zjawisko, które daje się streścić słowami: pogranicze polsko-słowackie nie przykuwa szczególnej uwagi badaczy rzeczywistości społecznej na kresach III RP, co jednakowoż nie znaczy, że nie jest ono interesujące. Kwestii tej – a ściślej wskaźnikom owego stanu rzeczy oraz próbie identyfikacji jego przyczyn, niekiedy w nawiązaniu do kategorii szerszej niż pogranicze, tj. sąsiedztwa – poświęcona jest większa część prezentowanych rozważań.

¹ *Stosunek do innych narodów*, M. Omyła-Rudzka (opr.). Komunikat CBOS, 2018, nr 37, s. 2-5; *Jak Polacy postrzegają swoich sąsiadów*, M. Omyła-Rudzka (opr.). Komunikat CBOS, 2015, nr 124, s. 3-4.

Chociaż zasadniczo oba rzeczowniki – „niszowość” i „peryferyjność” – wskazując na pozostawanie poza głównym obiegiem zainteresowań, są względem siebie komplementarne, to jednak, ujmując rzecz bardziej szczegółowo, warto zwrócić uwagę na sygnalizowane przez każdy z nich nieco inne rozłożenie akcentów. „Niszowość”, sugerując niewielkie zainteresowanie danym tematem przez „świat zewnętrzny”, może być odczytywana jako zaleta, wyrażająca się w tym, że pewne właściwości omawianego pogranicza, tj. występujące tam zjawiska społeczne, wciąż czekają na badacza, który przybliży je szerszej publiczności (kwestię tę podjęto szerszej w ostatniej części rozważań). Ponadto, w fakcie pozostawiania sporych fragmentów pogranicza polsko-słowackiego (przede wszystkim terenów na wschód od mniej więcej Krynicy) poza oddziaływaniem intensywnego ruchu turystycznego można widzieć ich atrakcyjność dla pewnych, niszowych właśnie form aktywności krajoznawczej i ich adeptów; sięgamy tu zatem do niszowości ujmowanej jako coś pozytywnego, wszak wyłamującego się z ram tego, co pospolite i właściwe głównemu nurtowi. Jeśli zaś chodzi o „peryferyjność”, mowa tu o nie tylko o deprecjonującej zjawisko lokalizacji (pogranicze jako obszar znajdujący się na uboczu, znów: poza „głównym nurtem” życia społecznego), ale także o specyficznej cesze omawianego obszaru, ujawniającej się w zjawisku tzw. myślenia równoleżnikowego, zaobserwowanego przez Dariusza Wojakowskiego w rzeczywistości Sanoka. Przejawia się ono w tym, że tamtejsze wyobrażenia przestrzenne najczęściej „odnoszą się do wewnętrznego zróżnicowania Europy na linii zachód–wschód”, co oznacza dostrzeganie przemieszania kultury polskiej i ruskiej (wymiar lokalny) oraz zorientowanie relacji raczej na Ukrainę niż Słowację (wymiar regionalny)². W tym sensie można powiedzieć, że pogranicze polsko-słowackie – w szczególności jego wschodnia część – charakteryzuje się peryferyjnością zachodzących tam zjawisk, zasadniczo ustępujących w hierarchii regionalnych priorytetów budowanych przez tamtejsze społeczności.

W sumie więc przed niniejszym artykułem postawiono trzy cele: określenie miejsca pogranicza polsko-słowackiego w refleksji wypracowanej przez rodzimą socjologię pogranicza, identyfikację przyczyn tegoż, a także zwrócenie uwagi na potencjał, jaki obszar ten ma dla rzeczonyj subdyscypliny. Raz jeszcze należy przy tym podkreślić, że mając na względzie pełniejsze ujęcie omawianych zjawisk do ich opisanie niejednokrotnie zostaną zaangażowane ilustracje zaczerpnięte z szerszego kontekstu – sąsiedztwa.

² D. Wojakowski, *Słowacja w narracjach przedstawicieli elit lokalnych na pograniczu*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Słowacja. Zagadnienia społeczne*, M. Dębicki, J. Makaro (red.), Wrocław 2017, s. 181.

Pogranicze polsko-słowackie w refleksji rodzimej socjologii pogranicza

Choć granica polsko-słowacka jest drugą najdłuższą spośród granic współczesnej Rzeczypospolitej, to jednak stosunki społeczne panujące na tym pograniczu stosunkowo rzadko stają się przedmiotem zainteresowania rodzimych badaczy społecznych. Upoważnia to do sięgnięcia po kategorię naukowego upośledzenia, która jednak – jak wiele innych wykorzystywanych przez badaczy społecznych – również nastrocza nie lada problemów konceptualizacyjnych, wynikających m.in. z niewielkiej uwagi okazywanej przez badaczy takim wymiarem parametryzacji działalności naukowej. Próbując przełamać ten impas, można przyjrzeć się zawartości trzech sztandarowych tytułów poświęconych pograniczom, traktowanej tu jako wskaźnik zainteresowania specjalistów pograniczem polsko-słowackim. Analiza ta obejmuje 27 zeszytów czasopisma „Pogranicze. Studia Społeczne” (rocznika wydawanego przez Uniwersytet w Białymstoku), dziewięć zbiorów artykułów z serii *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej* (pokłosie konferencji pod tym samym tytułem, organizowanych od ponad 20 lat przez badaczy z ośrodka zielonogórskiego), a także pięć tomów prac zbiorowych z cyklu *Polskie pogranicza w procesie przemian* jako materializację referatów prezentowanych podczas konferencji organizowanych przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego (stan na lipiec 2018 roku)³.

Wyławiając z tak skonstruowanego zbioru tekstów te odnoszące się do zagadnień polsko-słowackich, otrzymujemy łącznie dziewięć spośród grubo ponad 700 rekordów⁴. Przywołany rezultat z pewnością należy opatrzyć refleksją na temat ewidentnych niedostatków przyjętego wskaźnika. I tak, wspomniane publikacje, a szczególnie pierwsze dwie, od swych początków po współczesność charakteryzują się – pomimo profilujących je tytułów – dość szerokim ujęciem problematyki. Ponadto, czasami o doborze prelegentów (i referatów) decydowały preferencje organizatorów danego przedsięwzięcia, a także zainteresowania badawcze redaktorów tomów, które tym samym do pewnego stopnia były zorientowane na, odpowiednio, pogranicze zachodnie (seria *Transgraniczność...*, prace zbiorowe pod redakcją Zbigniewa Kurcza)

³ W tym ostatnim przypadku uwzględniono zawartość książek wydanych po czterech konferencjach oraz program piątego spotkania, które miało miejsce w maju 2018 roku.

⁴ Przywołana liczba jest sumą rekordów, w których tytułach pojawiło się odwołanie do wspólnego pogranicza, sąsiedztwa lub nawet po prostu Słowacji; zarazem nie uwzględniono tu artykułów, w których państwo to pojawia się na przykład jako jedna z wielu ilustracji jakiegoś szerszego zjawiska.

i wschodnie („Pogranicze. Studia Społeczne”). Poza tym przywołany wynik byłby bardziej miarodajny, gdyby do analizy zawartości owych tomów zastosować precyzyjniej określony klucz kategorizacyjny (na przykład gdyby ze zbioru analizowanych tekstów wyłączyć te, które odnoszą się do kwestii innych niż pogranicze).

A jednak, pomimo tych mankamentów, wydaje się, że wspomniany wynik – owych raptem dziewięć tytułów – daje wyobrażenie na temat niszowości tego obszaru dociekań. Dodajmy, że postawioną tezę wzmacnia również autorska analiza spisów treści innych wydawnictw poświęconych rodzimym pograniczom, jak i zawartości programów konferencji naukowych. Na „brak sprecyzowanej refleksji socjologicznej” nad sytuacją społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-słowackie wskazuje także Justyna Pokojska, autorka badań nad pienińsko-spiskim fragmentem tego pogranicza, deficyt ów określając mianem zaskakującego⁵. Idąc dalej, zauważamy, że wprawdzie przywołane wyżej zbiory nie wyczerpują listy miejsc, w których ogłasza się wyniki dociekań odnoszących się do interesującego nas pogranicza, to jednak – w skali ogólnopolskiej – niewątpliwie stanowią one podstawowy punkt odniesienia dla rodzimej socjologii pogranicza. Z wątkiem tym łączy się myśl ogólniejsza: chociaż społeczne aspekty pogranicza polsko-słowackiego z pewnością stały się przedmiotem badań w wymiarze lokalnym – w Żywcu, Nowym Targu, Krośnie i in. – to jednak na uwagę zasługuje fakt, że w żadnej ze stolic województw graniczących ze Słowacją – Katowicach, Krakowie i Rzeszowie – nie zawiązał się ośrodek czy krąg osób trwale i intensywnie zajmujących się tym pograniczem⁶. Fakt ten wydaje się być ważnym czynnikiem współokreślającym wniosek sformułowany w poprzednim akapicie; oto bowiem, wychodząc poza trzy przywołane wyżej publikacje, zauważamy, że pogranicze polsko-niemieckie reprezentowane jest instytucjonalnie przez Wrocław i Zieloną Górę, a także Poznań i Szczecin, pogranicze polsko-rosyjskie – przez Gdańsk i Olsztyn, pogranicze polsko-białoruskie – przez Białystok i Lublin, pogranicze polsko-ukraińskie – przez Lublin i Rzeszów, tymczasem dwaj południowi sąsiedzi RP – wszak rzecz dotyczy także, choć w mniejszym stopniu, pogranicza polsko-czeskiego – jak również Litwa po-

⁵ J. Pokojska, *Granice na pograniczu? Przypadek pogranicza polsko-słowackiego: Sromowce Niżne – Czerwony Klasztor*, Warszawa 2017, s. 11-12.

⁶ Próbkę nadrobienia tych braków stanowi działalność Komisji ds. Stosunków Polsko-Czeskich i Polsko-Słowackich PAN (Oddział Katowice) z siedzibą w Cieszynie. Jeśli zaś chodzi o Kraków, to warto przywołać prof. Ewę Michnę, która szereg prac poświęciła Łemkom (szerzej: ruchowi Karpatorusinów), a więc społeczności żyjącej na transgraniczu polsko-słowacko-ukraińskim. Publikacje tej autorki rzucają więc nieco światła na wycinek rzeczywistości pogranicza polsko-słowackiego, choć samo w sobie nie jest ono przedmiotem jej zainteresowań badawczych.

zbawieni są takiego zaplecza. Oczywiście, nie oznacza to braku badaczy publikujących wartościowe prace poświęcone zjawiskom społecznym występującym na tych obszarach – tyle że są to osoby „geograficznie rozproszone”.

Jak się wydaje, przeświadczenie o stosunkowo niewielkiej atencji, jaką rodzima socjologia pogranicza obdarza interesujący nas obszar, można ująć w ramy stwierdzenia o szczególnej naturze rzeczzonego sąsiedztwa. Jej istota daje się streścić w taki oto sposób: w relacjach polsko-słowackich (także na pograniczu) dzieje się stosunkowo mało, tak więc badacze z rzadka kierują swą uwagę w tę stronę, co z kolei przekłada się na dystrybucję wiedzy na ten temat w wymiarze ponadregionalnym. Jeśli zaś chodzi o inne przyczyny ograniczonego zainteresowania polskich badaczy społecznych pograniczem i sąsiedztwem polsko-słowackim, próbę wskazania tych okoliczności podejmiemy w kolejnym punkcie rozważań.

Ograniczone zainteresowanie socjologów pograniczem polsko-słowackim: próba identyfikacji przyczyn

Choć niniejszy artykuł koncentruje się przede wszystkim na zjawiskach społecznych, to jednak nie jest możliwe szerokie ujęcie problemu ograniczonego zainteresowania rodzimych socjologów omawianym pograniczem bez odwołań także do innych dziedzin wiedzy. Co więcej, poniższa lista z pewnością nie wyczerpuje zbioru źródeł tego zagadnienia, jednocześnie zaś część z nich może służyć także jako kontekst dla omówienia problemu pokrewnego – barier dla rozwoju społecznego aspektu sąsiedztwa polsko-słowackiego, a więc rozwoju mierzonego charakterem, różnorodnością i intensywnością inicjatyw transgranicznych. Warto pamiętać, że poniższe kwestie nie tworzą zwartych i jasno wyodrębnionych obszarów tematycznych, toteż ich zakresy niejednokrotnie na siebie nachodzą; co więcej, czasami trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy dany czynnik jest przyczyną, czy raczej skutkiem owego ograniczonego zainteresowania. Tak czy inaczej, suma subiektywnie wybranych wątków – niezależnie od tego, jak są one wartościowane – przekłada się na poziom zainteresowania ogółem sąsiadów III RP, którzy stanowią tu dogodny dla analiz kontekst porównawczy.

Zacznijmy od tego, że pogranicze (i sąsiedztwo) polsko-słowackie charakteryzuje stosunkowo pokojowy charakter współżycia w przeszłości, szczególnie dobrze widoczny na tle szeregu konfliktów z innymi sąsiadami, przede wszystkim Niemcami, Rosją, Ukrainą i Litwą. Fakt ten jest o tyle istotny, że niegdysiejsze antagonizmy, szczególnie te czasowo niezbyt odległe, stanowią częsty obszar zainteresowań badawczych, których istotą jest współczesna pa-

mięć i recepcja owych wydarzeń, ich wpływ na bieżące relacje społeczne (na przykład: otwartość na współpracę, treść stereotypów, niepewność co do przyszłych intencji sąsiada itp.). Inną ważną kwestią zakorzenioną w przeszłości jest względnie pokojowy charakter współistnienia grup ludności żyjących na tym pograniczu. Jak się wydaje, można przyjąć, że o polsko-słowackim konflikcie o Spisz i Orawę słyszeli nieliczni; inną sprawą jest to, jaka część z nich byłaby w stanie poprawnie umiejscowić go w czasie i przestrzeni, a także, choćby pobieżnie, wskazać jego istotę⁷. Zapewne jeszcze mniejsze grono osób słyszało, że ów spór dotyczył także Czadeckiego, skrawków Pienin czy innych pasm – Beskidu Żywieckiego, Beskid Niski i Bieszczad. Fakt ten sprawia, że „trudna przeszłość” – czynnik niejednokrotnie kształtujący bieżące relacje międzypaństwowe, na przykład w kontekście Ukrainy, Litwy czy Niemiec – w przypadku pogranicza polsko-słowackiego w zasadzie ujawnia się co najwyżej na płaszczyźnie lokalnej⁸. Można więc łatwo zauważyć, że mamy tu do czynienia z sytuacją dość zaskakującą, dla rozwoju naukowego dyskursu polsko-słowackiego raczej niekorzystną: oto bowiem dobre relacje z przeszłości stają się niejako przeszkodą dla intensywności badawczego (i nie tylko) zainteresowania danym obszarem.

Również w przeszłości, tym razem tej sprzed mniej więcej 150 lat, należy doszukiwać się przyczyn innej okoliczności niekorzystnej dla społecznego rozwoju interesującego nas pogranicza – ubóstwa infrastruktury transportowej. Ziemia znajdująca się po obu stronach dzisiejszej granicy polsko-słowackiej – choć wchodziła w skład tego samego państwa, Austro-Węgier, a oddzielająca je linia miała charakter przede wszystkim wewnętrzny – zasadniczo ciążyły bowiem w kierunku innych ośrodków: Krakowa, Lwowa i Wiednia w przypadku Galicji oraz Koszyc i Budapesztu w przypadku ówczesnych Górnych Węgier. Nie bez znaczenia jest tu również to, że obie wspomniane prowincje były w tamtym czasie zaliczane do obszarów dość ubogich i peryferyjnych w skali naddunajskiej monarchii, współcześnie zaś etykietą taką można opatrzyć środkowo-wschodni i wschodni fragment obszaru po obu stronach interesującej nas granicy, czyli – używając terminologii Z. Kurcza – transgranicza polsko-słowackiego⁹. Materiali-

⁷ Interesującym wzmocnieniem hipotezy o mglistym wyobrażeniu Polaków względem tego konfliktu i jego współczesnych form jest ignorancja, jaką wykazali się w tej kwestii dyrektor Ośrodka „Karta” i jego eksperci, którzy nie zdawali sobie sprawy, „że może istnieć jakiś front polsko-słowacki”; zob. szerzej: L. Włodek, *Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza*, Kraków 2017, s. 376–379.

⁸ Por. L. Włodek, *Konflikty polsko-słowackie w pamięci mieszkańców Spisza*, [w:] *Sąsiedztwa...*, s. 153–155.

⁹ Z. Kurcz, *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, Z. Kurcz (red.), Wałbrzych 2008, s. 23–24.

zację tego stanu rzeczy stanowił rozwój dróg żelaznych, których równoleżnikowy charakter – raczej wzdłuż niż w poprzek głównego karpackiego grzbietu – sprawił, że także współcześnie dostępność kolejowa transgranicza polsko-słowackiego jest niska nominalnie, a więc gdy chodzi o samo istnienie tras, i bardzo niska, jeśli wziąć pod uwagę liczbę i charakter uruchamianych połączeń pasażerskich¹⁰. Warto dodać, że współcześnie pomiędzy Polską a Słowacją nie uruchamia się także komunikacji autobusowej w wymiarze lokalnym/regionalnym.

Jeśli chodzi o bliższą nam przeszłość, na czoło wysuwają się konsekwencje akcji „Wisła”, tj. wyludnienie dużego fragmentu polskiej części opisywanego pogranicza. Depopulacja przełożyła się na przyrodnicze zdziczenie terenu, jego wyizolowanie, a także na dość duże odległości pomiędzy wsiami. Ten ostatni czynnik, w połączeniu z dość rzadkim osadnictwem także po stronie słowackiej, oznacza, że najbliższe sobie miejscowości tego transgranicza, pomiędzy którymi mogłoby dochodzić do intensywniejszych kontaktów społecznych, niejednokrotnie dzieli kilkanaście (lub więcej) kilometrów. Jak wiadomo, pogranicze społeczne kształtuje się za sprawą realnie istniejących relacji między przedstawicielami różnych narodów czy kultur, w związku z czym słyszalne gdzieś na Łemkowszczyźnie echa niegdysiejszego świata¹¹ wydają się być niewystarczające, by tchnąć życie w to pogranicze. Nie bez znaczenia jest i to, że miejscowości te, aby mogły stać się lokalnymi centrami aktywności transgranicznej swych mieszkańców, powinny posiadać choćby minimalne zaplecze handlowo-usługowe, dysponować pewną ofertą kulturalno-rekreacyjną, gdy tymczasem tego typu oczekiwania w przypadku szeregu osad (szczególnie po stronie polskiej) jawią się jako niedorzeczność. Warto dodać, że akcja „Wisła” i jej konsekwencje w rodzimym dyskursie pojawiają się niemal wyłącznie w kontekście polsko-ukraińsko-łemkowski. Jest to zasadne, wszak dramat ten rozerwał kulturową jedność tego obszaru (po drugiej stronie granicy pozostali etniczni pobratymcy ludności wysiedlo-

¹⁰ Całoroczne (choć niezbyt liczne) połączenia oferowane są jedynie w zachodniej części pogranicza, na trasie Zwardoń–Czadca; na wschodzie (szlak Łupków–Medzilaborce) połączenia uruchamiane są w wakacyjne weekendy, natomiast w części środkowej (trasa Muszyna–Plaveč) ruch pasażerski w ogóle się nie odbywa; szerzej zob.: M. Dębicki, *Przebić się przez Karpaty. Ubóstwo oferty połączeń kolejowych na transgraniczu polsko-słowackim*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. IV, Z. Kurcz (red.), Wrocław 2017.

¹¹ Interesującym przykładem opisu niegdysiejszych relacji na bieszczadzkiem odcinku dzisiejszego pogranicza polsko-słowackiego jest artykuł Huberta Ossadnika, *Praca sezonowa na Słowacji przed I wojną światową w relacji mieszkańca Mchawy*, „Płaj. Almanach Karpacki”, z. 50 (2015); losy Rusinów żyjących po południowej stronie granicy pojawiają się także we fragmentach książki Antoniego Kroha, *Za tamtą górą. Wspomnienia lemkońskie*, Warszawa 2016.

nej); jednakowoż, ujmując rzecz formalnie, należy przyjąć, że akcja, wymierzona w ludność ukraińską i łemkowską, geograficznie rzecz biorąc, mniej więcej w połowie dotknęła pogranicza ze Słowacją (jako części ówczesnej Czechosłowacji). W tym sensie współcześnie niejako uboczną konsekwencją wysiedleń jest wyraźna redukcja kontaktów pomiędzy obywatelami Polski i Słowacji, które to fakty wydają się co najwyżej w minimalnym zakresie trafić do szerszego odbiorcy.

Czynnikiem, który do pewnego stopnia współgra z uwarunkowaniami historycznymi dotyczącymi osadnictwa, jest geografia, a ściślej – pierwiastek orograficzny, czyli odnoszący się do deniwelacji terenu. Chodzi tu jednak nie tylko o wysokość grzbietów, ale również (a nawet: głównie) o rozwój osadnictwa w dolinach (szczególnie zalesionych) podchodzących pod przełęcze, które – jak wiadomo – były naturalnymi miejscami przepraw. Kwestii tej nie należy zatem przeszacowywać, wszak wraz z rozwojem dróg i transportu góry w coraz mniejszym stopniu stanowiły barierę dla kontaktów, jednak nie sposób jej również całkowicie pominąć¹².

Okolicznością, która wydaje się negatywnie wpływać na odbiór interesującego nas obszaru, jest obecność Romów, liczne zamieszkujące miasta i wsie środkowego i wschodniego fragmentu słowackiej części pogranicza. Odnoszone do tej zbiorowości stereotypy, ale także wielość autentycznych przykładów typu egzystencji wiedzianej przez tę grupę etniczną – w swoistych gettach i slumsach, w oderwaniu od głównego nurtu życia społecznego i osiągnięć cywilizacyjnych – czynią z Cyganów czynnik zniechęcający do intensywniejszej penetracji, choćby turystycznej, niektórych obszarów po drugiej stronie głównego grzbietu Karpat. Patrząc na to zagadnienie z innej perspektywy, można powiedzieć, że fakt, iż kondycja materialna znaczącego odsetka mieszkańców tego obszaru jest bardzo (nierzadko: skrajnie) zła, wyraźnie obniża siłę nabywczą tego regionu ujmowanego jako pewna ekonomiczna całość, a także osłabia wrażenie wynikające z jego samej tylko demografii.

Kolejną wiązkę tematyczną można ująć zbiorczo w ramy ograniczonej atrakcyjności Słowacji jako państwa. W polskim postrzeganiu południowych sąsiadów nie ma bowiem ani poważnych różnic (geo)politycznych (jak w przypadku Rosji) czy kulturowych (Ukraina, Niemcy), nie mówiąc

¹² Oczywiście, w sporej mierze górzyste jest również pogranicze polsko-czeskie, jednak potencjał ziem leżących po obu stronach sudeckich grzbietów, zagospodarowany przez włodarzy tych terenów, sprawił, że w tym przypadku dużo trudniej byłoby mówić o upośledzeniu. Koncentrując się już tylko na okresie mniej więcej od połowy XIX wieku do I wojny światowej, wypada przypomnieć, że Czechy były najbardziej uprzemysłowioną prowincją państwa Habsburgów, a żywioł niemiecki wyraźnie zaznaczał swą obecność w krajobrazie, kulturze i gospodarce tego obszaru, także w kolejnych trzydziestu latach.

o cywilizacyjnych pęknięciach (Rosja, Białoruś), a także – jak wspomniano – antagonizmów historycznych, jakie w mniejszym lub większym stopniu obciążają relacje Polski z ich wszystkimi sąsiadami poza Czechami i Słowacją właśnie. Owe różnice mogłyby bowiem współcześnie, z jednej strony, pobudzać ciekawość, z drugiej – generować konflikty; jak wspomniano, w obu przypadkach uwaga badaczy koncentrowałaby się również na źródłach owych odmienności, ich oddziaływaniu (konsekwencjach, przełożeniu na inne sfery kontaktów) i ewentualnie, możliwościach ich przewycięzania. Pointę dla tego punktu stanowi zasygnalizowany na wstępie wątek: znaczenie tzw. myślenia równoleżnikowego, w którym wydaje się odbijać szerszy zbiór zjawisk politycznych, ekonomicznych, kulturowych czy wręcz cywilizacyjnych.

Swoistym przedłużeniem poprzedniego punktu jest brak znaczących różnic politycznych na linii Warszawa–Bratysława, które kierowałyby uwagę polskiej publiczności ku południu. W interesującym nas przypadku można raczej mówić o marazmie, niewykorzystywaniu szans, które daje bliskie i zasadniczo bezproblemowe sąsiedztwo. Jak rzecz ujął Łukasz Lewkowicz: „Stosunki polsko-słowackie można określić jako dobre, ale mało konkretne”¹³. Jak się wydaje, oba przymiotniki użyte w cytacie są idealnym gruntem pod tezę o nijakości sąsiedztwa, czyli o tym, że nie wywołuje ono silniejszych emocji, a przez to – zainteresowania. Ilustracją tego punktu jest fakt, że w ostatnich latach, kiedy to na dwustronne relacje oddziaływała kwestia tzw. polskiej zatrutej żywności eksportowanej na Słowację, w raportach CBOS nie odnotowano wyraźniejszej obniżki poziomu sympatii Polaków w stosunku do Słowaków¹⁴. Można zatem pytać, czy wiedza na ten temat „okazała się nad Wisłą nazbyt niszową, a przez to nie znalazła swego odzwierciedlenia w wynikach sondażu zrealizowanego na reprezentacyjnej próbie ogółu Polaków?; czy Czechów i Słowaków za bardzo lubimy, aby obrażać się o takie »drobiazgi«, które – choć dzieją się »tu i teraz« – zdecydowanie ustępują rangą trudnej historii i jej »bieżącym przedłużeniami« naznaczającym relacje z innymi sąsiadami?; czy też w grę wchodzi tu inne czynniki?”¹⁵.

W przypadku interesującego nas sąsiedztwa ujawnia się również brak znaczących dysproporcji ekonomicznych (jak w przypadku Niemiec czy Ukrainy), prowadzących do wytworzenia się specyficznych stosunków społecznych, opartych na relacji dominacji i podporządkowania, którą można

¹³ Ł. Lewkowicz, *Współczesne stosunki polsko-słowackie. Próba bilansu*, [w:] *Sąsiedztwa...*, s. 80.

¹⁴ *Stosunek Polaków do innych narodów*, M. Omyła-Rudzka (oprac.), Komunikat CBOS, 2017, nr 21, s. 3-4.

¹⁵ M. Dębicki, J. Makaro, *Sąsiedztwo polsko-słowackie. Wprowadzenie*, [w:] *Sąsiedztwa...*, s. 10.

sprowadzić do pytania: przedstawiciele której nacji są usługobiorcami, a której świadczącymi usługi, i co z tego społecznie wynika? Odmienne potencjały ekonomiczne i/lub względnie trwałe i istotne różnice w cenach produktów i usług stanowią punkt wyjścia do dociekań nad mechanizmami przekształcania się wizyt handlowych w pobyty o innym charakterze lub nad przyczynami, dla których taka transformacja nie miała miejsca (wówczas punkt wyjścia staje się jednocześnie „punktem dojścia”). Dla jasności należy dopowiedzieć, że w powyższym wywodzie nie chodziło o stosunkowo drobne różnice, które odpowiadają za obecność Słowaków na polskich targowiskach, czy o te, które skłaniają Polaków do turystycznych odwiedzin Słowacji, lecz o odmienności na tyle duże, że przekładające się na wyraźną i wieloaspektową przewagę ekonomiczną, która może przybierać kształt kulturowego uprzywilejowania sąsiadów i upośledzenia własnej grupy (jak w przypadku sąsiadów wspomnianych na początku niniejszego akapitu).

Również w czysto społecznym aspekcie relacji polsko-słowackich ujawnia się brak głębszego wzajemnego sobą zainteresowania. Polacy na Słowację jeżdżą dość chętnie (choć nie tak licznie, jak przed wprowadzeniem tam europejskiej waluty), ale – jak sugeruje przywołany wcześniej sondaż CBOS-u na temat rodzimego postrzegania sąsiadów – nie mają wykrystalizowanego obrazu Słowaków, którzy jawią się jako nijacy (w przeciwieństwie na przykład do Czechów, na temat których formułujemy różne sądy). Zdaniem Albrechta Lemppa, pojawienie się w świadomości jednego narodu stereotypów o innym oznacza zainteresowanie danym obiektem. Co ważne, poleganie „na opinii innych ludzi”, a więc uciekanie się do stereotypów, jest w tym ujęciu konsekwencją „braku rzeczywistych danych”¹⁶, który wynika zwykle z ograniczonych możliwości wzajemnego poznania. Tymczasem, stosując to podejście do kontekstu polsko-słowackiego, otrzymujemy taki oto, cokolwiek intrygujący, osąd: Polacy co najmniej od kilkunastu lat chętnie odwiedzają Słowację, co jednakże nie doprowadziło do wykształcenia się stereotypów i innych wyobrażeń na temat mieszkańców tego państwa. Do kwestii tej w oryginalny sposób podszedł Andrzej Stasiuk; zapytany na spotkaniu w Koszycach o to, jak można zaradzić temu, że Polacy nie interesują się Słowakami, odpowiedział: „powinnicie po prostu zrobić nam jakąś porządną krzywdę”¹⁷. Gwoli równowagi warto dodać, że również Słowacy nie bardzo interesują się Polską, która ustępuje tu co najmniej trzem innym sąsiadom – Czechom, Austriakom i Węgrom (gorzej jest tylko z uwagą poświęcaną Ukrainie).

¹⁶ A. Lempp, *Stereotypowy Polak – stereotypowe Niemca postrzeganie*, [w:] *Narody i stereotypy*, T. Walas (red.), Kraków 1995, s. 190.

¹⁷ A. Stasiuk, *Fin de siècle*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 24.

„Niszowe” obszary potencjalnych zainteresowań badawczych

Jak wspomniano, tytułowa niszowość może oznaczać także impuls do wejścia na teren dotychczas badawczo nieodkryty. Oto trzy tego rodzaju propozycje. W nawiązaniu do przywoływanej powyżej książki Justyny Pokojskiej można wspomnieć o niezmiernie rzadkim w rodzimych warunkach procesie wykształcania się „społeczności transgranicznej, w ramach której zaciera się dystans pomiędzy Polakami i Słowakami i powstaje płaszczyzna wspólnoty codziennych doświadczeń i praktyk”, a także o okolicznościach sprzyjających zaistnieniu takiego stanu i o jego manifestacjach, z czym mamy do czynienia w przypadku górali pienińskich¹⁸. Warto zbadać, w jakim stopniu zjawisko to ujawnia się w spiskiej bądź orawskiej części pogranicza, i podjąć próbę określenia, gdzie występują różnice i czym są powodowane. Tym samym model zaproponowany przez J. Pokojską można potraktować jako swoisty typ idealny w znaczeniu, jakie pojęciu temu nadał Max Weber.

Niezmiernie ciekawym i konsekwentnie pomijanym przedmiotem badań powinny stać się mikrospołeczności wschodniej części pogranicza polsko-słowackiego, a konkretnie ludność żyjąca w pasie ciągnącym się mniej więcej wzdłuż linii Cisna–Łupków. Na obszarze tym nie ma transgranicznego ruchu samochodowego, a nawet turyści górscy nie są tu (pomijając samą Cisną i jej najbliższe okolice) szczególnie intensywnie obecni, wszak połonina (wschodnia) część polskich Bieszczad wysysa wszystkich, którzy zdecydowali się przybyć w ten zakątek Polski. Tymczasem wydaje się, że niektóre tutejsze osady (na przykład Balnica) oferują badaczowi szansę na obserwację współżycia społecznego w warunkach daleko posuniętej odrębności i lokalności zachowań (z podobnymi zjawiskami można spotkać się także na obszarze Beskidu Niskiego). Warto byłoby zatem ustalić, w jakim stopniu duże odległości i rzadka sieć osadnicza determinują charakter tych kontaktów, a także jakie czynniki przyczyniają się do przełamania powyższych ograniczeń; co decyduje o tym, że kontakty te, mimo wszystko, są nawiązywane i podtrzymywane, i jaki jest ich charakter?

Interesującym obszarem badań mogłyby się stać także przyczyny stosunkowo niewielkiej aktywności (poza handlową) Słowaków w polskiej części pogranicza. W szczególności warto byłoby przyjrzeć się uwarunkowaniom śladowej obecności turystów słowackich w polskiej części Beskidów, a nawet w Tatrach – zbadać, czy działają tu podobne mechanizmy, jak w przypadku wizyt Czechów (którzy również najczęściej ograniczają się do celu handlowego), czy też ujawnia się w tym względzie pewna słowacka specyfika? Jakie są oczekiwania Słowaków

¹⁸ J. Pokojska, *op. cit.*, s. 53-56.

względem polskiej części pogranicza? Może wszakże okazałoby się, że – niezależnie od wszystkiego – są oni zainteresowani głównie/wyłącznie ofertą polskich sklepów, nie odczuwając potrzeby doznań innego typu? Naświetlenie tego zagadnienia mogłoby być wielce przydatne dla rozmaitych instytucji kierujących swe wysiłki w stronę aktywizacji pogranicza polsko-słowackiego czy po prostu „zatrzymania na dłużej” w Polsce gości ze Słowacji.

Podsumowanie

Celem artykułu było zwrócenie uwagi na niszowość i peryferyjność społecznego aspektu funkcjonowania pogranicza polsko-słowackiego. Na rzecz tego twierdzenia przemawia stosunkowo rzadka obecność tego typu tematyki w rodzimej refleksji socjologicznej, przede wszystkim w pracach i programach konferencji poświęconych polskim pograniczom. Z uwagi na wątpliwość uwzględnionych wskaźników tezy tej nie potraktowano jako czegoś wyrazistego i oczywistego, zarazem jednak przedstawiony w artykule szereg mających ją tłumaczyć okoliczności wzmacnia tego typu wnioskowanie w odwołaniu do schematu indukcyjnego. Równocześnie argumentowanie na rzecz niszowości i peryferyjności pogranicza polsko-słowackiego nie powinno przesłaniać innej kwestii: że mamy tu do czynienia z obszarem dość różnorodnym, niekiedy wręcz nieoczywistym w swej niejednorodności i skrajnościach. Oto kilka przykładów syntetyzujących zaprezentowany wywód w postaci ilustrujących tę nieoczywistość przeciwieństw.

Z jednej strony na pograniczu tym mamy do czynienia z obszarami, na których człowiek ustąpił przyrodzie (na prawach tzw. sukcesji wtórnej), potężne enklawy, gdzie kontakty polsko-słowackie zostały zredukowane do (co najwyżej) absolutnego minimum i gdzie turysta wciąż jest rzadkością; zważywszy na rosnącą modę na odwiedzanie tego, co „nieznane” i niezadeptane, w przypadkach tych warto zwrócić się w stronę zrównoważonego rozwoju. Z drugiej strony w Tatrach i Pieninach doszło do bezprecedensowego rozwoju turystyki masowej (także w wymiarze transgranicznym), w formie, która od dawna stanowi zagrożenie dla autonomii przyrody.

Z jednej strony bariera naturalna, jaką są góry, redukuje możliwość kontaktów, z drugiej strony, wzdłuż innego rodzaju bariery – pienińsko-spiskiego odcinka Dunajca – wytworzyła się społeczność transgraniczna, której współistnienie przybiera formy tak dalece zaawansowane, że w skali wszystkich siedmiu polskich pograniczy – wręcz unikatowe; w tym kontekście warto wspomnieć także o żyjących w polskiej części Spiszu Słowakach, dla których widok rozciągających się już po drugiej stronie granicy Tatr Wysokich bywa

swego rodzaju łącznikiem ze Słowacją¹⁹. W tym kontekście warto wspomnieć również o trójstronnie ujmowanej ziemi Łemków (pogranicze polsko-słowacko-ukraińskie), na której dochodzi do interesujących zjawisk społecznych.

Z jednej strony – jak przed dwiema dekadami ujął to A. Kroh – polska i słowacka część tego regionu i tamtejsze tradycje narodowe są do siebie odwrócone plecami, „każdy naród kocha Spisz po swojemu, w opozycji do sąsiadów”²⁰, z drugiej strony niemała niechęć cechuje także Spiszaków określających się wobec sąsiadów zza rzeki Białki – Polaków z Podhala²¹. Co więcej, rzecz można: z trzeciej strony, na interesującym nas fragmencie „polsko-słowackiego narcyjskiego pogranicza” – zauważa L. Włodek – „możliwe jest to, co latami nie udawało się w Szczyrku między wyciągami należącymi do ośrodka górniczego a tymi z Centralnego Ośrodka Sportowego – wspólny skipass”, który uprawnia do szusowania w ośrodkach polskiego i słowackiego Spisza, a także Podhala²².

Z jednej strony na Spiszu i Orawie mamy do czynienia ze złożoną i niejednoznaczoną identyfikacją narodową (niekiedy zastępowaną przez odniesienia do „tutejszości”), wciąż podlegającą procesowi wytwarzania i przekształcania, a także z elementami zmagania o to, co „nasze”, z drugiej strony kwestia ta, jak i cały historycznie uwarunkowany antagonizm są szerzej w Polsce niemal kompletnie nieznane.

Z jednej strony w polskiej części pogranicza notujemy dużą aktywność handlowo-zakupową Słowaków, a w jego słowackiej części widzimy chętnie odwiedzających te tereny polskich turystów, z drugiej strony na transgraniczu tym zauważamy wyspawę, a przy tym mizerną ofertę publicznego transportu zbiorowego.

Pointując tę wyliczankę, można zaryzykować twierdzenie, że z takim bogactwem idiosynkrazji nie spotkamy się na bodaj żadnym z pozostałych sześciu polskich pograniczy. Nawiązując zaś do punktu poprzedniego, wypada stwierdzić, że również te obszary z powodzeniem mogłyby zasilić, skrótowno nakreślony powyżej, zbiór zagadnień czekających na swojego badacza.

¹⁹ V. Bagin, *Ethnic and Regional Identity in Polish part of Spiš Region (on the Example of Jurgów Village)*, „Ethnologia Actualis” 2014, no. 1, s. 90.

²⁰ A. Kroh, *Spisz, Spiš, Zips, Szepes*, [w:] *Spisz – wielokulturowe dziedzictwo*, A. Kroh (red.), Sejny 2000, s. 19.

²¹ K. Bierwiazzonek, *Granice etniczne i ich przelamywanie w społeczności lokalnej polsko-słowackiego pogranicza. Przypadek wsi Jurgów na Spiszu*, [w:] *Regiony pogranicza w dobie integracji europejskiej. Wymiana–Współpraca–Wielokulturowość*, E. Jurczyńska-McCluskey, P. Bałdys, K. Piątek (red.), Bielsko-Biała 2007, s. 358, 362; zob. także L. Włodek, *Cztery adresy...*, s. 321, która wspomina o polsko-spiskich awanturach z dawnych lat. Ciekawą obserwację autorka formułuje jednak także w odniesieniu do spiskiej współczesności: „Jest coraz więcej mieszanych małżeństw, ale wciąż się zdarza, że żona »z Polski«, czyli z Podhala, po śmierci męża Spiszaka traktowana jest we wsi jak trochę obca” (*ibidem*, s. 398).

²² *Ibidem*, s. 436.

Streszczenie

Artykuł traktuje o dwóch cechach pogranicza polsko-słowackiego: jego niszowym charakterze oraz peryferyjności. Do zjawisk tych powinno się jednakże podchodzić w szczególny sposób – traktować je jako sygnał na temat tego, że obszar ten nie przykuwa specjalnej uwagi badaczy polskich pograniczy, co jednocześnie nie oznacza, iż nie jest on atrakcyjny dla badaczy społecznych, wszak istnieją obszary, które dotychczas były pomijane w naukowej refleksji. Stąd największa część artykułu stanowi próbę zidentyfikowania wybranych wskaźników tego stwierdzenia, a także okoliczności, które odpowiadają za ten stan rzeczy. Dodatkowo, w rozważaniach odniesiono się również do ogólniejszej sytuacji – specyfiki polsko-słowackiego sąsiedztwa.

Słowa kluczowe:

pogranicze polsko-słowackie, sąsiedztwo polsko-słowackie, socjologia pogranicza

Summary

The article deals with two features of the Polish-Slovak borderland: its niche-like character and peripherality. Although they tend to evoke negative associations, they should rather be approached to in a specific way – as a signal of not only the fact that this area does not draw particular attention of the researchers of Poland's borderlands, but also of its potential for social scientists as there exist fields that have so far been neglected by them. Thus the biggest part of the article is an attempt at identifying some indicators of this statement and the reasons accounting for it. Additionally, the considerations refer also to a more general situation – the specifics of the Polish-Slovak neighbourhood.

Key words:

Polish-Slovak borderland, Polish-Slovak neighbourhood, sociology of borderland

Bagin V., *Ethnic and Regional Identity in Polish part of Spiš Region (on the Example of Jurgów Village)*, „Ethnologia Actualis” 2014, no. 1.

Bierwiazzonek K., *Granice etniczne i ich przełamywanie w społeczności lokalnej polsko-słowackiego pogranicza. Przypadek wsi Jurgów na Spiszu*, [w:] *Regiony pogranicza w dobie integracji europejskiej. Wymiana-Współpraca-Wielokulturowość*, E. Jurczyńska-McCluskey, P. Bałdys, K. Piątek (red.), Bielsko-Biała 2007.

Dębicki M., *Przebić się przez Karpaty. Ubóstwo oferty połączeń kolejowych na transgraniczu polsko-słowackim*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. IV, Z. Kurcz (red.), Wrocław 2017.

Dębicki M., Makaro J., *Sąsiedztwo polsko-słowackie. Wprowadzenie*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Słowacja. Zagadnienia społeczne*, M. Dębicki, J. Makaro (red.), Wrocław 2017.

Jak Polacy postrzegają swoich sąsiadów, M. Omyła-Rudzka (opr.). Komunikat CBOS, 2015, nr 124.

Kroh A., *Spisz, Spiš, Zips, Szepes*, [w:] *Spisz – wielokulturowe dziedzictwo*, A. Kroh (red.), Sejny 2000.

Kroh A., *Za tamtą górą. Wspomnienia lemkowski*, Warszawa 2016.

Kurcz Z., *Przedmiot socjologii pogranicza w świetle polskich doświadczeń*, [w:] *Polskie pogranicza w procesie przemian*, t. I, Z. Kurcz (red.), Wałbrzych 2008.

Lempp A., *Stereotypowy Polak – stereotypowe Niemca postrzeganie*, [w:] *Narody i stereotypy*, T. Walas (red.), Kraków 1995.

Lewkowicz Ł., *Współczesne stosunki polsko-słowackie. Próba bilansu*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Słowacja. Zagadnienia społeczne*, M. Dębicki, J. Makaro (red.), Wrocław 2017.

Ossadnik H., *Praca sezonowa na Słowacji przed I wojną światową w relacji mieszkańca Mchawy*, „Płaj. Almanach Karpacki”, z. 50 (2015).

Pokojska J., *Granice na pograniczu? Przypadek pogranicza polsko-słowackiego: Sromowce Niżne – Czerwony Klasztor*, Warszawa 2017.

Stasiuk A., *Fin de siècle*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 24.

Stosunek do innych narodów, M. Omyła-Rudzka (opr.). Komunikat CBOS, 2018, nr 37.

Stosunek Polaków do innych narodów, M. Omyła-Rudzka (oprac.). Komunikat CBOS, 2017, nr 21.

Włodek L., *Cztery sztandary, jeden adres. Historie ze Spisza*, Kraków 2017.

Włodek L., *Konflikty polsko-słowackie w pamięci mieszkańców Spisza*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Słowacja. Zagadnienia społeczne*, M. Dębicki, J. Makaro (red.), Wrocław 2017.

Wojakowski D., *Słowacja w narracjach przedstawicieli elit lokalnych na pograniczu*, [w:] *Sąsiedztwa III RP – Słowacja. Zagadnienia społeczne*, M. Dębicki, J. Makaro (red.), Wrocław 2017.

Notka biograficzna

Marcin Dębicki – doktor habilitowany, adiunkt w Zakładzie Socjologii Pogranicza Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się społecznym obliczem Europy Środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem polskich sąsiedztw, w tym pograniczy; zagadnieniom tym poświęcił kilkadziesiąt artykułów naukowych i kilka esejów; autor monografii *Stereotypy Czechów wobec Polaków na pograniczu – regionalne różnicowanie oraz determinanty stanu rzeczy* (2010), *Postawy Polaków wobec Litwy i Litwinów na przykładzie wrocławian* (2016, wraz z Julitą Makaro), a także *Słowo i terytorium. Eseje o Europie Środkowej* (2017, wraz z Martą Cobel-Tokarską); wraz z Julitą Makaro jest współorganizatorem cyklu konferencji naukowych i współredaktorem tomów *Sąsiedztwa III RP* – z Litwą (2012), Czechami (2013), Ukrainą (2015), Rosją (2016), Słowacją (2017) i Białorusią (tom w przygotowaniu).

Bibliografia

Bibliografia

dr
Łukasz Lewkowicz
(Lublin)

POGRANICZE POLSKO-SŁOWACKIE – ANALIZA INSTYTUCJONALNA

Polish-Slovak borderland
– institutional analysis

Pogranicze polsko-słowackie – analiza instytucjonalna

Wprowadzenie

Artykuł stanowi pokłosie konferencji naukowej pt. „Transgraniczność-społeczność-współpraca” zorganizowanej przez Województwo Małopolskie i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II 25 maja 2018 roku w Nowym Sączu. Istotnym elementem analizy podjętym w artykule jest podmiotowy aspekt współpracy transgranicznej. Za aktorów transgranicznych uznaje się instytucje i organizacje, które w sposób znaczący przyczyniają się do rozwoju kontaktów transgranicznych na badanym pograniczu. Nie mniej ważna jest szczegółowa ocena dotychczasowej współpracy transgranicznej oraz rekomendacje na przyszłość. Do początku XXI wieku najważniejszymi aktorami realizującymi współpracę transgraniczną w Europie były euroregiony. Idea ich powstania zrodziła się na zachodzie kontynentu po II wojnie światowej, jako sposób na przełamywanie uprzedzeń i zażęgniwanie konfliktów między niedawnymi przeciwnikami oraz jedna z metod rozwoju społeczno-gospodarczego badanego pogranicza. Dynamiczne zmiany środowiska międzynarodowego spowodowały konieczność dokonania istotnych przekształceń instytucjonalno-prawnych europejskiej współpracy transgranicznej. Dużą szansę dla euroregionów stanowi wprowadzona w 2006 roku nowa, alternatywna instytucja prawna Unii Europejskiej (UE) – europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT). Obecnie na pograniczu polsko-słowackim funkcjonują 3 euroregiony (Beskidy, Karpacki, Tatry) i 2 EUWT (Tatry, Triticia). Na uwagę zasługuje również polsko-słowacka współpraca międzynarodowa wybranych jednostek samorządu terytorialnych na badanym pograniczu.

Charakterystyka pogranicza polsko-słowackiego

Istnieje pewien problem z określeniem granic pogranicza polsko-słowackiego. W wąskim rozumieniu obszar pogranicza obejmuje gminy i powiaty bezpośrednio przylegające do wspólnej granicy. Pogranicze można również definiować jako obszar operujących na nim euroregionów i europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej. Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto

szerszą definicję pogranicza. Jest to więc obszar tożsamy z obszarem wsparcia Programu Polska – Słowacja 2014-2020 i obejmuje swoim zasięgiem jednostki terytorialne NUTS III po obu stronach granicy. Po stronie polskiej jest to obszar 22.798 km² (co stanowi 58,2% całego obszaru wsparcia), zaś liczba ludności wynosi 3.548264 (62,8% całej populacji obszaru wsparcia). Po stronie słowackiej obszar wsparcia obejmuje 16.369 km² (41,8% całego obszaru wsparcia) i jest zamieszkały przez 1.598923 osób (37,2% całej populacji obszaru wsparcia). Sama granica liczy 541 km, co stanowi 15,4% polskich i 39,93% słowackich granic¹. Jest ona najkrócej działającą spośród polskich granic. Zaczęła funkcjonować dopiero 1 stycznia 1993 roku, kiedy to powstała niepodległa Słowacja. Należy jednak podkreślić, że w różnych postaciach istniała także wcześniej². Co ciekawe, istnieją pewne problemy w ustaleniu ostatecznej długości wspólnej granicy wynikające z faktu, że w różnych źródłach podawane są odmienne wartości. Zestawienie danych z kilku źródeł pokazuje, że różnice te wynoszą nawet 80 km (ok. 15% długości granicy)³.

Pod względem administracyjnym pogranicze po stronie polskiej obejmuje województwa: śląskie, małopolskie i podkarpackie, a po stronie słowackiej województwa: preszowskie i żylińskie oraz powiat Spiska Nowa Wieś w województwie koszyckim. Ze Słowacją graniczy bezpośrednio 12 polskich powiatów. Na terenie województwa małopolskiego należą do nich: gorlicki, nowosądecki, nowotarski, suski oraz tatrzański, w obrębie województwa podkarpackiego: jasielski, krośnieński, leski, bieszczadzki i sanocki, a w województwie śląskim: cieszyński i żywiecki. W słowackiej strefie przygranicznej położonych jest 13 powiatów. W województwie preszowskim należą do nich: Bardejów, Humenne, Kieżmark, Medzilaborce, Poprad, Snina, Stara Lubowla, Stropków i Świdnik, a na obszarze województwa żylińskiego: Czadca, Liptowski Mikulasz, Namiestów i Twardoszyn. Cechą specyficzną powiatów pogranicza polsko-słowackiego jest ich znaczne zróżnicowanie powierzchniowe. Największym powiatem w polskiej strefie przygranicznej jest powiat nowosądecki, który obejmuje obszar 1550 km², a po stronie słowackiej – powiat Liptowski Mikulasz o powierzchni 1341 km². Najmniejszymi powiatami są natomiast: powiat tatrzański liczący 472 km² po stronie

¹ Zob. *Program Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska–Słowacja*, s. 3, [on-line:] <https://pl.plsk.eu/documents/15954/42265/Uproszczona+wersja+programu+Interreg+V-A+Polska-Slowacja.pdf/c842c51c-ad97-4223-8756-fa09da9cc086>, [dostęp: 10.07.2018].

² Zob. Ł. Lewkowicz, *Polsko-słowacka współpraca transgraniczna w regionie Tatr po 1918 roku*, „Sprawy Narodowościowe” 2011, nr 38, s. 196-202.

³ M. Więckowski, *Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko-słowackich więzi transgranicznych*, Warszawa 2004, s. 38-39.

polskiej i powiat Stropków zajmujący obszar 389 km² w części słowackiej⁴. Wciąż duży problem stanowią odmienne rozwiązania administracyjne w Polsce i Słowacji. Przykładowo, na Słowacji nie istnieją odpowiedniki polskich samorządów powiatowych. Ponadto funkcjonujące w Polsce gminy nie posiadają adekwatnych co do wielkości i kompetencji partnerów na Słowacji⁵.

Istotnym czynnikiem determinującym charakter polsko-słowackiej współpracy transgranicznej są uwarunkowania przyrodnicze. Granica polsko-słowacka liczy obecnie 541 km długości⁶. Wspólne pogranicze charakteryzuje duża różnorodność i unikalność zasobów naturalnych. Cały obszar położony jest w Karpatach Zachodnich. Jest to teren górski o wysokim stopniu zalesienia. Region posiada bogate złoża wód mineralnych, termalnych, a także innych surowców naturalnych. Mikroklimat górski sprzyja zakładaniu uzdrowisk i sanatoriów⁷. Najcenniejsze przyrodniczo obszary pogranicza podlegają ochronie prawnej. Wspólna granica jest jedną z nielicznych w Europie, która bezpośrednio sąsiaduje z tak dużą liczbą prawnie chronionych obszarów. Utrudnia to rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej. Może jednak stanowić podstawę rozwoju współpracy transgranicznej w zakresie ochrony środowiska. Powoduje również, że istotną gałęzią lokalnej gospodarki, po obu stronach granicy, jest turystyka⁸.

Ważną rolę w rozwoju wspólnej współpracy przygranicznej odgrywa również potencjał społeczny. Obszar pogranicza to jeden z najciekawszych kulturowo regionów Polski i Słowacji. Jest to region o wysokiej spójności społecznej. Mieszkańcy pogranicza to ludzie kultywujący tradycje. Prezentują zdecydowane poglądy konserwatywne. Przywiązani są do idei wolności i samorządności. Określa się ich jako osoby przedsiębiorcze i dobrze radzące sobie w realiach kapitalizmu. Ponadto pogranicze zamieszkują różne grupy etniczne, narodowe i religijne. Szczególnym szacunkiem na omawianym obszarze cieszy się

⁴ W. Marczak, *Pogranicze polsko-słowackie*, Kraków 2007, s. 5, [on-line:] http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_WZ_pogranicze_polsko_slowackie_2007.pdf, [dostęp: 10.07.2018].

⁵ Ł. Lewkowicz, *Euroregiony na pograniczu polsko-słowackim. Geneza i funkcjonowanie*, Lublin 2013, s. 117.

⁶ M. Więckowski, dz. cyt., s. 38-39.

⁷ Zob. *Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013*, [w:] Materiały Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie, s. 5.

⁸ M. Więckowski, *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa ze Słowacją*, s. 5, [on-line:] http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_krajowy/polska_polityka_przestrzenna/prace_nad_KPZK_2008_2033/Documents/bcb815d0df884175a61e4009590ac05913Wieckowski_slowacja.pdf, [dostęp: 10.07.2018].

Kościół katolicki⁹. Bariera kulturowa na południowej granicy jest relatywnie mniejsza niż np. na pograniczu polsko-niemieckim. Pozytywnymi czynnikami wpływającymi na rozwój współpracy transgranicznej są: podobieństwo językowe, mentalne, brak silnych negatywnych stereotypów.

Polsko-słowacka współpraca transgraniczna przechodziła w historii najnowszej kilka istotnych etapów. W okresie międzywojennym ze względu na liczne konflikty, głównie na tle etnicznym, ważnym momentem było podpisanie Konwencji Praskiej, regulującej te kwestie i umożliwiającej rozwój stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowych. Ponadto na podstawie konwencji turystycznej wprowadzono swobodny ruch turystyczny na polsko-czechosłowackim obszarze przygranicznym. Po II wojnie światowej pozytywne zmiany przyniosło ponowne wprowadzenie konwencji turystycznej w latach 50. XX wieku. Złagodzone zostały przepisy o małym ruchu granicznym, z czego korzystała głównie ludność miejscowa. Lata 80. XX wieku to okres izolacji i znaczne ograniczenie powiązań. Przełomem we wzajemnych relacjach były dopiero lata 90. XX wieku, kiedy to dzięki transformacji ustrojowej i reaktywacji samorządu terytorialnego nastąpił rozwój współpracy transgranicznej we współczesnej formie¹⁰.

Aktorzy transgraniczni na pograniczu polsko-słowackim

Aktualnie na badanym pograniczu funkcjonuje kilka rodzajów podmiotów realizujących współpracę transgraniczną. Do najważniejszych z nich należą: euroregiony, europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej oraz samorządy terytorialne. Należy dodać, że działalnością transgraniczną zajmują się również niektóre organizacje pozarządowe, parki narodowe, izby przemysłowo-handlowe czy działająca od 1996 roku polsko-słowacka komisja międzyrządowa. Euroregiony stanowią szczególną formę współpracy transgranicznej wyróżniającą się najwyższym stopniem instytucjonalizacji. Współpraca transgraniczna nabiera cech współpracy euroregionalnej wraz z wprowadzeniem stałych, instytucjonalnych form współdziałania oraz nawiązaniem powiązań z międzynarodowymi i krajowymi instytucjami koordynującymi współpracę transgraniczną¹¹. Zdaniem Ołeha Tiszczenko i Serhija Trojana, euroregion stanowi „formę współpracy transgranicznej między

wspólnotami terytorialnymi i lokalnymi organami władzy w regionach przygranicznych dwóch lub więcej państw sąsiedzkich, skierowana na koordynację ich wspólnych wysiłków i realizację uzgodnionych działań w różnych obszarach życia społecznego, zgodnie z ustawodawstwem państwowym i normami prawa międzynarodowego, mającą na celu rozwiązywanie wspólnych problemów i wspieranie interesów mieszkańców jego terytorium, znajdującego się po dwóch stronach granicy państwowej”¹².

Euroregiony nie stanowią żadnych nowych organizmów ponadpaństwowych. Podlegają one jurysdykcji państwa, jego prawu i organom. Ramy współpracy euroregionalnej są określane przez państwa i muszą być zgodne z przyjętymi przez nie międzynarodowymi zobowiązaniami i standardami. Żadne z państw tworzących euroregiony nie rezygnuje z jakiegokolwiek atrybutu suwerenności. Dzięki istnieniu euroregionów granice mają stawać się bardziej przepuszczalne dla ludzi, idei, towarów i usług. Mają być miejscami spotkań dla mieszkańców pogranicza. Euroregiony nie posiadają także statusu międzynarodowego w znaczeniu prawa międzynarodowego. Ich krajowe części powstają i działają na podstawie ustawodawstwa wewnętrznego zainteresowanych państw. Można jednak stwierdzić, że euroregiony posiadają status międzynarodowy w sensie politycznym. Powstają i funkcjonują na zasadzie współpracy z partnerami zagranicznymi. Korzystają z politycznego wsparcia Rady Europy i UE¹³.

Pierwszym euroregionem powstałym na badanym pograniczu był Euroregion Karpacki powołany do życia 14 lutego 1993 roku w Debreczynie na Węgrzech. Stanowi on jeden z największych terytorialnie euroregionów w Europie. Obejmuje swoim zasięgiem obszary przygraniczne Polski, Słowacji, Ukrainy, Węgier i Rumunii. Euroregion został utworzony „odgórnie” przez rządy wspomnianych państw, a jego powstawaniu towarzyszyły różne kontrowersje (burzliwa dyskusja w polskim parlamencie, sprzeciw rządu Vladimira Mečiara na Słowacji). Kolejny Euroregion Tatry powstał 26 sierpnia 1994 roku w Nowym Targu jako oddolna inicjatywa polsko-słowackich samorządów z obszaru Tatr i Podtatrza. Proces euroregionalizacji pogranicza polsko-słowackiego zakończył się wraz z utworzeniem 18 lutego 2000 roku w Rajczy Euroregionu Beskidy wspierającego polsko-czesko-słowacką współpracę w regionie Beskidów i Podbeskidzia¹⁴.

⁹ *Strategia rozwoju polsko-słowackich obszarów przygranicznych na lata 2000-2006*, [w:] Materiały Biura Euroregionu Tatry w Nowym Targu, s. 1.

¹⁰ S. Dołzbłasz, A. Raczyk, *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Warszawa 2010, s. 102.

¹¹ E. Małecka, *Euroregiony na granicach Polski 2003*, Wrocław 2004, s. 16.

¹² O. Tiszczenko, S. Trojan, *Wpływ procesów demokratyzacji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej na współpracę transgraniczną*, [w:] *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, red. M. Malinkowski, D. Wojakowski Kraków 2005, s. 99.

¹³ K. Jóskowiak, *Samorząd terytorialny w procesie integracji europejskiej*, Katowice 2008, s. 56-57.

¹⁴ Zob. Ł. Lewkowicz, dz. cyt., s. 117-133.

W ramach Euroregionu Karpackiego od początku stosunkowo dobrze rozwijała się współpraca gospodarcza, w miastach przygranicznych organizowane były targi i giełdy handlowe, odbywały się polsko-słowackie fora gospodarcze, dobrze rozwijała się współpraca w zakresie kultury i oświaty, organizowane były cykliczne imprezy kulturalne. Ze względu na olbrzymi potencjał przyrodniczy ważną rolę w Euroregionie odgrywała kwestia ochrony zasobów środowiska oraz turystyka transgraniczna. Podstawowym celem działalności Euroregionu Tatry jest równomierny i zrównoważony rozwój regionu, a także zbliżanie do siebie mieszkańców i instytucji po obu stronach granicy. W ramach Euroregionu szczególnie dobrze rozwijała się współpraca społeczno-kulturalna, jej wymiernym efektem było publikowanie książek, czasopism i broszurek promocyjnych (np. dwujęzycznego rocznika „Pogranicze Polsko-Słowackie”). Wymianę informacji pomiędzy członkami Euroregionu umożliwia system informacyjny INFOTATRY. Dużym osiągnięciem Euroregionu było otwarcie Ośrodka Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu oraz „lustrzanego” Domu Spotkań Słowacko-Polskich w Kieżmarku, stanowiących centra bilateralnej współpracy transgranicznej. W Euroregionie cyklicznie organizowane były fora gospodarcze oraz spotkania miast przygranicznych. W latach wcześniejszych podejmowane były działania na rzecz otwierania nowych przejść granicznych, szczególnie na szlakach turystycznych. W trakcie realizacji znajduje się strategiczny projekt szlaku dookoła Tatr. Celem funkcjonowania Euroregionu Beskidy jest aktywizacja współpracy transgranicznej związana z rozwojem gospodarczym, kulturalnym, turystycznym oraz ochroną środowiska. Podobnie jak w Euroregionie Tatry, najlepiej rozwijała się tam kooperacja na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej. Organizowane były liczne imprezy promocyjne (pikniki lotnicze, zawody szybowcowe, rajdy rowerowe, zawody lekkoatletyczne). Euroregion, jako członek Śląskiej Organizacji Turystycznej, wielokrotnie prezentował ofertę turystyczną na krajowych i międzynarodowych targach turystycznych. W jego ramach koordynowano prace na szlaku turystycznym Kraków – Morawy – Wiedeń – Greenways. Szeroko prowadzona była działalność informacyjno-promocyjna. Wydawane były publikacje, mapy, ulotki dotyczące euroregionu i jego atrakcji¹⁵.

Analiza genezy podmiotów inspirujących powstanie euroregionów pozwala zaklasyfikować je do dwóch odrębnych modeli. Niewątpliwie klasyczny model administracyjny (regionalny) prezentuje Euroregion Karpacki. Świadczy o tym choćby duża rola władz centralnych oraz międzynarodowych organizacji w procesie jego powstawania, znaczna rozległość terytorialna i, co się z tym wiąże, międzyregionalny charakter współpracy. Dwa ostatnie

czynniki determinują stosunkowo słabo rozwiniętą w euroregionie kooperację samorządów przygranicznych. Euroregion Beskidy jest dobrym przykładem euroregionu utworzonego według modelu samorządowego (lokalnego). Jego powstanie miało charakter oddolny i stanowiło efekt inicjatywy lokalnych samorządów. Euroregion ten nie jest zbyt rozbudowany terytorialnie i do dziś zachował charakter *stricte* komunalny. Podobnie zaklasyfikować można Euroregion Tatry, mimo że kolejność podejmowanych tam działań była nieco inna niż w klasycznym euroregionie samorządowym. Inicjatorem podpisania umowy założycielskiej nowego euroregionu nie było stowarzyszenie lub związek gmin, ale pojedyncze gminy. W sądzie natomiast zarejestrowany został już właściwy związek transgraniczny¹⁶.

Euroregiony na pograniczu polsko-słowackim pełnią rolę inicjatorów, uczestników i koordynatorów różnego rodzaju przedsięwzięć transgranicznych. Duże znaczenie w rozwoju współpracy transgranicznej odgrywają środki pomocowe UE skierowane na wspólne pogranicze. Z realizowaniem tego rodzaju współpracy związane są pojęcia „projekt” i „efekt transgraniczny”. Projekt transgraniczny w najprostszym rozumieniu oznacza przedsięwzięcie, w którym bierze udział co najmniej dwóch partnerów z różnych państw członkowskich i które oddziałuje na obszar całego pogranicza. Udział partnerów w projekcie powinien być realizowany na etapie przygotowywania projektu, jego wdrażania oraz finansowania. Skuteczność projektów mierzy się na podstawie jego produktów i rezultatów przyczyniających się do realizacji celów programów transgranicznych. Uzyskanie takiego efektu transgranicznego wiąże się z trwałością oddziaływania projektu, widoczną również po jego zakończeniu. Trwałość projektu oznacza, w jaki sposób projekt lub jego produkty będą funkcjonowały po zakończeniu jego realizacji oraz w jaki sposób będzie finansowane jego utrzymanie¹⁷.

W dotychczasowej działalności polsko-słowackich euroregionów szczególnie ważną rolę odegrały małe projekty euroregionalne (mikroprojekty) stanowiące przedsięwzięcia typu „ludzie dla ludzi”. Szczegółowa analiza projektów (mikroprojektów) realizowanych przez euroregiony w latach 1998-2011 pokazała, że większość z nich koncentrowała się na współpracy społeczno-kulturalnej i turystycznej (ok. 70%). W niewielkim zakresie natomiast realizowane były inicjatywy gospodarcze, naukowe i ekologiczne. Dominowały projekty „miękkie”, niewymagające dużych środków finansowych i stosunkowo proste w realizacji. Wnioskodawcami większości projek-

¹⁶ Tenże, *Euroregiony na pograniczu...*, s. 132-133.

¹⁷ S. Sanetra-Półgrabi, *Funkcjonowanie euroregionów na pograniczu południowym Polski. Studium porównawcze euroregionów: «Śląsk Cieszyński», «Beskidy» i «Tatry»*, Toruń 2015, s. 201-204.

¹⁵ Ł. Lewkowicz, *The Development of Euroregions in the Polish-Slovak Border Area*, „Contemporary European Studies” 2009, Special Issue, s. 11-12.

tów były samorządy terytorialne oraz podległe im instytucje (ok. 60%). Niski udział w badanych przedsięwzięciach wykazały organizacje pozarządowe (17,2%) i gospodarcze (3%). Powyższa struktura wnioskodawców wynikała w dużym stopniu z większych doświadczeń i możliwości finansowych sektora samorządowego i równocześnie słabości trzeciego sektora, polegająca m.in. na brakach kadrowych czy trudnościach w pozyskiwaniu niezbędnych środków finansowych. Śladowa liczba projektów gospodarczych była następstwem małego zainteresowania przedsiębiorców uczestnictwem w niekomercyjnych projektach transgranicznych¹⁸.

„Nową jakością” współpracy euroregionalnej stanowią europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej. Zostały one wprowadzone przez prawo wspólnotowe, umożliwiające tworzenie sformalizowanych grup współpracy przez podmioty publiczne z różnych państw członkowskich. Stanowią odpowiedź na wynikające ze zróżnicowania systemów prawnych w poszczególnych państwach problemy, z jakimi borykały się wcześniej euroregiony¹⁹. Podstawę prawną EUWT na szczeblu europejskim stanowi *Rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 roku w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT)*²⁰. Mimo że rozporządzenie to jest aktem wiążącym i bezpośrednio obowiązującym, jego art. 16 przewiduje obowiązek ustanowienia przez państwa członkowskie przepisów zapewniających skuteczne zastosowanie powyższej regulacji wspólnotowej. W tym celu na gruncie prawa polskiego i słowackiego zostały przygotowane odpowiednie ustawy o EUWT. W przypadku Polski, 9 grudnia 2008 roku Sejm przyjął *Ustawę o europejskim ugrupowaniu współpracy terytorialnej*, która weszła w życie 9 stycznia 2009 roku. Dzięki nowej ustawie, stało się możliwe zastosowanie w Polsce rozporządzenia z 2006 roku, zakładanie ugrupowań na jej terytorium oraz udział podmiotów polskich w EUWT mających siedzibę w innych państwach²¹. W tym samym roku zostało także przyjęte rozporządzenie MSZ dotyczące prowadzenia rejestru ugrupowań²². Na Słowacji kwestię tworzenia i przystępowania do EUWT uregulowała ustawa z 15 lutego 2008 roku²³.

¹⁸ Ł. Lewkowicz, dz. cyt., s. 172-173.

¹⁹ S. Dołzbłasz, A. Raczyk, dz. cyt., s. 200-201.

²⁰ Dz. Urz. UE nr L 210/19 z 31.07.2006.

²¹ *Ustawa z 7 listopada 2008 r. Tekst jedn.*, Dz. U. 2008, nr 218, poz. 1390.

²² *Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 17 czerwca 2009 r. w sprawie sposobu prowadzenia Rejestru Europejskich Ugrupowań Współpracy Terytorialnej*, [w:] Materiały Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

²³ *Zákon o európskom zoskupení územnej spolupráce a o doplnení zákona č. 540/2001 Z. z. o štátnej štatistike v znení neskorších predpisov – Zákon č. 90/2008 Zb.*

EUWT stanowi instrument wielopłaszczyznowego rozwoju sfery publicznej na obszarach przedzielonych granicą. Działalność ugrupowań ma charakter bardziej zinstytucjonalizowany niż w przypadku euroregionów, co gwarantuje możliwość nadawania im osobowości prawnej. Zadania EUWT są przede wszystkim związane z wdrażaniem programów i projektów współpracy terytorialnej współfinansowanych przez WE, ale ugrupowania mogą realizować także inne przedsięwzięcia w ramach tego rodzaju współpracy bez wsparcia finansowego Wspólnoty, o ile prowadzą one do wzmocnienia spójności społeczno-gospodarczej UE. Działalność ugrupowań może koncentrować się na jednym konkretnym zadaniu lub na wykonaniu wielu zadań i projektów. Spod zakresu działalności EUWT wyłączono obszary tradycyjnie zarezerwowane dla państwa i władzy publicznej: uprawnienia policyjne, działalność legislacyjna, wymiar sprawiedliwości i polityka zagraniczna²⁴.

Ugrupowanie mogą założyć podmioty z co najmniej 2 państw członkowskich, należące do jednej z następujących kategorii: państwa członkowskiego, władz lokalnych i regionalnych, podmiotów prawa publicznego oraz stowarzyszeń składających się z podmiotów należących do wszystkich powyższych kategorii. Istnieje również możliwość podjęcia współpracy w ramach EUWT przez podmioty pochodzące z państw nie należących do UE, pod warunkiem że pozwalają na to systemy prawne tych państw lub umowy międzynarodowe zawarte pomiędzy państwami członkowskimi a państwami trzecimi²⁵. Funkcjonowanie EUWT finansują instytucje powołujące to ugrupowanie. Koszt założenia ugrupowania i prowadzenia jego bieżącej działalności jest pokrywany ze środków własnych, przede wszystkim ze składek członkowskich. Ponadto, EUWT może ubiegać się o środki tak jak inni beneficjenci realizujący projekty ze środków UE. Ugrupowanie samo odpowiada za swoje zobowiązania²⁶.

Cechą wyróżniającą EUWT spośród innych instytucji wspierających współpracę terytorialną jest osobowość prawna, a w konsekwencji – pełna zdolność do czynności prawnych w rozumieniu poszczególnych systemów prawa krajowego. Oznacza to, że EUWT może nabywać i zbywać ruchomości i nieru-

²⁴ H. Dumala, *Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej – nowe możliwości dla polsko-niemieckich euroregionów*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie po roku 2004. Nowa jakość sąsiedztwa*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009, s. 63; R. Bucholski, *Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej (EUWT) jako międzynarodowa forma współpracy jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce i w Europie. Doświadczenia i dylematy dalszego rozwoju*, red. J. Sługocki, Bydgoszcz 2009, s. 349-352.

²⁵ S. Dołzbłasz, A. Raczyk, dz. cyt., s. 203-204.

²⁶ A. Bussmann, *Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej (EUWT) – przełom we współpracy transgranicznej w Unii Europejskiej?*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 10, s. 10-11.

chomości, zatrudniać pracowników, występować jako strona w postępowaniu sądowym. EUWT uzyskuje osobowość prawną z chwilą rejestracji lub publikacji statutu zgodnie z prawem krajowym państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba statutowa nowego ugrupowania²⁷. Ponadto, EUWT, może funkcjonować tylko na podstawie prawa tego państwa, na którego terytorium znajduje się jego oficjalna siedziba, co wzbudza chyba najwięcej kontrowersji w nowym rozporządzeniu. Wzmacnia to bowiem pozycję tych członków ugrupowania, którzy pochodzą z państwa statutowej siedziby EUWT, i w konsekwencji może prowadzić to do dużych dysproporcji między poszczególnymi grupami członków. Należy dodać, że ustawodawca nie przewiduje w rozporządzeniu procedury przeniesienia siedziby EUWT do innego państwa²⁸.

Aktualnie na badanych pograniczach funkcjonują 2 ugrupowania: Tritia i Tatry²⁹. Decyzja o utworzeniu EUWT Tritia została podjęta w 2009 roku przez liderów samorządów z województwa morawsko-śląskiego (Czechy), województwa opolskiego i śląskiego (Polska) i województwa żylińskiego (Słowacja). Formalnie ugrupowanie zostało założone 25 lutego 2013 roku decyzją Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i wpisane do rejestru europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej, prowadzonego przez resort spraw zagranicznych. EUWT Tritia ma powierzchnię 34 069 km² i jest zamieszkałe przez blisko 8 mln mieszkańców. Siedziba ugrupowania znajduje się w Cieszynie. Na terytorium ugrupowania znajdują się dwa duże miasta: Katowice i Ostrawa. Wspomniane obszary aglomeracji miejskich we współpracy z Opolem i Żyliną łączy intensywna współpraca na poziomie ekonomicznym i społecznym. Usytuowanie EUWT Tritia na osi korytarza transportowego Bałtyk–Adriatyk otwiera nowe możliwości inwestycji i tworzenia więzi międzyregionalnych. Na terenie ugrupowania znajduje się siedem uniwersytetów, wysokorozwinięte szkolnictwo wyższe oraz środowisko sprzyjające innowacyjności i działalności badawczo-rozwojowej. EUWT Tritia została założona w celu usprawnienia i promowania współpracy transgranicznej, ponadnarodowej i międzyregionalnej pomiędzy jej członkami poprzez: ułatwienie codziennego życia mieszkańców polsko-czesko-słowackiego pogranicza, zapewnienie transgranicznej spójności na całym obszarze, realizacji projektów strategicznych w celu wspólnego rozwoju obszaru³⁰.

²⁷ H. Dumała, dz. cyt., s. 61.

²⁸ A. Bussmann, dz. cyt., s. 7-15.

²⁹ Ł. Lewkowicz, *Europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej – nowa jakość polsko-słowackiej współpracy transgranicznej?*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2013, nr 1, s. 48.

³⁰ *Podstawowe informacje*, [on-line:] <http://www.egttritria.eu/pl/podstawowe-informacje>, [dostęp: 15.07.2018].

Drugie ugrupowanie, EUWT Tatry, utworzone zostało 14 sierpnia 2013 roku przez Związek Euroregion „Tatry” z polskiej strony i Stowarzyszenie Region „Tatry” ze strony słowackiej. Instytucja ta uzyskała osobowość prawną 20 września 2013 roku. EUWT Tatry posiada siedzibę statutową w Nowym Targu, dlatego też jest zarejestrowane w Polsce. Celem EUWT Tatry jest rozwój, ułatwianie i upowszechnianie polsko-słowackiej współpracy transgranicznej dla wzmocnienia spójności społecznej i ekonomicznej obszaru działania ugrupowania po polskiej i słowackiej stronie Tatr. Zadania EUWT koncentrują się przede wszystkim na przygotowaniu i realizacji projektów współpracy terytorialnej współfinansowanych przez UE, jak również projektów bez unijnego wkładu finansowego. Ponadto zrzeczenie to może uczestniczyć w zarządzaniu i wdrażaniu programów lub części programów finansowanych przez UE, w szczególności polsko-słowackich transgranicznych mikroprojektów i projektów sieciowych³¹.

Istotną rolę w kreowaniu współpracy transgranicznej odgrywają samorządy terytorialne, których zadania w tym zakresie określić można jako „diplomację oddolną”. Formy współpracy na poziomie samorządowym są bardzo różnorodne i uzależnione od wielu czynników. W większości przypadków współpraca transgraniczna oparta jest na umowach partnerskich. W okresie późniejszym, zwłaszcza w obliczu starania się o środki europejskie jest dookreślana w formie partnerstwa transgranicznego. W realizowanych ze środków unijnych projektach nacisk kładzie się na budowanie partnerstw samorządów i podmiotów społecznych. Ze względu na poziom rozwoju współpracujących obszarów przygranicznych można wyróżnić: a) „piękne siostry” (*beautiful sisters*) – bogate regiony współpracujące w dziedzinie kultury, b) „grube banany” (*fat bananas*) – bogate regiony współpracujące w dziedzinie promocji i rozwoju gospodarczego, c) „trzęsącą się galaretkę” (*shaky umbrellas*) – słabą współpracę często inicjowaną odgórnie przez państwo, d) „brzydkie kaczątko” (*ugly ducklings*) – związki słabych ekonomicznie regionów o charakterze peryferyjnym³².

Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie ma możliwości opisanie działalności wszystkich samorządów terytorialnych na pograniczu polsko-słowackim. Na uwagę zasługują różnego rodzaju analizy i raporty dotyczące polsko-słowackiej współpracy samorządowej. Bardzo ciekawy jest raport Ośrodka Myśli Politycznej w Krakowie pt. *Blisko i kulturalnie*.

³¹ *Co to jest EUWT Tatry – prezentacja*, [on-line:] http://www.euwt-tatry.eu/edc_media/Structure/Item/0237/TinyFiles/Euwt-tatry-prezentacja-wrzesien.pdf, [dostęp: 15.07.2018].

³² H. Dumała, *Rodzaje i formy struktur współpracy międzyterytorialnej w Europie, [w:] Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość przestrzeni*, red. S. Dołzbłasz, A. Raczyk, Wrocław 2008, s. 66.

Współpraca transgraniczna samorządów Polski południowej – raport z badań, który stanowi pierwszą próbę całościowej analizy współpracy międzynarodowej gmin i powiatów z terenu województw małopolskiego i podkarpackiego oraz trzech powiatów województwa śląskiego (cieszyńskiego, bielskiego, żywieckiego) z lat 2004-2016. Zgodnie z tym raportem, odnotowano 630 przypadków realnej współpracy prowadzonej przez 261 jednostek samorządu terytorialnego, z czego zdecydowanie najczęściej wybierani byli partnerzy ze Słowacji (54,5% przypadków współpracy). Atrakcyjność partnerów ze Słowacji wynikała nie tylko z bliskości geograficznej, ale i kulturowej. Z odnotowanych w raporcie projektów ponad połowa była realizowana w miastach i gminach miejsko-wiejskich (332 przypadki), 216 w gminach wiejskich (34%), po 41 w powiatach i miastach na prawach powiatów. Na uwagę zasługuje stosunkowo powszechna i intensywna współpraca międzynarodowa mniejszych ośrodków miejskich, z których nie tylko prawie każdy jakąś działalność transgraniczną prowadził, ale też wykorzystywał w tym celu różne jednostki organizacyjne samorządu oraz współpracę z organizacjami pozarządowymi. Najczęściej współpracę koordynowały urzędy gmin (w ponad 51% przypadków), ale gama włączanych do współpracy instytucji gminnych była bardzo szeroka: od placówek oświatowych (12% wszystkich przypadków współpracy) przez kluby sportowe i ośrodki sportu i rekreacji, instytucje kultury, po stowarzyszenia i parafie. Jest to szczególnie widoczne w miastach na prawach powiatów i miastach, które o wiele częściej dysponowały siecią wyspecjalizowanych gminnych jednostek organizacyjnych. Większość transgranicznych przedsięwzięć badanych samorządów stanowiły inicjatywy kulturalne (prawie 40%). Pozostałe obszary współpracy były mniej popularne: oświata (12,4%), infrastruktura (11,6%), turystyka (10,7%), sport (9,7%). Oprócz bliskości geograficznej i kulturowej, o kierunkach współpracy polskich samorządów decydowała dostępność środków, co w przypadku Małopolski i Podkarpacia wyraźnie wzmacniało współpracę ze Słowacją, zaś w przypadku Śląska Cieszyńskiego – ze Słowacją i Czechami (dzięki wydzielonym na ten cel fundusze europejskim). Wbrew stereotypowi na temat finansowania współpracy międzynarodowej samorządów, ponad 30% działań w tej sferze było opłaconych ze środków własnych samorządów. Samorządy były gotowe w umiarkowanym stopniu inwestować własne środki w przedsięwzięcia międzynarodowe, o ile partner był dla nich bliski, ważny, a współpraca miała strategiczny charakter³³.

³³ A. Nijander-Dudzińska, D. Wojakowski, A. Wołek, *Blisko i kulturalnie. Współpraca transgraniczna samorządów Polski południowej – raport z badań*, Kraków 2016, s. 10-20, [on-line:] <http://wspolpraca.transgraniczna.pl/images/pdf/raport-wynik-badan.pdf>, [dostęp: 15.07.2018].

Interesujące wnioski można również wyciągnąć z analizy studiów przypadków samorządowej współpracy międzynarodowej poszczególnych województw południowej Polski. W 2014 roku pracownicy WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej przeprowadzili badania 77 samorządów z terenu województwa podkarpackiego, w tym z 11 na szczeblu powiatowym i 66 na szczeblu gminnym. Na podstawie raportu można stwierdzić, że współpraca międzynarodowa była powszechną formą aktywności samorządu terytorialnego na analizowanych szczeblach. Spośród badanych gmin najczęściej współpracowały ze sobą gminy miejskie, rzadziej wiejsko-miejskie i wiejskie. Samorządy preferowały elastyczne metody komunikacji i interakcji z zagranicznymi podmiotami (dominowała współpraca formalna i mieszana, najrzadziej realizowano nieformalną metodę kooperacji). Zdecydowanie preferowana była współpraca z państwami sąsiedzkimi – Ukraina i Słowacja uzyskały równo po 44,2% odpowiedzi. Prowadzona współpraca międzynarodowa była oceniana pozytywnie przez badane gminy i powiaty. Najwięcej wskazań uzyskała odpowiedź, że współpraca międzynarodowa „była przydatna” (63%), jako umiarkowanie przydatną oceniło ją 18% analizowanych samorządów, jako bardzo przydatną 13% oraz jako nie przydatną 5% i bardzo mało przydatną 1%. Badane samorządy wskazały w ankiecie liczne korzyści wynikające z prowadzonej współpracy międzynarodowej. Najwyższą liczbę wskazań uzyskała działalność dotycząca promocji regionu (84%), kolejną korzyścią pod względem ilości wskazań była poprawa wizerunku samorządów (63%). Słabo wykorzystaną formą współpracy było szeroko rozumiane zrzeszanie się. Najczęściej badane samorządy deklarowały, że nie przystąpiły do żadnej formy zrzeszenia. Tylko nieliczne z nich przystąpiły do Euroregionu Karpackiego (5 gmin i 5 powiatów). Paradoksalnie badania pokazały również małe zainteresowanie samorządów udziałem w programach Europejskiej Współpracy Terytorialnej. Współpracę zadeklarowało zaledwie 13 z 57 współpracujących międzynarodowo gmin i powiatów, czyli 23%. Udział w programie Polska–Republika Słowacka 2007-2013 zadeklarowały 4 powiaty oraz 9 gmin. Kilka samorządów współpracowało także w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa. Udział w Programie Sąsiedztwa Polska–Białoruś–Ukraina INTERREG IIIA/Tacis CBC 2004-2006 zadeklarowały 1 gmina oraz 1 powiat. W ramach Programu Polska–Białoruś–Ukraina 2007-2013 współpracowały 2 gminy. Zakres przedmiotowy współpracy międzynarodowej gmin i powiatów województwa podkarpackiego był szeroki i dotyczył wielu sfer funkcjonowania wspólnot lokalnych i ich władz. Najczęściej wymienianymi formami współpracy międzynarodowej były: organizacja wspólnych cyklicznych i jednorazowych przedsięwzięć międzynarodowych (60% wska-

zań), cykliczne prezentacje wzajemnego dorobku i osiągnięć (54% wskazań) oraz wspólne konferencje i kongresy (49% wskazań)³⁴.

Ciekawe wnioski można wyciągnąć również z raportu pt. *Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych w Małopolsce* przygotowanego przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federację Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP. Badania zostały przeprowadzone w lecie 2013 roku. W ankiecie wzięło udział 9 gmin miejskich (10%), 22 gminy miejsko-wiejskie (25%) oraz 58 gmin wiejskich (65%). Badania pokazały, że gminy nie posiadały usystematyzowanej wizji współpracy międzynarodowej samorządów lokalnych oraz związanych z nią szans rozwojowych. Kontakty zagraniczne gmin realizowane były doraźnie, okazjnie, w miarę pojawiających się możliwości. Rzadko zaś miały charakter planowy, wpisujący się w szerszy kontekst działań strategicznych na rzecz rozwoju gminy. Dużym problemem małopolskich samorządów był brak mechanizmów systemowego wsparcia międzynarodowej współpracy. Zauważalny był również niewielki zakres interakcji między samorządami a Ministerstwem Spraw Zagranicznych i polskimi placówkami dyplomatycznymi. Do najważniejszych form działalności międzynarodowej analizowanych gmin zaliczono m.in.: oficjalne wizyty przedstawicieli władz i instytucji lokalnych, wymiany mieszkańców, sformalizowane stałe partnerstwo gmin (na podstawie umowy lub listu intencyjnego), partnerstwo projektowe, wspólne przedsięwzięcia kulturalne, współpraca jednostek organizacyjnych gminy, nieformalna współpraca. Zdaniem przedstawicieli badanych samorządów, współpraca gospodarcza pozostawała na marginesie ich aktywności zagranicznej. W raporcie uwidoczniła została potrzeba wzmocnienia statusu samorządów jako lokalnego czynnika niezbędnego do właściwej realizacji priorytetów polityki zagranicznej państwa polskiego. Zauważona została potrzeba dalszego podnoszenia kwalifikacji pracowników samorządowych i przedstawicieli władz lokalnych w zakresie planowania i definiowania celów współpracy międzynarodowej, pozyskiwania źródeł finansowania tej współpracy oraz miękkich umiejętności poruszania się w innych obszarach kulturowych. Zdaniem badanych samorządowców powinno się również wzmocnić ekonomiczny wymiar współpracy zagranicznej samorządów³⁵.

³⁴ Ł. Buczkowski, L.J. Żukowski, *Formy współpracy międzynarodowej lokalnych jednostek samorządu terytorialnego*, s. 70-73, [on-line:] <http://www.wspia.eu/file/18697/05-Buczkowski+Żukowski.pdf>, [dostęp: 15.07.2018].

³⁵ A. Rychły-Mierzwa, *Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych w Małopolsce*, Kraków 2014, s. 1-4, [on-line:] <http://sgpm.krakow.pl/aanewsystn/UserFiles/File/2014-01-24-raport.pdf>, [dostęp: 15.07.2018].

Wnioski i rekomendacje

Aktualnie na pograniczu polsko-słowackim funkcjonują 3 euroregiony, 2 EUWT oraz kilkadziesiąt samorządów terytorialnych i innych podmiotów realizujących współpracę transgraniczną. Polsko-słowacką współpracę transgraniczną można uznać za dobrą i posiadającą duży potencjał rozwojowy. Równocześnie pogranicze polsko-słowackie jest „sąsiedztwem niewykorzystanych możliwości”, co wyjaśnione zostanie w dalszej części tekstu. Niewątpliwie należy pozytywnie ocenić dotychczasowe funkcjonowanie działających na pograniczu polsko-słowackim aktorów transgranicznych, przede wszystkim euroregionów. Przejęli oni w dużym stopniu rolę inicjatorów i koordynatorów większości wspólnych transgranicznych projektów. Byli swego rodzaju lobbystami na rzecz mieszkańców pogranicza i ich interesów na zewnątrz. Pełnili również rolę „zwoźników” współpracy między działającymi na pograniczu instytucjami i władzami centralnymi i instytucjami unijnymi. Wykazano, że większość projektów transgranicznych koncentrowało się na działalności społeczno-kulturalnej. Dużym problemem była za to niewielka liczba przedsięwzięć gospodarczych i infrastrukturalnych. Badania pokazały również, że wnioskodawcami większości wspólnych projektów były jednostki samorządu terytorialnego lub instytucje im podległe, a nie organizacje społeczne.

Każdy z badanych aktorów transgranicznych wykazał pewną specyfikę działania. Najaktywniejszy na badanym pograniczu, Euroregion Tatry, wyróżnia istnienie 2 bliźniaczych centrów współpracy polsko-słowackiej stanowiących świetne „miejsca spotkań” dla mieszkańców pogranicza. Dzięki środkom unijnym, zrealizowanych zostało z jego inicjatywy szereg małych projektów infrastrukturalnych. Pozytywna ocena należy się również dla strategicznego projektu szlaku dookoła Tatr, który stanowi ciekawy transgraniczny produkt turystyczny wpływający na rozwój turystyki w regionie Podtatrza. Specyficzną cechą Euroregionu Karpackiego jest jego znaczna powierzchnia, międzyregionalny charakter, zróżnicowanie społeczno-gospodarcze, a także granica UE i Schengen rozdzielająca go na 2 części. Euroregion inicjuje i bierze udział w bardzo wielu imprezach gospodarczych i turystycznych. Dzięki jego działalności wytyczone zostały także liczne szlaki tematyczne w Karpatach. Pozytywnie należy również ocenić funkcjonowanie Euroregionu Beskidy. W jego dotychczasowej działalności na szczególną uwagę zasługuje działalność promocyjna i turystyczna. Euroregion aktywnie uczestniczy w krajowych i zagranicznych targach gospodarczych i turystycznych. Jest również organizatorem bardzo wielu imprez sportowych i zawodów tematycznych. Ze względu na relatywnie krótki okres funkcjonowania trudno obiektywnie ocenić aktywność EUWT Tatry i TRITIA, choć w dużym stop-

niu pokrywa się ona z działalnością polsko-słowackich euroregionów. Pełna analiza polsko-słowackich ugrupowań będzie możliwa po zakończeniu realizacji programu Interreg V-A Polska–Słowacja 2014-2020.

Istotna wydaje się analiza krytyczna dotychczasowej działalności transgranicznej. Na badanym pograniczu występuje szereg różnego rodzaju barier i problemów, przed którymi stoją aktorzy transgraniczni i lokalne społeczności. Podczas debaty podsumowującej konferencję „Transgraniczność–społeczność–współpraca” przedstawiciele euroregionów i EUWT mieli duży problem z odpowiedzią na pytanie o największe dotychczasowe osiągnięcie reprezentowanych przez nich organizacji. Przedstawiciel Euroregionu Karpackiego stwierdził, że największym osiągnięciem jest fakt, że euroregion wciąż istnieje po 25 latach. Zdaniem reprezentantki EUWT Tritia największym sukcesem jest fakt, że ugrupowanie w ogóle udało się utworzyć. Wypowiedzi te świadczą o wielości problemów, przed którymi stoją władze euroregionów i być może także braku pomysłu na własną działalność. Na całym pograniczu występują różnice w strukturze administracyjnej (gminy słowackie są znacznie mniejsze niż gminy polskie, są odpowiednikami polskich sołectw, na Słowacji nie ma powiatów), które mogą utrudniać rozwój współpracy transgranicznej. Dużym problemem jest finansowanie bieżącej działalności euroregionów i europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej. Koszty założenia i prowadzenia działalności pokrywane są z reguły ze środków własnych. Czasami aktywność transgraniczna prowadzona jest dzięki środkom unijnym, co powoduje jednak uzależnienie od konkursów grantowych i niepewność działania. Aktualnie nie istnieje rządowy program wspierania nowych struktur transgranicznych działający między innymi na Węgrzech. Mimo rekomendacji Komisji Europejskiej, euroregiony i EUWT nie zarządzały Funduszem Mikroprojektów w programie Polska–Słowacja 2014-2020. Różnice polityki zagranicznej i regionalnej Polski i Słowacji w połączeniu ze wspomnianą asymetrycznością instytucjonalną samorządów lokalnych powodują nierównomierny dostęp do środków UE strony polskiej i słowackiej (niewątpliwie uprzywilejowana jest strona polska). Otwarte pozostaje pytanie, czy na pograniczu powinno być wielu aktorów transgranicznych czy jednak należy ograniczać ich liczbę? Jednym z priorytetowych kierunków działań Euroregionu Karpackiego do 2020 roku jest zasada Euroregion+. Zakłada ona integrację struktur oraz inicjatyw instytucjonalnych z całego geograficznego obszaru Karpat pod egidą tegoż euroregionu. Ugrupowania Tatry i Tritia potencjalnie mogą zagrażać podmiotowości działających na ich obszarze euroregionów, które często współtworzyły (np. Euroregion Tatry). Może to być spowodowane dublowaniem się celów i kompetencji aktorów transgranicznych, rywalizacją o pozyskiwanie środków finansowych. Ponadto w Polsce brakuje doświadczeń i dobrych praktyk w prowadzeniu ugrupowań

(EUWT Tritia jest pierwszym powstałym w Polsce ugrupowaniem). Pewnym problemem może być decyzja o wyborze siedziby statutowej i przyjęciu systemu prawnego ugrupowania (oba polsko-słowackie EUWT przyjęły polski system prawny). Innymi ważnymi problemami są m.in.: różnice w podejściu do współpracy transgranicznej samych euroregionów i ugrupowań, władz samorządowych i centralnych, upolitycznienie aktorów transgranicznych, zmieniające się priorytety polityki zagranicznej poszczególnych rządów w obu państwach. Obecny rząd polski stawia na współpracę regionalną w ramach Grupy Wyszehradzkiej i wspiera realizację koncepcji Trójmorza. Aktorzy transgraniczni powinni wykorzystać ten pozytywny trend polityczny. Należy pamiętać, że jesienią 2018 roku w Polsce i na Słowacji odbędą się wybory samorządowe, rok później zaś wybory parlamentarne w Polsce. Od wyników tych wyborów zależeć będzie dalszy rozwój współpracy transgranicznej. Władze EUWT zwracają uwagę również na lakoniczne zapisy polskiej ustawy o EUWT. Być może ten akt prawny powinien być znowelizowany.

Koniunktura międzynarodowa dotycząca współpracy transgranicznej jest aktualnie niekorzystna. Przedstawiony przez Komisję Europejską projekt budżetu UE na lata 2021-2027 zakłada zmniejszenie środków na politykę spójności, której Polska była dotąd głównym beneficjentem. Wzmocniony ma być również związek między finansowaniem UE i praworządnością, co również może dotknąć Polskę będącą w sporze z instytucjami unijnymi. Wydaje się, że w kolejnym budżecie UE skoncentruje się na ochronie granic i rozwiązaniu kryzysu migracyjnego, a nie rozwoju współpracy transgranicznej. Mimo tego, aktorzy transgraniczni powinni kontynuować działania lobbingsowe na rzecz samodzielnego zarządzania Funduszem Mikroprojektów w nowej perspektywie finansowej. Ograniczenie środków UE winno skłonić podmioty na pograniczu do większej dywersyfikacji funduszy zewnętrznych (oprócz środków unijnych aktorzy transgraniczni powinni aplikować o dofinansowanie z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego, Norweskiego Mechanizmu Finansowego, Programu Szwajcarskiego, różnego rodzaju programów krajowych). Należy zwiększyć udział organizacji pozarządowych w realizacji projektów transgranicznych oraz dążyć do tego, by liczba beneficjentów z obu państw była zbliżona i bardziej zróżnicowana (aktualnie dominuje strona polska, a beneficjentami są głównie samorządy terytorialne). W tym celu niezbędne jest wprowadzenie systemu zaliczek w projektach transgranicznych, co zwiększyłoby udział organizacji pozarządowych w ich realizacji (na przykład poprzez utworzenie specjalnego funduszu w ramach budżetów krajowych). Konieczne są duże projekty dotyczące rozwoju infrastruktury komunikacyjnej oraz uruchomienia transgranicznego transportu publicznego (połączenia typu Zakopane–Poprad). W tym sensie na uwagę zasługuje duży

projekt drogowy Via Carpathia obejmujący wschodnią część badanego pogranicza. Rozwój infrastruktury i transportu publicznego pozwoli na optymalne wykorzystanie walorów turystycznych pogranicza i rozwój handlu przygranicznego. Należy rozważyć realizację projektów edukacyjnych dotyczących nauczania języków słowackiego i polskiego w szkołach w regionie lub dofinansowanie kursów językowych dla różnych grup społecznych (samorządowców, biznesu, nauczycieli) zainteresowanych współpracą transgraniczną. Należy w większym stopniu zdynamizować i zinstytucjonalizować współpracę pomiędzy aktorami transgranicznymi a polską dyplomacją.

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza podmiotowego aspektu polsko-słowackiej współpracy transgranicznej. Podmioty transgraniczne to instytucje i organizacje, które znacząco przyczyniają się do rozwoju kontaktów transgranicznych w obszarze przygranicznym. Ważna jest również szczegółowa ocena bieżącej współpracy transgranicznej i zalecenia na przyszłość. Do początku XXI wieku euroregiony były najważniejszymi podmiotami realizującymi współpracę transgraniczną w Europie. Idea ich powstania pojawiła się w zachodniej części kontynentu po II wojnie światowej jako sposób na przewyżczenie uprzedzeń i rozwiązywanie konfliktów między ostatnimi przeciwnikami. Służyła również jako jedna z metod rozwoju społeczno-gospodarczego pogranicza. Dynamiczne zmiany w środowisku międzynarodowym spowodowały konieczność znacznych przemian instytucjonalnych i prawnych współpracy transgranicznej w Europie. Wielką szansą dla euroregionów jest nowa, alternatywna instytucja prawna Unii Europejskiej wprowadzona w 2006 r. – europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT). Obecnie istnieją 3 Euroregiony (Euroregion Beskidy, Euroregion Karpacki, Euroregion Tatry) i 2 EUWT (EUWT Tatry, EUT Tria) na pograniczu polsko-słowackim. Ogromne znaczenie ma również polsko-słowacka współpraca międzynarodowa wybranych jednostek samorządu terytorialnego na granicy południowej.

Słowa kluczowe:

pogranicze polsko-słowackie, współpraca transgraniczna, Euroregion, europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej.

Summary

The aim of the article is to analyze the subjective aspect of Polish-Slovak cross-border cooperation. Cross-border actors are institutions and organizations that significantly contribute to the development of cross-border contacts in the border area. The detailed assessment of the current cross-border cooperation

and recommendations for the future is also important. Until the beginning of the 21st century, Euroregions were the most important actors implementing cross-border cooperation in Europe. The idea of their creation emerged in the western part of the continent after World War II as a way to overcome prejudices and to resolve conflicts between recent opponents. It also served as one of the methods of socio-economic development of the borderlands. Dynamic changes in the international environment caused the necessity of significant institutional and legal transformations of cross-border cooperation in Europe. A great opportunity for Euroregions is the new, alternative legal institution of the European Union introduced in 2006 – European Groupings of Territorial Cooperation (EGTC). Currently, there are 3 Euroregions (the Euroregion Beskidy, the Carpathian Euroregion, the Euroregion Tatry) and 2 EGTCs (the EGTC Tatry, the Tria EGTC) on the Polish-Slovak borderland. The Polish-Slovak international cooperation of selected local self-government units on the southern border is also of great importance.

Key words:

Polish-Slovak borderland, cross-border cooperation, Euroregion, European Grouping of Territorial Cooperation.

- Bucholski R., *Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej (EUWT) jako międzynarodowa forma współpracy jednostek samorządu terytorialnego*, [w:] *Samorząd terytorialny w Polsce i w Europie. Doświadczenia i dylematy dalszego rozwoju*, red. J. Sługocki, Bydgoszcz 2009, s. 347-358.
- Buczowski Ł., Żukowski L.J., *Formy współpracy międzynarodowej lokalnych jednostek samorządu terytorialnego*, [on-line:] <http://www.wspia.eu/file/18697/05-Buczowski+Żukowski.pdf>, [dostęp: 15.07.2018].
- Bussmann A., *Europejskie ugrupowanie współpracy terytorialnej (EUWT) – przełom we współpracy transgranicznej w Unii Europejskiej?*, „Samorząd Terytorialny” 2008, nr 10, s. 7-15.
- Dołzbłasz S., Raczyk A., *Współpraca transgraniczna w Polsce po akcesji do UE*, Warszawa 2010.
- Dumała H., *Europejskie Ugrupowania Współpracy Terytorialnej – nowe możliwości dla polsko-niemieckich euroregionów*, [w:] *Pogranicze polsko-niemieckie po roku 2004. Nowa jakość sąsiedztwa*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009, s. 55-73.
- Dumała H., *Rodzaje i formy struktur współpracy międzyterytorialnej w Europie*, [w:] *Przekształcenia regionalnych struktur funkcjonalno-przestrzennych. Europa bez granic – nowa jakość przestrzeni*, red. S. Dołzbłasz, A. Raczyk, Wrocław 2008, s. 167-174.

- Jóskowiak K., *Samorząd terytorialny w procesie integracji europejskiej*, Katowice 2008.
- Lewkowicz Ł., *Europejskie ugrupowania współpracy terytorialnej – nowa jakość polsko-słowackiej współpracy transgranicznej?*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2013, nr 1, s. 45-70.
- Lewkowicz Ł., *Euroregiony na pograniczu polsko-słowackim. Geneza i funkcjonowanie*, Lublin 2013.
- Lewkowicz Ł., *Polsko-słowacka współpraca transgraniczna w regionie Tatr po 1918 roku*, „Sprawy Narodowościowe” 2011, nr 38, s. 195-207.
- Lewkowicz Ł., *The Development of Euroregions in the Polish-Slovak Border Area*, „Contemporary European Studies” 2009, Special Issue, s. 107-113.
- Małecka E., *Euroregiony na granicach Polski 2003*, Wrocław 2004.
- Marczak W., *Pogranicze polsko-słowackie*, Kraków 2007, [on-line:] http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_WZ_pogranicze_polsko_slowackie_2007.pdf, [dostęp: 10.07.2018].
- Nijander-Dudzińska A., Wojakowski D., Wołek A., *Blisko i kulturalnie. Współpraca transgraniczna samorządów Polski południowej – raport z badań*, Kraków 2016, [on-line:] <http://wspolpraca.transgraniczna.pl/images/pdf/raport-wynik-badan.pdf>, [dostęp: 15.07.2018].
- Program Współpracy Transgranicznej Interreg V-A Polska-Słowacja*, [on-line:] <https://pl.plsk.eu/documents/15954/42265/Uproszczona+wersja+programu+Interreg+V-A+Polska-Slowacja.pdf/c842c51c-ad97-4223-8756-fa09da9cc086>, [dostęp: 10.07.2018].
- Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013*, [w:] Materiały Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie.
- Rozporządzenie (WE) nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 roku w sprawie europejskiego ugrupowania współpracy terytorialnej (EUWT)*, Dz. Urz. UE nr L 210/19 z 31.07.2006.
- Rozporządzenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 17 czerwca 2009 r. w sprawie sposobu prowadzenia Rejestru Europejskich Ugrupowań Współpracy Terytorialnej*, [w:] Materiały Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.
- Rychły-Mierzwa A., *Współpraca międzynarodowa samorządów lokalnych w Małopolsce*, Kraków 2014, <http://sgpm.krakow.pl/aanewsysn/UserFiles/File/2014-01-24-raport.pdf>, [15.07.2018].
- Sanetra-Półgrabi S., *Funkcjonowanie euroregionów na pograniczu południowym Polski. Studium porównawcze euroregionów: «Śląsk Cieszyński», «Beskidy» i «Tatry»*, Toruń 2015.
- Sprawozdanie opisowe z działalności Stowarzyszenia «Region Beskidy» za 2009 rok*, [w:] Materiały Biura Euroregionu Beskidy w Bielsku-Białej.
- Strategia rozwoju polsko-słowackich obszarów przygranicznych na lata 2000-2006*, [w:] Materiały Biura Euroregionu Tatry w Nowym Targu.
- Strona internetowa EUWT Tatry – <http://www.euwt-tatry.eu>
- Strona internetowa EUWT Tritia – <http://www.egttrititia.eu/pl/>

- Tiszczenko O., Trojan S., *Wpływ procesów demokratyzacji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej na współpracę transgraniczną*, [w:] *Granice i pogranicza nowej Unii Europejskiej. Z badań regionalnych, etnicznych i lokalnych*, red. M. Malikowski, D. Wojakowski, Kraków 2005, s. 98-117.
- Ustawa z 7 listopada 2008 r. Tekst jedn.*, Dz. U. 2008, nr 218, poz. 1390.
- Więckowski M., *Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko-słowackich więzi transgranicznych*, Warszawa 2004.
- Więckowski M., *Uwarunkowania rozwoju przestrzennego Polski wynikające z sąsiedztwa ze Słowacją*, http://www.mrr.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_krajowy/polska_polityka_prze_strzenna/prace_nad_KPZK_2008_2033/Documents/bcb815d0df884175a61e4009590ac05913Wieckowski_slowacja.pdf, [10.07.2018].
- Zákon o európskom zoskupení územnej spolupráce a o doplnení zákona č. 540/2001 Z. z. o štátnej štatistike v znení neskorších predpisov – Zákon č. 90/2008 Zb.*

Łukasz Lewkowicz – doktor, politolog, pracuje na stanowisku adiunkta na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół szeroko rozumianego regionalizmu i współpracy międzynarodowej subpaństwowych jednostek terytorialnych w Europie, funkcjonowania i transformacji granic państwowych, współczesnych stosunków polsko-słowackich, historii najnowszej Polski i Europy Środkowej, myśli politycznej, geopolityki i komunikowania politycznego. Uczestniczył w licznych krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych (m.in. na Słowacji i Węgrzech). Odbył praktykę zawodową w Ambasadzie RP w Bratysławie oraz liczne staże naukowe na Słowacji, w Czechach i na Litwie. Jest autorem ponad 60 publikacji naukowych wydanych w Polsce i zagranicą. Od 2017 r. pełni funkcję eksperta ds. międzynarodowych w Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej w Lublinie.

prof. nzw. dr hab.
Marek Więckowski
(Warszawa)

TRANSGRANICZNA DOSTĘPNOŚĆ TRANSPORTOWA NA POGRANICZU POLSKO-SŁOWACKIM

Cross-border transport accessibility
on the Polish-Slovak borderland

Transgraniczna dostępność transportowa na pograniczu polsko-słowackim

Wstęp

W Unii Europejskiej, dla polepszania polityki spójności, jednymi z bardziej istotnych miejsc są obszary przygraniczne. W Europie Środkowej i Wschodniej większość obszarów przygranicznych cechuje się znacznym oddaleniem od stolic państw oraz dużych miast i są to przeważnie obszary peryferyjne. W taką charakterystykę wpisuje się pogranicze polsko-słowackie które dodatkowo jest obszarem górskim. Góry stanowią dla pogranicza, z jednej strony barierę do rozwoju, wraz z utrudnieniami komunikacyjnymi¹ oraz znacznym odsetkiem obszarów objętych ochroną prawną² a z drugiej walory estetyczne, przyrodnicze, kulturowe są magnesem do rozwoju pewnych dziedzin gospodarki – zwłaszcza turystyki³ Granica polsko-słowacka oraz pogranicze polsko-słowackie są postrzegane jako bariery dla transportu i jednocześnie charakteryzują się najbardziej niekorzystnymi warunkami przyrodniczymi dla transportu i tranzytu ze wszystkich granic Polski⁴ oraz Słowacji. Dodatkowo warunki te pogarszają się z zachodu na wschód.

Funkcjonowanie i rozwój transportu kształtuje w istotny sposób przestrzenne układy systemów gospodarczych. Cały układ transportowy jest istotny dla sprawnego funkcjonowania systemu społeczno-ekonomicznego.

¹ D. Michniak, *Dostępność, ako geografická kategória a jej význam prihodnotení územno-správneho členenia Slovenska*, Geografický ustav SAV, Bratislava 2002, s. 125.

² M. Więckowski, *Political borders under ecological control on the Polish borderlands*. Geographia Polonica 2018, vol. 91, no. 1, pp. 127-13

³ M. Więckowski, D. Michniak, M. Bednarek-Szczepańska, B. Chrenka, V. Ira, T. Kormornicki, P. Rosik, M. Stępnik, V. Szekely P. Śleszyński, D. Świątek, R. Wiśniewski R., *Pogranicze polsko-słowackie. Dostępność transportowa a turystyka*, IGiPZ PAN, GU SAV, Warszawa-Bratysława 2012.

⁴ Zygadlewicz J., *Współpraca przygraniczna polsko-słowacka*, (maszyn.) Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Kraków 1997, s. 90.

Zdaniem V. Kolossova i M. Więckowskiego⁵ dostępność jest jedną z ważniejszych kwestii naukowych oraz praktycznych na obszarach przygranicznych w Europie Wschodniej i Centralnej. Szczególnie istotne jest analizowanie problemu dostępności w różnych skalach geograficznych oraz dla różnych aktorów⁶. Słaby rozwój sieci transportu nie uniemożliwia rozwoju gospodarczego i współpracy transgranicznej, ale niewątpliwie je utrudnia.

Słów kilka o historii transportu w tej części Karpat

Obecny układ przestrzenny sieci transportowej na pograniczu polsko-słowackim jest wynikiem wpływu warunków przyrodniczych oraz stosunków ekonomiczno-politycznych panujących w wiekach minionych. W obecnych czasach na jego funkcjonowanie mają wpływ również decyzje sąsiadujących stron, dotyczące otwarcia przejść granicznych, hierarchii i kolejności budowy szlaków komunikacyjnych, oraz funkcjonowania transportu zbiorowego.

Szlaki komunikacyjne przekraczające Karpaty istniały już przed powstaniem państwa Piastów a jednym z najważniejszych szlaków o kierunku północ-południe był bursztynowy szlak wiodący znad Morza Bałtyckiego do Cesarstwa Rzymskiego, przez Bramę Morawską. W średniowieczu najważniejszym polskim punktem wyjściowym na południe był Kraków, przez który przebiegał m.in. tranzytowy szlak bałtycko-węgierski (z Krakowa, przez Wieliczkę, Bochnię, Nowy i Stary Sącz, Rytro z komorą celną przez Muszynę do Koszyc). Późniejszy rozwój dróg związany był z ekspansją miast oraz z potrzebami transportu dominujących towarów (m.in. sól, wino). Transport kolejowy na tym obszarze zaczął się rozwijać od drugiej połowy XIX wieku.

Po stronie słowackiej można wyznaczyć wyraźną miejską oś osadniczą, która przebiega pomiędzy Tatrami a Niżnymi Tatrami, częściowo doliną Wagu. Znajduje się tam większość największych ośrodków: Żylna, Martin, Ružomberok, Liptovský Mikuláš, Poprad i Preszów. Po stronie polskiej trudno znaleźć odpowiednik takiego układu, dopiero na północ od właściwego pogranicza ukształtowała się wyraźna równoleżnikowa oś osadniczo-transportowa pomiędzy Krakowem a Rzeszowem. Istnieje wprawdzie korytarz transportowy, położony u podnóża Karpat, od Bielska-Białej poprzez Wadowice, Rabkę, Limanową, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło

⁵ V. Kolosov, M. Więckowski, *Border changes in Central and Eastern Europe: An Introduction*, Geographia Polonica 2018, 91, 1 s. 5-16.

⁶ G. Tóth, Á. Kincses, *New aspects of European Road accessibility*, Geographia Polonica 2011, vol. 84, No 2, p. 33-46.

i Krosno (i dalej przez Sanok do przejścia granicznego w Krościenku), ale pod względem funkcjonalno-osadniczym ma on niewielkie znaczenie. Cechą charakterystyczną sieci osadniczej jest też jej pozostawanie w bliskim zasięgu oddziaływania dwóch dużych ośrodków miejskich – drugich pod względem ludności miast swoich krajów: Kraków (755 tys. mieszkańców) i Koszyce (237 tys.), które znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów – odpowiednio – od północnej i południowej od strefy wsparcia programami polsko-słowackiej współpracy transgranicznej.

Specyfika dostępności transportowej na pograniczu polsko-słowackim

Dla obszarów przygranicznych istotne są nie tylko krajowe systemy transportowe, które przeważnie ciążą ku centrum (stolica państwa oraz główne miasta w regionach granicznych) ale przede wszystkim transgraniczność połączeń, w tym drogi regionalne i lokalne przekraczające granicę państwa. Połączenia takie są podstawą nawiązywania kontaktów społeczności zamieszkujących obszary przygraniczne i wpływają na aktywizację współpracy gospodarczej, rozwój powiązań społecznych, kulturowych i innych (Ciok 1995).

Dostępność drogowa

Do większości miast i mniejszych miejscowości na pograniczu docierają asfaltowe drogi. Oczywiście mają one różne parametry. Główne drogi mają przebieg południkowy i łączą najważniejsze miejscowości w każdym z krajów, w Polsce jest to autostrada A4 (Katowice, Kraków, Rzeszów, granica z Ukrainą) oraz leżąca bliżej granicy droga 28, a na Słowacji jest to głównie autostrada D1 (Bratysława-Trnawa-Żylna-Koszyce-granica państwowa SK/UA, Vyšné Nemecké), będąca paneuropejskim równoleżnikowym korytarzem transportowym Va.

Najważniejsze znaczenie transgraniczne mają korytarze, które służą nie tylko samemu pograniczu, ale stanowią również istotne korytarze istotne dla dostępności zewnętrznej i tranzytu. Przebieg południkowy ma korytarz VI (Gdańsk-Katowice-Żylna) łączący w swoim podstawowym układzie porty bałtyckie (Gdańsk i Gdynia) przez centralną Polskę (szlak drogowy przez Łódź, a kolejowy przez Warszawę) i Katowice z Brnem (połączenie z Korytarzem IV) i Żylną (z korytarzem Va). Odgałęzienie z Katowic przez Bielsko-Białą, Żywiec i Zwardoń do Żyliny stanowi ważne połączenie polsko-słowackie. Po stronie polskiej główną część korytarza tworzą: autostrada A1 (będąca w dużej części w budowie; fragmentami droga ekspresowa S1)

oraz linie kolejowe CE-65 (ruch towarowy) i E-65 (ruch pasażerski), a po stronie słowackiej autostrada D3 (Żylin-granica państwowa PL/SK) oraz kolej na trasie granica państwowa PL/SK, Skalité-Čadca-Žylin. Niezwykle istotny jest również szlak drogowy Rzeszów-Barwinek (fragment planowanej drogi ekspresowej S19) oraz linie kolejowe Opole-Ostrawa i Preszów-Nowy Sącz przez Muszynę (z zakładanym przedłużeniem nowym odcinkiem do Krakowa). Poza tym sieć TEN-T obejmuje także korytarze ciągów słowackich dróg ekspresowych R3 (Martin-Žiar nad Hronom-Zvolen-Leviec-granica państwowa SK/H, Šahy) i R4 (granica państwowa PL/SK, Vyšný Komárnik-Preszów-Koszyce-granica państwowa SK/H, Milhosl').

Dostępność kolejowa

Współczesna sieć linii kolejowych w Polsce i na Słowacji jest wynikiem 150-letniego rozwoju, przebiegającego w różnych warunkach państwowych, politycznych, ekonomicznych i wynikających z nich różnych celów i priorytetów gospodarczych i strategicznych. Niestety w ostatnich dziesięcioleciach stan kolejnictwa w Polsce uległ znacznemu pogorszeniu a wiele linii kolejowych uległo likwidacji⁷. Wobec dobrego poziomu transportu kolejowego na Słowacji, funkcjonowanie kolei na pograniczu wykazuje znaczny kontrast na korzyść Słowacji.

Na obszarze polskiej części pogranicza działają trzy linie kolejowe o znaczeniu międzynarodowym (AGC i AGTC): linia 91 Kraków Główny Osobowy-Medyka (część linii E-30 Zgorzelec-Wrocław-Katowice-Kraków-Rzeszów-Medyka), linia 96 Tarnów-Leluchów i linia 139 Katowice-Zwardoń. Powiaty pszczyński i cieszyński przecina również linia 93 Trzebinia-Zebrzydowice. Analizowany obszar charakteryzuje niska gęstość linii kolejowych wynikająca, m.in. z ukształtowania powierzchni. Mają one zatem relatywnie niewielkie znaczenie. Ponadto prędkości uzyskiwane przez pociągi nie zachęcają do podejmowania podróży koleją, np. na linii 106 Rzeszów-Jasło średnia prędkość wynosi tylko 35 km/godz.

Najważniejszą trasą kolejową na Słowacji jest linia Bratysława-Žylin-Koszyce (składająca się z linii pierwszej kategorii nr 120 i 180), która razem z południowym połączeniem Bratysława-Zvolen-Koszyce tworzy podstawowy szkielet sieci kolejowej Słowacji. Przedstawiona trasa jest osią w kierunku wschód-zachód w słowackiej części pogranicza. Częścią nadrzędnej infrastruktury kolejowej są poza tym linie nr 127 (Žylin-Čadca-granica państwowa SK/CZ Mosty u Jablunkova), nr 129 (Čadca-granica państwowa SK/PL-Zwardoń) oraz linia nr 188 (Kysak-Preszów-Plaveč-gra-

⁷ Z. Taylor, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce, Monografie, IGiPZ PAN, nr 7, Warszawa 2007.*

nica państwowa SK/PL-Muszyna). Infrastruktura kolejowa pogranicza jest uzupełniona o linie trzeciej i czwartej kategorii (linie regionalne i lokalne), które zwłaszcza po polskiej stronie mają marginalne znaczenie.

Transgraniczne połączenia transportem zbiorowym

Liczba i częstotliwość połączeń transgranicznych pomiędzy Polską a Słowacją była dużo większa w latach 90.XX oraz na początku XXI wieku niż obecnie⁸. Stopniowe pogarszanie się stanu transportu kolejowego, wzrost znaczenia transportu indywidualnego oraz trudności przewoźników autobusowych (w tym problemy związane z uzyskaniem koncesji na przewozy po stronie kraju sąsiedniego) doprowadziły do niemal całkowitego zaniku transportu transgranicznego. Obecnie najbardziej znaczącym przewoźnikiem między Słowacją a Polską jest polska spółka STRAMA Zakopane, obsługująca linię Zakopane-Poprad. Przez polsko-słowackie pogranicze przejeżdżają także autobusy przewoźników świadczących dalekobieżne przewozy międzynarodowe (np. SINDBAD, INTERBUS), które mają przystanki także na Słowacji (Trstená, Tvrdošín, Dolný Kubín, Kral'ovany, Martin, Žylin, Považská Bystrica, Trenčyn i Bratislava). Ceny za przejazd między Słowacją a Polską wynoszą około 100-150 PLN, dlatego wykorzystanie tych połączeń na krótkich odcinkach jest nieopłacalne.

Przez granicę polsko-słowacką prowadzą trzy linie kolejowe: linia nr 129 Čadca-Skalité-Zwardoń, linia nr 188 Koszyce-Plaveč-Muszyna i linia nr 191 Michalany-Medzilaborce-Łupków. Na linii nr 129 Čadca-Skalité-Zwardoń kursują tylko dwa pociągi – jeden codziennie, a drugi tylko w dni robocze. Od 2010 r. ruch pociągów przez przejście graniczne Plaveč-Muszyna jest wstrzymany ze względu na zniszczoną po powodziach infrastrukturę kolejową na obszarze Polski. Jeszcze w 2010 r. funkcjonowało w sezonie letnim połączenie przez przejście graniczne Medzilaborce-Łupków. Pociągi kursowały w piątki, soboty i niedziele w okresie od 19 czerwca do 29 sierpnia. Po zmianach rozkładu jazdy, od 1 maja 2011 r. wstrzymano połączenie Medzilaborce-mesto-Łupków ze względu na jego nierentowność. W wakacje 2018 roku ponownie podjęto kolejną próbę uruchomienia połączeń na tej trasie.

⁸ M. Więckowski, *Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko-słowackich więzi transgranicznych, Prace Geograficzne nr 195, IGiPZ PAN, Warszawa 2004.*

Stan dostępności i potrzebne zmiany – dyskusja

Liczne badania pokazują, że dostępność na obszarze pogranicza polsko-słowackiego jest niezadowalająca⁹. Braki lub niedociągnięcia dotyczą zarówno sieci drogowej, a szczególnie kolejowej (na której jak dotąd nie było w ostatnich latach szczególnych inwestycji, za wyjątkiem drobnych remontów niektórych odcinków), jak też w częstotliwości i jakości połączeń transportem zbiorowym.

W przyszłości należy spodziewać się dalszego wzrostu pracy przewozowej wykonywanej przez transport samochodowy. Z pewnością wysokie ceny paliwa mogą odstraszyć niektórych kierowców/turystów od podróży własnym samochodem. Jednak brak alternatywy w postaci szybkich połączeń kolejowych i lotniczych, a także poprawiająca się infrastruktura dojazdowa (autostrady i drogi ekspresowe) będą skutkować dalszym wzrostem ruchu samochodowego.

Transport transgraniczny

Szczegółnej uwagi wymaga transport transgraniczny, który wydaje się być obecnie w gorszym stanie niż ponad 20 lat temu. Oczywiście przybyło nam dróg, możliwości przekraczania granicy (wcześniej jako przejścia graniczne obecnie jako drogi transgraniczne) ale stan połączeń transportem zbiorowym wydają się być niewystarczające. Wzrost mobilności ludności, rosnące potrzeby, dojazdy do pracy, miejsc nauki oraz na zakupy powoduje też znaczące korki. Ponadto ogromne utrudnienia występują w okresach wzmożonego ruchu turystycznego, podczas wakacji letnich, ferii zimowych, oraz świąt i długich weekendów.

Poprawa działań na szczeblu lokalnym

Działania na szczeblu lokalnym dotyczą w pierwszej kolejności obszarów o dużej koncentracji obecnego lub prognozowanego ruchu. Służą one jego właściwej organizacji, minimalizacji kosztów dla środowiska naturalnego, podniesieniu jakości usług, a w pewnym stopniu dowiązaniu do sieci transportowych wyższego rzędu. Szczególnego znaczenia nabierają w tym kontekście takie rozwiązania jak uzgadnianie rozkładów jazdy w transporcie publicznym, organizacja parkingów, wyprowadzenie ruchu kołowego z centralnych części niektórych ośrodków turystycznych i budowa szlaków rowerowych.

⁹ M. Więckowski, D. Michniak, M. Bednarek-Szczepańska, B. Chrenka, V. Ira, T. Kormornicki, P. Rosik, M. Stępnik, V. Szekely P. Śleszyński, D. Świątek, R. Wiśniewski R, *Pogranicze polsko-słowackie. Dostępność transportowa a turystyka*, IGiPZ PAN, GU SAV, Warszawa-Bratysława 2012; D. Michniak, M. Więckowski, M. Stępnik, P. Rosik, *The impact of selected planned motorways and expressways on the potential accessibility of the Polish-Slovak borderland with respect to tourism development*. Moravian Geographical Report 2015, vol. 23, no. 1, pp. 13-20.

Transport kolejowy

Kolejowy transport pasażerski między Słowacją a Polską, mimo istniejących linii kolejowych, jest niewielki. Wynika to ze złego stanu technicznego infrastruktury kolejowej oraz złej organizacji transportu spółek kolejowych w Polsce i na Słowacji. Warto rozważyć uruchomienie przynajmniej połączeń specjalnych czy sezonowych. Trasy, łączące tylko przygraniczne stacje, są nieefektywne. Lepszym rozwiązaniem byłyby połączenia między większymi miastami, które generują ruch lokalny, regionalny i turystyczny.

Transport na zawołanie

Transport „na zawołanie”, a raczej „na telefon” jest coraz częściej stosowanym rozwiązaniem w wielu krajach Europy Zachodniej. Jego zaletą jest przede wszystkim obsługa klientów z odległych obszarów, którzy mieszkają lub nocują zbyt daleko od regularnych przystanków linii transportu publicznego, lub też obsługa turystów (dowożenie do miejsc noclegowych) w późnych godzinach wieczornych lub w porze nocnej, gdy linie regularne już nie funkcjonują lub funkcjonują w dłuższych odstępach czasu. Tym samym transport „na telefon” stanowi swoistego rodzaju pomost między tradycyjnym transportem publicznym, a taksówką. Rozwiązanie to może być stosowane również w tych miejscach, które jak dotąd są obsługiwane przez tradycyjny transport publiczny, ale liczba pasażerów jest niewystarczająca, aby funkcjonowanie linii było opłacalne ekonomicznie

Podsumowanie, wnioski i wybrane rekomendacje

Dostępność transportowa jest istotnym czynnikiem wpływającym na funkcjonowanie regionów. Wykorzystanie wiedzy dotyczącej aktualnej dostępności (w różnych skalach przestrzennych), a także dotyczącej różnych środków transportu powinno być impulsem do dalszego planowania rozwoju regionalnego¹⁰. W przypadku dostępności wewnątrz analizowanego obszaru, planowane „oficjalne” inwestycje, mają układ głównie równoleżnikowy, dlatego poprawa będzie miała miejsce zwłaszcza na kierunkach wschód-zachód (i zachód-wschód), a nie w układzie transgranicznym. Lepsza dostępność wewnętrzna obszaru będzie też cechować stronę słowacką. W tym kontekście należy położyć nacisk na poprawę transgraniczności transportu na pograniczu.

¹⁰ M. Więckowski, D. Michniak, M. Bednarek-Szczepańska, B. Chrenka, V. Ira, T. Kormornicki, P. Rosik, M. Stępnik, V. Szekely P. Śleszyński, D. Świątek, R. Wiśniewski R, *Pogranicze polsko-słowackie. Dostępność transportowa a turystyka*, IGiPZ PAN, GU SAV, Warszawa-Bratysława 2012

Aby uzyskać najlepsze efekty, konieczna jest równoległa rozbudowa i modernizacja odcinków o niższej randze, poprzecznych do głównych szlaków. Jest to szczególnie ważne zwłaszcza na obszarach górskich, w celu zwiększenia średniej prędkości przejazdu (obwodnice, polepszenie parametrów techniczno-funkcyjnych), jak też jego komfortu i bezpieczeństwa. Badania pokazują, że jednym z możliwych rozwiązań byłoby stworzenie równoleżnikowego, turystycznego ciągu komunikacyjnego w postaci „podwójnej sinusoidy” po obydwu stronach granicy. Dla planowania sieci drogowej uzasadnione jest łączenie popytu wewnętrznego, związanego nie tylko z turystyką, ale również z dojazdami do pracy i w celach edukacyjnych. Uprzywilejowuje to zwłaszcza ośrodki subregionalne, takie jak Rzeszów, Nowy Sącz czy Poprad, będące największymi rynkami pracy.

W powiązaniach transgranicznych transport kolejowy pełni aktualnie marginalne znaczenie. Trzy transgraniczne linie kolejowe przez Zwardoń, Muszynę i Łupków są w złym stanie technicznym, a plany ich modernizacji są niepewne. W zakresie struktury wykorzystania środków transportu nie należy zatem oczekiwać zmiany tendencji i nadal większość przyjeżdżających osób będzie przekraczać granicę polsko-słowacką własnym środkiem komunikacji. Co niepokojące, w przyszłości, w przypadku braku modernizacji infrastruktury kolejowej i nie podejmowania działań organizacyjnych, nastąpi dalszy spadek znaczenia kolei względem indywidualnego transportu samochodowego. Spadek ten będzie ponownie większy w Polsce, niż na Słowacji. Obecna i powiększająca się z czasem silna dysproporcja znaczenia kolei względem indywidualnego i publicznego transportu samochodowego wymaga podjęcia pilnych decyzji dotyczących rozbudowy lub modernizacji najbardziej potrzebnych odcinków i połączeń. Można postawić w tym miejscu tezę, że rozwój kolei jest nie tylko szansą dla rozwoju regionu ale też dla rozwoju turystyki i rekreacji. Potrzebne jest stworzenie dodatkowych produktów turystycznych opartych na transporcie kolejowym, w tym rozważenie przywrócenia połączeń na zamkniętych odcinkach. Dotyczy to m.in. pociągów tradycyjnych i specjalnych, na przykład parowozów. Ponadto nowe rozkłady jazdy powinny być dostosowane do obsługi ruchu turystycznego, zwłaszcza w zakresie wykorzystania ruchu weekendowego. Sugerowane jest też w omawianym kontekście uruchomienie większej liczby pociągów specjalnych i sezonowych. Połączenia łączące tylko przygraniczne stacje są nieefektywne, bardziej pożądane są relacje łączące większe miasta, generujące ruch turystyczny.

Dla poprawy obsługi transportowej polsko-słowackich regionów wskazane jest także rozwinięcie lokalnej komunikacji publicznej (autobusowej) oraz multimodalnej (w tym system parkingów), pozwalającej na łatwiejszą

penetrację transgranicznych masywów górskich (np. powroty z kraju sąsiedniego do obiektów noclegowych). Dotyczy to w pierwszej kolejności Tatr.

Na całym obszarze polsko-słowackiego pogranicza istnieje potrzeba poprawy jakości infrastruktury drogowej (w tym poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego) i transportu publicznego, co może warunkować likwidację faktycznych i/lub mentalnych (percepcyjnych) barier w pozyskiwaniu nowego ruchu turystycznego. Niezbędne jest także stymulowanie koncentracji lub dekoncentracji ruchu turystycznego na określonych obszarach (np. w celu ograniczenia narastającej presji turystycznej na środowisko naturalne).

W najbliższej przyszłości, działania w szeroko rozumianym sektorze transportu powinny mieć wpływ na rozwój transgranicznych regionów głównie poprzez:

- kształtowanie dostępności zewnętrznej do całego regionu i jego głównych ośrodków (w tym kształtowanie struktury gałęziowej transportu obsługującego region);
- odciążanie szlaków drogowych, na których tworzą się zatory drogowe (wąskie gardła) będące ograniczeniem dla rozwoju społeczno-gospodarczego;
- stymulowanie koncentracji lub dekoncentracji ruchu turystycznego na określonych obszarach (np. w celu ograniczenia narastającej presji turystycznej na środowisko naturalne);
- poprawę jakości infrastruktury drogowej (w tym poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego) i transportu publicznego, co może warunkować likwidację faktycznych i/lub mentalnych (percepcyjnych) barier;
- kreowanie transportowych atrakcji turystycznych (zwłaszcza w kolejnictwie).

Streszczenie

Dla obszarów przygranicznych ważne są nie tylko krajowe systemy transportowe, ale przede wszystkim połączenia transgraniczne, w tym drogi regionalne i lokalne przekraczające granicę państwową. Krajowy system transportu zwykle ma ciężenia w kierunku centrum tego samego kraju, w szczególności do stolicy państwa i głównych miast w regionach przygranicznych. Do rozwoju transgranicznego potrzebny jest nowy system połączeń. Połączenia takie są podstawą do nawiązywania kontaktów między społecznościami zamieszkującymi tereny przygraniczne i wpływają na aktywizację współpracy gospodarczej, rozwój powiązań społecznych, kulturowych i innych. Artykuł dotyczy dostępności transgranicznej na pograniczu polsko-słowackim. Omówiono w szczególności: dostępność drogową, dostępność kolejową, połączenia transgraniczne transportem zbiorowym. Zaproponowano pewne rozwiązania dotyczące przyszłego rozwoju transportu transgranicznego.

Słowa kluczowe:

Polska, Słowacja, dostępność, transport, pogranicze.

Summary

For the border areas, it is not only national transport systems that are important, but above all cross-border connections, including regional and local roads crossing the state border. National transport system usually gravitates towards the center of the same country, especially the state capital and major cities in border regions. For cross-border development new system of connections are needed. Such connections are the basis for establishing contacts between communities living in border areas and affect the activation of economic cooperation, the development of social, cultural and other connections. The paper concerns cross-border accessibility on Polish-Slovak borderland. It was discussed in particular: road accessibility, railway accessibility, cross-border connection by collective transport. Some solutions for the future development of cross-border transport has been proposed.

Key words:

Poland, Slovakia, accessibility, transport, borderland.

- Kolosov V., Więckowski M., 2018, *Border changes in Central and Eastern Europe: An Introduction*, Geographia Polonica, 91, 1 s. 5-16.
- Komornicki T., 1999, *Granice Polski. Analiza zmian przenikalności w latach 1990-1996*, Geopolitical Studies vol. 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Michniak D., 2002, *Dostupnost, ako geografická kategória a jej význam prihodnotení územno-správneho členenia Slovenska*, Geografický ústav SAV, Bratislava, s. 125.
- Michniak D., 2011, *Rozvoj cezhraničnej dopravnej infraštruktúry v slovensko-poľskom pohraničí po roku 1989*, [w:] Andraško I., Ira V., Kallabova E. (red.), *Časovo-priestorové aspekty regionálnych štruktúr ČR a SR*, Geografický ústav SAV, Bratislava, s. 81-86.
- Michniak D., Więckowski M., Stępnik M., Rosik P., 2015. *The impact of selected planned motorways and expressways on the potential accessibility of the Polish-Slovak borderland with respect to tourism development*. Moravian Geographical Report, vol. 23, no. 1, pp. 13-20.
- Podhorsky F. 1995, *Boundaries of Slovakia: transport-geographical aspect*, [w:] Baran V. (red.), *The boundaries and their impact on the territorial structure of region and state*, Acta Universitatis Mathiae Belii, Geographical Studies No. 1, Banská Bystrica, s. 56-59.
- Taylor Z., 2007, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Monografie IGiPZ PAN, 7, Warszawa.
- Tóth G., Kincses Á., 2011, *New aspects of European Road accessibility*, Geographia Polonica, vol. 84, No 2, p. 33-46
- Więckowski M., 2002. *Polish-Slovak transboundary cooperations*. Geografický časopis, 54, pp. 255-270.
- Więckowski M., 2004, *Przyrodnicze uwarunkowania kształtowania się polsko-słowackich więzi transgranicznych*, Prace Geograficzne nr 195, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Więckowski M., 2018. *Political borders under ecological control on the Polish borderlands*. Geographia Polonica, vol. 91, no. 1, pp. 127-138.
- Więckowski M., Michniak D., Bednarek-Szczepańska M., Chrenka B., Ira V., Komornicki T., Rosik P., Stępnik M., Szekely V., Sleszyński P., Świątek D., Wiśniewski R., 2012. *Pogranicze polsko-słowackie. Dostępność transportowa a turystyka*, IGiPZ PAN, GU SAV, Warszawa – Bratysława
- Zawilińska B., 2010; *Możliwości rozwoju turystyki w parkach krajobrazowych Karpat Polskich w świetle idei zrównoważonego rozwoju*, Monografie: Prace Doktorskie, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków.
- Zygadlewicz J. 1997, *Współpraca przygraniczna polsko-słowacka* (maszyn.) Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Kraków, s. 90.

Marek Więckowski – profesor w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Specjalista z zakresu geografii politycznej i turystyki. Kierownik wielu projektów krajowych i międzynarodowych; autor kilkudziesięciu książek i kilkuset artykułów. Pełni funkcję redaktora naczelnego czasopisma GEOGRAPHIA POLONICA.

dr hab.
Stanisław Sorys
(Kraków)

DYLEMATY I WYZWANIA ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO MAŁOPOLSKIEJ WSI

Cross-border transport accessibility
on the Polish-Slovak borderland

Dylematy i wyzwania rozwoju społeczno-gospodarczego małopolskiej wsi

Wprowadzenie

Kraje Unii Europejskiej charakteryzują się bardzo dużym zróżnicowaniem w aspekcie przyrodniczym, gospodarczym, społecznym i kulturowym. Polska, będąc krajem średniej wielkości wykazuje także wysokie zróżnicowanie wewnętrzne, które można odnieść do wielu aspektów opisu, w tym także stanu i rozwoju wsi i rolnictwa. Można postawić tezę, że właśnie rolnictwo, a stąd i w pewnej mierze wieś rolnicza jest obecnie w Małopolsce na zakręcie dziejowym, postępują różne zmiany a dalsze przemiany są konieczne. Mogą być one samoistne lub kontrolowane, czy koordynowane.

Uwagi metodyczne

Artykuł ma charakter syntetyczny i stanowi subiektywny – autorski wybór tych aspektów opisu stanu i rozwoju, które różnią Małopolskę od innych regionów kraju (czy Europy), mają już obecnie lub mogą mieć sobie kwestie społeczne i ekonomiczne (strukturalne) oraz wymagają przedyskutowania na interdyscyplinarnym forum naukowym.

Odnosząc się do tytułu przyjęto, że dylematy to sytuacje, stany, czy też okoliczności wymagające wyboru. Dotyczą one trudnego wyboru, który muszą dokonać różni aktorzy (gestorzy) życia gospodarczego i społecznego, do których należą rodziny rolnicze, samorządy, zwłaszcza wojewódzki, rząd a także organy UE (Komisja Europejska, Parlament).

Wyzwania to trudne działania wymagające od kogoś (od nas) wysiłku, poświęcenia, pieniędzy i będące sprawdzianem czyjejs wiedzy, odporności, skłonności do walki z przeciwnościami.

Województwo Małopolskie jako region gospodarczy i społeczno-kulturowy

Wybrane kluczowe charakterystyki Małopolski to silne zróżnicowanie środowiska przyrodniczego, na które składają się doliny, wyżyny, pogórza a w końcu góry. Ponad połowę powierzchni województwa stanowią użytki rolne. Ok. 20% powierzchni leży na wysokości 350-500 m n.p.m. Ok. 29 % powierzchni leży powyżej 500 m n.p.m. Sytuację komplikuje fakt, że średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego wynosi 4,02 ha a średnia powierzchnia działek to 0,33 ha, liczba działek w gospodarstwie wynosi 8,63.

Rys. 1. Ukształtowanie powierzchni województwa małopolskiego



W Małopolsce występują duże, subregionalne różnice etnograficzne i kulturowe. Powierzchnia regionu wynosi 15 183 km² (4,9% pow. Kraju), ludność liczy 3 382 tys. co daje wysoką gęstość zaludnienia 222 osób/km². Saldo migracji wynosi +0,9 natomiast stopa bezrobocia 6 %. Udział województwa w PKB kraju sięga poziomu 7,8 %. Na terenie województwa znajduje się 30 szkół wyższych skupiających do 180 tys. studentów.

Dylematy dezagraryzacji wsi Małopolski

Dezagraryzację należy rozumieć jako społeczny i ekonomiczny proces zmniejszania znaczenia rolnictwa i produkcji rolnej w życiu rodzin, wsi, regionu i kraju. Jest to bardzo złożony problem, na który nakłada się problem rozdrobnienia agrarnego i rodzi dylemat potrzeby przebudowy struktur rolnych i upadku gospodarstw. Odnosi się on do wielu sfer, w tym do produkcyjnej, ekonomicznej, społeczno-kulturowej i ekologicznej. Dotyczy ona także Małopolski stwarzając szanse na pozytywne przemiany cywilizacyjne, ale także liczne zagrożenia.

W odniesieniu do sfery produkcyjnej proces dezagraryzacji ma wieloraki wymiar. Oznacza zmniejszenie wolumenu produkcji produktów rolnych, co osłabia ofertę handlową małopolskich rolników. Co raz bardziej powszechne staje się porzucanie produkcji rolnej, zwłaszcza dotkliwy jest niedobór inwentarza żywego. Postępuje instytucjonalizacja ugorowania ziemi i umasowienie odłogowania ziemi. Występuje odwrócenie procesu, który miał miejsce przez dziesięciolecia, ekstensyfikacja organizacji produkcji zastąpiła intensyfikację. Częstokroć jedynym motywem dla podtrzymywania uprawy ziemi jest otrzymanie dotacji. Niestety system dopłat bezpośrednich nie jest związany z produkcją rolną. Następstwem spadku znaczenia rolnictwa jest także zmniejszenie rozmiarów uprawy ziemi, zmniejszenie mozaiki i zwiększenie rozmiarów pól uprawnych. Zmiana krajobrazu jest poważnym problemem wpływającym na atrakcyjność regionu o charakterze turystycznym. Przedstawione zagrożenia przy braku zmian strukturalnych prowadzą do deproduktywizacji części nawet dobrej ziemi rolniczej.

W sferze ekonomicznej dezagraryzacja objawia się także szerokim spektrum zjawisk. Zjawiska te nie są obojętne dla rozwoju regionu. Nie trzeba uzasadniać negatywnego znaczenia zmniejszania udziału rolnictwa w tworzeniu PKB, zmniejszenia pozycji ekonomicznej rolnictwa w agrobiznesie czy zmniejszenia udziału dochodów z rolnictwa w budżetach rodzin rolniczych i wiejskich. Dysparytet dochodowy ludności rolniczej jako skutek ekonomiczny dezagraryzacji niesie bardzo poważne skutki społeczne. Proces pogłębia się między innymi poprzez zmniejszanie nakładów na produkcję rolną, zmniejszanie nakładów inwestycyjnych, zmniejszanie absolutnego i względnego zatrudnienia w rolnictwie czego następstwem jest silne uzależnienie sytuacji ekonomicznej gospodarstw od dotacji. Marginalizacja rolnictwa niesie fatalny skutek zmniejszenia udziału tej gałęzi gospodarki w krajowym finansowaniu budżetowym. Wieś w coraz to mniejszym stopniu żyje z rolnictwa i z dochodów z produkcji, działalność ta ulega dalszej marginalizacji.

Można przyjąć założenie, że najpoważniejsze znaczenie ma dezagrarnizacja w sferze społeczno-kulturowej. Największą troską władz województwa jest rozwój Małopolan jako społeczności regionalnej oraz zapewnienie wysokiej jakości życia mieszkańców regionu. Negatywne skutki społeczne postrzegane są zatem jako element kryzysowy.

Nieustannie przebiega zmniejszanie liczby mieszkańców wsi związanych z rolnictwem, w sposób bezpośredni ma to przełożenie na poziom bezrobocia w tym bezrobocia ukrytego.

Zamieranie etosu pracy rolnika, jak czysto kulturowa przesłanka sprzężona jest z odchodzeniem od zawodu rolnika. Rozwarstwienie społeczno-zawodowe ludności wiejskiej zawsze występowało ale nabiera szczególnego znaczenia wobec dezagrarnizacji.

Zmniejszenie udziału kształcenia młodzieży w zawodach rolniczych jest oczywistą konsekwencją zmniejszenia znaczenia rolnictwa. Samorząd Województwa Małopolskiego próbuje zapobiegać temu zjawisku promując tradycyjne zawody oraz podejmując inicjatywę kształcenia w zawodach związanych z hodowlą i chowem koni i owiec.

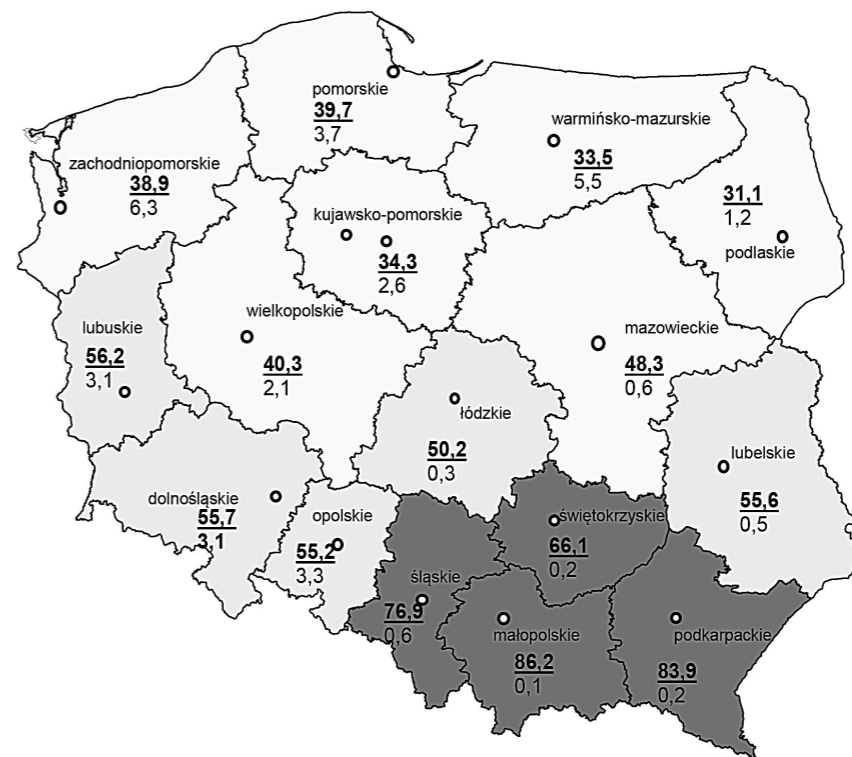
Zanik tradycji pomocy sąsiedzkiej nakłada na organy administracji publicznej nowe obowiązki w zakresie polityki społecznej. Paradoksalnie depopulacja wsi powoduje zanik tradycji rodzinnej pomocy mieszkańców miast w pracach sezonowych. Niezwykle niepożądany w państwie obywatelskim jest spadek aktywności i znaczenia organizacji wiejskich związanych z rolnictwem. Tożsamość i duma mieszkańców stoi w dużej mierze na obrzędowości związanej z rolnictwem, zanik tych elementów osłabia tożsamość Małopolski.

Dezagrarnizacja choć jest procesem o charakterze historycznym, to wiele zjawisk, których dotyczy nie chcemy przyspieszać, a nawet je wyhamowywać, w tym zwłaszcza w sferze społecznej i kulturowej. Jest to bowiem ważny element dziedzictwa Małopolski. Przemiany ekonomiczne i cywilizacyjne wymuszają zmiany w rolnictwie. Chcemy, żeby przebieg tych procesów nie burzył nam pięknej, tradycyjnej i różnorodnej wsi Małopolski, a zwłaszcza terenów górskich. Ponadto rolnictwo kultywowane w tradycyjnych formach jest znakomitym źródłem żywności wysokiej jakości, rozumianej jako produkt ekologiczny, wolny od GMO czy o niskim poziomie schemizowania.

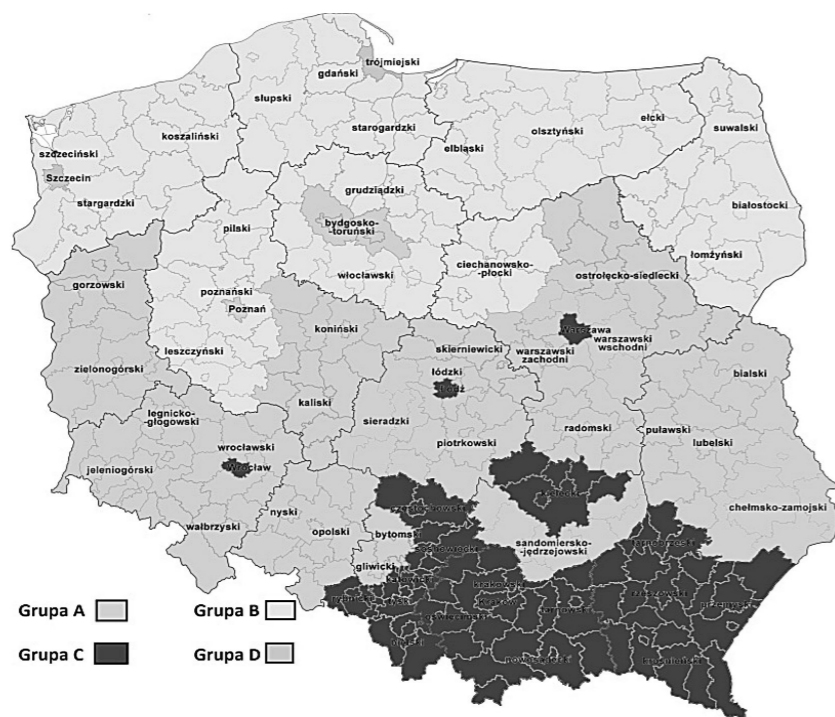
Dylemat rozdrobnienia agrarnego

Piękno krajobrazu, zmienności i różnorodności pól uprawnych nie zmienia faktu, że Małopolska jest w dużej mierze obszarem wysokiego rozdrobnienia agrarnego a nawet zapaści agrarnej. Jest pod tym względem podobna do województw sąsiadujących. Województwo Małopolskie wysuwa się na czoło na tle Polski pod względem liczny gospodarstw o najmniejszej powierzchni, czyli do 5 ha.

Rys. 2. Udział gospodarstw o powierzchni do 5 ha i powyżej 50 ha w %.
Polska: do 5ha / pow. 50 ha; 57,4% / 1,2%



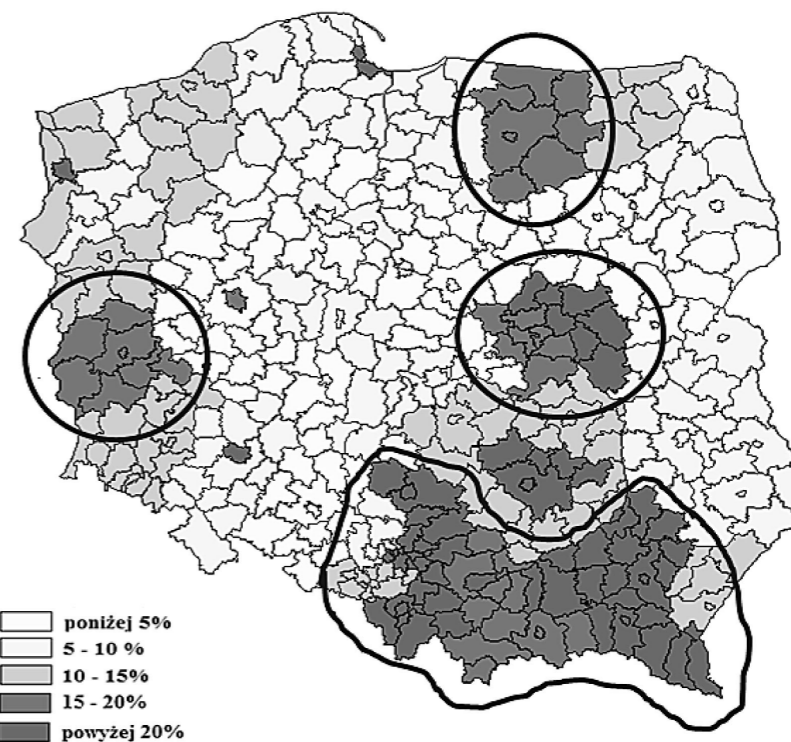
Źródło: Kuś, Matyka 2014.

Rys. 3. Podobieństwo struktury obszarowej gospodarstw w Polsce

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych powszechnego spisu rolnego 2010 (BDL GUS, www.stat.gov.pl; 2014.02.17)

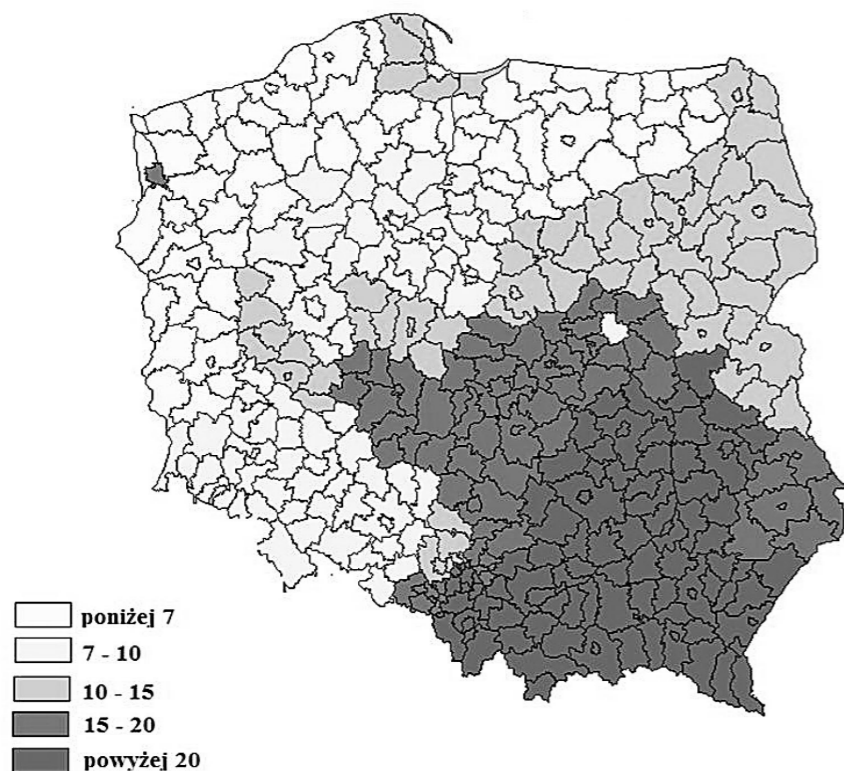
Dylemat potrzeby przebudowy struktur i upadku gospodarstw

Rozdrobnienie rolnictwa oraz atomizacja i rozproszenie przestrzenne pól, w powiązaniu z funkcjonowaniem gospodarstw na otwartym rynku UE i w warunkach nadal małej atrakcyjności pracy w rolnictwie i niskich dochodów z produkcji rolniczej powoduje porzucanie uprawy ziemi najniższej jakości, ekstensyfikację ziemi oddalonej od gospodarstw a nawet zaniechanie uprawy na bardzo małych polach 5-10 arów i więcej. Od lat narasta problem wyłączenia ziemi z produkcji rolniczej, choć różnice w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi subregionami a nawet wsiami są bardzo duże.

Rys. 4. Udział użytków rolnych wyłączonych z produkcji rolnej

Źródło: Kopiński 2013

Należy stwierdzić, że nadal za dużo ludzi związanych jest z pracą w gospodarstwach rolnych, duża część autentycznie pracuje, mniejsza formalnie a nawet fikcyjnie istnieje tylko w statystykach. Stąd w rolnictwie Małopolski obserwuje się niską wydajność pracy.

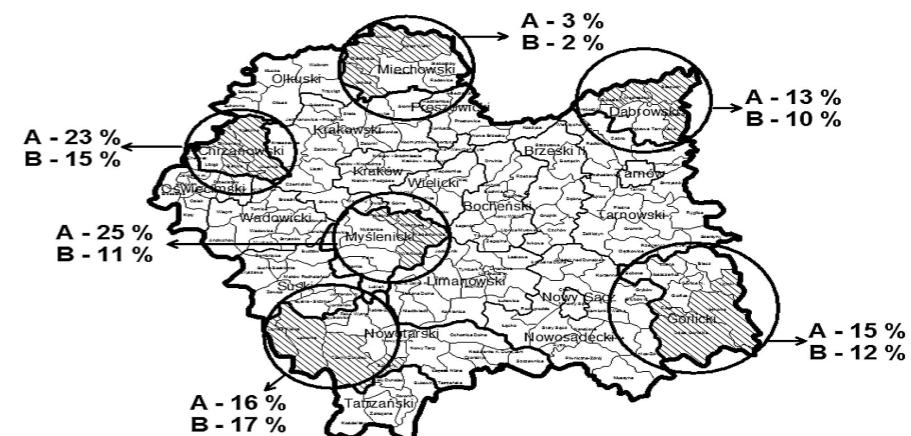
Rys. 5. Zatrudnienie w rolnictwie (osób/100 ha)

Źródło: Kuś, Matyka 2013.

Rzadko na obszarach o rozdrobnionym rolnictwie, w tym górzystych stosowana jest praktyka oddawania ziemi w dzierżawę, czy jej użyczenie. Gdyby taka praktyka miała miejsce byłaby niezwykle pożądana z punktu widzenia rozwoju małopolskiego rolnictwa. Proces ten nie przebiega ze względu na uwarunkowania kulturowe i społeczne.

Rys. 6. Udział gospodarstw odłogujących część gruntów oraz zdeproduktywizowanych* (średnia w % wg powiatów)

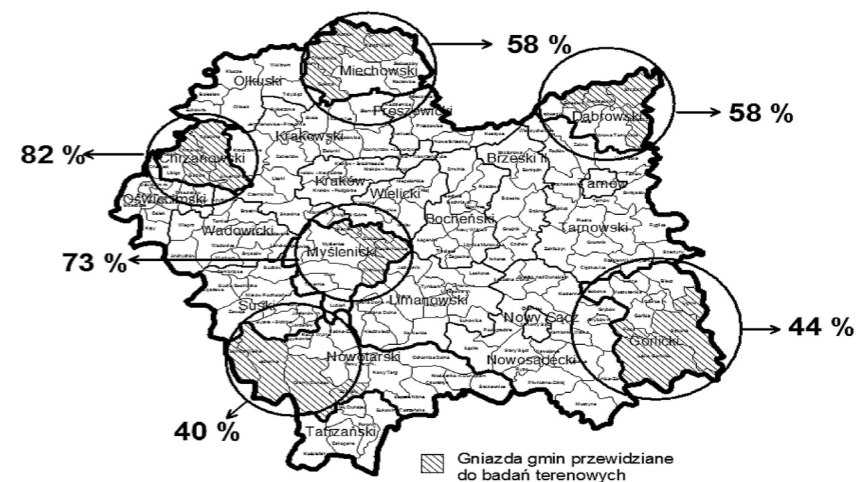
A – udział gospodarstw odłogujących część gospodarstw
B – udział gospodarstw zdeproduktywizowanych



Źródło: Badania, W. Musiał 2016 r.

* Gospodarstwa całkowicie porzuciły produkcję roślinną i zwierzęcą

Powszechnym zjawiskiem jest porzucanie chowu inwentarza, w tym zwierząt tzw. dużych, trawożernych.

Rys. 7. Udział gospodarstw bezinwentarzowych (w %) wg powiatów*

Źródło: Badania, W. Musiał 2016 r.

* Udział gospodarstw nieutrzymujących się z tzw. dużych zwierząt tj. bydła, trzody chlewnej, owiec i koni

Skala i udział gospodarstw rolnych będących w różnych fazach regresu jest bardzo duża natomiast gospodarstw, które można uznać za rozwojowe znacznie mniej. Dylematem rolników jest poszukiwanie odpowiedzi na wyzwanie, rozwijać się, trwać nadal, podjąć odważną decyzję odnośnie gospodarowania. Jednym z aspektów tego dylematu jest tzw. emocjonalny stosunek do ziemi, czyli często wybór pomiędzy racjonalnością ekonomiczną

Tabela 1. Skumulowanie kategorii gospodarstw w aspekcie ich stanu i rozwoju wg powiatów (w %)

Powiaty	Progresywne	Regresywne
Miechowski	60	40
Chrzanowski	40	60
Myślenicki	16	84
Dąbrowski	33	61
Gorlicki	61	39
Nowotarski	24	76

Źródło: Musiał 2016 r.

Wyzwania i koncepcje

Jednym z poważniejszych wyzwań jest scalanie ziemi, rozdrobnienie agrarne jest w Małopolsce olbrzymim problemem. Rozdrobnienie gospodarstw i oddalenie pól od zagród narastało przesuując się z północy na południe województwa. Średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 4,02 ha, działki 0,33 ha a liczba działek 8,63. Dość często gospodarstwo liczące 4-5 ha ziemi ma 12-15 działek rolnych i 3 działki lasu (rekordziści po 50-70 działek). Ekonomicznie uzasadniona produkcja rolna jest wówczas niemal niemożliwa. Problemem jest także dostępność technologiczna i transportowa pól.

Scalanie rozumiane jako zmiana wielkości i położenia względem gospodarstwa oraz nowe urządzenie przestrzeni produkcyjnej i bytowej oraz odnowa wsi jest ważnym wyzwaniem, które realizują władze samorządowe Małopolski: jest to proces realizowany przez starostwa powiatu a finansowany w ramach PROW 2014-2020.

Tabela 2. Scalanie w Małopolsce w ramach PROW 2007-2013

Powiat	Gmina	Obiekty PROW 2007-2013	Powierzchnia obiektów PROW 2007-2013 [ha]
brzeski	Szczurowa	Barczków	1368
		Strzelce Małe	
		Rajsko – Szczurowa – Niedzieliska	
gorlicki	Sękowa	Męcina Wielka	938
suski	Jordanów	Łętownia – etap I	2044
		Łętownia – etap II	
tarnowski	Lisia Góra	Łukowa	1409
	Żabno	Ilkowice	
Razem:			5759

Tabela 3. Scalanie w Małopolsce w ramach PROW 2014-2020

Powiat	Gmina	Obiekty PROW 2014-2020	Powierzchnia obiektów PROW 2014-2020 [ha]
miechowski	Charsznica	Chodów	453
suski	Jordanów	Łętownia – etap III	1063
		Wysoka	1443
Razem:			2959

Szacuje się że scalania wymaga ok. 70% ziemi rolniczej w Małopolsce. To praca na wiele lat, także potrzeba olbrzymich środków finansowych szacowanych na (660 tys. ha x 70% x 11,7 tys. = 3,0 – 4,0 mld zł). Bez transferów budżetowych UE na ten cel, nie jest to możliwe do zrealizowania za życia jednego pokolenia.

Należy dostrzec, że instytucjonalizacja sprzedaży bezpośredniej i rozwój targowisk, rozwój cywilizacyjny, w tym techniczny oraz wzrost poziomu życia a także koncentracja i specjalizacja firm spożywczych doprowadziły do zmiany w strukturze i poziomie konsumpcji żywności: rolnik sprzedaje po niskiej cenie surowce rolne. Surowce przechodzą do łańcucha żywnościowego są skupowane, przechowywane, przetwarzane, zbywane przez sieć marketów i gastronomię.

W agrobiznesie obowiązuje zasada, że w łańcuchu dostawczym im bliżej produkt konsumenta, tym marże i zyski są wyższe. Stąd co raz częściej (zwykle) liderami łańcuchów dostaw są duże sieci handlowe i masowi operatorzy przechwytyjący wartość dodaną wypracowaną w rolnictwie. Zmienić to można przez różne formy sprzedaży bezpośredniej, które wspieramy i popularyzujemy.

Podjęmowane są nowe inicjatywy w zakresie aktywizacji rolniczej wsi np. rozwój gospodarstw ekologicznych w powiązaniu z rozwojem agroturystryki. Stabilny jest rozwój gospodarstw agroturystycznych, których w Małopolsce jest łącznie 1695 w tym 95% zlokalizowanych jest w regionie górskim i na pogórzach. Dopiero kształtuje się nowa oferta dla mieszkańców miast zainteresowanych produkcją warzyw dla swoich rodzin, aby sami uprawiali wydzierżawioną, specjalistycznie przygotowaną ziemię (produkuj dla siebie). Małopolskie rolnictwo czeka na upowszechnienie się scalania sąsiedzkiego ziemi polegające na wymianie pól pomiędzy sąsiadami w sposób trwały (notarialnie) lub na zasadach dzierżawy rocznej lub wieloletniej.

Od wielu kadencji Województwo Małopolskie rozwija współpracę z Bawarią i Turynią. Wymiana doświadczeń jest szczególnie cenna w zakresie scaleń i odnowy wsi. Jest źródłem inspiracji i nowej wiedzy o rozwoju wsi i rolnictwa, polega na wzajemnych kontaktach, seminariach i wyjazdach studyjnych, dotyczy rolników, samorządowców, oraz grup eksperckich. Współpraca ta wniosła duży wkład, zwłaszcza w rozwój kapitału ludzkiego i w zakresie nowego myślenia o rozwoju wsi.

Jednym z cennych wyzwań, z którymi mierzy się Województwo Małopolskie jest *projekt sadzawka*. Jest to inicjatywa regionalna polegająca na wzmocnieniach programu małej retencji. Istotą jest budowa niewielkich zbiorników zatrzymujących wodę podczas wezbrań powodziowych, w tym także na bardzo małych rzekach i budowa „małych sadzawek”. Zatrzymaną

wodę można przeznaczyć na różne cele gospodarcze, w tym na nawodnienie cennych upraw. Inwestycje te są wspierane finansowo przez Samorząd Województwa Małopolskiego.

Podsumowanie

Powyżej przedstawiono tylko wybrane przykłady działań Samorządu Małopolskiego w obszarze wieś i rolnictwo. Działań, które podejmujemy jest o wiele więcej, część z nich ma charakter wsparcia instytucjonalnego miękkiego np. poprzez współpracę z innymi regionami UE (Bawaria, Turynia), czy też Program EWT/Intereg. Część z nich obejmuje angażowanie się finansowo poprzez wsparcie środkami regionalnymi (sadzawka), czy transferami UE (scalanie).

Na zakończenie konieczna jest podsumowująca rekomendacja dla Małopolski. Istotne, aby transfery, czy też wsparcie regionu środkami UE było kontynuowane a nawet rozwijane. Powinno być ono bardziej związane z potrzebami i możliwościami regionu – chodzi więc o regionalizację WPR. Jest ona potrzebna a nawet konieczna w zakresie wspieranie obszarów LFA-ONW (terenów górzystych), wspierania inwestycyjnego gospodarstw (w tym małych), intensywnego scalania ziemi, wspierania drobnych inicjatyw lokalnych na wsi i w rolnictwie. **Środki te dobrze, racjonalnie i oszczędnie wydamy, mamy w tym zakresie duże doświadczenie.**

Streszczenie

Tak w Europie, jak i w Polsce zdecydowaną większość przestrzeni zajmują obszary wiejskie. Zmiany w zagospodarowaniu obszarów wiejskich idą w dwóch kierunkach. Z jednej strony coraz szerszy jest zasięg urbanizacji miejskiej. W strukturach osadniczych powstają funkcjonalne układy równoległe, wsie nie przekształcają się w układy wielofunkcyjne, często ze względu na zanikający popyt na lokalne usługi i towary zamierają funkcje usługowe, co w wielu wypadkach prowadzi do wyludniania się tego typu jednostek.

Podobne procesy zachodzą często we wsiach małych i peryferyjnie położonych. Z drugiej strony, w wielu regionach proces odchodzenia od rolnictwa prawie się zakończył, co w warunkach transformacji stopniowo prowadzi do zmian funkcjonalnych w tradycyjnych osiedlach wiejskich, które nabierają wielofunkcyjnego charakteru, stając się zarówno miejscem zamieszkania jak i pracy oraz wypoczynku, o rosnącym stopniu integracji społecznej i poprawiającej się jakości życia. Można postawić tezę, że właśnie rolnictwo, a stąd i w pewnej

mierze wieś rolnicza – także w Małopolsce - jest obecnie na zakręcie dziejowym, postępują różne zmiany a dalsze przemiany są konieczne. Mogą być one samoistne lub kontrolowane, czy koordynowane przez samorzady regionalne.

Słowa kluczowe:

rolnictwo, rozdrobnienie agrarne, dezagrarnizacji, scalanie gruntów.

Summary

Both in Europe as well in Poland the vast majority of space is occupied by rural areas. Changes in the development in the field of rural areas go in two directions. On the one hand the range of urban urbanization is increasing and it is getting more wider. In the settlement structures we can observe formation of functional parallel systems, villages are not transforming into multifunctional systems, service functions are dying out due to the small demand for local services and goods, which in many cases leads to depopulation of this type of units.

Similar processes occur very frequently due to the decreasing demand for local services and goods, the service functions of small and peripheral villages are dying out. On the other hand, in many regions the process of leaving agricultural areas has almost ended, which in the conditions of transformation gradually leads to functional changes in traditional rural communities. Rural settlements acquire a multifunctional character, becoming both a place of residence as well as work and leisure, we can observe there a growing degree of social integration and improving quality of life. It is possible to put forward the thesis that it is agriculture and hence agricultural village – also in Lesser Poland - is currently on a historical bend, various changes have occurred and further changes are necessary. They can be spontaneous, controlled or coordinated by regional governments.

Key words:

agriculture, agrarian fragmentation, disagrisation, land consolidation.

- Adamowicz M., *Teoretyczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa z uwzględnieniem procesów globalizacji i międzynarodowej integracji*. Roczn. Nauk Roln., seria G – Ekonomika Rolnictwa, t. 94, z. 2: 49-64, 2008.
- Christensen C. M., *Przełomowe innowacje*, Wydawnictwo Profesjonalne PWN, Warszawa, 2010.
- Czerniak J., *Polityka innowacyjna w Polsce. Analiza i proponowane kierunki zmian*, Wydawnictwo Delfin, Warszawa, 2013.
- Czyżewski A., Henisz A., *Ziemia i jej renty w procesie gospodarowania*, Management, vol. 4, no. 2, s. 239-246, 2000.
- Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 2007.
- Janasz W., Gołębiowski M., Grabiec W., Łukasik W., Niewiński A. *Innowacje jako czynnik rozwoju przedsiębiorstwa w gospodarce rynkowej*. Rozprawy i Studia 124. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1993.
- Hunek T., *Rozwój obszarów wiejskich*. *Encyklopedia agrobiznesu*, pod red. A. Wosia. Fundacja Innowacja, Warszawa : 735-739, 1998.
- Karlik M., *Zarządzanie innowacjami w przedsiębiorstwie, poszukiwanie i realizacja nowatorskich projektów*. TNOiK Wydawnictwo Poltext, Warszawa, 2013.
- Kukuła K., *Statystyczne metody analizy struktur ekonomicznych*, Wydawnictwo Edukacyjne Kraków, 1996.
- Ländliche Entwicklung in Bayern: *Bayerisches Staatsministerium für Landwirtschaft und Forsten, München*, 2006.
- Marks-Bielska R., *Rynki ziemi rolniczej w Polsce – uwarunkowania i tendencje rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2010.
- Mikołajczyk J., Molik E., Musiał W., Tyran E., Wojewodzic T., Wierchoś E., *Zarządzanie wypasem owiec w Tatrach i na Podhalu – badania mikroekonomiczne*, Roczniki Naukowe Zootechniki, Supplement, z. 22, s. 243-248, 2005.
- Musiał W., *Dezagrarnizacja polskiej wsi – problemy ekonomiczne, ekologiczne i społeczne*, Wieś i Rolnictwo, nr 3 (136), s. 29-44, 2007.
- Musiał W., *Ekonomiczne i społeczne problemy rozwoju obszarów wiejskich Karpat Polskich*, IRWIR PAN, Warszawa 2008.
- Musiał W., *Wyzwania wobec gospodarstw drobnotowarowych w Polsce w aspekcie reformy WPR 2014-2020*. Polska Akademia Nauk Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju Studia, *Rozwój obszarów wiejskich w Polsce a polityka spójności Unii Europejskiej: stare problemy i nowe wyzwania ze szczególnym uwzględnieniem woj. opolskiego*. Tom CLIV, Warszawa 2013.
- Musiał W., Sroka W., *Stan obecny oraz możliwości zrównoważonego rozwoju obszarów górskich i podgórskich w oparciu o instrumenty polityki rolnej w nowej perspektywie finansowej*. Ekspertyza wykonana na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Kraków 2014.

- Musiał W., Wojewodziec T., Przesłanki upadku ekonomicznego gospodarstw rolniczych na obszarach górzystych. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN. z. 55 s. 19-31, 2008.
- Musiał W., Wojewodziec T., *Innowacyjność w zakresie gospodarowania ziemią rolniczą w regionach rozdrobnionych agrarnie*. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 361. Agrobiznes 2014, t. 2. Rozwój agrobiznesu w okresie 10 lat przynależności Polski do Unii Europejskiej, s. 162-168, 2014.
- Musiał W., Wojewodziec T., *Bariery przemian agrarnych w rolnictwie polskim – poszukiwanie rozwiązań innowacyjnych*, 2013.
- Noga K., Błaż K., *Znaczenie miejscowych planów. Sposób oceny szachownicy gruntów w wybranych wsiach powiatu brzozowskiego*, Infrastruktura i ekologia terenów wiejskich, z. 3, 2011.
- Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Rozporządzenie RM z dnia 14 września 2012 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2013 r. (Dz. U. poz. 1026).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1307/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. ustanawiające przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemów wsparcia w ramach wspólnej polityki rolnej oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 637/2008 i rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009.
- Sadowski A., *Własność a użytkowanie gruntów rolnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Satoła Ł., Wojewodziec T., *Wykorzystanie kategorii dochodu rezydualnego w poszukiwaniu renty gruntowej*, Roczniki Naukowe SERiA 2011, t. XIII, z. 8, s. 249-257.
- Sawicka Z., *Trajektorie rozwoju obszarów wiejskich Bawarii i Małopolski*. Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, 2013.
- Schumpeter J., *Theorie der wirtschaftlichen Entwicklung*, Duncker und Humblot, Berlin 1912.
- Schumpeter J., *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN Warszawa 1960.
- Stańko S., *Zewnętrzne uwarunkowania rozwoju rolnictwa*. Roczniki Nauk Rolniczych, seria G – Ekonomika Rolnictwa, t. 94, z. 2: 65-79, 2008.
- Stawasz E., *Innowacje a mała firma*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999.
- Sulewski P., *Bariery i możliwości rozwoju gospodarstw rolnych w opiniach ich właścicieli*. Zesz. Nauk. SGGW w Warszawie nr 67: 67-77, 2008.
- Wilkin J. (red.), *Wielofunkcyjność rolnictwa. Kierunki badań, podstawy metodologiczne i implikacje praktyczne*, IRiWR PAN, Warszawa 2010.

- Wojewodziec T., *Zjawiska schyłkowe w gospodarstwach osób fizycznych i prawnych na obszarze Karpat Polskich (w:) Sytuacja ekonomiczna gospodarstw z terenów górskich i pogórskich*, seria Program Wieloletni 2005-2009, nr 185, IERiGŻ-PIB, s. 53-76, Warszawa 2010.
- Wojewodziec T., *Strategie dostosowawcze gospodarstw ograniczających produkcję rolniczą*. Zesz. Nauk. SGGW w Warszawie nr 67: 57-66, 2008.
- Wojewodziec T., *Gospodarstwa rolnicze na progu „epoki nieciągłości”*. Roczniki Nauk. SERiA, t. XV, z. 1, s. 221-224, 2013.
- Zegar J.S., *Kwestia koncentracji ziemi w polskim rolnictwie indywidualnym*, Roczniki Nauk Rolniczych, seria G, Ekonomika Rolnictwa, t. 96, z. 4, s. 256-266, 2009.
- Ziętara W., *Wewnętrzne uwarunkowania rozwoju polskiego rolnictwa*. Roczniki Nauk Roln., seria G – Ekonomika Rolnictwa, t. 94, z. 2: 80-94, 2008.

Notka biograficzna

Stanisław Sorys – doktor habilitowany nauk społecznych, adiunkt w Katedrze Socjologii Problemów Społecznych UPJPII w Krakowie, były wójt gminy, były wicewojewoda małopolski, były wicemarszałek województwa małopolskiego odpowiedzialny za wdrażanie funduszy europejskich (MRPO, PROW, EWT, program Szwajcarski), Wojewódzki Urząd Pracy, zrównoważony rozwój obszarów wiejskich i rewitalizację społeczną. Wiceprezes Tarnowskiego Stowarzyszenia Pracowników Nauki „Pro Publico Bono”, redaktor naczelny „Tarnowskiego Przeglądu Nauk Społeczno-Humanistycznych”. Zainteresowania badawcze: religioznawstwo, przemiany społeczne na pograniczach, mniejszości narodowe i etniczne (Romowie, Łemkowie), rynek pracy, bezrobocie, problemy społeczne, praca socjalna. Autor licznych opracowań książkowych i artykułów w tym zakresie.



III.

ks. dr
Kazimierz Fałara
(Limanowa)

INKULTURACJA BIBLI W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POBOŻNOŚCI LUDOWEJ

The Bible inculturation
in christian folk piety

Inkultuacja Biblii w chrześcijańskiej pobożności ludowej

Biblia tworzy kulturę

Biblia jest przedmiotem zainteresowania nie tylko ludzi świata nauki, kultury, ludzi wiary, ale także niewierzących i ciągle wywiera ogromny wpływ na postawy konkretnego człowieka czy też całych społeczeństw. Bóg wciąż jest ten sam, niezmienny. Zechciał się skłonić ku człowiekowi, biorąc pod uwagę nasz poziom intelektualny i moralny. Pismo Święte to chyba najdłużej powstająca księga. Ponad 3000 lat dzieli nas od początku spisywania Biblii, a około 2000 lat od zakończenia tego procesu. Dlatego należy zauważyć odmienną mentalność ludzkości u początku powstawania, a inną już pod koniec redagowania natchnionego tekstu. Biblia, księga bosko-ludzka przez całe stulecia dociera do ludzkości żyjącej w różnych uwarunkowaniach historycznych i kulturowych ze swoim orędziem zbawienia.

Biblia, która była i jest czytana, przeżywania i przemodlona stała się także inspiracją wspaniałych dzieł w dziedzinie malarstwa, rzeźby czy muzyki¹. Pismo Święte, które dla ukazania swoich treści korzysta z ludzkich sposobów wyrażania się przez obrazy wypracowane przez kulturę człowieka, oddaje kulturze wszystko, co z niej wzięło, i staje się czynnikiem kulturotwórczym do tego stopnia, że często nie można zrozumieć twórczości artystycznej bez poznania tego podłoża, jakim jest dla niej Księga. Biblia wrośnięta jest w kulturę, a właściwie pozwala kulturze wyrastać z siebie, tak jak kiedyś ona wyrastała z kultury człowieka. Jeszcze raz należy podkreślić, że wszystko, co istnieje na linii inspirowania działalności kulturowej człowieka przez Biblię, jest pochodną faktu, że Księga jest czytana jako słowo Boże i wielu ludzi się nią modli. Tego zakresu inspiracji inaczej wytłumaczyć nie można. Ludzkość zna przecież także inne wspaniałe pomniki literatury starożytnej. One nie mają takiego oddziaływania, bo nie są tak czytane jak Biblia przyjmowała za słowo Boże.

¹ Por. J. Baniak, S. Łach, *Inspiracja biblijna w literaturze polskiej*, AK 443, 1983, z. 1, 3-17; T. Chrzanowski, *Inspiracje biblijne w sztuce*, AK 443, 1983, z. 1, s. 32-45; B. Pocij, *Temat biblijny w muzyce*, AK 443, 1983, z. 1, s. 46-61.

Biblia tworzy kulturę i uczy jej na co dzień przez swój ideał moralny, przez swoje przykazanie miłości, bez którego cywilizacja może stać się zagrożeniem. Wspaniała jest inspiracyjna rola Biblii w kulturze człowieka, ale ukazywania korzeni cywilizacji miłości jest jeszcze wspanialszym darem Biblii ofiarowanym ludziom. Tylko wtedy gdy kultura człowieka będzie cywilizacją miłości, nie będzie zagrażać, ale budować. Dlatego ogromna jest rola Biblii wrośniętej w kulturę człowieka, dlatego będziemy czytać tę Księgę czytać, aby przejąwszy jej ideał moralny, dzięki temu ideałowi budować świat, świat ludzkiej kultury, świat ludzki, odpowiadający Bożemu nakazowi: „czyńcie sobie ziemię poddaną”².

Czym jest inkulturacyja?

Wyrażenie „inkulturacyja Ewangelii” lub „wiary” oznacza proces, przez który Kościół włącza się w określoną kulturę³. R. Jaszczuk zauważa, że „inkulturacyja podkreśla konieczność zaistnienia procesu, w którym ewangelizacja powinna być inkarnacją Ewangelii w kultury, z uwzględnieniem jej wartości”⁴. Inkulturacyja może być rozumiana jako pewna metodologia misyjna czy też jako kompleksowa wizja cywilizacji. W nauczaniu papieskim spotykamy to wyrażenie po raz pierwszy w encyklice „Slovarum apostoli”, opublikowanej w 1985 r. na okoliczność obchodu jedenastu wieków działań ewangelizacyjnego, które rozpoczęli święci Cyryl i Metody. Jan Paweł II w niej pisze: „W dziele ewangelizacji, którego dokonali jako pionierzy na terenie zamieszkałym przez ludy słowiańskie, zawiera się również prototyp tego, co dzisiaj nosi nazwę inkulturacyji – wcielenia Ewangelii w rodzinie kultury – oraz wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła”(p. 21)⁵. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „Interpretacja Biblii w Kościele” (1993) inkulturacyji poświęca cały rozdział (IV B), w nim zaś na szczególną uwagę zasługuje fragment, który określa „teologiczny fundament inkulturacyji”. Stanowi go „przekonanie wiary, że Słowo Boże transcenduje kultury, w których zostało wyrażone i ma zdolność rozprzestrzeniania się w innych kulturach tak, aby dotrzeć do wszystkich ludzi w tym kontekście kulturowym, w któ-

² Por. T. Jelonek, *Biblia w kulturze świata*, Kraków 2007, s. 106-107.

³ Termin „inkulturacyja” został użyty w 1962 roku przez Josepha Massona SJ, wszedł zaś do słownictwa misyjnego w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku. Użył go w (Catechesi tradende, Roma 1979, n. 53) Jan Paweł II.

⁴ *Ewangelizacja kultur i Inkulturacyja Ewangelii*, Warszawa, Missio-Polonia 2012, s. 71-72.

⁵ Encyklopedia chrześcijańska. Historia i współczesność 2000 lat istnienia nadziei, praca zbiorowa, Kielce 2000, s. 250.

rym żyją”⁶. Papież Benedykt XVI w orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 2009 roku napisał: „W pierwszych latach Kościoła apostołowie wraz z uczniami szerzyli Dobrą Nowinę w świecie grecko-rzymskim. W tamtych czasach, aby ewangelizacja mogła być skuteczna, należało wnikliwie zrozumieć kulturę i obyczaje ówczesnych ludów pogańskich, żeby móc dotrzeć do ich serc i umysłów. Podobnie i dziś głoszenie Chrystusa w świecie nowych technologii wymaga dogłębnego ich poznania, aby móc je potem odpowiednio wykorzystać”. Także papież Franciszek powiedział: „istnieje nagląca potrzeba ewangelizowania kultur, by inkulturować Ewangelię”. (adhortacji apostołowska: *Evangelii gaudium*, 69).

Tak więc inkulturacyja zapewnia zakorzenienie orędzia biblijnego w środowisku życia tych, którzy za pomocą Biblii poznają Boże Objawienie. Dokonuje ona takiej interpretacji treści biblijnych, które wprowadza je w konkretne sytuacje kulturowe i pozwala przez nie przemawiać i działać. Słowo Boże bowiem przenika kultury i dokonuje transcendencji w ramach kultur, w których zostało wypowiedziane, ma zdolność rozprzestrzeniania się w innych kulturach, by dotrzeć do wszystkich ludzi. Inkulturacyja jest konsekwencją uniwersalizmu religii objawionej⁷.

Boże słowo przyjęło konkretną formę, wynikającą z kultury, w której to wcielenie się dokonało, czyli powstał konkretny zapis słowa Bożego w ludzkiej szacie literackiej, należącej do określonej kultury. Konkretnie były to kultury: hebrajsko-semicka i grecko-rzymska.

Natomiast zawarte w Biblii Boże słowo miało przekroczyć pierwotne ramy, aby docierać do wszystkich ludzi, dlatego musiało podlegać inkulturacyji, wchodzić w relacje z nowymi kulturami, a przynosili im je ci, którym Zmartwychwstały Chrystus polecił iść na cały świat i wszędzie czynić z ludzi Jego uczniów (por. Mt 28,19).

Jak każdy proces w ramach działań człowieka, inkulturacyja także może rodzić swoiste niebezpieczeństwa, którymi są z jednej strony powierzchowna adaptacja orędzia biblijnego, a w drugiej strony synkretyczne zmieszanie elementów biblijnych i kulturowych bez ingerencji i wzajemnego przenikania⁸. W procesie inkulturacyji należy dostrzec dwustronne oddziaływanie. Najpierw orędzie biblijne, sformułowane w jednej kulturze, zyskuje nowy wyraz w innej, z której do wcześniejszej zostają przejęte nowe i ubogacające elementy, a które są niesprzeczne z orędziem chrześcijańskim. Takie rozumienie tego proce-

⁶ Cyt. za: *Z badań nad Biblią. Prace katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, t. 2, Kraków 1998, s. 178.

⁷ Por. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele (IV B).

⁸ Por. Tamże.

su wyraził Jan Paweł II w czasie spotkania z prezydentem Grecji w Atenach 4 maja 2001 roku. Mówił wówczas: „Inkulturacyja Ewangelii w świecie greckim pozostaje wzorcem wszelkiej inkulturacyji. Nawiązując relacje z kulturą grecką, głosiciele Ewangelii musieli podejmować wysiłek jej wnikliwego rozeznawania, aby przyjąć i wykorzystać wszystkie elementy pozytywne, a zarazem odrzucić te, których nie można było pogodzić z chrześcijańskim orędyem”.

Pierwszym etapem inkulturacyji są tłumaczenia biblijne, które wyrażają się w literackich inspiracjach Biblii⁹. Słowa Biblii oblekają się w nowy język, a zmiana języka pociąga za sobą zmianę kontekstu kulturowego. Potem dopiero następne etapy inkulturacyji prowadzą do ukształtowania lokalnej kultury chrześcijańskiej, obejmującej wszystkie wymiary. Naród, który przyjął religię chrześcijańską i czytał Biblię, wprowadził do swojej kultury wiele elementów, które, zainspirowane Pismem Świętym, stanowią oprawę świąt liturgicznych i niezwykle ważne wyznaczniki polskiej kultury.

Zanim jednak doszło do inkulturacyji Ewangelii w świecie greckim, wcześniej miało miejsce spotkanie religii judaizmu palestyńskiego z bogactwem kultury hellenistycznej, którego owocem jest m.in. Septuaginta. Jeszcze miała miejsce inkulturacyja w dziejach Izraela, gdy różne tematy teologiczne były formułowane w kolejnej tradycji. Inkulturacyja jest poświadczona w Biblii choćby przez fakt, że zbawienie wszystkich narodów zostało zapośredniczone w jednym narodzie. Początek narracji o Abrahamie, protoplaście narodu wybranego, został osadzony w kontekście dziejów świata tworzonego przez wiele narodów, języków i kultur (Rdz 10-13)¹⁰. Inkulturacyja ma miejsce w dziejach Izraela ze względu na zmieniające się okoliczności, w których żyje, ale także poprzez sposób zorganizowania życia społecznego i narodowego oraz zmieniające się formy religii. Wszak Izrael przechodzi od stylu życia nomadycznego do osiadłego; od statusu mniejszości w Egipcie, przez konkwistę ziemi Kanaan do własnej państwowości; poprzez wygnanie babilońskie i kolejne niewole do różnych form życia w rozproszeniu. W związku z nowymi okolicznościami zmienia się sposób zorganizowania życia społecznego, narodowego i religijnego ludu Bożego: od grupy nomadów do grupy plemion, które pilnie strzegą swego stanu posiadania po uprzednim podziale ziemi; od amfiklionii do królestwa; od utraty niepodległości i przymusowej emigracji do prób uzyskania niezależności

oraz tworzenia zastępczej władzy religijno-politycznej. Wszystko to jednak nie pozostaje bez wpływu na kształt orędyia Biblii¹¹.

Także Nowy Testament wskazuje na konieczną inkulturacyję orędyia Ewangelii w pierw przez to, że Syn Boży staje się konkretnym człowiekiem. Jezus z Nazaretu co do przynależności narodowej, religijnej i kulturowej jest Żydem wychowanym i działającym przede wszystkim w Galilei¹². Dziełi On z Apostołami wspólne doświadczenie narodowe, religijne i kulturowe, co sprawia, że nie ma potrzeby na tym etapie inkulturowania orędyia o królestwie Bożym. Konieczność taka pojawia się jednak w momencie przekraczania przez Ewangelię granic o charakterze religijnym i narodowym (Żydzi, Samarytanie, Grecy) oraz językowo-kulturowym (Żydzi-Hebrajczycy, Żydzi-Helleniści – grekojęzyczni mieszkańcy wschodniej części Cesarstwa rzymskiego)¹³. Już porównanie „formy” oraz „tworzywa” nauczania Jezusa i Pawła ujawnia, jak bardzo kultura miejska, w której Apostoł Narodów się wychował, wpłynęła na Inkulturacyję orędyia w czasie ewangelizacji. Nie ma potrzeby dodawać, że inkulturacyja była i jest podejmowana w kolejnych postępkach ewangelizacyjnych Kościoła (a także w Polsce¹⁴), natomiast trzeba podkreślić fakt, że współczesny Kościół katolicki stanowi kontynuację jedynie jednego z trzech kierunków wczesnochrześcijańskiej inkulturacyji¹⁵.

Biblia kształtowała kulturę i ducha naszego narodu i przede wszystkim chrześcijaństwo i wiarę na polskich ziemiach. Wiara ta jest na różne sposoby wyrażana, także jej odzwierciedleniem jest ludowa pobożność, o której także czytamy w Biblii.

⁹ Por. T. Jelonek, *Inkulturacyja Biblii w Polsce*, w: *Z badań nad Biblią. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej*, w Krakowie, t. 5. Kraków 2002, s. 29-34; Tenże; *Biblia w kulturze świata*, Kraków 2007, s. 153-163.

¹⁰ Potwierdza to dokument Interpretacja Biblii w Kościele (IV. B).

¹¹ Por. R. Pindel, *O potrzebie ekskulturacyji w procesie inkulturacyji*, RBL 4, r. LX 2007, s. 245-252.

¹² Czytamy o tym w adhortacji apostołskiej: „Ecclesia in Africa”, 60.

¹³ G. Vermes, *Jezus Gezy Vermesa. Prezentacja i krytyka*, „Collectanea Theologica” 75 (2005), nr 2, s. 99.

¹⁴ Por. T. Jelonek, *Inkulturacyja Biblii w Polsce*, w: *Z badań nad Biblią. Prace katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, t. 5, Kraków 2002, s. 27-47.

¹⁵ Z Jeruzolimy chrześcijaństwo rozszerza się w trzech kierunkach: (1) Zachodnia Syria (Antiochia) – Mała Azja (Efez) – Grecja (Korynt) – Rzym; (2) Wschodnia Syria – Mezopotamia – Persja – Indie; (3) Egipt – Abisynia. Dalsze dzieje Kościoła tak się toczą, że dzisiejsze chrześcijaństwo europejskie stanowi przedłużenie pierwszej z tych tradycji, gdy inne zostały zmarginalizowane lub przysłonięte przez chrześcijaństwo, które przyszło z Europy.

Ludowa pobożność w Biblii

Ludność starożytnego Wschodu wyróżniała swoista „pobożność”. Świadectwa mówiące o niej wyprzedzają moment wynalezienia pisma. Jej ślady pozostały w świątyniach, kaplicach, nagrobkach, w pozostałościach z ofiar zwierzęcych i roślinnych. Pobożność ta wyrażana była też przez figurki z terakoty. Figurki najczęściej przedstawiały Asztarę. Taką pobożność ukazują handlowe miasta Ugarit położone na północ od Syrii, zniszczone około 1200 r. przed Chrystusem, po wyjściu Izraelitów z Egiptu. Wśród archiwów króla i pisarzy znajdowały się ślady ludowej pobożności, których nie było w świątyniach, gdzie odbywał się oficjalny kult. Taka była religijność kraju, który Izraelici stopniowo poznawali i podbijali. Pokolenie Efraima prowadzone przez Jozuego czciło Boga – Jahwe jako boga wojny (Lb 21,14), dającego im kraj, w którym ich przodkowie byli tylko przybyszami. W chwili osiedlenia się narodu, rodziny biorące udział w walkach stanowiły mniejszość wśród ludności. Mała grupa uświadomiła sobie, że czczony przez Izraela bóg wojny był osobowym Bogiem Abraham, Bogiem Mojżesza i jego potomstwa, dającym dziesięć Przykazań pokoleniu Lewiego, które strzegło sanktuariów. Dawid umieścił Arkę Przymierza obok swego pałacu, nie zmieniano jednak religii podbitego kraju. A nawet syn Saula, Iszbaal nosił imię na cześć Baal (1 Krn 8,33), w latach późniejszych Biblia zamieniła je na Iszboszet (*boszet* znaczy „hańba”). Dawid szanował zwyczaje Gibeonitów co do wyżyn (2 Sm 21,5), pomimo że byli barbarzyńcami. Pozostawił sanktuaria lokalne od Dan do Beer-Szeby. Salomon postępował podobnie, gdyż zanim zbudował świątynię na wzór świątyń fenickich i kananejskich, udał się do sanktuarium w Gibeonie (1Krl 3), a na Górze Oliwnej nakazał zbudowanie świątyń innym bogom niż Jahwe (1 Krl 11,4-7). Teologowie jahwistyczni zgodzili się uznać dawne lokalne bóstwa: Lachaj-Roj (Rdz 16,14) jako wysłanników Jahwe, który przez nich przemawia. Doszli do wniosku, że Jahwe, Bóg, którego wyznawano od czasów Henocha – wnuka Adama był tym samym najwyższym Bogiem Kananejczyków, nazywanym El: El Eljon w Jerozolimie; El Olam w Beer – Szebie. W Sychem uznano El jako Boga Izraela (Rdz 33,20), zmieniając Baal-Berit (Sdz 9,4) na El-Berit (Sdz 9,46). Trudno sobie wyobrazić, aby lud zauważył tę różnicę, a można przypuszczać i przyjąć, że własne bóstwo upodabniano do Boga Objawienia. Dopiero od Eliasza, ok. 850 r. przed Chrystusem, ruch prorocki krystalizuje swoje poglądy, że Jahwe, a nie Baal daje łaski ludziom (1 Krl 18,38-41)¹⁶.

¹⁶ H. Cazelles, *Ludowa pobożność i teologia ludowa w Biblii*, „Communio” 7(1987), nr 6(42), s. 5-10.

Reforma deuteronomiczna usiłowała zachować dawny charakter ludowej religijności z jej świętami sezonowymi i ofiarami pierwocin, ale nie przywróciła sanktuariów patriarchów do dawnej świetności. Teksty powygananiowe potrafiły połączyć dawne rytmy w teologii odnowionej przez proroków. Po doświadczeniach proroków potrafią ustrzec tradycyjny i obrazowy urok ludowej pobożności, unikając orgiastycznego kultu (występował on na wyżynach kultowych Baal bądź też Jahwe pojmowano jako Baala). Lud Biblii musiał zjednoczyć różne kultury, przy czym strzegł rytów pasterskich Paschy. Wolą Bożą było, żeby lud zachował sezonowe święta rolnicze, nawet gdy poznał miejską i handlową cywilizację Jerozolimy. Ludowa pobożność pozostała przywiązana do ziemi i do tradycji, podczas gdy nauczanie teologiczne ukazywało stopniowo odcień wierności i sprawiedliwości Bożych przykazań¹⁷.

Religijność ludowa w Kościele katolickim

Religijność ludowa znana jest w chrześcijaństwie od początku istnienia tej religii. Kościół, który jest ze swej natury misyjny, został posłany do różnych ludów i narodów. Chcąc jak najlepiej przekazać Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, należało poznać kontekst kulturowy określonej grupy społecznej, etnicznej czy narodowej. W wierzeniach i obrzędach ludowych odczytujemy manifestacje ludzkiego ducha za pomocą symboli i znaków. Tym bardziej jest ona widoczna podczas religijnych praktyk. Kościół katolicki w znacznym stopniu uznawał prawa tej religijności, pozwalając ludziom kultywować dawne wierzenia i zwyczaje, ale zachował je w określonych granicach, nadając im chrześcijańską interpretację. Dlatego religijność ludowa – choć już nie w tak bogatej formie – występuje do dnia dzisiejszego. Nie można ujmować jej jako zwykłego zjawiska folklorystycznego czy kulturowego. Lud w aktach modlitewnych, obrzędach i zwyczajach autentycznie poszukiwał Boga, nawiązywał kontakt z Nim. Podejmując codziennie prace mieszkańcy wsi starali się nadawać im sakralne znaczenie, we właściwy dla siebie sposób doświadczali w nim *sacrum*¹⁸.

Przedmiotem religijności ludowej są wydarzenia z życia Chrystusa Pana, opisane w Ewangelii, z życia Maryi czy świętych. Religijność ta wyraża się

¹⁷ Tamże, s. 10-13.

¹⁸ Por. P. Taras, *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, „Communio” 7(1987), nr 6(42), s. 14; Z. Kupisiński, *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim*, Studium religijności ludowej, Warszawa 1997, s. 6.

w zachowaniach, rytuałach, modlitwach czy obrzędach w całym roku liturgicznym począwszy od Adwentu¹⁹.

Mieszkańcy polskich wsi doświadczali Boga w trudach dnia codziennego, w pracy, w przyrodzie. Pamiętając o Jego obecności, prace rozpoczynano znakiem krzyża i modlitwą. Bożej Opatrzności lud przypisuje podtrzymywanie świata w istnieniu oraz opieką nad każdym człowiekiem. Pobożne życie tego ludu dostrzegało się już w samym wystroju mieszkania. Na ścianach wisiały święte obrazy z wizerunkiem Chrystusa, Matki Bożej czy innych świętych. W regionie opoczyńskim i radomskim w głównej izbie znajdował się ołtarzyk domowy, na którym umieszczana krucyfiks, figurkę Matki Bożej lub świętego otaczanego szczególnym nabożeństwem, mniejsze obrazki przedstawiające wizerunek Chrystusa czy świętych. Na ołtarzyku we flakonie przez cały rok znajdowały się kwiaty (zimą sztuczne, wykonane z karbowej bibułki, a latem świeże z własnego ogródka). Można było ujrzeć tam też palmę wielkanocną i gromnicę, która miała przypominać nie tylko święto Matki Boskiej Gromniczej, a także zwyczaj zanoszenia do Niej modlitwy w czasie burzy. Przypomniała też o zbliżającej się dla każdego godzinie śmierci, kiedy to ktoś z rodziny wręczał ją umierającemu do ręki, aby w światłości Chrystusa i opiecz matki Bożej odchodził odwieczności²⁰.

Poszczególne fazy roku liturgicznego poznawało się nie tylko po wystroju kościoła czy kolorze szat liturgicznych, ale też po wyglądzie domu czy stroju mieszkańców wsi. W okresie postu nie było w izbie kolorowych „pająków”, wiszących na belkach sufitu, wycinanek na ścianach, firanek z bibułki ozdabiających okna izby, sztucznych kwiatów zawieszonych wokół rami świętych obrazów, żadnych dekoracji. Noszono tylko ciemne ubrania i w ten sposób także oddawano nastrój powagi i smutku, w przeciwieństwie do Wielkanocy, gdzie radość serca dostrzegało się w serdecznej atmosferze (ale też i w przygotowaniu domu na każde święto). Dom promieniował sakralną atmosferą. Wchodząc do niego trzeba było pochwalić Pana Boga i pozdrowić mieszkańców słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, uczynić znak krzyża maczając końce palców w wodzie świeconej znajdującej się w kropielniczce umieszczonej na futrynie drzwi wejściowych. Zasadą ewan-

¹⁹ Por. T. Jeolonek, *Inkultuacja Biblii w Polsce*, w: *Z badań nad Biblią*, Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej w Krakowie. t. 5, Kraków, 2002, s. 37-47.

²⁰ Z. Kupisiński, *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 1997, s. 13-14, 25-27, 30, 89; tenże, Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego, Lublin 2007, s. 148-149; por. J. Perszon, *Na brzegu życia i śmierci. Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999, s. 142.

gelicznej miłości bliźniego nie tylko odsłuchiowano z ambony, ale realizowano ją w życiu codziennym, co najlepiej oddaje powiedzenie znane w całej Polsce: „Gość w dom, Bóg w dom”²¹.

Łączność i kontakt z Bogiem w życiu mieszkańców naszego kraju dostrzegało się już u progu każdego dnia. Dzień rozpoczynano od znaku krzyża, kierując w ten sposób myśl do Boga i dziękując Mu za spokojną noc i nowy dzień, a wiec od modlitwy, pacierza. Większość kobiet na wsi w Opoczyńskim śpiewała z pamięci Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny. Śpiewały je także matki przygotowujące poranny posiłek i wykonujące codzienne poranne zajęcia w gospodarstwie. Kierując swe myśli do Maryi i Boga, prosiły o pomoc i opiekę na nowy dzień. Niezwykle silne musiały być dla nich religijne motywacje zachowania postu, kiedy to w czasie Wielkiego Postu przez czterdzieści dni nie spożywano mięsa i pokarmów mlecznych, a w Wielki Piątek ograniczano się jedynie do picia wody. Ścisły post zachowano także w adwencie, a w ciągu roku za dni postne obierano środy, piątki i soboty. Szczególnie nabożeństwo do matki Bożej wyjaśniało podejmowanie postu w każdą wigilię maryjnego święta, co wyrażano w stwierdzeniu, że „kto kocha Maryjum, nie pyto się o wlijum”²².

Codzienna pobożność wyróżnia polską społeczność. Wystarczy zwrócić uwagę na sakralną przestrzeń kapliczek i krzyż przydrożnych oraz tych wkomponowanych w szczytach budynków mieszkalnych. Nie są to tylko zapomniane „pomniki”, symbole naszej wiary. Stanowią one „żywą wartość, co wyraża się nie tylko w ich zewnętrznym odnawianiu i pielęgnowaniu otaczającego je skweru, ale w organizowanych przez lud w każdej wiosce nabożeństwach do matki Bożej (tzw. „majowe”)²³.

Religijność ludową wyróżnia bogactwo obrzędów pogrzebowych. Można się w niej dopatrywać wielu niechrześcijańskich znaków czy symboli. Są to pozostałości po dawnych zwyczajach przedchrześcijańskich. Najważniejsza jest ich puenta, która nawiązuje do ewangelicznego przesłania „Życie Twoich wiernych o Panie zmienia się, ale się nie kończy” (z prefacji Mszy świętej za zmarłych). Dla wiernych śmierć jest kontynuacją życia, ale w innych warunkach. Dlatego zmarłego ubierano do trumny „świętecznie”, bo szedł na spotkanie z Chrystusem, który zaprosił go na ucztę do domu swego Ojca. Do śmierci przygotowywano się przede wszystkim pod względem duchowym. Jakże bo-

²¹ Z. Kupisiński, *Wielki Post i Wielkanoc w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 2000, s. 29.

²² Tenże, *Adwent i Boże Narodzenie...*, dz. cyt., s. 33; por. R. Tomicki, *Religijność ludowa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981, s. 54.

²³ Por. K. Fąfara, *Pokłon dajmy Maryi*, Tarnów-Dębica 2009, s. 80-91.

gate w treści – także i teologiczne – są pieśni pogrzebowe. W nabożeństwach organizowanych przez żałobników w domach żałoby gromadziła się cała wieś, gdyż trzeba było oddać hołd zmarłemu i pożegnać się z nim. Treść pieśni zmuszała do refleksji nie tylko nad śmiercią zmarłego, ale własnym życiem, nad własnym sposobem przygotowania się na przejście do wieczności²⁴.

W religijności ludowej dostrzega się pewną uproszczoną interpretację Ewangelii i liturgii chrześcijańskiej. Treści chrześcijańskiego wyznania wiary tłumaczy się na podstawie systemu znaków i symboli. Dostrzec to można: w wierzeniach, obrzędach, pieśniach pogrzebowych, bożonarodzeniowych kolędach i pastorałkach; w wielkopostnych pieśniach pasyjnych czy wielkanocnych. Swoista teologia ludowa, jaka funkcjonuje w świadomości ludu, cechuje się specyficznym językiem, który jest bardziej obrazowy niż pojęciowy. Przejawy religijności ludowej obserwować można w zewnętrznych aktach wiernych spełnianych podczas nabożeństw, pielgrzymek. Religijność wyrażana jest nade wszystko w trudno dostępnych dla obserwacji aktach wewnętrznych modlącego się człowieka. Zespoliła się z nim i stanowi jego integralną część. Pod nową terminologią i nowymi formami kultowymi kryją się korzenie dawnych form religijności ludowej, wiecznie żywej.

Pobożność ludowa jako konsekwencja inkulturacyji

Uznanie religijności ludowej (lub tzw. pobożności ludowej, niektórzy mówią nawet o „teologii ludowej”) za stałą, co więcej – pozytywny i równocześnie konieczny – element pobożności katolickiej nastąpiło stosunków niedawno. Pionierem eklezjalnego uprawomocnienia rzeczywistości, która – występując w Kościele od początku – przez wieki była zaledwie tolerowana, był papież, Paweł VI. W adhortacji „*Evangelii nuntiandi*” stwierdził, że Kościół w swej misji ewangelizacyjnej musi brać pod uwagę tzw. religijność ludową. Przejawia się ona w zwyczajach, jakie powstają wśród ludów, w których Kościół jest już od stuleci zakorzeniony. Traktowane dotąd przez Kościół z rezerwą, stwierdza papież, „dzisiaj prawie wszędzie uważane są [...] za nowy sposób dociekania i poznania”. Dostrzegając pewne niebezpieczeństwa, jakie taka pobożność może nieść dla wiary (fałszywe formy religijności, ograniczenia tylko do niskiego poziomu kultu, ryzyko sekciarstwa), Paweł VI dość obszernie prezentuje jej wartość. Jeśli jest ona należycie wprowadzana, to wówczas wyraża „jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie proszą i ubodzą du-

chem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcenia się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania [...] przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobroczynnej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, życzliwość dla innych, szacunek. Ze względu na te przymioty zwiemy ją raczej ludową pobożnością albo religią ludu, aniżeli religijnością”²⁵.

Pozytywną ocenę tej pobożności zawarł Jan Paweł II w wydanej w 1979 r. adhortacji „*Catechesi tradende*” (n. 54)²⁶. Odbyta w tym samym roku Trzecia Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla określa pobożność ludową (nazywając ją „katolicyzmem ludowym”) jako „kulturową i egzystencjalną formę, którą religia przyjmuje w określonej społeczności”²⁷.

„Religia ludu” pielęgnuje silne poczucie grzechu i konieczność ekspiacji, ma charakter chrystocentryczny (wyraża się żywym kulcie Eucharystii, Krzyża i Serca Jezusowego), a jednocześnie manifestuje miłość do Niepokalanej Maryi. Związany z Jubileuszem 2000 dokument watykański stwierdza, że większość chrześcijan (prostych i wykształconych) żyje na co dzień „w klimacie ludowej pobożności”. Nie zacieśnia więc tego pojęcia do religijności rolniczej (wiejskiej) ani do osób i środowisk o niższym statusie społecznym czy intelektualnym²⁸. Aprobując i doceniając wartość pobożności ludowej, Magisterium Kościoła nie pomija jej (faktycznych lub możliwych) słabości: niezgodność z duchem liturgii, ryzyko synkretyzmu, pomieszanie chrześcijaństwa z religijnością kosmiczną, niezgodność z Objawieniem biblijnym, przesadne akcentowanie gestów, znaków i formuł. Ogłoszone w 2002 r. Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii stawia sobie za zadanie uporządkowanie terminologii, omawia teologiczne zasady jej oceny i odnowy, wreszcie zaś obszernie omawia „wskazanie” Kościoła odnoszące się do obchodów

²⁴ Por. Z. Kupisiński, *Śmierć jako wydarzenie eschatyczne...*, Dz. cyt. s. 135-198; J. Person, *Na brzegu życia i śmierci...*, Dz. cyt., s. 184-225. K. Turek, *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na górnym Śląsku*, Katowice 1993, s. 27-122.

²⁵ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, nr 48, w: W kręgu Dobrej Nowiny, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 41.

²⁶ Papież zwraca uwagę na konieczność permanentnej formacji (liturgicznej, katechetycznej, pastoralnej), a nieraz korekty pobożności ludowej. Por. Jan Paweł II, List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej o świętej liturgii *Vicesimus Quintus annus*, n. 18.

²⁷ Dokument z Puebla, 1979 (n. 448 i 448) stwierdza, że pobożność ta oznacza się poczuciem świętości, manifestuje pragnienie Boga, wyraża wiarę w obecność i miłość Boga Ojca, posiada zdolność syntezy tego co ludzkie z boskim i cielesnego z duchowym, ceni wartość modlitwy.

²⁸ Por. *Jezus Chrystus Zbawiciel świata. Wczoraj, dziś i na wieki. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Katowice 1997, s. 51.

wydarzeń roku liturgicznego, kultu Maryi i świętych, modlitwy za zmarłych, sanktuariów i pielgrzymek²⁹.

Z powyższego wynika, że aktualna doktryna Kościoła nie ogranicza pojęcia „pobożności ludowej” do pewnych zwyczajów pielęgnowanych (niejako obok oficjalnego kultu i praktyk dewocyjnych odprawianych w świątyniach) w przestrzeni rodzinnej czy wiejskiej. *Dyrektorium* wyraźnie mówi o jej kościelno twórczej roli, sprawianej przez obecność Ducha Świętego, mającej – jako punkt odniesienia – tajemnicę Chrystusa Zbawiciela. Celem pobożności ludowej jest – podporządkowane jednak zawsze liturgii i z nią „uzgodnione” – uwielbienie Boga i uświęcenie ludzi. Choć wiele nabożnych praktyk „narastało” w Kościele organicznie (niektóre z nich zrodziły objawienia prywatne: stacje drogi krzyżowej, procesje Eucharystyczne Bożego Ciała, szkaplerz, kult Najświętszego Serca Jezusowego, kult miłosierdzia Bożego; inne wyrosły w środowiskach zakonnych w procesie długiej ewolucji: różaniec, oficjum o Najświętszej Maryi Pannie, miesiące maryjne; jeszcze inne zrodziło „zapotrzebowanie” społeczne konkretnej epoki: Gorzkie żale, pielgrzymki do sanktuariów), niemal wszystkie, nieraz po długim czasie, zostały przez Kościół przyjęte i włączone w jego duchowy skarbiec. Dokumenty Kościoła, ponieważ są skierowane do wszystkich katolików na świecie, w zasadzie nie mówią o –w przypadku Polski już dość dobrze zbadanej – pobożności ludowej, praktykowanej w środowisku rodzinnym i wiejskim, a pozostającej poza bezpośrednią troską duszpasterską.

Trzeba pamiętać, że w ujęciu teologicznym religia nie jest częścią kultury; jeśli bowiem jest ona dziełem samego objawiającego się Boga (a tylko wtedy zasługuje na określenie „religia”), jest ona fenomenem transcendującym kulturę, która jest wytworem człowieka³⁰. Z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej tylko religia objawiona ma wartość zbawczą³¹. Religia ujmowana jako integralny element kultury (jako fakt społeczny) ma w zasadzie jeden cel: wprowadzać swych wyznawców w zbawczy kontakt z Bogiem. Jeśli wolno więc mówić o kulturotwórczym znaczeniu religii (w tym

²⁹ Por. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.

³⁰ Por. C.S. Bartnik, *Kultura*, w: *In te Domine speravi. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Arcybiskupowi Bolesławowi Pylakowi Metropolicie Lubelskiemu*, red. C.S. Bartnik, H. Langkammer, K. Góźdź, Lublin 1996, s. 21-35. Nazywa kulturę „uczłowieczenie świata”, czyli humanizację i personalizację bytu ludzkiego i świata.

³¹ Por. M. Rusecki, *Geneza religii*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religiologicznej*, red. H. Zimoń, Lublin 2000, s. 71-88. Stanowiska teologii chrześcijańskiej nie wyklucza bynajmniej istnienia pewnych elementów Bożego objawienia w religiach pozachrześcijańskich.

wypadku chrześcijaństwa), a przez to o jej wkładzie w kulturową tożsamość „ludu”, to jedynie w tym zakresie, w jakim doszło do symbiozy wiary z jej kulturowym kontekstem³². W ten sposób ukształtowała się formacja kulturowa, będąca owocem inkulturacji orędzia Kościoła – czyli Ewangelii oraz jej „opakowania kulturowego”, które jest owocem „pierwszej inkulturacji”, przez którą Kościół rozumie historię zbawienia, zwłaszcza zaś założycielski „fakt Chrystusa”. Jest oczywiste, iż pomiędzy chrześcijaństwem „znormalizowanym” (doktryna, liturgia, normy moralne, prawo kościelne) a faktycznie urzeczywistnianym modelem wiary, kultu i postaw moralnych występuje różnica. Nie musi to jednak oznaczać zniekształcenia chrześcijaństwa: inkulturacja Ewangelii zawsze jednak jest konkretna i dwukierunkowa³³. Wynika z tego, że konkretny model (osobisty i społeczny) praktykowanego chrześcijaństwa ma oryginalne cechy kulturowe, czyli specyfikę „wytworzoną” najprościej rzecz ujmując – przez mentalność danej społeczności, sposób gospodarowania i życia, geniusz miejsca i duch czasu równocześnie. Nie istnieje i istnieć nie może chrześcijaństwo „pozakulturowe”, albowiem religia – by istnieć – musi sama wytworzyć własny system kulturowy. Chrześcijaństwo jest zawsze „ubrane” w jakąś formę kultury; jako takie jest w procesie ewangelizacji „transponowane” na kolejne społeczności i kultury. Podkreślanie przez współczesną teologię znaczenia relacji między religią (chrześcijaństwem) a kulturą (czy raczej konkretnymi kulturami) to jednak rodzi całą gamę pytań i problemów. Jak daleko można iść w procesie inkulturacji chrześcijaństwa; czy wrastanie Kościoła w kultury pozaeuropejskie (afrykańskie, azjatyckie) nie doprowadzi do stopniowego „rozchodzenia się” Kościołów lokalnych i –w efekcie – do rozpadu Kościoła rzymskokatolickiego, tak jak to się stało w „przypadku” Kościoła prawosławnego?; wreszcie – czy da się zdefiniować coś w rodzaju „sedna” wary Kościoła, które nie może być „przekładane” na nowe kultury?

Pomimo różnych wątpliwości i pytań, należy za Janem Pawłem II podkreślić, że kultura ludowa jest „wielkim skarbem, którego nie wolno zakopać w ziemi”, lecz trzeba z niego czerpać. Zwyczaje i obrzędy religijne kultywowane przez rodzinę z okazji świąt liturgicznych czy też pewnych wydarzeń w rodzinie tworzy tzw. tradycję religijną. Niosą z sobą duży ła-

³² Por. W. Kawecki, *Kościół i kultura w dialogu* (od Leona XIII do Jana Pawła II), Kraków 2008, s. 19n. Autor stwierdza, że religię i kulturową należy rozróżnić, ale nie rozdzielać, ponieważ obie „spotykają się” w osobie ludzkiej, czyli podmiocie. Ponieważ jednak kultura odnosi się do natury i świata, religia do transcendencji, nie można mówić, „iżby istniała kultura strukturalnie chrześcijańska.

³³ Por. J. Bakalarz, *Uniwersalizm a odrębności etniczno-kulturowe w Kościele*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981), z. 5, s. 131-146.

dunek przeżyć religijnych i mogą kształtować świadomość religijna naszego narodu. Człowiek, by mógł rozwijać się duchowo, nie może zrywać z kulturą, na której wyrósł, a która rozwija się i ma charakter dynamiczny. Kultuwując w narodzie tradycyjne obrzędy religijne nie tylko nawiązujemy do przeszłości, lecz także przekazujemy przyszłości, tradycję ducha polskiego, ducha narodowego, ducha naszego ludu, ducha chrześcijańskiego. Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej „*Evangelii Gaudium*” w roku 2013 podkreślił, że „ewangelizowana kultura ludowa zawiera wartości wiary i solidarności, które mogą spowodować rozwój społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i wierzącego, oraz rozwój społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i wierzącego, oraz posiada szczególną mądrość, na które należy spojrzeć z wdzięcznością” (68). I zaraz dodaje, że „istnieje potrzeba ewangelizowania kultur, by inkulturować Ewangelię” (69).

Streszczenie

Artykuł podejmuje próbę zdefiniowania terminu inkulturacja, który nie dawno pojawił się w terminologii kościelnej. Na podstawie dotychczasowych dokumentów Kościoła można stwierdzić, że inkulturacja jest procesem, przez który Kościół włącza się w określoną kulturę. To wcielanie się Ewangelii w rodzime kultury, oraz wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła. Treści ewangeliczne są obecne w wielu przestrzeniach życia kulturalnego i społecznego, ale najbardziej w wierze Kościoła wyrażanej w liturgii, a także w pobożności ludowej. Uznanie ludowej pobożności za pozytywny i równocześnie konieczny element pobożności katolickiej nastąpiło stosunków niedawno. Coraz częściej w religijności ludowej dostrzega się pewną uproszczoną interpretację Ewangelii i liturgii chrześcijańskiej. Treści chrześcijańskiego wyznania wiary tłumaczy się na podstawie systemu znaków i symboli. Dostrzec to można: w wierzeniach, obrzędach, pieśniach pogrzebowych, bożonarodzeniowych kolędach i pastorałkach; w wielkopostnych pieśniach pasyjnych czy wielkanocnych. Swoista teologia ludowa, jaka funkcjonuje w świadomości ludu, cechuje się specyficznym językiem, który jest bardziej obrazowy niż pojęciowy. Przejawy religijności ludowej obserwować można w zewnętrznych aktach wiernych spełnianych podczas nabożeństw, pielgrzymek. Religijność wyrażana jest nade wszystko w trudno dostępnych dla obserwacji aktach wewnętrznych modlącego się człowieka. Zwyczaje i obrzędy religijne kultywowane przez rodzinę z okazji świąt liturgicznych czy też pewnych wydarzeń w rodzinie tworzy tzw. tradycję religijną. Niosą z sobą duży ładunek przeżyć religijnych i mogą kształtować świadomość religijna naszego narodu.

Słowa kluczowe:

Biblia, inkultuacja, inkultuacja Ewangelii, kultura ludowa, pobożność ludowa, celebrowanie ludowe.

Summary

The article takes up the effort of defining the term of inculturation, which appeared in the Church terminology recently. Based on current Church documents it can be stated that inculturation is the process, in which the Church joins in defined culture. It is the gospel joining in native cultures and the introduction of those cultures to the Church life. Gospel plots exist in many spaces of cultural and social life, but mostly they exist in the Church faith, expressed in the liturgy and also in the folk piety. The recognition of the folk piety as positive and simultaneously necessary element of the catholic piety appeared not recently. More often it is seen some simplified gospel interpretation and the Christian liturgy in the folk religiousness. Plots of the Christian credo are interpreted based on the system of sings and symbols. It can be seen in beliefs, ceremonies, funeral songs, Christmas carols and pastorals; in the Lent or Easter songs. Individual folk theology, which functions in people's awareness, is characterized by specific language, which is more picturesque than notional. Sings of the folk religiousness can be observed in external acts of the faithful, carried out during services and pilgrimages. Mainly the religiousness is expressed in internal acts of the praying man, which are difficult to see. Customs and religious celebration, which are cultivated by the family on the occasion of liturgical holidays, or some events in the family, create so-called religious tradition. They carry huge load of religious experiences themselves, and they can create religious awareness of our nation.

Key words:

the Bible, inculturation, gospel inculturation, folk culture, folk piety, folk celebration.

- Adhortacja apostolska *Ecclesia in Africa*.
- Bakalarz J., *Uniwersalizm a odrębności etniczno-kulturowe w Kościele*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 28 (1981).
- Baniak J., Łach S., *Inspiracja biblijna w literaturze polskiej*, AK 443, 1983.
- Bartnik CS, *Kultura*, w: *In te Domine speravi. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Arcybiskupowi Bolesławowi Pylakowi Metropolicie Lubelskiemu*, red. C.S. Bartnik. H. Langkammer, K. Gózdź, Lublin 1996.
- Cazelles H., *Ludowa pobożność i teologia ludowa w Biblii*, „Communio” 7(1987), nr 6(42).
- Chrzanowski T., *Inspiracje biblijne w sztuce*, AK 443, 1983.
- Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej o interpretacji Biblii w Kościele (IV B). *Encyklopedia chrześcijańska. Historia i współczesność 2000 lat istnienia nadziei*, praca zbiorowa, Kielce.
- Ewangelizacja kultur i Inkulturacja Ewangelii*, Warszawa, Missio Polonia 2012.
- Fąfara K., *Pokłon dajmy Maryi*, Tarnów-Dębica 2009.
- Jan Paweł II, *List apostolski w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia konstytucji soborowej o świętej liturgii Vicesimus Quintus annus*.
- Jan Paweł II w Puebla (1979). Dokument końcowy konferencji CELAM – *Ewangelizacja w teraźniejszości i przyszłości Ameryki*.
- Jelonek T., *Biblia w kulturze świata*, Kraków 2007.
- Jelonek T., *Inkulturacja Biblii w Polsce*, w: *Z badań nad Biblią*. Prace Katedry Teologii i Informatyki Biblijnej Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej, w Krakowie, t. 5. Kraków 2002.
- Kawecki W., *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Kupisiński Z., *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim, Studium religijności ludowej*, Warszawa 1997.
- Wielki Post i Wielkanoc w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 2000.
- Adwent i Boże Narodzenie, Śmierć jako wydarzenie eschatyczne. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe oraz zaduszkowe mieszkańców regionu opoczyńskiego i radomskiego*, Lublin 2007.
- Kupisiński Z., Tomicki R., *Religijność ludowa*, w: *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, Wrocław 1981.
- Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – *Jezus Chrystus Zbawiciel świata. Wczoraj, dziś i na wieki*, Katowice 1997.
- Paweł VI, *Ewangelii nuntiandi*, nr 48, w: *W kręgu Dobrej Nowiny*, red. J. Szłaga, Lublin 1984.
- Perszon J., *Na brzegu życia i śmierci, Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia pogrzebowe i zaduszkowe na Kaszubach*, Lublin 1999.

- Pindel R., *O potrzebie ekskultury w procesie inkulturacji*, RBL 4, r. LX 2007.
- Pociej B., *Temat biblijny w muzyce*, AK 443, 1983, z. 1.
- Rusecki M., *Geneza religii*, w: *Religia w świecie współczesnym. Zarys problematyki religijologicznej*, red. H. Zimoń, Lublin 2000.
- Taras P., *Religijność ludowa w Kościele katolickim*, „Communio” 7(1987), nr 6(42).
- Turek K., *Ludowe zwyczaje, obrzędy i pieśni pogrzebowe na górnym Śląsku*, Katowice 1993.
- Vermes G., *Jezus. Prezentacja i krytyka*, „Collectanea Theologica” 75 (2005), nr 2.

Kazimierz Fąfara – doktor teologii, ksiądz katolicki, autor dwóch książek oraz kilkunastu artykułów. Obszar zainteresowania: skuteczność pracy katechetycznej i duszpasterskiej we wspólnocie Kościoła, a także poszukiwanie najlepszego modelu szkoły i parafii, dla wszechstronnego rozwoju dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Proboszcz parafii, pw. Wszystkich Świętych w Limanowej – Łososinie Górnej, duszpasterz Policji Państwowej w diecezji tarnowskiej.

doc. PhDr. ThDr.
Daniel Šlívka
(Prešov)

KÁNONICKÁ PROBLEMATIKA POSVÄTNÝCH SPISOV JUDAIZMU A SÚČASNOSŤ

Canonical Problems of the Sacred
Scriptures of Judaism and Present

Kánonická problematika posvätných spisov judaizmu a súčasnosť

Úvod

TaNaCH – Hebrejská Biblia sa predstavuje v najjednoduchšej forme v štruktúre 22 (24) kníh stanovených podľa počtu hebrejskej abecedy. V dnešnej podobe podáva dejiny staré 3500 rokov, v období zameranom na pred a po od vybudovania druhého Zorobábelovho chrámu v Jeruzaleme. Knihy sa však obsahovo vzťahujú aj na históriu Izraelského národa od jeho najstaršej fázy cez prijatia Sinajských zmluvy a zákonov Tóry až do obdobia spoločného uzákonenia židovského náboženského a duchovného dedičstva. Samotná zbierka predstavuje v židovskom národe Božie zjavenie, ktoré je zachytené v posvätných textoch židovského národa, a preto je TaNaCH oveľa viac než len históriou alebo etnickou identitou.

Kánonická terminológia posvätné texty judaizmu, ale aj kresťanstva rozdeľuje na:¹

- Protokanónické – tie, ktoré sú v kánone Katolíckej cirkvi, Reformovaných cirkví a aj v *židovskom kánone*. Názov je z gréckeho *prótos*, čo znamená prvý alebo prvotný a slovo *kanonikós*, čo znamená zhodný s normou, teda s kánonom. Sú to knihy, ktoré bez väčších námietok patria do zoznamu biblických kníh, a o ktorých sa nepochybuje o ich inšpirácii.

- Deuterokanónické – tie, ktoré nemajú evanjelici a Židia. Názov je z gréckeho *déuteros*, čo znamená druhý a slovo *kanonikós*, čo znamená zhodný s normou, teda s kánonom. Ich miesto v kánone nebolo hneď od začiatku uznávané. V Katolíckej cirkvi majú také isté miesto (aj keď z počiatku nebola všeobecná zhoda) ako protokanónické spisy a sú zaradené ako dodatočne inšpirované biblické spisy do kánonu posvätných textov.²

- Apokryfy: Názov z gréckeho *apókryphos*, čo znamená skrytý, podvrhnutý alebo nepravý. Sú židovské a kresťanské knihy, ktoré na základe formy a obsahu majú podobu kanónických kníh, ale nepatria k inšpirovaným

¹ Heriban, J.: *Príručný lexikón biblických vied*. Rím: PSÚCM, 1992, s. 860, 308, 2018-219.

² Evanjelické cirkvi ich nazývajú apokryfmi.

knihám kánonu. Obdobie apokryfnej literatúry začína 3-2. stor. pr. Kr a končí 5. stor. po Kr. Knihy obsahujú cenný materiál, ktorý umožňuje lepšie pochopiť rôzne biblické, sociálne, politické životné prostredie. Apokryfmi nazývajú Evanjelické cirkvi aj deuterokánonické knihy. Knihy, ktoré katolíci nazývajú apokryfmi Evanjelické cirkvi ich nazývajú pseudoepigrafy. „*V snahe vyhnúť tomuto rečovému chaosu sa v nemeckom ekumenickom preklade Biblie pre deuterokánonické knihy Starého zákona zaviedol názov neskoršie spisy Starého zákona. Týmto názvom môžu tak protestanti, ako aj katolíci jednoznačne označovať tú istú skupinu starozákonných kníh.*“

• Pseudoepigrafy: termín „*pseudoepigrafy* (gréč. *ψευδοεπιγραφή*, *pseudoepigraphé* = spis s nepravým nadpisom) kán., apokr. – Židovské a prvokresťanské spisy, ktoré kolovali pod nepravým, najmä starozákonným alebo novozákonným menom pôvodcu (*pseudoepigrafia* i *pseudonimita*). Ide o bohaté písomníctvo, ktoré prekvitalo v období medzi r. 200 pred Kr. a r. 100 po Kr. Pseudoepigrafy sú teda prechodným štádiom medzi starozákonnými a novozákonnými spismi. Podávajú súveké otázky a názory o zmŕtvychvstaní, apokalyptike a eschatológii, a preto sú dôležitou pomôckou pre pochopenie biblického poslania. V protestantskej biblickej terminológii sa názvom pseudoepigrafy označujú všetky starozákonné spisy, ktoré katolíci označujú ako apokryfy, protestanti nazývajú apokryfmi deuterokánonické knihy Starého zákona. S úmyslom odstrániť tento rečový chaos sa na podnet Bernharda Langa r. 1977 v nemeckom ekumenickom preklade Biblie pre deuterokánonické knihy Starého zákona zaviedol názov *Spätschriften des Alten Testaments* (= neskoršie spisy Starého zákona). Takto protestanti aj katolíci môžu jednoznačne označovať tú istú skupinu starozákonných kníh.

Kánon Hebrejskej biblie

Poznáme kánon Hebrejskej Biblie, ktorý poznáme v dvoch verziách:

1. Palestínsky kánon, kódex nazývaný a Hebrejská biblia
2. Alexandrijský kánon, kódex, nazývaný Septuaginta – mimo Palestíny, diaspóra

Kánon Hebrejskej biblie v prvom rade predstavuje teologickú a náboženskú jednotu kníh. Židia toto slovo prvýkrát použili pre náboženský text, čo pre nich znamenalo božský prejav nespornej autority či Bohom inšpirovaný prorocký text. Za každou knihou, ktorá bola prijatá do kánonu, musel stáť nepochybný autor, uznávaný a nefalšovaný prorok alebo historická či náboženská židovská autorita. Kánon Hebrejskej biblie vzniká v momentoch krízy židovského národa a vtedy sa ústna starozákonná tradícia Izraelského

národa mení na písomnú. Je to teda zbierka Bohom inšpirovaných kníh, ktoré v židovstve predstavujú ich najposvätejšie texty. História „kánonu“, ako aj etymológia slova, siaha až k hebrejskému slovu „קנה – kánach“, čo znamená trstinu. Od tohto názvu je odvodený aj názov biblického miesta Kána Galilejská, pri ktorej rástli trstiny, ktorými sa pokrývali domy. Z trstiny sa robili aj prúty na meranie, a tak tento termín nadobudol význam miery, pravidla a normy.³ Je možné, že z termínu vychádza aj grécke slovo, ktoré prevzala latinčina. Grécky názov slova „kánon“, znamená normu alebo meradlo. V gréčtine znamenalo okrem iného aj palicu, ako štandardnú dĺžkovú mieru a postupne sa začalo metaforicky vzťahovať na veci, ktoré mali charakter istého modelu, ale aj na rozpisy týkajúce sa daňových poplatkov, alebo na chronologické záznamy.⁴ V religionistickej terminológii preto označuje zoznam posvätných spisov, ktoré prijal židovský národ.

Kánon Hebrejskej Biblie vo svojej najjednoduchšej podobe a verzii, ako zbierka prvých písomných prameňov a spísané tradície nachádzajúcich sa v Tóre sa historicky datuje do Samuelovej doby. Vo forme, akú poznáme dnes, je text kompiláciou viacerých pôvodne samostatných textov.⁵ Všetky získané dôkazy svedčia o tom, že tí, ktorí spisovali a zjednocovali texty, ako aj písári, ktorí ich rozmnožovali, i keď už došlo k zostaveniu kánonu po návrate z Babylonského exilu absolútne verili v Božiu inšpiráciu starobylých písem a zaznamenávali ich s presnosťou a úctou. Práca pisárov začala zostavovaním Mojžišových textov, ktoré pre jednoduchosť prepísali na päť samostatných zvitkov – odkiaľ plynú aj ich názov – Pentateuch. Samotné rozdelenie neodráža zámernú kvalifikáciu, ale ide skôr o historický vývoj.

Prvé zotavovacie – redakčné procesy Tóry prebehli pravdepodobne v roku 622-621 pr. Kr. za Joziášovej náboženskej reformy. Predpokladá sa, že pri jeho zostavovaní zohral svoju úlohu aj ľudový vkus a názor kňazov a učencov. Podľa tradície sa konali série čítaní, na ktorých sa zhromaždili ľudia, ktorí vedeli chápať a ktorým sa čítalo z knihy Mojžišovho zákona. Tieto čítania aj po návrate z Babylonského zajatia viedol znalec Tóry – Zákona židovský kňaz Ezdráš. Na základe tohto čítania malo náboženstvo Izraela oficiálne vlastné posvätné náboženské texty nazývané ako Písma. Ústne podanie tradície nahradilo štúdium a vysvetľovanie písaných textov.⁶ Zaradenie kníh Písma do kánonu bolo jedinou istotou, že literárne dielo sa zachová, lebo v

³ Trutwin, W.; Maga, J.: *Otváral nam pisma. Spišske Podhradie*: Kňazsky seminar J. Vojtašaka, 1993, s. 479.

⁴ Tiño J.: *Ako vnímať kánon posvätných spisov Starého zákona*. http://www.uski.sk/frm_2009/ran/2005/cl050107.htm (2010-11-10).

⁵ Johnson, P.: *Dějiny židovského národa*. Praha : Rozmluvy, 1995. s. 95.

⁶ Eliade, M.: *Dejiny náboženských predstáv a ideí II*. Bratislava : Argo, 1993. s. 199.

staroveku rukopisy nenávratne mizli bez stopy už za života jednej generácie, pokiaľ sa ďalej nerozmnožovali. Kánonické texty potom rodiny znalcov Zákona a židovských pisárov – soferím, opatrovali a tie prežili aj tisíc rokov. Existuje viac kánonov, a preto je aj viac starobyklých textov, ako napr.:

1. *Samaritánska Tóra alebo Samaritánsky Pentateuch*. Samaritáni boli oddelení z historicko-naboženských, ale aj z politických dôvodov od Júdska (nakolko sa odmietli podieľať na znovuvýstavbe druhého Jeruzalemského chrámu), v prvej polovici 1. tisícročia si uchovali len päť Mojžišových kníh.⁷

2. *Septuaginta – LXX*, grécka verzia prekladu Hebrejskej biblie, ktorá ma 46 kníh (o 7 viac).

3. *Zvitky od Mŕtveho mora*, ktoré buď pochádzajú z presunutej knižnice z Jeruzalema alebo texty kumránskej komunity, ktoré sledujú poradie Palestínskeho kánona, avšak s absenciou knihy Ester.⁸ Kumránske zvitky ako najstaršie biblické rukopisy sú ako celok dôkazom o presnosti, s akou sa Hebrejská Biblia v priebehu vekov opisovala.⁹

Spočiatku bola za svätú považovaná iba Tóra, prorocké knihy boli kánonizované niekoľko storočí pred kresťanským letopočtom. Spisy boli predmetom polemiky ešte v čase tvorby Talmudu.¹⁰

Autorom Palestínskeho kánonu sú palestínski Židia. Začlenenie kníh do zbierky posvätných kníh TaNaCHu boli prísne kritéria. Dnešný počet kníh predstavuje číslo 39, ale to je z dôvodu rozdelenia niektorých kníh, ako napríklad Knihy Samuelove na Prvú a Druhú Samuelovu knihu alebo Knihy Kráľov na Prvú a druhú knihu kráľov a ďalšie. Ich spojením dochádza k redukcii. Celkovo tak Hebrejská Biblia obsahuje 22 (24) svätých kníh, úplne presne ide o 39 jednotlivých a samostatných zväzkov, z ktorých niektoré boli zhrnuté do jedného zväzku, a tak sa dospelo k číslu 22, presne toľko, koľko je písmen hebrejskej abecedy (niekde sa uvádza počet 24).¹¹

⁷ Heriban, J.: *Príručný lexikón biblických vied*. Rím : PSÚSCM, 1992. s. 905.

⁸ Trstenský, F.: *Kumrán a jeho zvitky*. Svit : Katolícke biblické dielo, 2009. s. 166.

⁹ Thiede, C. P.: *Svitky od Mŕtveho moře*. Praha : Volvox Globátor, 2004. s. 11.

¹⁰ Franek, J.: *Judaizmus*. Bratislava : Archa, 1991. s. 13.

¹¹ Sadek, V. – Šedinová, J – Franková, A.: *Židovské dějiny, kultura a náboženství*. Praha : Státní pedagogické nakladatelství, 1992. s. 18.

Ohraničenie Palestínskeho kódexu

Na konci 1. stor. pr. Kr. Jozef Flavius v diele *Contra Apionem* 1,7n píše o 22 knihách a približne v tej istej dobe 4. Ezdráš počíta 24 kníh, pričom ide o rôzne počítanie kníh Hebrejskej Biblie.¹² Palestínsky kánon je ohraničený:¹³

- *Knihy napísané len v hebrejskom jazyku*. To znamená, že žiadne knihy a preklady, ktoré boli napísané v inom jazyku ako v starohebrejskom, neboli prijaté. Dôvodom je aj židovská tradícia, ktorá hovorí o hebrejskom jazyku ako o posvätnom jazyku. V tomto kontexte nasledujú aj židovské interpretačné metódy, ktoré nielen v každom písmene hebrejskej abecedy, ale aj v každom znaku hebrejského jazyka v posvätných židovských textov TaNaCHu hľadali ukrytý význam.¹⁴

- *Knihy napísané len v Palestíne*. Boh sa v Palestíne Abrahámovi zjavoval, ale rovnako aj iným patriarchom. Biblická stať o Jakubovom rebríku ukazuje, že je to zem zjavenia. Druhým elementom je posvätnosť tej krajiny, v ktorej pôsobila Božia charizma v kráľovskej a prorockej inštitúcii a v ktorej sa uskutočnili posvätné dejiny Izraela. V ňom sa prejavovali Božie intervencie na ochranu židovského národa pred záujmami okolitých národov. Neprijímali sa žiadne texty, napísané mimo Izraela. Len Palestína bola nositeľkou primátu Božieho zjavenia na zemi.

- *Knihy musia byť v dokonalom súlade s Tórou*. Je evidentné, že najväčšia hodnota patrí Mojžišovým knihám. Na prorocké knihy sa zároveň pozeralo ako na komentár k Tóre. Spisy, ktoré tvoria ako tretia časť židovského kánonu sú relatívne kánonicky najslabšou časťou. Tým, že všetky boli podľa tradície pripisované dôležitým historickým a náboženským osobnostiam, tvorili záruku hodnovernosti. Prinášajú do praktického náboženského života určité pravidlá v interpersonálnych vzťahoch i vo vzťahu k Bohu v správaní sa v určitých životných situáciách podľa Tóry. V niektorých je badať evidentné spojenie a reflexiu nad Tórou, ako je to v prípade knihy Žalmov. Taktiež viaceré „Spisy“ napríklad kniha Ester sa čítali a používali v židovskej liturgii.¹⁵

¹² Rendtorff, R.: *Hebrejská bible a dějiny*. Praha : Vyšehrad, 1996. s. 354.

¹³ Heriban, J.: *Príručný lexikón biblických vied*. Rím : PSÚSCM, 1992. s. 1095.

¹⁴ Na túto tradíciu poukazuje aj Ježiš Nazaretský v Evanjeliu podľa Matúša: „Nemyslite si, že som prišiel zrušiť Zákona alebo Prorokov; neprišiel som ich zrušiť, ale naplniť. Veru, hovorím vám: Kým sa nepominie nebo a zem, nepominie sa ani jediný písmeno, ani jediná čiarka zo Zákona, kým sa všetko nesplní. Kto by teda zrušil jediné z týchto prikázaní, čo aj najmenšie, a tak by učil ľudí, bude v Nebeskom kráľovstve najmenší. Ale kto ich zachová a tak bude aj učiť, ten bude v nebeskom kráľovstve veľký.“ (Mt 5, 17-19)

¹⁵ Trstenský, F.: Úvod do knihy žalmov. Ružomberok : Katolícka univerzita v Ružomberku, Pedagogická fakulta, 2008. s. 14-16.

- *Knihy napísané do 3. storočia pr. Kr.* V 3. storočí pr. Kr. začína výbojmi Alexandra Veľkého mocenský vplyv a expanzia helenizmu. Do popredia sa tlačí grécka „sofia“ ako filozofia. Týmto krokom sa chcel eliminovať pohanský vplyv helenizmu na židovské posvätné texty a židovskú tradíciu, do ktorých sa postupne mohlo dostať helenistické myslenie. V snahe zachovať si autenticnosť, knihy museli mať záverečnú podobu do 3. storočia.

- *Neprijal knihy nevýraznej hodnoty.* Toto kritérium je úzko späté s predchádzajúcimi podmienkami. Nebolo vždy jasné, čo znamená termín „nevýraznej hodnoty“. Pravdepodobne to bolo to, že ak spis nemal náboženskú a historickú garanciu alebo nemal nepatrnú spojitosť s Tórou a so židovským náboženským životom, ako aj so synagogálnou liturgiou, nebol prijatý do zbierky Palestínskeho kánonu.

- *Za knihami musel stáť historický alebo náboženský garant.* Títo garanti, ktorí v izraelskom národe predstavovali dôležité historické a náboženské osobnosti boli zárukou autentického učenia, dlhej línie tradície a čistej mono-teistickej viery, ktorá bola zaznamenaná v posvätných textoch židovského národa. Patria sem Mojžiš, Dávid, proroci Izraelského národa, židovskí veľkňazi a kňazi, Šalamún ako garant tretej časti Palestínskeho kánonu – Spisy.

„Kánon Starej zmluvy vznikol postupne, a to v kontexte komunity židovského ľudu. Prírodný inštinkt moderne zmýšľajúceho človeka je prisúdiť „rozhodovanie“ o kanonicite tohto či onoho dokumentu oficiálnemu koncilu, kde jedna kniha dostala zelenú a druhá červenú. Vskutku, s takouto hypotézou prišiel Heinrich Grätz v roku 1871: finálny hebrejský kánon bol podľa neho ratifikovaný na židovskom koncile v Jamnii v roku 90 n. l. Je až udivujúce, ako nekriticky bola táto hypotéza takmer storočie prijímaná v bádateľských kruhoch; je to však pochopiteľné, keďže teória koncilu dokázala elegantne a jednoducho vyriešiť až frustrujúcu mysterióznu otázku. V súčasnosti sa od teórie koncilu v Jamnii de facto úplne upustilo, keďže v jej prospech nehovoria žiadne adekvátne historické pramene. Je oveľa prirodzenejšie (a historicky presvedčivejšie) predstaviť si postupný, prirodzený rast autoritatívneho kánonu. Knihy Starej zmluvy vznikali v kontexte komunity, kde boli nielen napísané, ale aj čítané a plnili funkciu v duchovnom živote spoločenstva i jednotlivcov. Knihy pochádzali od ľudí, ktorí mali v židovskej tradícii autoritu Bohom poslaných služobníkov, a preto dané knihy mali aj takýmto spôsobom zaručenú dôveryhodnosť a autoritu. Možno povedať, že knihy, ktoré v hebrejskom kánone máme, sa tam dostali „prírodnou selekciou“, resp. knihy, ktoré tam nepatrili, sa svojím obsahom samé vyradili z hry. Na základe historického štúdia hebrejského kánonu dospeli niektorí učitelia k hypotéze 4 kritérií, ktoré musel spĺňať spis, aby v „zápase o kanonicitu“ obstál: (1) musel byť písaný hebrejsky (výnimkou sú časti Daniela a Ezdráša, ktoré boli v aramejčine), (2) musel byť odobrený používaním v ži-

dovskej komunite, (3) musel obsahovať niektoré tradičné židovské náboženské témy ako napr. vyvolenie či zmluva, (4) spis nemohol byť – minimálne podľa židov v antike, ktorí o kanonicite jednotlivých kníh uvažovali – napísaný neskôr ako za čias Ezdráša, keďže potom sa podľa mnohých rabinov z Izraela vytratila prorocká inšpirácia. Tieto kritériá nie sú bezproblémové a samozrejme ich v žiadnom prameni nenájdeme doslova; sú skôr sumárom toho, ako hebrejský kánon vznikol. Je potrebné spomenúť, že aj niektoré novozmluvné dokumenty nepriamo svedčia o trojitom delení a pravdepodobne aj o „uzavretosti“ hebrejského kánonu v tej dobe (napr. Lk 24,44).“¹⁶

Do tohto zoznamu nepatria spisy, ktoré sa v odbornej terminológii nazývajú apokryfy. Sú to knihy, ktoré na základe formy a obsahu majú podobu kánonických kníh, ale nepatria k inšpirovaným knihám kánonu. Obdobie tejto apokryfnej literatúry začína 2. storočím pr. Kr. a končí 5. storočím po Kr. Knihy však obsahujú cenný materiál, ktorý umožňuje lepšie pochopiť rôzne biblické, sociálne, politické a životné prostredie. Taktiež sa do tejto kategórie zaradzujú aj pseudoepigrafy. Tieto spisy nespĺňajú nijakú z hore uvedených podmienok.

Palestínske apokryfy sú:¹⁷

- Historické: Biblické starožitnosti (Liber Antiquitatum Biblicarum, Kniha biblických starožitností, Pseudo-Filón), Abrahámov testament, Apokryf knihy Genézie, Jozef a Asenat, Kniha jubileí (Apokalypsa Mojžišova, Malá Genézie), Knihy Adama a Evy (Kniha Adamových synov, Adamov testament, Kniha Adamovej kajcnosti), Nanebovstúpenie Izaiáša (Mučeníctvo Izaiáša, Chizkiášov/Ezechiášov/ testament), Piata kniha Ezdrášova, Povest' o troch mladých mužoch, Tretia kniha Ezdrášova, Tretia kniha Machabejcov.

- Prorocké: Sibylské knihy – Sibylské proroctvá.

- Sapienciálne: Šalamúnove ódy, Šalamúnove žalmy, Aristeov list, Jóbov testament, Menašeova /Manassesova/ modlitba, Štvrtá kniha Machabejcov.

- Apokalyptické: Apokalypsa Adamova, Apokalypsa Abrahámová, Apokalypsa Baruchova /sýrska/, Apokalypsa Baruchova /grécka/, Apokalypsa Eliášova, Apokalypsa Mojžišova, Apokalypsa týždňov, Henoch etiópsky (Prvá kniha Lenochova, Kniha Noemova), Henoch hebrejský (Tretia kniha Lenochova), Henoch slovanský (Druhá kniha Lenochova, Kniha Lenochových tajomstiev), Nanebovzatie Mojžiša (Mojžišov testament), Štvrtá kniha Ezdrášova (Apokalypsa Ezdrášova), Testament dvanástich patriarchov.

¹⁶ Málík, P.: Základné fakty o kánone a zachovaní Starej zmluvy. In: *Logos*. 9/2012. <http://www.milost.sk/logos/clanok/zakladne-fakty-o-kanone-a-zachovani-starej-zmluvy>.

¹⁷ Heriban, J.: *Príručný lexikón biblických vied*. Rím : PSÚSCM, 1992. s. 94.

Záver

TaNaCH – Hebrejská Biblia sa predstavuje v najjednoduchšej forme v štruktúre 22 (24) kníh stanovených podľa počtu hebrejskej abecedy. V dnešnej podobe podáva dejiny staré 3500 rokov, v období zameranom na pred a po od vybudovania druhého Zorobábelovho chrámu v Jeruzaleme. Knihy sa však obsahovo vzťahujú aj na históriu Izraelského národa od jeho najstaršej fázy cez prijatie Sinajských zmluvy a zákonov Tóry až do obdobia spoločného uzákonenia židovského náboženského a duchovného dedičstva. Samotná zbierka predstavuje v židovskom národe Božie zjavenie, ktoré je zachytené v posvätných textoch židovského národa, a preto je TaNaCH oveľa viac než len históriou alebo etnickou identitou.

Kľúčové slová:

Hebrejská Biblia, Hebrejské písmo, Židovská tradícia, Starý zákon.

Summary

Hebrew Bible or Hebrew Scriptures is the term used by biblical scholars to refer to the Tanakh, the canonical collection of Jewish texts, which is the common textual source of several canonical editions of the Christian Old Testament. The term Hebrew Bible is an attempt to provide specificity with respect to contents but avoid allusion to any particular interpretative tradition or theological school of thought. It is widely used in academic writing and interfaith discussion in relatively neutral contexts meant to include dialogue among all religious traditions but not widely in the inner discourse of the religions that use its text.

Key words:

Hebrew Bible, Hebrew Scriptures, Canon, Jewish tradition, Old Testament.

- Franek, J.: *Judaizmus*. Bratislava : Archa, 1991.
 Heriban, J.: *Príručný lexikón biblických vied*. Rím: PSÚCM, 1992.
 Eliade, M.: *Dejiny náboženských predstáv a ideí II*. Bratislava : Argo, 1993.
 Johnson, P.: *Dějiny židovského národa*. Praha : Rozmluvy, 1995.
 Málík, P.: Základné fakty o kánone a zachovaní Starej zmluvy. In: *Logos*. 9/2012. <http://www.milost.sk/logos/clanok/zakladne-fakty-o-kanone-a-zachovani-starej-zmluvy>
 Rendtorff, R.: *Hebrejská bible a dejiny*. Praha : Vyšehrad, 1996.
 Sadek, V. – Šedinová, J. – Franková, A.: *Židovské dějiny, kultura a náboženství*. Praha : Státní pedagogické nakladatelství, 1992.
 Tiňo J.: *Ako vnímať kánon posvätných spisov Starého zákona*. http://www.uski.sk/frm_2009/ran/2005/cl050107.htm (2010-11-10).
 Thiede, C. P.: *Svitky od Mrtvého moře*. Praha : Volvox Globátor, 2004.
 Trstenský, F.: *Kumrán a jeho zvitky*. Svit : Katolícke biblické dielo, 2009.
 Trstenský, F.: Úvod do knihy žalmov. Ružomberok : Katolícka univerzita v Ružomberku, Pedagogická fakulta, 2008.
 Trutwin, W. – Maga, J.: *Otváral nám Písma*. Spišské Podhradie : Kňazský seminár J. Vojtaššáka, 1993.

Doc. PhDr. ThDr. Daniel Šlivka, PhD.

Prešovská univerzita v Prešove, Gréckokatolícka teologická fakulta
 Ulica biskupa Gojdiča 2, 080 01 Prešov, Slovakia
 e-mail: daniel.slivka@unipo.sk

ThDr.
Hedviga Tkáčová
(Žilina)

NÁBOŽENSKÉ HNUTIA OSOBNÉHO ROZVOJA A ICH OSLOVENIE PUBLIKA V INTERNETOVOM PROSTREDÍ NA SLOVENSKU

New Religious Movement of Personal
Development and their Audience Interest
in the Internet Environment in Slovakia

Náboženské hnutia osobného rozvoja a ich oslovenie publika v internetovom prostredí na Slovensku

Základné východiská problematiky

Mnoho ľudí dnes tápe medzi istotou a neistotou, najmä pokiaľ ide o otázku ich vlastnej identity. Niektorí hovoria, že kresťanské náboženstvo je príliš autoritatívne, že politické inštitúcie nie sú schopné zmeniť svet na lepší a že klasická medicína nedokáže účinne liečiť ľudí. Skutočnosť, že kedysi centrálné prvky spoločnosti sú dnes považované za nedôveryhodné alebo strácajú skutočnú autoritu, vytvorila ovzdušie, v ktorom ľudia hľadajú viac do vlastného vnútra, a tam hľadajú zmysel a silu. Obracajú sa aj na alternatívne inštitúcie v nádeji, že im odpovedia na ich najhlbšie otázky. Počet takto premýšľajúcich ľudí rastie. Tvrdia, že je možné miešať kresťanstvo s novou religiozitou a vziať si z každého to, čo považujú za najlepšie. Predovšetkým v príspevku sledované hnutia osobného rozvoja (Sciencetologická cirkev, Herbalife, Amway International, Lion's clubs a Rotary International) priťahujú ľudí, ktorí sú nasiaknutí hodnotami modernej kultúry.

Nárast záujmu o nové náboženské hnutia napríklad Orbanová spája s konzumizmom vo vyspelých štátoch západnej Európy a komunizmom v strednej a východnej časti Európy, ktoré obe utlmovali ľudskú potrebu po náboženstve.¹ S tým možno súhlasiť, veď dôsledky toho dnes, aj v postkomunistickej Slovenskej republike, jasne vidíme v náraste nových synkretických náboženstiev. Okrem toho vidíme, že nová náboženská, ale aj nenáboženská scéna sa dobre usídlila v tradičných a predovšetkým v nových médiách, ktoré využíva na prezentáciu svojich ideí. Aj preto je cieľom príspevku predstavenie charakteru oslovenia nových náboženských hnutí, ktoré radíme medzi tzv. *hnutia osobného rozvoja* na internete. V rámci analýzy sa zameriame na popis aktivít a spôsobov oslovenia publika na internete zo strany týchto hnutí. Čiastkovým cieľom je analýza manipulatívnych techník, ktoré vybrané hnutia využívajú v procese oslovenia publika na internete.

¹ Orbanová, E.: *Náboženský synkretizmus v hnutí new age*. Trnava: Filozofická fakulta Trnavskej univerzity v Trnave, 2010, p. 13-14.

Teoretické východiská

Zásadné kultúrne, duchovné, ekonomické, či legislatívne zmeny, ktoré prebiehali v bývalých východoeurópskych krajinách tvoria v súčasnosti pestrú, dynamickú a neobyčajne zaujímavú sociálnu realitu. Po roku 1989 vidíme zmenu vo všetkých týchto oblastiach. Vyvolala ich demokratizácia spoločnosti, s ktorou súviselo budovanie občianskej spoločnosti a mediálnej kultúry.

V súčasnosti počujeme správy o modernom znovuzobjavení viery (a neviery) najmä v súvislosti s novou religiozitou; t.j. novými náboženskými a otvorene nenáboženskými skupinami, ktoré sa prejavujú nejakou kontroverziou. Tá napáda tradičné sociálne schémy, niekedy len v malej miere, niekedy dramaticky až fundamentálne.² Viditeľná polarizácia nových náboženských hnutí vo vzťahu k ostatnej spoločnosti je založená na presvedčení, že normy okolitej spoločnosti sú prekážkou pre ich plné a autentické rozvinutie. Podľa Václavíka realizujú nové náboženské hnutia, hnutia osobného rozvoja nevynímajúc, z tohto dôvodu vlastné náboženské, etické, spoločenské, alebo komerčné ideály.³

Hnutia osobného rozvoja sú nové náboženské hnutia, ktoré vo svojej podstate odmietajú koncept Boha a osobný vzťah s ním. Sú, práve naopak, zástancami myšlienky „náboženstvo áno, Boh nie“. Hoci sa táto formulácia zdá byť protirečivá, charakterizuje celú skupinu nových náboženských hnutí, ktoré hlásajú vzťah človeka, sveta a svätého spolu s popretím existencie Boha. Základom učenia týchto hnutí je podľa Tižíka dôraz na humanizmus, ktorého podstatou je schopnosť dávať zmysel ľudskému životu jednotlivca s vlastnou vytvorenou etickou koncepciou.⁴ Držiac sa humanistických zásad sa hnutia prezentujú ako také, ktorým ide predovšetkým o dôstojnosť človeka, riešenie jeho zdravia, dosahovanie úspechu a odstránenie utrpenia.

Celkovo vystupuje na Slovensku 18 registrovaných náboženských spoločností.⁵ Menšie nové náboženské hnutia sa na Slovensko dostali najmä v polovici deväťdesiatych rokov, priali im tu spomínané časy spoločenského uvoľnenia. Podľa I. Škodovej, zakladateľky *Centra prevencie v oblasti siekt* v Banskej Bystrici sa ich presný počet určiť nedá, pretože väčšinou vystupujú pod hlavičkou občianskych združení, čím sa ich pravdivá identifikácia sťa-

² Cowan, D. – Bromley, D.: *Sekty a nová náboženství*, Praha: Grada, 2013, p. 17-22.

³ Václavík, D.: *Sociologie nových náboženských hnutí*. Brno: Masarykova univerzita, 2007, p. 40.

⁴ Tižík, M.: *K sociologii novéj religiozity*. Bratislava: Univerzita Komenského, 2006, p. 38-40.

⁵ *Zbierka zákonov SR*. Available online: <<http://old.culture.gov.sk/cirkev-nabozenske-spolocnosti/legislatva/zkony/zkon-.308/1991-zb>>.

žuje. S istotou vieme, že niektoré z týchto skupín fungujú ako malé skupiny, zatiaľ čo iné majú medzinárodnú pôsobnosť.⁶

Mediálna kultúra na Slovensku od roku 1989

Nástup demokracie na Slovensku mení podstatou dovtedy platnej mediálnej komunikácie. Jednostranná prezentácia obsahov od komunikátora k recipientom, ktorá neumožňuje spätnú väzbu recipientov, nahrádzajú viaceré formy možných interakcií – doteraz využívanú interakciu komunikátora k recipientovi aj nový druh vzájomnej interakcie od recipienta ku komunikátorovi a od recipienta k inému recipientovi. Možno preto hovoriť o významnej decentralizácii médií, pretože o výbere a dodávaní informácií už nerozhoduje iba ten, kto komunikát dodáva (v komunizme často komunistická strana) ale aj tí, ktorým je mediálny obsah určený (publikum). Proces zmeny masových médií možno ilustrovať aj na procese prenosu informácií v spoločnosti. Vďaka digitalizácii je možné prenášať rovnakým informačným kanálom donedávna nepredstaviteľné informačné toky. Ľudia chodia menej do kina, divadiel či na spoločenské večery, a predsa trávajú denne čas s ľuďmi, hoci je to na internete a v priestore sociálnych sietí.

Pád komunizmu prináša v mediálnej oblasti aj skvalitnenie procesu výmeny tovaru a služieb. Prenos dát pritom trvá niekoľko sekúnd a stojí niekoľko halierov. Navyše, formuje sa masové publikum, ktoré sa vďaka stále väčšej organizovanosti, miere svojho zapojenia a technickým možnostiam stáva súčasne aj aktívnym publikom. Podľa Burtona a Jiráka predstavuje už súbor individuálnych používateľov s individuálnym správaním a s individuálnym vnímaním mediálnych obsahov.⁷ Aktívne publikum tvoria používatelia, ktorí mediálne materiály a obsah využívajú k uspokojeniu vlastných potrieb (potreba byť informovaný, potreba mať, potreba zábavy a pod.).

Kultúrna invázia médií, predovšetkým internetu, je podľa Šverhu nepopierateľná, pretože v našej kultúre vytvárajú nielen nové obsahy, ale i nové významy. Sme tak svedkami nového napätia, ktorým je „*prehustenie kultúry*“. Každá kultúra je v súčasnosti zároveň zaplavovaná produktmi inej kultúry. Následkom je otupovanie vkusu, zmätok na úrovni ľudských vzťahov a pseudohodnoty, akými sú napríklad túžba po moci, nadmernom luxuse alebo prestíže.⁸

⁶ Škodová, I. – Biba, J.: Mierový kvet odkvitol, p. 7-8. In: *Rozmer: časopis pre kresťanskú duchovnú orientáciu*, č. 4, 2001.

⁷ Burton, G. – Jiráček, J.: Úvod do studia médií. Brno: Barrister & Principal, 2003, p. 223.

⁸ Šverha, S.: *Požehnanie a prekliatie. Kresťan vo svete masmédií*. Spišské Podhradie: Kňazský seminár biskupa Jána Vojtaššáka, 2007, p. 20.

Vybrané hnutia osobného rozvoja na Slovensku

Podľa Ščevovichej sa k *Scientologickej cirkvi* hlási okolo 8 miliónov ľudí v 420 pobočkách v 48 krajinách sveta.⁹ Na Slovensku začala Scientologická cirkev svoju činnosť v roku 1995 a má dnes vyše dvetisíc členov. Scientologické organizácie sú u nás registrované ako občianske združenia a svoju činnosť majú povolenú Ministerstvom vnútra SR. Dnes sa označujú ako tzv. *Centrá Dianetiky a Scientológie* a majú status občianskych združení. Do konca roku 2006 bolo na Slovensku otvorených celkom 14 scientologických centier.

Spoločnosť *Herbalife* sa sústreďuje na celý súbor vzdelávacích, výchovných, agitačných a propagačných činností, ktoré sú vykonávané s cieľom zachovať, upevniť, alebo obnoviť zdravie, psychické a fyzické aktivity človeka, alebo dosahovať pracovný výkon. Na prvý pohľad ušľachtilý cieľ býva v tomto hnutí sprevádzaný častými zahmlenými a nepravdivými tvrdeniami či manipulatívnymi metódami oslovenia. Herbalife má svoje zastúpenie v 60 krajinách sveta, kde má viac než milión distribútorov. Na Slovensko začalo prenikať z USA v roku 1992. Od začiatku táto spoločnosť oslovovala verejnosť a mala úspech. Podľa Kotrča jej veľmi pomohlo, že v tom čase v spoločnosti prevažoval nekritický obdiv ku všetkému, čo nieslo pečať západu.¹⁰ V súčasnosti najviac zastúpenou metódou oslovenia potencionálnych členov je vyhľadávanie ľudí s nadváhou, prípadne s inými zdravotnými problémami, ktoré súvisia s hmotnosťou.

Hnutie osobného rozvoja *Amway Interational* je medzinárodnou organizáciou, ktorej základnou obchodnou metódou je priamy predaj spotrebného tovaru, hlavne pleťovej a dekoratívnej kozmetiky. Amway rýchlo rozširuje škálu svojich produktov aj ideológiu predaja. V súčasnosti je prosperujúcim medzinárodným podnikom, ktorého hodnotu možno vyčísliť na niekoľko miliárd dolárov. Na dennej báze pôsobí v 28 európskych krajinách a prenikla na viac ako 80 trhov.¹¹ Na Slovensku pôsobí komerčný kult Amway od roku 1994. Spoločnosť má u nás viac ako 6 000 registrovaných obchodných

partnerov (tzv. Vlastníkov podnikania Amway, Privilegovaných zákazníkov Plus a Privilegovaných zákazníkov) a tisíce bežných zákazníkov.¹²

Hnutie *Lion's Clubs International* sa prezentuje ako dobročinná organizácia, ktorej cieľom je pomáhať. Hnutie predstavuje medzinárodné spoločenstvo, ktoré má v súčasnosti viac ako 1,3 milióna členov, ktorí pod jednotným heslom „we serve“ (služime) pôsobia v 42 tisíc kluboch, nachádzajúcich sa v 200 krajinách sveta. Sú teda organizáciou s najvyšším počtom členov. Na Slovensku je pomerne známy napríklad Charitatívno-spoločenský Lions golfový turnaj, Lions súťaž vo varení gulášu, Lionské dni, Svetový deň zraku a pod. Činnosť Levích klubov zaznamenávame v Bratislave, Nitre, Banskej Bystrici, Žiline a pod.

Hnutie osobného rozvoja *Rotary International* predstavuje celosvetové spoločenstvo vedúcich osobností rôznych profesií, žijúcich podľa rotariánskych princípov a ideálov, ktoré sa rozvíjajú v tzv. *Rotary kluboch*. Rotary International rado prezentuje svoju „odbornú a multidisciplinárnu perspektívu“ pri riešení problémov, aplikácii odborných znalostí v sociálnych otázkach a nachádzaní jedinečných riešení.¹³ Ide o spoločenstvo, do ktorého je zapojených 1,2 miliónov členov, organizovaných v takmer 30 000 kluboch na svete.¹⁴ V našom kontexte boli Rotary kluby zrušené počas komunistického režimu. Po ich obnovení zaznamenali kluby na Slovensku vysoký nárast pobočiek aj členov. V počte klubov sú na Slovensku v súčasnosti najviac rozšíreným hnutím. Na Slovensku nájdeme Rotary kluby v Bratislave, Žiline, Rožňave, Martine, Poprade a pod.

Hnutia osobného rozvoja na Slovensku a charakter ich oslovovania publika

Na základe skúseností a príbehov z praktík oslovenia publika zo strany nami sledovaných hnutí osobného rozvoja na internete zostavujeme niekoľko ich základných metód oslovenia publika:

⁹ Ščevovichejová, M.: Zákulisie Scientologickej cirkvi. In: Hospodárske noviny, č. 7, rok 2002. Available online: <<http://hn.hnonline.sk/prilohy-197/zakulisie-scientologickej-cirkvi-55415>>.

¹⁰ Kotrč, J.: *Herbalife – klamlivá vidina mamony*. Available online: <<http://www.sekty.sk/sk/articles/show/716>>.

¹¹ *Oficiálna stránka Amway v Českej republike*. Available online: <<https://www.amway.cz/o-amway/pribeh-amway>>.

¹² *Oficiálna stránka Amway na Slovensku*. Available online: <<https://www.amway.sk/about-amway-new/global/local>>.

¹³ *Oficiálna zahraničná stránka Rotary*. Available online: <<https://www.rotary.org/en/about-rotary>>.

¹⁴ *Oficiálna slovenská stránka Rotary*. Available online: <http://www1.rotary-zilina.sk/o_spolocenstve_rotary>.

KTO OSLOVUJE?	V príspevku sledujeme hnutia osobného rozvoja, menovite: Scientologickú cirkev, Herbalife, Amway International, Lion's clubs a Rotary International.
KDE OSLOVUJE?	Vybrané hnutia osobného rozvoja oslovujú svojich potencionálnych členov na verejných miestach, koncertoch, výstavách, recitáloch, kúpaliskách, v práci, na ulici, v škole, v okolí škôl a dokonca aj v hromadných dopravných prostriedkoch. Trendom je prezentácia prostredníctvom médií a nových médií.
AKO OSLOVUJE?	Vybrané hnutia osobného rozvoja oslovujú svojich potencionálnych členov prostredníctvom týchto metód: rozdávaním jedla, predajom vlastných kníh a časopisov na uliciach, domácou návštevou, ponukou workshopov, ponukou púťí, online uzdravení, prostredníctvom rôznych komunikačných a manažérskych seminárov, ponukou pozitívnej alternatívy (voči útrapám a sklamaniam), bombardovaním láskou, ponukou nového (zdravšieho, lepšieho) životného štýlu, ponukou „nového domova“ po odchode z etablovaných väzieb (rodina, pracovný kolektív, cirkev), útokom na city (nie na intelekt), oslovením zamestnancov skrze zamestnávateľa, hypnózou (maskovaná relaxáciou, meditáciou), terapeutickými a komerčnými metódami, prostredníctvom jazykových a liečiteľských kurzov a prostredníctvom médií (tv, rádio, noviny, časopisy, webové stránky, facebook, inštagram a pod.)

Publikum na internete a charakter jeho oslovenia

Rast a dosah hnutí osobného rozvoja na publikum posilňujú základné kultúrne vzorce a tendencie súčasnej kultúry „hl'adačstva“, ktorá sa spolu s globalizáciou šíri do celého sveta. Dôležitou súčasťou novej religiozity je tzv. *generácia hl'adačov*.¹⁵ Podľa Lužného ju tvoria predovšetkým ľudia, ktorí

¹⁵ Roof, W. C.: Americké náboženské kontrasty. In: *Rozmer*, č. 4, 2003. Available online: <<http://www.rozmer.sk/sk/articles/show/532>>.

sú príslušníkmi tzv. *internetovej kultúry*. V tento kultúre prestáva byť náboženstvo danou realitou, ale stáva sa čoraz viac náboženstvom výberu. Viery sa posudzujú podľa toho, ktorá sa zdá viac „pravdivá“ alebo „vierohodná“.¹⁶ Uvedené atribúty kultúry „hl'adačstva“ zanechávajú okolo seba veľkú mieru neistoty a relativizmu.

Na druhej strane je v našej spoločnosti prítomný univerzálny rast informovanosti, ktorá súvisí s kultúrnymi a náboženskými tradíciami z celého sveta. To vedie k tomu, že čoraz viac ľudí vie aj o tradičných svetových, a teda „iných“ náboženstvách viac ako kedykoľvek predtým; možno o nich vie aj viac, ako o vlastnom náboženstve. Dôsledkom tejto otvorenosti a prístupnosti informácií ale podľa Tižika klesá istota o viere vo vlastné náboženské tradície.¹⁷ Vznik tzv. *hl'adačskej kultúry* a pokračujúci proces globalizácie prispel do tretice aj k tomu, že sa do celého sveta začali šíriť aj také náboženské hnutia, ktoré tu neboli nikdy predtým.

Dynamický rozvoj internetu a jeho dominancia umožnili sledovanie mediálnych obsahov pre neobmedzený počet ľudí súčasne; táto ponuka existuje natrvalo a používateľ sa k nej môže vyjadriť alebo sa k nej dokonca vrátiť či na ňu reagovať. Tieto atribúty možno interpretovať aj ako nástup „*on-line community*“ namiesto doterajšej „*popkultúry*“. Uvedené skutočnosti sa výborne hodia k poslanstvu hnutí osobného rozvoja, ktoré taktiež ponúkajú instantné a pritom napohľad účinné riešenia. Svojich potencionálnych členov oslovujú prostredníctvom rôznych lákadiel. Jedným z nich je dobré zdravie a zdravotný štýl (t.j. zdroj a podmienka následného ľudského úspechu, blahobytu a šťastia). Túto metódu oslovenia publika na internete si predstavíme v nasledujúcej prípadovej štúdii.

¹⁶ Lužný, D.: *Nová náboženská hnutí*. Brno: Masarykova univerzita, 1997, p. 43. Príslušníci internetovej kultúry predstavujú generáciu, na ktorú mediálne fakty pôsobia rýchlo a intenzívne. Na morálnu predstavivosť a chýbajúce kritické uvažovanie a kritické myslenie publika upozorňuje Valčo, keď hovorí o chýbajúcom zvyku „pochybovať o predkladanej „ideológii“ a o „strate adekvátneho kritika“ mediálnych obsahov.“ Valčo, M.: Kresťanské cirkvi a výzvy komunikácie v globálnom svete, p. 57. In Kardis, K. – PAĽA, G. 2011. *Globalizácia a náboženstvo*. Prešov: Gréckokatolícka teologická fakulta Prešovskej univerzity, 2011.

¹⁷ Tižik, M.: *K sociológii novej religiozity*. Bratislava: Univerzita Komenského, 2006, p. 209-213.

Homo consumens

Vplyvom médií a nových médií sa mení vnímanie životného štýlu človeka. S tým, podľa nás, priamo súvisí jeho chápanie kvality života a životnej úrovne, čo považujeme za dôležitý atribút pre pochopenie problematiky tohto príspevku. Urban definuje kvalitu života a životného štýlu na základe toho, ako človek chápe a uskutočňuje zmysel svojho života, ako mu slúži zdravie a do akej miery je spokojný s vlastným životom (súkromným, pracovným, spoločenským, duchovným a pod.)¹⁸ V tomto kontexte sa v spoločnosti stále viac skloňuje pojem „homo consumens“ (človek konzumný), ktorý reprezentuje človeka dneška, a v širšom slova zmysle aj spoločnosť, ktorú tento človek tvorí a vytvára. Podľa psychológa E. Fromma, autora tohto konceptu, ide o konzumného človeka s neobmedzenou, nutkavou a neuspokojenou túžbou po všetkom, čo je materiálne, aby to použil k uspokojeniu vlastných potrieb, t.j. k spotrebe. Neustála spotreba tovarov a služieb ho vedie k uspokojeniu, avšak iba do chvíle, kedy nenastane nová potreba po nových tovaroch a službách.¹⁹

Podľa Solomona sa nepretržitá spotreba nových vecí stáva „spotrebou pre spotrebu“ a zároveň aj „spotrebou pre potechu“. Spôsob takéhoto uvažovania prináša stály hlad po ďalšej spotrebe a dáva falošný pocit sebarealizácie a osobnostného rastu.²⁰ Uvedenú charakteristiku podľa nás v mnohých smeroch povzbudzujú práve hnutia osobného rozvoja, a to tak v reálnom, ako aj mediálnom prostredí.

Analýza spôsobov oslovenia publika na internete

Aby bolo možné spoľahlivo identifikovať manipulatívne metódy oslovenia publika na internete, zamerali sme sa na jednu z hlavných tém, dotýkajú sa ľudského života vo všetkých oblastiach: *Zdravie človeka*. Zistenia vychádzajú z analýzy vybraných webových stránok a priameho zúčastneného pozorovania.

Uvedomujeme si, že štúdium tematiky na báze kvalitatívneho prieskumu môže zapríčiniť problém nedostatočnej reflexivity. Na druhej strane však množstvo zistení pochádza práve v kontexte tohto „handicapu“, pretože sme boli opakovane súčasťou priameho, a teda zúčastneného pozorovania, ktoré prinieslo mnohé, v príspevku uvedené pozorovania.

¹⁸ Urban, L.: *Sociologie trochu jinak*. Praha: Grada, 2011, p. 271.

¹⁹ Fromm, E.: *To be or not to be?* London: Bloomsbury, 2013, p. 61.

²⁰ Solomon, M. R. et al: *Marketing: očima světových marketing manažerů*. Brno: Computer Press, 2006, p. 523-534.

Zistenia: Oslovenie nových členov prostredníctvom internetu

Oslovenie nových členov sa v nami sledovaných hnutiach osobného rozvoja orientuje predovšetkým na pomoc v podobe rýchleho nájdania zdravia a chuti do života. V tomto kontexte považujeme za manipulatívne tieto metódy oslovenia nových členov na internete:

- *falošná reklama*: reklama prezentuje často zavádzajúci slogan alebo text. Zaznievajú aj mnohé sľuby, doprevádzané krásnymi obrázkami šťastných ľudí. Falošnú reklamu vidíme aj v klamlivom spojení dvoch predstáv, ktoré spolu nesúvisia a ktoré nie je možné spojiť s použitím výrobku. Napr. kúpou krému proti ekzému získam partnera alebo pracovný úspech.

- *upútanie pozornosti na problém*: prezentácia ťažkosti, ktoré je určite potrebné riešiť, kým je čas. Predmetom oslovenia človeka zo strany nových náboženských hnutí sa stáva aj bežná jarná únava. Komunikačná stratégia býva pri oslovení nových členov vždy prezentovaná ako liek na viacero neuduhov. Okrem únavy sa podarí vyriešiť aj nespavosť, zníženie váhy a dosiahnutie osobnej spokojnosti. Viacero účinkov produktu samozrejme rozširuje zónu oslovenia a priamo úmerne pôsobí na rast počtu nových zákazníkov.

- *motivácia ku zmene životného štýlu a zmene správania*: spôsob oslovenia, ktorý predstavuje odporúčania a postupy, vedúce k zlepšeniu života a jeho kvality. Na internetových stránkach existuje široká ponuka receptov, spôsobov a foriem, ako zlepšiť svoj zdravotný stav a tým získať šťastie a úspech. V kontexte reklamy označuje túto metódu ako manipulatívnu Strejčková.²¹

- *nedostatok podrobnejších informácií*: prostredníctvom audio a video záznamov prednášok a kurzov na internete (najmä na youtube, facebooku, instagrame) nachádzame rovnaký, opakujúci sa druh informácií, ktoré ostávajú na povrchu, málo hovoria o skutočných príčinách chorôb a neuduhov a predstavujú skôr stále sa opakujúci verš obohrajanej piesne, ako skutočne nové zistenia moderného výskumu.

- *domnelá vďačnosť*: Tento stav nastáva potom, ako je u človeka vyvolaný pocit viny za doterajší, nezdravý spôsob života. Novým náboženským hnutím oslovený človek cíti vďačnosť, ulávi sa mu, pretože mu je ponúknutý „zaručený liek“. Aj preto rád nasleduje odporúčania na zlepšenie vlastného zdravotného stavu.

- *falošný stres*: Na internetových stránkach často nájdeme slogany, hovoríace, že výrobok, ktorý zabezpečí rýchlu úľavu od zdravotných ťažkostí

²¹ Strejčková, A. et al: *Veřejné zdravotnictví a výchova ke zdraví*. Praha: Fortuna, 2007, p. 32-33.

je „posledný na sklade“. Kúpa musí byť z tohto dôvodu okamžitá, nakoľko záujem o produkt alebo službu je vysoký. Túto metódu označuje ako manipulatívnu Šebesta.²²

- *upútanie pozornosti na problém*: Prezentácia ťažkostí ako zásadný problém, hoci môže ísť o malú odchýlku v zdraví, považujeme taktiež za manipulatívnu. Príkladom je jarná únava, pracovné preťaženie, alebo nespavosť. Reklama na internete je prezentovaná prostredníctvom plagátov, televíznych spotov a pod.

- *znemožnenie pozornosti*: Opakom predošlého prístupu je vedomé a cieľené zmätenie človeka, aby nebol schopný sám sa rozhodnúť, ktorý produkt zo širokej ponuky na internete vlastne potrebuje. K pomoci slúži online servis, vždy pripravený poradiť. Po rade na konkrétny problém človeka nasleduje obyčajne predstavenie ďalšieho rady „sprievodných“ produktov, ktoré posilňujú účinok hlavného produktu.

- *riadenie emócií*: V médiách oslovuje nových členov aj vidina ich vlastného zdravia a zdravého životného štýlu, ktoré podmieňujú ďalšiu kvalitu života. Riadenie emócií na internete je metóda utvrdzovania aj v prípade už existujúcich členov.

Záver

V príspevku predstavená nová situácia na Slovensku po roku 1989 a charakter internetu, ktorý otvára hranice nielen pre užitočné hodnoty (veda, kultúra), ale aj pre mnohé nové náboženské hnutia, vytvárajú v našej krajine priestor na slobodné šírenie rôznorodých ideológií. Naším zámerom bolo posúdiť základné metódy oslovovania potencionálnych členov, ktoré uskutočňujú hnutia osobného rozvoja prostredníctvom internetu na Slovensku, poukazujúc na potrebu zdravia a kvality života človeka. V snahe viac konkretizovať problematiku sme sa zamerali na existenciu najčastejších manipulatívnych metód oslovovania publika na internete, ktorých sme identifikovali deväť.

V kontexte zistení sa ako dominantný princíp ukazuje „dobré je to, čo je užitočné pre mňa“. Ten však, podľa nás, do funkčnej spoločnosti nepatrí. Element pragmatizmu, prítomný v hnutiach osobného rozvoja je predsa len protipólom spoločných a spoločne akceptovaných hodnôt a vedie nielen k strate tradície, ale aj spoločenského poriadku, ktorý vládne tak v reálnom, ako aj mediálnom prostredí. Aj preto je nevyhnutné pristupovať k novým náboženským hnutiam v oboch prostrediach opatrne. Skúmať ich a prehodnocovať a v neposlednom rade neostať voči nim slepí a ľahostajní. Obzvlášť, ak sa pohybujeme v priestore, v ktorom chýba regulácia obsahov a najmä manipulatívnych obsahov, t.j. na internete.

²² Šebesta, K.: *Reklamní texty. Jejich funkce a výstavba*. Praha: Univerzita Karlova, 1990, p. 12.

Kľúčové slová:

nové náboženské hnutie, osobný rozvoj, internet, manipulácia.

Summary

New religious movements aimed at the personal development of the person can influence its audience through many ways and forms. Greatly successful addressing of the audience also takes place through the media and new media. This paper focuses on them, presenting the theoretical principles of reaching audiences through the media. Partial goal is to analyze the contribution of manipulative methods, new religious movements performed in the process of addressing the audience on the Internet, and in the context of Slovak culture.

Key words:

new religious movement, personal development, audience, Internet, manipulation.

- Burton, G., Jiráček, J. 2003. Úvod do studia médií. Brno: Barrister & Principal, 2003. 392 p. ISBN 80-85947-67-6.
- Cowan, D., Bromley, D. 2013. *Sekty a nová náboženství*. Praha: Grada, 2013. 224 p. ISBN 978-80-247-3163-6.
- Dojčár, M. 2008. *Religionistika*. Bratislava: Vysoká škola zdravotníctva a sociálnej práce sv. Alžbety, 2008. 79 p. ISBN 9788089271344.
- Fromm, E. 2013. *To be or not to be?* London: Bloomsbury, 2013. 224 p. ISBN 9781472504562.
- Lužný, D. 1997. *Nová náboženská hnutí*. Brno: Masarykova univerzita, 1997. 181 p. ISBN 80-210-1645-0.
- Orbanová, E. 2010. *Náboženský synkretizmus v hnutí new age*. Trnava: Filozofická fakulta Trnavskej univerzity v Trnave, 2010. 210 p. ISBN 978-80-8082-343-6.
- Solomon, M. R. et al. 2006. *Marketing: očima světových marketing manažerů*. Brno: Computer Press, 2006. 572 p. ISBN 80-251-1273-X.
- Strejčková, A. et al. 2007. *Veřejné zdravotnictví a výchova ke zdraví*. Praha: Fortuna, 2007. 119 p. ISBN 978-80-7168-943.
- Šebesta, K. 1990. *Reklamní texty. Jejich funkce a výstavba*. Praha: Univerzita Karlova, 1990.
- Škodová, I., Bíba, J. 2001. Mierový kvet odkvitol. In *Rozmer: časopis pre kresťanskú duchovnú orientáciu*, č. 4, 2001. ISSN 1335-2660.
- Šverha, S. 2007. *Požehnanie a preklatie. Kresťan vo svete masmédií*. Spišské Podhradie: Kňazský seminár biskupa Jána Vojtaššáka, 2007. 74 p. ISBN 9788089170159.
- Tižík, M. 2006. *K sociológii novej religiozity*. Bratislava: Univerzita Komenského, 2006. 389 p. ISBN 80-223-2131-1.
- Urban, L. 2011. *Sociologie trochu jinak*. Praha: Grada, 2011. 272 p. ISBN 978-80-247-3562-7.
- Valčo, M. 2011. Kresťanské cirkvi a výzvy komunikácie v globálnom svete. In Kárdis, K., Paľa, G. 2011. *Globalizácia a náboženstvo*. Prešov: Gréckokatolícka teologická fakulta Prešovskej univerzity, 2011. ISBN 978-80-555-0395-0.
- Václavík, D. 2007. *Sociologie nových náboženských hnutí*. Brno: Masarykova univerzita, 2007. 150 p. ISBN 978-80-86702-22-3.

Internetové zdroje

- Kotrč, J. *Herbalife – klamlivá vidina mamony*. Available online: <<http://www.sekty.sk/sk/articles/show/716>>.
- Oficiálna stránka Amway na Slovensku*. Available online: <<https://www.amway.sk/about-amway-new/global/local>>.
- Oficiálna stránka Amway v Českej republike*. Available online: <<https://www.amway.cz/o-amway/pribeh-amway>>.
- Oficiálna slovenská stránka Rotary*. Available online: <http://www1.rotary-zilina.sk/o_spolocenstve_rotary>.

- Oficiálna zahraničná stránka Rotary*. Available online: <<https://www.rotary.org/en/about-rotary>>.
- Roof, W. C. Americké náboženské kontrasty. In: *Rozmer*, č. 4, 2003. Available online: <<http://www.rozmer.sk/sk/articles/show/532>>.
- Ščevovichová, M. Zákulisie Scientologickej cirkvi. In: *Hospodárske noviny*, č. 7, rok 2002. Available online: <<http://hn.hnonline.sk/prilohy-197/zakulisie-scientologickej-cirkvi-55415>>.
- Zbierka zákonov SR*. Available online: <<http://old.culture.gov.sk/cirkev-nabozen-ske-spolocnosti/legislatva/zkony/zkon-.308/1991-zb>>.

ThDr. Hedviga Tkáčová, PhD.

Fakulta humanitných vied, Žilinská univerzita v Žiline
Univerzitná 1, 01001 Žilina

dr hab.
Stanisław Sorys
(Kraków)

RODZINA JAKO ŹRÓDŁO SPOŁECZNEGO DOBROBYTU

Family as a source of social prosperity

Rodzina jako źródło społecznego dobrobytu

Wstęp

Problematyka rodziny jest obszerna, stąd postrzegać ją można na wielu płaszczyznach, zazwyczaj w kategorii: podstawowej komórki społecznej, grupy społecznej, podmiotu zmian społecznych, instytucji wychowawczej i socjalizacyjnej, ekonomicznej. Rodzina przyczynia się do dobrobytu społecznego, a jej działania w tym kierunku wpisane są w zakres funkcji rodziny, jak i dostosowanie się do przemian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych.

Mówiąc o dobrobycie rodziny należy zdefiniować pojęcie dobrobytu. Zdaniem Jana Czaplińskiego dobrobytem określa się po prostu dobre życie, postrzegane jednak przez każdego człowieka w sposób subiektywny. Pojęcie dobre, w ujęciu potocznym, oznacza: bogate, dostatnie, w zdrowiu, bezstresowe, zadowalające¹. Natomiast Hanna Marzec wskazuje na pojemność tego pojęcia, eksponując materialny aspekt życia, gdzie dobrobyt oznacza życie w luksusie, komfortowe, a nawet ponad stan². Natomiast z punktu widzenia ekonomii dobrobyt to dostęp i możliwość korzystania z określonego zestawu dóbr i usług, wysokość PKB, stopień zaspokajania potrzeb materialnych przez społeczeństwo. Dobrobyt przekłada się na poziom dobrostanu, który definiuje się jako podwyższony poziom zadowolenia, poczucie bezpieczeństwa, szczęścia.

Rodzina a bezpieczeństwo materialne

Rodzina zaspokaja wszelkie potrzeby jej członków. Zapewnienie warunków materialnych w rodzinie stanowi podstawę jej trwania, realizacji zadań oraz rozwoju. Warunki ekonomiczne, w jakich żyje rodzina, są wynikiem zarobków rodziców z tytułu wykonywanej pracy zawodowej oraz ich odpowiedzialności za potomstwo. Sytuacja materialna rodziny warunkuje poziom

¹ J. Czapliński, *Dobrobyt a dobrostan*, Wydawnictwo Wiosna, Gdańsk 2010, s. 14-15.

² H. Marzec, *Dobrobyt materialny szansa czy zagrożenie wychowania dla rodziny*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2006, s. 43-44.

jej dobrobytu łączący się z poczuciem dobrostanu. Na sytuację materialną nie tylko rodzin polskich wpływa tzw. dzietność rodziny, posiadanie zatrudnienia przez rodziców, wysokość zarobków, stan zdrowia członków rodziny oraz to czy rodzina jest pełna, czy składa się tylko z jednego rodzica z różnych powodów (np. sytuacja losowa, rozwód). We współczesnych realiach życia posiadanie większej ilości dzieci traktowane jest jako problem, gdyż najczęściej wiąże się z większymi wydatkami, obniżeniem komfortu życia, jak i ograniczeniem możliwości zawodowych matki. Coraz częściej dzieci przestają być traktowane jako inwestycja na przyszłość, np. w zabezpieczenie własnej starości, co zostało obecnie wyparte przez powszechne ubezpieczenia emerytalne, a bardziej jako środek do osiągnięcia satysfakcji osobistej. Stąd większy nacisk kładzie się nie na ilość dzieci, lecz na ich „jakość”. Francuski ekonomista Jean Didier Lecaillon podaje, że na Zachodzie pojawiło się nowe zjawisko określane mianem „dziecko – królewicz”. Jest to dziecko będące najczęściej długo wyczekiwany jedynakiem, rozpieszczone, pełne roszczeń i wymagań, stwarzające szereg problemów wychowawczych. To prowadzi do ujawniania się innego zjawiska – „samotnego króla” skutkującego wzrostem liczby osób, które nie decydują się na zawarcie małżeństwa i z wyboru do końca życia pozostają ludźmi samotnymi, zwanymi popularnie singlami³. Na aspekt posiadania czy nie posiadania dziecka przez rodzinę zwrócił uwagę Jan Paweł II mówiąc: „uważajcie, aby w miarę wzrostu dobrobytu dziecko nie stało się zbędnym i kosztownym dodatkiem do życia rodzinnego”⁴. Są to słowa odnoszące się do potrzeby zmiany mentalności współczesnych społeczeństw w kwestii decyzji o posiadaniu potomstwa.

Spadek liczby dzieci w rodzinie oznacza starzenie się społeczeństwa, a to prowadzi do ogromnego wzrostu wydatków na opiekę medyczną oraz finansowanie emerytur. Społeczeństwo takie cechuje mniejsza ruchliwość i elastyczność oraz niechęć do działania w sferze innowacji. Ekonomiści są zdania, że przyrost naturalny wpływa kreatywnie na społeczeństwa zmuszając je do poszukiwania i tworzenia nowych źródeł bogactw i utrzymania, zaś spadek demograficzny przyczynia się stagnacji ekonomicznej, gospodarczej⁵. Wskaźnik demograficzny jest istotny z punktu rozwoju społeczeństw, ich przyszłości, sytuacji rodzin. Demografia przekłada się na jakość życia społeczeństwa, jak i rodzin. Od kondycji rodziny zależy nie tylko jej poziom dobrobytu, ale i rozmiar dobrobytu społecznego. Stąd celowym okazują się

wszelkie działania zmierzające do podniesienia rangi społecznej rodziny, wspierania jej w różny sposób nie tylko przez rząd, instytucje i organizacje publiczne, ale i Kościół katolicki. Kwestia ochrony rodziny staje się priorytetem, z punktu widzenia interesu państwa, jak i Kościoła stojącego na straży wartości rodziny i moralności chrześcijańskiej. Obejmuje aspekt zarówno ekonomiczny, społeczny, jak i duchowy.

Dzięki wierze i doświadczeniu pokoleń tworzących rodzinę zależy trwanie rodziny, jej rozwój i posłannictwo Kościoła. Współcześnie instytucja rodziny w ujęciu wiary katolickiej zderza się z wieloma prądami i modami, które bądź zagrażają jej istnieniu, albo osłabiają jej trwałość i wypełnianie misji wychowawczej i społecznej. Rodzina ulega zarówno wpływom czynników wewnętrznych, jak i zewnętrznych, z których ostatnie silnie oddziałują na jej moralność, wywołują wewnętrzne konflikty, zaburzają relacje rodzinne, zagrażają jednostkom, a niekiedy prowadzą do rozpadu małżeństw. Wpływają także na poglądy ludzi dotyczące roli rodziny, seksualności człowieka, postaw i zachowań odnoszonych do moralności.

Zagrożeniem dla rodziny w jej tradycyjnym i kulturowym kształcie, warunkującym rozwój społeczeństwa i przyczyniającym się do jego dobrobytu, są dynamiczne zmiany cywilizacyjne, jakim podlegają współczesne społeczeństwa. Postęp społeczny i rola „czwartej władzy” jakimi są media, przyczyniają się do zmian światopoglądowych, które stawiają rodzinę w innym świetle, osłabiają jej wartość nie tylko dla jednostki, ale i całych społeczeństw. Postmodernistyczna kultura lansowana przez media neguje duchowość, religię na rzecz materialistycznego, konsumpcyjnego podejścia do życia⁶. W miejsce wartości religijnych pojawiają się wartości uniwersalistyczne, ukierunkowane na przynoszenie człowiekowi korzyści. Z reguły są to pieniądze, dobra materialne, moda, styl życia, wolność wyboru i możliwość samostanowienia. Coraz częściej wartości ekonomiczne decydują o wyborach moralnych współczesnych ludzi, także w kwestii zakładania rodziny i posiadania dzieci. Obecnie postawa człowieka funkcjonującego w postmodernistycznej kulturze wynika z jego dobrowolnego wyboru, nie zaś z oddziaływania wychowania religijnego w rodzinie⁷. Opowiadanie się za moralnością autonomiczną w dobie wszechobecnej globalizacji powoduje odwracanie się ludzi od dziedzictwa kulturowego religii, jej wartości i sposobu myślenia, a przede wszystkim od formuły rodziny w ujęciu religijnym. Nowa umysłowość i styl życia znajdują wyraz w podejściu

³ G. Górny, *Dobrobyt i rodzina*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/dobrobyt_bezrodziny.html; 05.11.2015.

⁴ *Jak zwiększyć dzietność polskich rodzin?*, <http://ekai.pl/rodzina/x61320/jak-zwiekszy-dzietnosc-polskich-rodzin/>; 05.11.2015.

⁵ G. Górny, *Dobrobyt i rodzina*, op. cit.

⁶ H. Jurjewicz, *Charity as the Heart of Social Work: A Catholics Perspective* [w:] E. Juśko, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Wartości Chrześcijańskie wXX i XXI Wieku*, Łapczyca 2015, s. 171.

⁷ K. Bełch, *Nowa ewangelizacja w kulturze postmodernistycznej*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7, s. 336-350.

do spraw rodziny i moralności chrześcijańskiej. Odchodzenie od poglądów religijnych zaszczerpionych w rodzinie sprzyja powstawaniu przekonań, postaw i zachowań sprzecznych z wartościami chrześcijańskimi i przyjmowaniu nowych, utrzymanych w duchu moralności postmodernistycznej. W kulturze postmodernistycznej Kościół katolicki jawi się jako ostoja fundamentalizmu i konserwatyizmu, zaś wpływ rodziców na wychowanie religijne swych dzieci uważa się za anachronizm. Zakazy i nakazy rodziców względem swych dzieci uznawane jest za niedopuszczalną ingerencję w sprawy sumienia i brak tolerancji, które winny być zabronione prawnie⁸.

Rodzina w zglobalizowanym świecie

Obecnie rodzinie zagraża globalizacja w sensie kulturowym i ekonomicznym. Zmieniają się modele życia, także koncepcje małżeństwa i rodziny. Postmodernizm, skrajny feminizm i ideologia gender przyczyniają się do tworzenia nowych form małżeństwa i rodziny, od związków jedнопłciowych, komun, związków porozwodowych i nasilającej się koabitacji głównie ludzi młodych, którzy żyją jak małżeństwo, ale w związku nieformalnym. Konsekwencją tego jest podważenie roli rodziny jako wspólnoty małżeńskiej, ujawnianie się trudności w zakresie wychowania dzieci i przekazywania im wartości chrześcijańskich⁹.

Według Światowej Deklaracji Rodziny *Ordo Iuris* rodzina to wspólnota oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety, stanowiąca niepodważalny fundament społeczeństwa. Jest „sprawdzonym bastionem wolności, kluczem do rozwoju, dobrobytu i pokoju”¹⁰. Z kolei Karta Praw Rodziny podaje, że rodzina jest czymś więcej niż tylko jednostką prawną, społeczną czy ekonomiczną, jest wspólnotą nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych, istotnych dla rozwoju swych członków, jak i dla całego społeczeństwa. Oznacza to łączenie praw rodziny z prawami społeczeństwa, co powoduje ich wzajemne uzupełnianie się, a to rodzi konieczność uznania i obrony instytucji rodziny przez społeczeństwo. Jego nadrzędnym celem jest zabezpieczenie pomocy dla rodzin – politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej, by mogła wypełniać swe zadania. I choć

prawa, podstawowe potrzeby i wartości rodziny są coraz częściej lepiej chronione, to jednak w wielu przypadkach nie są uznawane, a nawet zagrożone przez różne ustawy, instytucje i programy społeczno-ekonomiczne. Kościół katolicki świadomy tego, że dobro człowieka jest nierozzerwalnie związane z życiem rodziny, nieustannie popiera małżeństwo i rodzinę, jako że wpisane są w naturę ludzką i zamysł Boga¹¹.

Ekonomiści natomiast coraz częściej zwracają uwagę na „zdrową” rodzinę w sensie moralnym, upatrując w niej czynnik warunkujący wzrost gospodarczy. Zdaniem Gary Beckera – laureata nagrody Nobla w 1992 r. i twórcy ekonomicznej teorii rodziny – nie baza materialna, lecz człowiek stanowi podstawę kapitału. Pozwala to na postrzeganie rodziny jako istotnego czynnika rozwoju gospodarczego zarówno z perspektywy producenta, jak i konsumenta wytworzonych dóbr. Rodzina najpierw tworzy nowych konsumentów, później zaś nowych producentów. Dlatego jest siłą sprawczą postępu i rozwoju społecznego. Podobnie sądził inny współczesny myśliciel Francis Fukuyama, który twierdził, że niezbędnym warunkiem tworzenia dobrobytu jest wzajemne zaufanie między partnerami gospodarczymi, a środowiskiem, które sprzyja pojawianiu się ludzi godnych zaufania, jest dobrze funkcjonująca rodzina. Lecaillon podkreślał, że rodzina jest warunkiem dobrobytu. Uzasadniał to tym, że pracujący członkowie rodziny tworzą rynek i umożliwiają postęp biznesu. Stąd szczególną uwagę zwrócił na wychowanie i kształcenie dzieci, uznając je za przyczynę do tworzenia bogactwa ekonomicznego państwa. Jego zdaniem rodzina w dłuższej perspektywie czasowej stanowi zabezpieczenie przedsiębiorczości, co jest warunkiem dobrobytu państwa¹². W tym kontekście uznać należy słusność słów Charles’a de Gaulle: „Jeżeli jesteś biedny, nie masz innej możliwości – musisz zainwestować w rodzinę”¹³. Znalazły one odzwierciedlenie w oparciu polityki na rodzinie, co poskutkowało wzrostem gospodarczym Francji, która z pozycji powojennego poziomu startowego osiągnęła sukces gospodarczy w wyniku dynamicznego rozwoju¹⁴.

Kapitał ludzki tkwiący w potencjale rodziny obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego i ma wpływ na rozwój państwa. Stąd istotnym działaniem państwa jest prowadzenie polityki prorodzinnej, której celem jest zapewnienie trwałości i rozwoju rodziny, a zasadą rozpatrywanie propozycji i rozwiązań oraz podejmowanie działań na rzecz rodziny w sferze ekonomicz-

⁸ S. Wielgus, *Postmodernizm*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/czekalski-kat-01.html>; 6.11.2015.

⁹ K. Jeżyna, *Wprowadzenie*, [w:] K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.) *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 9-10.

¹⁰ *Ordo Iuris* Światowa Deklaracja Rodziny, <http://www.ordoiuris.pl/swiatowa-deklaracja-rodziny,3375,analiza-prawna.html>; 6.11.2015.

¹¹ *Karta Praw Rodziny*, [w:] A. Szymańska (oprac.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Instytut Wydawniczy AX, Warszawa 1986, s. 231.

¹² Ibidem.

¹³ A. Hybel, *Rodzina źródłem dobrobytu*, <http://adonai.pl/rodzina/?id=33>; 6.11.2015.

¹⁴ Ibidem.

nej i społecznej. Polityka prorodzinna obejmuje działania dotyczące przede wszystkim: rozwiązań podatkowych, organizowania rynku pracy, realizacji systemu edukacyjnego, zapewnienia opieki zdrowotnej, kształtowania życia kulturalnego, sportowego łączonego z rekreacją i wypoczynkiem. Propozycje działań państwa na rzecz rodziny, realizowane w ramach prowadzonej polityki socjalnej, mają za zadanie pomóc jej w realizowaniu podstawowych funkcji oraz zapewnić pełne uczestnictwo jej członków w życiu społeczeństwa.

Rodziny pozostawiane bez pomocy ze strony państwa z trudem realizują swe funkcje. Brak wystarczających środków materialnych na przetrwanie rodziny w sensie materialnym, np. w wyniku ubóstwa, bezrobocia, prowadzi do konfliktów, które nie sprzyjają więzi emocjonalnej wśród członków rodziny, a ponadto osłabiają rodzinę w sensie ekonomicznym, często i moralnym. Powszechna w ostatnich latach emigracja zarobkowa traktowana jako antidotum na problemy ekonomiczne rodziny, nie sprzyja konsolidacji, ani rozwojowi rodziny. Dłuższa nieobecność matki lub ojca z reguły ma negatywny wpływ na wychowanie dzieci, ich wykształcenie i relacje społeczne. To samo dotyczy rodzin niepełnych, rozbitych, czy związków nieformalnych, w których wychowują się dzieci¹⁵.

Rodzina jest powiązana ze społeczeństwem żywotnymi i organicznymi więzami, dlatego wymaga niezbędnego wsparcia: politycznego, ekonomicznego, społecznego i prawnego dla umocnienia rodziny i jej stabilności tak, by mogła sprostać stawianym przed nią zadaniom. Społeczeństwo, a w szczególności państwo powinno zmierzać do kształtowania ładu społecznego poprzez promowanie praw człowieka i akceptacji wartości rodziny w ramach aktywnej polityki prorodzinnej. W społecznej nauce Kościoła katolickiego rodzina stanowi jedną z najważniejszych grup społecznych, współdziałającą z innymi grupami, np. gospodarczymi, społecznymi, kulturalnymi, politycznymi, innymi. Rodzina, podobnie jak inne grupy, posiada swą autonomię. Człowiek wzrastający w rodzinie jest traktowany jako podmiot działalności państwa, stąd wszystko podporządkowane winno być wizji człowieka jako osoby. Państwo powinno stwarzać każdemu człowiekowi szerokie możliwości rozwoju i aktywności tak, by mógł realizować swe człowieczeństwo. Rozwój człowieka służy jemu samemu, innym osobom, społeczeństwu. Rodzina stanowi wspólnotę – jedyną i wyjątkową pod względem nauczania, wychowania i przekazywania wartości: etycznych, duchowych, kulturowych, społecznych – istotnych z punktu widzenia interesu jednostki, jak i całego społeczeństwa.

¹⁵ H. Jurjewicz, *Catholicism and Social Work: Integration of Catholic Faith and Social Work Practice Based On Experience of Social Workers in New Jersey and New York* [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Wartości Chrześcijańskie wXX I XXI Wieku*, Łapczyca 2015, s. 158.

Wzrastanie w rodzinie katolickiej sprzyja przekazywaniu wartości chrześcijańskich, zasad i norm moralnych, postaw i wzorów zachowania właściwych dla człowieka wierzącego. Każda osoba uczy się „oczyma rodziny” patrzeć na siebie i otoczenie, budować swój własny świat oparty na systemie wartości, który przyjął w rodzinie i który z reguły akceptuje w dorosłym życiu. Rodzina buduje osobowość człowieka, inspiruje do przyjmowania określonych postaw i sposobów zachowania, tworząc swoisty kodeks norm właściwy dla danego społeczeństwa. Chrześcijańska rodzina wciela w życie wytyczne społecznej nauki Kościoła, realizuje swe posłannictwo społeczne w duchu religii¹⁶.

Wiadomo, iż rodzice są przewodnikami duchowymi i pierwszymi nauczycielami swych dzieci. Karty Praw Rodziny wskazuje, iż „rodzice mają prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie ze swymi przekonaniem moralnymi i religijnymi, mając na względzie tradycje kulturalne rodziny, które służą dobru i godności dziecka, powinni oni zatem otrzymywać od społeczeństwa niezbędną pomoc w zakresie właściwego wypełniania ich roli wychowawczej”; „mają prawo do swobodnego wyboru szkół bądź innych środków koniecznych do wychowania ich dzieci, z uwzględnieniem ich przekonań”¹⁷. To rodzina przygotowuje człowieka do udziału w życiu społecznym i dla dobra społeczeństwa, w którym żyje. Czynniki konstytuujące wspólnotę rodzinną, klimat rodzinny, pewne ograniczenia i zależności w rodzinie, wpajane zasady, sprzyjają przyjęciu przez młode pokolenie określonej postawy wobec kwestii moralnych w kontekście przekazywaniu wartości kulturowych, zwłaszcza odnoszonych do religii. Obyczajowość praktykowana w rodzinie reguluje postępowanie domowników, wpływa na sposób wychowania młodego pokolenia, kształtowanie postaw i zachowań oraz relacje społeczne członków rodziny¹⁸.

¹⁶ W. Świątkiewicz, *Skąd płyną zagrożenia dla rodziny, moralności i religii we współczesnej Europie?*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/6swiatkiewicz.html#>; 12.11.2015.

¹⁷ *Karta Praw Rodziny*, op. cit., s. 23.

¹⁸ A. Błasiak, *W poszukiwaniu fundamentów zdrowej rodziny*, [w:] *Edukacyjne przestrzenie zdrowia*, Z. Marek, M. Madej-Babula, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków, 2009, s. 55-59.

Rodzina jako miejsce kształtowania postaw społecznych

W rodzinie ma miejsce rozwój tożsamości człowieka, kształtują się poglądy, ujawnia stosunek do wartości, do drugiego człowieka, podejście do obowiązków i pracy. Czynniki konstytuujące wspólnotę rodzinną sprzyjają przygotowaniu młodego pokolenia do udziału w życiu społeczeństwie, a przede wszystkim do przyjęciu określonej postawy wobec kwestii moralnych, mających odniesienie do ważnych spraw życia człowieka, a różnie postrzeganych społecznie. Wspólnota chrześcijańska stwarza „zdrowe” podstawy funkcjonowania rodziny, chroni swych członków przed zagrożeniami współczesnego świata, propaguje system wartości, które sprzyjają aktywności społecznej, zawodowej człowieka. Stanowi opokę, na której może być budowany dobrobyt jej członków, jak i całego społeczeństwa. Jej oddziaływanie na człowieka ma charakter konstruktywny, głęboko moralny, budujący w sensie rozwoju osoby, w tym jej użyteczności społecznej.

Zaszczepione w rodzinie wartości sprzyjają poszanowaniu życia człowieka od narodzin do śmierci, godności osoby ludzkiej, szacunku wobec pracy. Za sprawą wychowania w rodzinie człowiek otwiera się na innych, uczestniczy w życiu społeczeństwa, co nierozzerwalnie łączy się z rozwojem osobowym człowieka i w ogólnym ujęciu budowaniu dobrobytu własnego oraz społeczeństwa. Jest to działanie na rzecz dobra wspólnego, przy równoczesnym przestrzeganiu praw człowieka, które mają odniesienie do prawa moralnego w ujęciu nauki Kościoła. Jan Paweł II opowiadał się za tym, by człowieka traktować jako podmiot pracy, eksponując zasadę prymatu osoby w stosunkach ekonomicznych, przy nastawieniu na powiększanie dobrobytu i wyzwalamu kreatywności gospodarczej. Wskazywał, iż celem pracy jest personalizacja osoby, wspólnoty i otoczenia¹⁹.

Rodzina stanowi istotny element polityki społecznej i gospodarczej. Przyczynia się do wzrostu gospodarczego, realizacji reform społecznych, podniesienia poziomu moralności społecznej, walki z patologią społeczną. Nakłady na rodzinę wspomagają jej rozwój, mają pewien wpływ na dzietność rodzin, stymulują wzrost dzieci w rodzinie, a to oznacza, że przyszłe pokolenia zasilą pracującą część społeczeństwa, będą płatnikami składek, będą również wypracowywać własne emerytury. Rodzina jest również tą grupą, która posiada silne właściwości regulujące. Traktowana jest jako podmiot zmian, czynnik twórczy, mający zasadniczy wpływ na ogólne zjawiska i pro-

cesy społeczne, ekonomiczne i kulturalne. Uważana jest za fenomen, tę formę życia społecznego, która ma niebywały wpływ na kształtowanie postaw, aspiracji i planów, systemów wartości i kształtowania osobowości ludzkich²⁰.

Politykę prorodzinną nie należy mylić z polityką socjalną, jako że polityka prorodzinną ma wspierać rodzinę i sprzyjać jej rozwojowi poprzez zapewnienie środków materialnych, które to umożliwią. Nie może to być działanie doraźne np. w sytuacji zaistnienia problemu, ale systematyczne, kompleksowe, nastawione na poprawę materialnych warunków rodzin. Chodzi tu o wsparcie ze strony państwa dla rodzin, szczególnie wielodzietnych, realizowane poprzez stworzenie możliwości korzystania z urlopów macierzyńskich i wychowawczych, systemu zasiłków na dzieci i płacowych dodatków na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej rodzin, wprowadzenie ulg podatkowych, preferencji kredytowych dla młodych małżeństw, realizacji programu mieszkalnictwa dla młodych małżeństw, zapewnienie bezpłatnej opieki zdrowotnej dla matek i dzieci, ochrony dla pracujących matek itp.

Polityka prorodzinną państwa, która ma na celu dobro rodziny i społeczeństwa, sprowadza się do tworzenia przez państwo odpowiednich warunków ekonomicznych dla rozwoju rodzin. Obejmuje ona szereg działań polityki ekonomicznej, m.in. fiskalnej, zatrudnienia, socjalnej, mieszkaniowej, edukacyjnej itd. Polityka prorodzinną pozostawia rodzicom decyzje w sprawie dzietności, dążąc jednocześnie do tworzenia odpowiednich warunków dla dzieci, zwłaszcza z rodzin wielodzietnych, do zdobywania wykształcenia, rozwoju, awansu społecznego. Celem państwa jest tworzenie zachęt moralnych i materialnych zmierzających w kierunku zwiększenia liczby dzieci w rodzinie. W skali narodu jest to dbałość o wzrost demograficzny ludności i jej zdrową strukturę wiekową.

Członkowie rodziny tworzą i zdobywają środki materialne do życia, uczestniczą w wytwarzaniu dóbr wykonując pracę zawodową zapewniającą utrzymanie. Mają równocześnie wpływ na jakość wzajemnych stosunków społecznych, które sprzyjają krystalizacji postaw społecznych różnicujących i zarazem dynamizujących społeczeństwo. Życie rodziny mającej chrześcijańskie korzenie kulturowe znajduje odzwierciedlenie w życiu społeczności lokalnej, a to z kolei przyczynia się do budowania modelu społeczeństwa mającego oparcie w sferze moralności i wartości chrześcijańskich, niezmiennych i niepodważalnych z punktu widzenia Kościoła katolickiego, eksponujących od zawsze prawa i godność osoby. Głęboki humanizm płynący z wychowania religijnego w rodzinie znajduje przełożenie na zachowanie i postawy społeczne, na podejmowanie decyzji moralnych ważnych dla ogółu społeczeństwa, mających odniesienie do różnych dziedzin życia.

¹⁹ W. Chudy, *Filozofia personalistyczna Jana Pawła II (Karola Wojtyły)*, „Teologia Polityczna” (Filozofia i Teologia) 2005-2006, Nr 3, s. 248-250.

²⁰ A. Hybel, *Rodzina źródłem dobrobytu*, op. cit.

Rodzina znajduje od zawsze się w samym centrum dziejów ludzkości, w centrum życia społeczeństwa i Kościoła katolickiego. Zaznaczyć należy, iż znajduje się także w samym centrum zachodzących przemian społecznych, które związane są z szeroko rozumianymi przemianami cywilizacyjnymi zachodzącymi w krajach europejskich, a w szczególności w Polsce. Współcześnie rodzina zepchnięta zostaje na margines życia społecznego, nie zawsze docenia się jej wartość w sensie kreowania wartościowego człowieka i obywatela, człowieka, który ma szansę przyczynić się do dobra wspólnego. Zdaniem Jana Pawła II rodzina i kształt życia małżeńskiego znalazły się pomiędzy cywilizacjami, „z jednej strony „cywilizacji życia i miłości”, z drugiej „cywilizacji śmierci i użycia”. Utylitaryzm, którego wyrazem jest cywilizacja „skutku”, „użycia”, „rzeczy” nie „osób” przekłada się na obecny kształt rodziny i postępujący zanik moralności w ujęciu chrześcijańskim. „Chora” cywilizacja zmierza do umniejszania, a nawet zagubienia wartości rodziny, a tym samym społecznej jej funkcji, zafałszowania fundamentalnych celów i zadań, prowadząc do wypaczenia jej misji, a w konsekwencji do jej unicestwienia. Im bardziej kryzys rodziny jest dostrzegany, tym szerzej i z większą częstotliwością Kościół zwraca uwagę na rolę rodziny w społeczeństwie i w samym Kościele. Świadczy o tym wciąż aktualny dokument *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, przygotowany na Synod Biskupów w 1980 r. Ukazał on rodzinę w świetle współczesnych zmian społecznych i płynącego zeń zagrożenia dla rodziny (rozwoły, związki niesakramentalne, niewłaściwe podejście do zadania przekazywania życia, zmiana sytuacji kobiet, czynniki ekonomiczne i społeczne, relacje rodzice – dzieci, liberalny styl życia). Dokument wskazał na trudności sytuacji małżeństwa rodziny podyktowane okolicznościami zewnętrznymi, jak i odrzuceniem doktryny Kościoła. Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* wskazywał na negatywne zjawisko dotyczące rodziny, którym jest „skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, ujawniająca się w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciw innym”²¹.

W adhortacji Jan Paweł II wskazywał na rodzinę nie tylko jako źródło zdrowych relacji społecznych, ale i lekarstwo na pustoszące społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych, których zasadniczymi cechami są indywidualizm i utylitaryzm. Podkreślał uzdrawiającą moc rodziny, która przezwyciężyć może wszechobecną we współczesnych społeczeństwach bezsilność moralną, pogłębiającą się w czasie demoralizację i poczucie beznadziej-

ności życia. Zdaniem Jana Pawła II „rodzina posiada i wyzwala potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć, zachowując jego odrębność i niepowtarzalność, w tkankę społeczeństwa”²². Autor podkreśla podmiotowość rodziny i wynikającej z niej obowiązek nacisku na władzę, by ją szanowała. Instytucje państwa nie powinny naruszać praw i obowiązków rodziny, ale je wspierać i bronić. Współtwórcy polityki prorodzinnej powinni mieć poczucie odpowiedzialności za rodzinę, a tym samym za przemianę społeczeństwa. Władza publiczna, dla dobra całej społeczności i niejako w interesie własnym, powinna bronić podmiotowego charakteru rodziny. Pomoc dla rodziny ma za zadanie wesprzeć rodzinę w realizacji jej zadań pamiętając, iż rodzina wprowadza człowieka w świat prawdziwych wartości, z których pierwszą jest godność osoby ludzkiej. Staje się ona podstawą porządku, opartego na wspólnocie dobra, wolności, prawdy, sprawiedliwości i solidarności. Rodzina poprzez wychowanie dzieci w duchu wartości chrześcijańskich, ma swój niezaprzeczalny, istotny udział w życiu społeczeństwa i funkcjonowaniu jego instytucji. Według Jana Pawła II rola wychowawcza rodziny w kontekście przygotowania do życia społecznego jest ogromna. Środowisko rodzinne bywa często niedoceniane i spychane na margines, gdy chodzi o przygotowanie do udziału w życiu społecznym. Tę rolę, zdaniem władzy, mają spełniać wyspecjalizowane instytucje wychowawcze, przy umniejszaniu znaczenia rodziny. Społeczeństwo bowiem, w przeciwieństwie do rodziny, eksponuje indywidualizm, relatywistyczny utylitaryzm i pragmatyzm, które prowadzą do wyrugowania podstawowych postaw obywatelskich takich jak: solidarność i odpowiedzialność²³.

W świetle adhortacji Jana Pawła II przed rodziną postawionych jest ogrom zadań, w tym wychowawczych w kontekście jej relacji społecznych. Rodzina wychowuje dzieci dla przyszłego uczestnictwa w życiu społecznym, a miejsce rodziny w strukturach społecznych jest niepodważalne i wyjątkowe. Podstawę jego uznania stanowią: społeczny charakter życia społecznego, zadania społeczne i polityczne rodziny oraz zobowiązania społeczności wobec rodziny, jak i oczekiwania wobec niej w dłuższej perspektywie czasowej. Sposób podejścia rodziny do kwestii wartości dotyczących godności osoby ludzkiej z reguły jest powielany w dorosłym życiu człowieka, szczególnie w odniesieniu do prezentowanych postaw i podejmowanych działań społecznych, podejścia do obowiązków i odpowiedzialności za swe czyny. Wybo-

²² Ibidem, s. 79.

²³ P. Kieniewicz, *Wychowanie społeczne w świetle Familiaris consortio*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, op. cit., s. 80-85.

²¹ Cyt. za: J. Nagórny, *Problemy moralne współczesnej rodziny*, [w:] *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, op. cit., s. 92.

ry moralne jednostek stanowią rodzaj kontynuacji i zarazem potwierdzenie stylu wychowania w rodzinie, wzajemnych relacji jej członków, stosunku do religii, moralności, wartości chrześcijańskich, osób, ogółu społeczeństwa, przyszłości państwa. W tym miejscu warto przytoczyć znaną sentencję Jana Zamoyskiego „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, wskazującą na związek wychowania młodego pokolenia z przyszłymi losami państwa, z jakością życia publicznego, z poczuciem odpowiedzialności za naród, także w sensie moralnym. Wychowanie rodzinne w duchu moralności chrześcijańskiej, odpowiedzialność i wykształcone cnoty obywatelskie wpływają pozytywnie na kondycję społeczeństwa, zmierzają do zwiększenia aktywności społecznej, inicjowania działań służących dobru wspólnemu. Podejmowanie udziału w życiu społecznym jest motywowanie dobrem społecznym, jak i korzyściami osobistymi.

Zakończenie

Podnoszona w społecznej nauce Kościoła rola kształtowania społecznej postawy u młodego człowieka przez państwo i rodzinę, wykazuje sprzeczność. Kościół uważa, że pierwszeństwo w wychowaniu należy się rodzinie, a ono ma wielopłaszczyznowy aspekt. Na pierwszym miejscu stawiana jest służba życiu, czyli jest aspekt prokreacyjny oraz socjalizacyjny, gdyż właśnie w rodzinie młodzi ludzie odnajdują pierwszą szkołę cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju społeczeństwa. Instytucje takie jak szkoła pełnić powinny rolę służebną, pomocniczą wobec rodziny. Przejęcie funkcji wychowawczych przez szkołę i inne instytucje kontrolowane przez państwo powoduje całkowite wyrugowanie zasady pomocniczości. Szkoła otwarta na pronowoczesność, liberalizm światopoglądowy, lansująca wolność jednostki w świetle wszechobecnej informacji naukowej i medialnej w pewien sposób zaburza, a nie zawsze kontynuuje linię wychowania w rodzinie chrześcijańskiej. Wprowadza nowe elementy, stwarza szereg możliwości wyborów moralnych, krystalizuje różne poglądy, wyzwala zachowania i postawy, które potem przenoszone są na grunt życia społecznego. Okazuje się, że nie zawsze są one zgodne z moralnością chrześcijańską. Dotyczy to zwłaszcza podejścia do spraw trwałości rodziny i małżeństwa, akceptacji rozwodów, antykoncepcji, aborcji, związków niesakramentalnych i homoseksualnych, zapłodnienia in vitro, eutanazji, gender. Tendencje postmodernistyczne w kwestii wychowania stoją zawsze w opozycji do

społecznej nauki Kościoła katolickiego, do tradycji rodziny mającej oparcie w moralności i wartościach chrześcijańskich²⁴.

Rodzina w sposób naturalny i najprostszy upowszechnia pożądane społecznie wzorce zachowania i postawy, kreuje moralność, wpaja wartości, kształtuje właściwy stosunek do życia ludzkiego i wobec dóbr materialnych i co ważne – zapewnia źródło utrzymania i stabilność finansową. Przede wszystkim jednak wychowuje w duchu religijnym, moralnym, społecznym, obywatelskim. Kościół uważa rodzinę za pierwszą komórkę społeczną, szczególnie uprawnioną do podejmowania działań na rzecz swych dzieci, a za ich sprawą – dla społeczeństwa. Przez wyrażanie poglądów, codzienne kontakty i decyzje oraz wzajemne relacje rodzina przygotowuje dzieci do korzystania z autentycznej wolności, urzeczywistnienia siebie i swych działań, akceptacji wobec innych, dialogu społecznego, służby i solidarności społecznej, a w tym wszystkim dawaniu świadectwa prawdzie, czyli ujawnianiu jakim się jest człowiekiem, jakie wartości się wyznaje, w co się wierzy, czego oczekuje od życia, od innych. Jest to wychowanie ku temu, jak rozumieć swe człowieczeństwo i jak je wypełniać dla dobra swego i innych, w poczuciu własnej satysfakcji i służenia własnemu społeczeństwu.

Streszczenie

Rodzina w sposób naturalny i najprostszy upowszechnia pożądane społecznie wzorce zachowania i postawy, kreuje moralność, wpaja wartości, kształtuje właściwy stosunek do życia ludzkiego i wobec dóbr materialnych i co ważne – zapewnia źródło utrzymania i stabilność finansową. Przede wszystkim jednak wychowuje w duchu religijnym, moralnym, społecznym, obywatelskim.

Problematyka rodziny jest obszerna, stąd postrzegać ją można na wielu płaszczyznach, zazwyczaj w kategorii: podstawowej komórki społecznej, grupy społecznej, podmiotu zmian społecznych, instytucji wychowawczej i socjalizacyjnej, ekonomicznej. Rodzina przyczynia się do dobrobytu społecznego, a jej działania w tym kierunku wpisane są w zakres funkcji rodziny, jak i dostosowanie się do przemian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych.

Słowa kluczowe:

rodzina, społeczeństwo, życie społeczne, społeczny dobrobyt.

²⁴ Ibidem, s. 78-80.

Summary

Family in the simplest and natural way promotes socially desirable behavior patterns and attitudes, creates morality, teaches values, shapes the right attitude to human life and material goods. What is also very important – family provides a source of income and financial stability. Above all family educates in a religious, moral, social and civil spirit.

The issue of family is very extensive, hence it can be seen on many levels, usually in the category: basic social cell, social group, subject of social change, educational and socializing institution, economical. The family contributes to social well-being and its actions in this direction are included in the scope of family functions, as well as adaptation to political, social and cultural changes.

Key words:

family, society, social life, social prosperity.

- Bełch K., *Nowa ewangelizacja w kulturze postmodernistycznej*, „Studia Pastoralne” 2011, nr 7.
- Błasiak A., *W poszukiwaniu fundamentów zdrowej rodziny*, [w:] Z. Marek, M. Madej-Babula (red.), *Edukacyjne przestrzenie zdrowia*, Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, Wydawnictwo WAM, Kraków 2009.
- Chudy W., *Filozofia personalistyczna Jana Pawła II (Karola Wojtyły)*, „Teologia Polityczna” (Filozofia i Teologia) 2005-2006, nr 3.
- Czapliński J., *Dobrobyt a dobrostan*, Wydawnictwo Wiosna, Gdańsk 2010.
- Górny G., *Dobrobyt i rodzina*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZR/dobrobyt_bezrodziny.html; 05.11.2015.
- Hybel A., *Rodzina źródłem dobrobytu*, <http://adonai.pl/rodzina/?id=33>; 6.11.2015.
- Jak zwiększyć dietność polskich rodzin?*, <http://ekai.pl/rodzina/x61320/jak-zwiekszyz-dietnosc-polskich-rodzin/>; 05.11.2015.
- Jurjewicz H., *Catholicism and Social Work: Integation of Catholic Faith and Social Work Practice Based On Experience of Social Workers in New Jersey and New York* [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Wartości Chrześcijańskie wXX i XXI Wieku*, Łapczyca 2015.
- Jurjewicz H., *Charity as the Heart of Social Work: A Catholics Perspective* [w:] E. Juško, R. B. Sieroń, S. Sorys, *Wartości Chrześcijańskie wXX i XXI Wieku*, Łapczyca 2015, s. 171.
- Jeżyna K., *Wprowadzenie*, [w:] K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.) *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Karta Praw Rodziny*, [w:] A. Szymańska (oprac.), *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Instytut Wydawniczy AX, Warszawa 1986.
- Kieniewicz P., *Wychowanie społeczne w świetle Familiaris consortio*, [w:] K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.) *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Marzec H., *Dobrobyt materialny szansa czy zagrożenie wychowania dla rodziny*, Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, Piotrków Trybunalski 2006.
- Nagórny J., *Problemy moralne współczesnej rodziny polskiej*, [w:] K. Jeżyna, T. Zadykiewicz (red.) *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
- Ordo Iuris* Światowa Deklaracja Rodziny, <http://www.ordoiuris.pl/swiatowa-deklaracja-rodziny,3375,analiza-prawna.html>; dostęp; 6.11.2015.
- Świątkiewicz W., *Skąd płyną zagrożenia dla rodziny, moralności i religii we współczesnej Europie?*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/6swiatkiewicz.html#>; 12.11.2015.
- Wielgus S., *Postmodernizm*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAK/cze-kalski-kat-01.html>; 6.11.2015.

mgr
Grzegorz Brach
(Kraków)

DYSFUNKCJONALNOŚĆ WSPÓŁCZESNEJ RODZINY

The dysfunctional family

Dysfunkcjonalność współczesnej rodziny

Wstęp

Rodzina dysfunkcyjna to rodzina o nieprawidłowych relacjach, takich, które uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie systemu rodzinnego. Przyjmowane normy i pełnione role nie zostały wyraźnie nakreślone i zaakceptowane, a także kontakty z otoczeniem często nie są prawidłowe. Każdy system, w tym również system rodzinny, dąży do zachowania równowagi. Wszyscy członkowie rodziny starają się zachować równowagę i trwałość w relacjach pomiędzy sobą. Oczekiwanym i pożądanym efektem tych działań jest zdrowie psychiczne rodziny – jeden z podstawowych czynników warunkujących właściwe wypełnianie podstawowych funkcji rodziny.

Rodzina i jej funkcje

Funkcje rodziny wynikają ze szczegółowej analizy poszczególnych elementów występujących w definicji rodziny, którą określa się często jako grupę społeczną, stanowiącą zjednoczenie osób oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Rodzina przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom oraz wyróżnia się spośród innych grup następującymi cechami: wspólnym zamieszkaniem, nazwiskiem, własnością, ciągłością biologiczną, kulturą duchową. Rodzina jest instytucją realizującą podstawowe funkcje społeczne, od których zależy istnienie i prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Zakres i liczba tych funkcji zmienia się zależnie od poziomu rozwoju społeczeństwa, poziomu uprzemysłowienia i urbanizacji oraz przemian kulturowych.

Wyczerpującą i pełną klasyfikację funkcji rodziny przedstawia Franciszek Adamski¹, który dokonuje dwójakiego wyodrębnienia funkcji pełnionych przez rodzinę: uwzględniając znaczenie rodziny jako grupy i instytucji społecznej oraz biorąc pod uwagę aspekt trwałości i zmienności owych funkcji, a przez to ich znaczenia dla samej rodziny.

¹ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002. s. 36-38.

Pierwsze podejście pozwala wyróżnić:

1. Funkcje instytucjonalne, dotyczące rodziny i małżeństwa jako instytucji społecznych, do których należą:

- funkcja prokreacyjna albo biologiczna, podtrzymująca ciągłość społeczeństwa;
- funkcja ekonomiczna, polegająca na dostarczaniu dóbr materialnych rodzinie;
- funkcja opiekuńcza, zabezpieczająca członków rodziny w określonych sytuacjach życiowych;
- funkcja socjalizacyjna, polegająca na wprowadzaniu członków rodziny w życie społeczne i przekazywaniu im wartości kulturowych;
- funkcja stratyfikacyjna, gwarantująca członkom rodziny określony status życiowy oraz wyznaczająca ich przynależność do określonej klasy czy warstwy społecznej;
- funkcja integracyjna, będąca funkcją społecznej kontroli zachowań poszczególnych członków rodziny.

2. Funkcje osobowe, dotyczące rodziny jako grupy społecznej, w skład których wchodzi:

- funkcja małżeńska, zaspokajająca potrzeby życia intymnego małżonków;
- funkcja rodzicielska, która zaspokaja potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci;
- funkcja braterska, zaspokajająca potrzeby uczuciowe braci i sióstr.

Funkcje rodziny rozważane z punktu widzenia ich trwałości i zmienności oraz ich znaczenia dla rodziny², Franciszek Adamski podzielił na:

1. Funkcje istotne (pierwszorzędne), do których zaliczył:

- funkcję prokreacyjną;
- funkcję socjalizacyjną;
- funkcję miłości.

2. Funkcje akcydentalne (drugorzędne) obejmujące:

- funkcję ekonomiczną;
- funkcję opiekuńczą;
- funkcję stratyfikacyjną;
- funkcję rekreacyjną;
- funkcję religijną.

Ponadto Franciszek Adamski wyróżnił trzy typy funkcji w odniesieniu do przemian jakie towarzyszą rodzinie:

- Funkcje pełnione wyłącznie przez rodzinę, a przez to nie mogące ulegać jakimkolwiek fluktuacjom (zmianom), do której wyłącznie należy funkcja prokreacyjna;
- Funkcje niezienne lub zmienione niewiele ale w zasadzie pozostające przy rodzinie, do której należy cała sfera emocjonalna, na której tle kształtuje się cała więź rodzinna;
- Funkcje pozostające w zasięgu wpływu rodziny, lecz dzielone jednocześnie z innymi instytucjami, do której zalicza się socjalizację – wychowanie i kształcenie dzieci, opiekę nad poszczególnymi członkami rodziny, sferę działalności gospodarczej, kulturalno-rozrywkowej i kształtowanie systemu norm regulujących zachowania a wynikających z przyjętego w rodzinie światopoglądu.

Funkcja rodziny, według Zbigniewa Tyszki³, to „wyspecjalizowane oraz permanentne działania i współdziałania członków rodziny, wynikające z bardziej lub mniej uświadamianych sobie przez nich zadań, podejmowanych w ramach wyznaczonych przez obowiązujące normy i wzory, a prowadzące do określonych efektów głównych i pobocznych”. Zbigniew Tyszka wymienia dziesięć komplementarnych funkcji rodziny:

1. Funkcja materialno-ekonomiczna; zaspokojenie potrzeb materialnych rodziny, partykularyzacja dochodów członków rodziny (w większości zarobkują oboje małżonkowie i dorastające dzieci, część dochodów trafia do wspólnej „kasy”, reszta – w gestii poszczególnych członków rodziny);

2. Funkcja opiekuńczo-zabezpieczająca; zabezpiecza wszystkich członków potrzebujących pomocy, zapewnia jej członkom codzienne usługi (mieszkanie, wyżywienie, odzież) oraz opiekę ludziom starszym lub chorym;

3. Funkcja prokreacyjna; zaspokaja potrzeby rodzicielskie i emocjonalne, oznacza, że jest to jedyna grupa społeczna rozszerzająca się dzięki funkcjom biologicznym, dostarczając nowych członków dla swojej grupy i dla całego społeczeństwa;

4. Funkcja seksualna; małżeńskie współżycie seksualne, jako najbardziej cenione pod kątem jakości przeżyć i pełnej satysfakcji obojga małżonków, nie zawsze musi być związane z prokreacją;

5. Funkcja legalizacyjno-kontrolna; dotyczy systemu wartościowo – normatywnego legalizującego takie zachowania jak: współżycie seksualne, posiadanie dzieci, ograniczona nieformalna kontrola rodziny nad jej członkami (autonomizacja członków, zwiększony czas przebywania poza domem, zanik norm i sposobów właściwego postępowania – przestępczość);

6. Funkcja socjalizacyjna; przekazuje dorobek kultury społeczeństwa, modele zachowań, system wartości, normy społeczne itp. oznacza stosunek ro-

² Tamże, s. 42-43.

³ Z. Tyszka *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979, PWN, s. 60 – 66.

dziny do dzieci, które przez życie w niej, wrastają w społeczeństwo, oraz dostosowywanie się małżonków do siebie, zakres zawężony na skutek działania innych instytucji; nieprawidłowa socjalizacja sprzyja patologii społecznej; brutalizacja treści płynących ze środków masowego przekazu – stąd rola rodziny w dostarczaniu odpowiedniego systemu wartości i zainteresowań, umożliwiających dokonanie, przez młodych ludzi, odpowiedniej selekcji, emancypacja dzieci, a zwłaszcza młodzieży (większa swoboda, niezależność, zmniejszenie świadomego wpływu rodziców na dzieci oraz wpływów wewnątrzrodzinnej, spontanicznej socjalizacji); różnicowanie się postaw życiowych i działań wychowawczych matek i ojców (indywidualizacja oddziaływań);

7. Funkcja klasowa; przynależność do określonej struktury społecznej;

8. Funkcja kulturalna; przekazuje i wzmacnia dziedzictwo kulturowe rodziny, społeczeństwa, narodu;

9. Funkcja rekreacyjno-towarzyska; rodzina jest tu traktowana jako przystań chroniąca jej członków przed wrogim światem zewnętrznym, zapewniająca odpoczynek po stresującym dniu pracy oraz zapewniająca regenerację sił;

10. Funkcja emocjonalno-ekspresyjna; kontakty towarzyskie, wzrost rangi uczuć wyższych (miłość), małe wsparcie emocjonalne człowieka ze strony pozarodzinnych grup wspólnotowych; zapewnienie przez rodzinę, poczucia bezpieczeństwa, higieny psychicznej, równowagi emocjonalnej jednostki, umożliwienie ekspresji osobowości (niepowtarzalnych cech jednostki) i aprobowanie jej; im mniej konfliktowa i zdeorganizowana, tym skuteczniejsza jej funkcja emocjonalno-ekspresyjna.

Bardziej synkretyczny podział funkcji rodziny podaje Krystyna Ostrowska⁴. Rodzina spełnia trzy podstawowe funkcje: prokreacyjną, wychowawczą i ekonomiczną. Są one sprzężone ze sobą oraz mają istotne znaczenie dla członków rodziny i dla społeczeństwa.

1. Funkcja prokreacyjna. Jest jedną z ważniejszych w powstaniu i funkcjonowaniu zdrowej, prawidłowo rozwijającej się rodziny, której zadaniem jest wydawanie na świat potomstwa. Funkcja prokreacyjna zapewnia ciągłość trwania narodu, społeczeństwa i rodu.

2. Funkcja wychowawcza. Jest pierwszym i podstawowym podmiotem opieki nad dzieckiem oraz stanowi pierwszy, naturalny podmiot wychowania. Rodzina jako ważna instytucja w systemie wychowawczym spełnia następujące funkcje:

- a. opiekuńczą: troska o zapewnienie bytu materialnego, zdrowia rodziny;
- b. emocjonalną: zaspokajanie potrzeb bliskich, nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktów, kształtowanie cech charakteru i umiejętności życia społecznego;

c. kształcącą: rozwijanie zainteresowań poznawczych, kształcenie umiejętności i nawyków pracy;

d. aktywizacji twórczej; rozbudzanie zainteresowań oraz uczenie samokształcenia i samodoskonalenia się.

3. Funkcja ekonomiczna. Jest związana głównie z zapewnieniem jej odpowiednich warunków materialnego bytu, który pozwoli zaspokoić wszystkie naturalne potrzeby. O poziomie materialnego życia rodziny decyduje:

- a) sytuacja mieszkaniowa; rodzaj własności mieszkania lub domu, jego wielkość, standard i usytuowanie;
- b) dochody, w tym z pracy oraz ze świadczeń;
- c) dostęp do koniecznych usług ochrony zdrowia, opieki, wychowania, edukacji, kultury, wypoczynku, rekreacji i sportu;
- d) odpowiedni poziom usług społecznych dla osób niepełnosprawnych.

Maria Ziemska, pisząc o postawach rodzicielskich, które kształtują osobowość każdego młodego człowieka w rodzinie, wyróżniła następujące funkcje i zadania, jakie spełniać powinna każda rodzina⁵.

1. Prokreacyjna; w tej funkcji rodzina postrzegana jest jako swego rodzaju zespół osób, tworzących swoisty typ społeczności. Poprzez procesy biologiczne przyczynia się do zasilania tej społeczności przez nowonarodzone osoby. Należą one zarówno do mniejszej jego części, jaką jest rodzina, jak i do ogółu społeczeństwa. Dzięki procesom biologicznym w tym samym czasie następuje zasilenie grupy nowymi osobami, jak i zapewnienie twórcom, czyli mężowi i żonie zaspokojenia popędu seksualnego;

2. Produkcyjna; nowonarodzeni członkowie społeczeństwa, po doradnięciu stają się nową siłą roboczą, posiadając różnorakie uzdolnienia dążą do ich rozwoju, jak i tym samym do kształtowania rozwijania się różnych dziedzin gospodarki. Takie działanie daje możliwość zatrudniania nowych osób, a więc i zarabkowania w różnych zakładach pracy. Dzięki temu uzyskują środki pieniężne, których używając zapewniają sobie dogodne życie (zaspokajanie potrzeb ekonomicznych);

3. Usługowo-opiekuńcza; zaspokajają potrzeby pojawiające się w życiu codziennym, czyli głodu, pragnienia, czystości, „dachu nad głową”, czy odzieży, itp., jak również dzięki niej członkowie rodziny, którzy nie potrafią działać samodzielnie, czego przyczyną jest np. wiek, choroba, kalectwo itp. mogą liczyć na zadbanie o nich i ich potrzeby. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie członkowie powinni się czuć dobrze, ze względu na zaspokojenie ich wszelkich potrzeb, m.in. bytowych, opiekuńczych, troski, opieki, bycia potrzebnym – ogólnie bycia spełnionym;

⁴ K. Ostrowska, *Podstawowe funkcje rodziny* [w:] *Przygotowanie do życia w rodzinie* pod red. K. Ostrowskiej i M. Ryś, cz.I, Warszawa 1997.

⁵ M. Ziemska, *Postawy rodzicielskie*, Warszawa, 2009, s. 57-64.

4. Socjalizacyjna; przy jej wykorzystaniu, młode osoby poznają, uczą się postaw, jakimi otaczają ich najbliżsi. Dzieci stają się jakby odzwierciedleniem swoich rodziców, którzy żyją w danym społeczeństwie. Ponadto rodzice pokazują swoim potomkom aspekty socjalizacyjne, czyli język, wzory zachowania występujące w danym otoczeniu, obyczaje, zasady moralne i kulturę. Zatem nowi członkowie dzięki tej funkcji poznają zwyczaje i normy, które obowiązują w danym społeczeństwie, czy środowisku;

5. Psychohigieniczna; zapewnia członkom rodziny odpowiedni rozwój psychiczny, jak również wszystkie podstawowe aspekty higieniczne, czyli m.in. poczucie bezpieczeństwa. Dzięki niej można poczuć się spełnionym, a uczucie lęku i obawy przed niepowodzeniem będzie nam obce. Jeśli założyciele rodziny dbają o prawidłową realizację tej funkcji, jednocześnie przyczyniają się do budowania wysokiego poczucia wartości, spełnienia siebie czy harmonii w psychice własnego dziecka. Często funkcja ta określana jest mianem funkcji, dzięki której następuje otwarte wyrażanie uczuć, swoich emocji, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Instytucja rodziny pomaga społeczeństwu w tworzeniu, rozkrzewianiu i zachowaniu atmosfery, która sprzyjałaby zdrowiu psychicznemu. Każdy członek rodziny może spełnić swoje pragnienia w zakresie emocjonalności. Są to m.in. miłość, uznanie, szacunek, przynależność itp.

Dysfunkcyjność rodziny i jej przyczyny

Funkcje rodziny są ściśle związane z jej strukturą tzn. układem ról i pozycji społecznej oraz rzutują na charakter więzi łączących jej członków. Jakość i poziom wypełnianych przez rodzinę funkcji decyduje o końcowych skutkach jej funkcjonowania, wyrażających się w poziomie i stylu życia jej członków, w konfiguracji stosunków międzypokoleniowych, aspiracji i planów życiowych, uznawanych systemów wartości, stylu i jakości życia. Rodzina to również kategoria historyczna, podlegająca zmianie w zależności od epoki. Zasadniczymi czynnikami, które przeobrażają rodzinę są zmiany: ekonomiczne, ogólnocywilizacyjne, postępujące procesy industrializacji i urbanizacji, zmiany społeczne i kulturowe. W wyniku nagłych zmian, najczęściej na styku epok, rodzina przeżywa wewnętrzne konflikty, przechodzi istotne przeobrażenia struktury, funkcji, świadomości swych członków. Procesy wewnętrzne, przeobrażające rodzinę wywoływane są w znacznej mierze poprzez zewnętrzne, leżące poza nią, przyczyny wiążące się z przemianami makrostruktury społecznej i całego społeczeństwa globalnego⁶.

⁶ Z. Tyska, A. Wachowiak., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań, 1997, s. 5-6.

Gruntowne przemiany życia gospodarczego, społecznego i ustrojowego powodowały i nadal powodują oprócz niewątpliwych skutków pozytywnych, wiele następstw, które w poważnym stopniu dezorganizują życie rodzinne. Szczególną rolę w przemianach rodziny współczesnej odgrywają zmiany związane z przejściem od typu społeczeństwa rolniczego do przemysłowego i zmianą charakteru środowiska zamieszkania ludności⁷. Socjologowie oraz pedagodzy badający zjawiska społeczne wymieniają makrospołeczne oraz mikrospołeczne przyczyny dysfunkcjonalności rodzin.

Spośród wielu najczęściej wymienianych negatywnych rezultatów przemian, będących czynnikami zagrażającymi normalnemu funkcjonowaniu rodziny to:

- spadek statusu ekonomicznego i socjalnego zarówno jednostek, jak i rodzin, a co za tym idzie niektórych grup zawodowych i w konsekwencji społeczności lokalnych,
- degradacja środowiska naturalnego,
- wysokie bezrobocie, w szczególności wśród kobiet, bieda czy wręcz ubóstwo,
- obniżanie się poziomu edukacji, nauki, słaba dostępność do świadczeń zdrowotnych, postępujący rozwój społeczności miejskiej,
- wzrost wszelkich rodzajów ruchliwości społecznej,
- wygasanie starych tradycji obyczajowych,
- alkoholizm i narkomanię,
- dezorganizację w zakresie pracy,
- również tak monitorowaną w ostatnich kampaniach politycznych kwestię spadku liczby dzieci w rodzinie.
- niemożność zaspokojenia potrzeb mieszkalnictwa.

Adam Minkiewicz za niemniej istotne uważa zagrożenia sfery psychospołecznej, dotyczącej takich potrzeb i możliwości, jak: więzi rodzinne, więzi międzyludzkie, integracja, solidarność grupowa, sens istnienia, tym bardziej że obserwujemy wyraźne „rozchwianie” struktur politycznych, gospodarczych, społecznych i moralnych⁸.

Według Henryka Cudaka⁹ przyczyn dysfunkcjonalności rodziny należy doszukiwać się w dwóch grupach uwarunkowań. Pierwsza grupa przyczyn związana jest ze zjawiskami makrostruktury społecznej. Należą do nich:

⁷ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 209.

⁸ A. Minkiewicz, *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, [red]. E. Hałoń, Warszawa 1995, s. 69.

⁹ H. Cudak, *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo – wychowawcze* [w:] *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, nr 1(2) 2011, s. 7-14.

- bezrobocie,
- kryzys gospodarczy państwa,
- atomizacja życia społecznego,
- niski poziom ekonomiczny społeczeństwa,
- konflikty społeczne,
- niski poziom kultury pedagogicznej społeczeństwa,
- degradacja wartości społecznych,
- migracja ludności w społeczeństwie,
- wzrost tolerancji i dewaluacji norm społecznych,
- przenikanie wzorów zachowań, często niekorzystnych, z państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Do przyczyn dysfunkcyjności tkwiących w środowisku rodzinnym należy zaliczyć:

- niewydolność opiekuńczo-wychowawczą rodziny,
- konflikty w rodzinie,
- alkoholizm jednego bądź obojga rodziców,
- uzależnienie narkotykowe u rodziców,
- niska kultura pedagogiczna rodziców,
- ubóstwo materialne rodziny,
- przestępczość rodziców,
- rozbicie struktury rodzinnej,
- rozluźnienie, bądź brak więzi emocjonalnej w rodzinie,
- traumatyczna atmosfera życia domowego,
- negatywne postawy rodzicielskie i cechy osobowe rodziców.

Badacze tej problematyki, (między innymi Wanda Sztander, Maria Kucińska, Lidia Cierpiałkowska, Jerzy Mellibruda, Maria Ryś, Bohdan T. Woronowicz) definiują to pojęcie precyzyjnie i wyczerpująco¹⁰. O rodzinie dysfunkcyjnej jest mowa, gdy nie spełnia ona należycie swych zadań zarówno względem społeczeństwa (a więc funkcji prokreacyjnej, usługowo-opiekuń-

¹⁰ Zob. M. Kucińska, *Alkoholowy dom i życie z alkoholikiem*. „Świat Problemów”, 10 81 /1999, s. 32-34; A. Kłodecki, *Funkcjonowanie rodziny z problemem alkoholowym*. [w:] E. Milewska, A. Szymanowska [red.]. *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, Warszawa, 2000, s. 170-184; L. Cierpiałkowska, *Alkoholizm. Przyczyny, leczenie, profilaktyka*. Poznań, 2000; J. Mellibruda, *Psychologiczna analiza funkcjonowania alkoholików i członków ich rodzin*, Warszawa, 1999; M. Ryś, *Rodzina z problemem alkoholowym jako rodzina dysfunkcyjna* [w:] „Studia nad Rodziną”, 2/1998, s. 65-74; M. Ryś. *Role pełnione w rodzinie z problemem alkoholowym a poczucie własnej wartości i relacje interpersonalne z najbliższymi u Dorosłych Dzieci Alkoholików* [w:] „Wokół uzależnień Kwartalnik Naukowy” 4(8) 2011; W. Sztander, *Co to jest rodzina alkoholowa?* „Świat Problemów”, 12/1995, 4-7; W. Sztander, *Rodzina z problemem alkoholowym*, Warszawa 1993.

czej, socjalizacyjnej, psycho-higienicznej), jak i wobec swych członków (funkcji ekonomicznej, zaspokojenia potrzeb bytowych i opiekuńczych, czy emocjonalnych). Rodziny dysfunkcyjne nie wykonują należycie swoich obowiązków wobec dzieci. Należą do nich:

- rodziny rozbite, rodziny, w których występują bardzo poważne konflikty rzutujące na rozwój psychiczny dzieci,
- rodziny, w których członkowie popełniają przestępstwa, uprawiają prostytucję lub są poważnie chorzy fizycznie lub psychicznie,
- rodziny, w których nadużywa się alkoholu.

Zatem rodzina dysfunkcyjna to taka, która nie spełnia swoich zadań, do których należy zabezpieczenie przetrwania i rozwoju swoim członkom, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych swoich członków, znalezienie równowagi pomiędzy autonomią a zależnością, nauka zachowań społecznych i seksualnych, zapewnienie rozwoju i wzrostu wszystkich jej członków, rozwinięcie poczucia własnej tożsamości, funkcje socjalizacyjne. Makrospołeczne uwarunkowania, powodujące dysfunkcyjność rodziny, mają bezpośredni bądź pośredni wpływ na jej funkcjonowanie jako mikrostruktury społecznej. Wymienione czynniki zarówno zewnątrzrodzinne, jak i wewnątrzrodzinne kumulują się i tworzą złożony splot przyczyn i zaburzeń w wypełnianiu zadań rodzicielskich, powodując dysfunkcje rodziny o różnym stopniu i zakresie.

Zakończenie

Grupa przyczyn dysfunkcyjności rodziny niewątpliwie nie stanowi katalogu zamkniętego. Jednak te przyczyny należą do najważniejszych. Niweczą porządek i ład społeczny rodzin, utrudniają właściwe funkcjonowanie. Powyższe czynniki nie oddziałują epizodycznie, pojedynczo, w oderwaniu od siebie. Rodzina w tym samym czasie może być poddana interakcji wielu różnych negatywnych czynników i stać się rodziną dysfunkcyjną. W ekstremalnych przypadkach powyższe przyczyny wywołują rozpad podstawowej komórki społecznej – rodziny.

Streszczenie

Rodzina jest instytucją realizującą podstawowe funkcje społeczne, od których zależy istnienie i prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Funkcje rodziny wynikają ze szczegółowej analizy poszczególnych elementów występujących w definicji rodziny, którą określa się często jako grupę społeczną, stanowiącą zjednoczenie osób oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną. Rodzina przekazuje dziedzictwo kulturowe następnym pokoleniom oraz wyróżnia się spośród innych grup następującymi cechami: wspólnym zamieszkaniem, nazwiskiem, własnością, ciągłością biologiczną, kulturą duchową. Funkcje rodziny są ściśle związane z jej strukturą tzn. układem ról i pozycji społecznej oraz rzutują na charakter więzi łączących jej członków. Jakość i poziom wypełnianych przez rodzinę funkcji decyduje o końcowych skutkach jej funkcjonowania, wyrażających się w poziomie i stylu życia jej członków, w konfiguracji stosunków międzypokoleniowych, aspiracji i planów życiowych, uznawanych systemów wartości, stylu i jakości życia. Rodzina dysfunkcyjna to rodzina o nieprawidłowych relacjach, takich, które uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie systemu rodzinnego.

Przyjmowane normy i pełnione role nie zostały wyraźnie nakreślone i zaakceptowane, a także kontakty z otoczeniem często nie są prawidłowe. W wyniku nagłych zmian, najczęściej na styku epok, rodzina przeżywa wewnętrzne konflikty, przechodzi istotne przeobrażenia struktury, funkcji, świadomości swych członków. Procesy wewnętrzne, przeobrażające rodzinę wywoływane są w znacznej mierze poprzez zewnętrzne, leżące poza nią, przyczyny wiążące się z przemianami makrostruktury społecznej i całego społeczeństwa. Rodzina dysfunkcyjna to taka, która nie spełnia swoich zadań, do których należy zabezpieczenie przetrwania i rozwoju swoim członkom, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych swoich członków, znalezienie równowagi pomiędzy autonomią a zależnością, nauka zachowań społecznych i seksualnych, zapewnienie rozwoju i wzrostu wszystkich jej członków, rozwinięcie poczucia własnej tożsamości, funkcje socjalizacyjne. Makrospołeczne uwarunkowania, powodujące dysfunkcjonalność rodziny, mają bezpośredni bądź pośredni wpływ na jej funkcjonowanie jako mikrostruktury społecznej. Wymienione czynniki zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne kumulują się i tworzą złożony spłot przyczyn i zaburzeń w wypełnianiu zadań rodzicielskich, powodując dysfunkcje rodziny o różnym stopniu i zakresie.

Słowa kluczowe:

rodzina, dysfunkcjonalność, społeczeństwo.

Summary

The family is the institution carrying out the basic social functions on which the very existence and proper functioning of the society depends. These functions result from the detailed analysis of the particular elements that are present in the very definition of the family. The family is defined as a social group, a union of persons that is based on the believe in true or presumed biological connection, the family tradition and social tradition.

The family passes on the cultural heritage to next generations and distinguishes itself from other groups by the following features: common residence, surname, ownership, biological continuity and spiritual culture. The functions of the family are closely related to its structure i.e. the arrangements of roles and the social status. They also have an impact on the character of the bonds between its members.

The dysfunctional family is the one with incorrect relations that does not allow the proper functioning of the family system. The dysfunctional family is the one that does not realize its tasks which include securing the survival and development of its members, satisfying the emotional needs of its members, finding a balance between the autonomy and dependance, learning and teaching the social and sexual behaviours, ensuring the development and growth of all its members, developing the sense of identity.

Key words:

family, relations, dysfunctions.

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Cierpiałkowska L., *Alkoholizm. Przyczyny, leczenie, profilaktyka*. Poznań, 2000.
- Cudak H., *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo – wychowawcze* [w:] *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, nr 1(2) 2011.
- Kucińska M., *Alkoholowy dom i życie z alkoholikiem*. „Świat Problemów”, 10 81 /1999
- Kłodecki A., *Funkcjonowanie rodziny z problemem alkoholowym*. [w:] Milewska E., Szymanowska A. [red.]. *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych*, Warszawa, 2000.
- Mellibruda J., *Psychologiczna analiza funkcjonowania alkoholików i członków ich rodzin*, Warszawa, 1999.
- Minkiewicz A., *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, [red]. E. Hałoń, Warszawa 1995.
- Ostrowska K., *Podstawowe funkcje rodziny* [w:] *Przygotowanie do życia w rodzinie* pod red. Ostrowskiej K., Ryś M., cz. I, Warszawa 1997.
- Ryś M., *Rodzina z problemem alkoholowym jako rodzina dysfunkcyjna* [w:] „*Studia nad Rodziną*”, 2/1998.
- Ryś M., *Role pełnione w rodzinie z problemem alkoholowym a poczucie własnej wartości i relacje interpersonalne z najbliższymi u Dorosłych Dzieci Alkoholików* [w:] „*Wokół uzależnień Kwartalnik Naukowy*” 4(8) 2011.
- Sztander W., *Co to jest rodzina alkoholowa?* „Świat Problemów”, 12/1995.
- Sztander W., *Rodzina z problemem alkoholowym*, Warszawa 1993.
- Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.
- Tyszka Z., Wachowiak A., *Podstawowe pojęcia i zagadnienia socjologii rodziny*, Poznań, 1997.
- Ziemska M., *Postawy rodzicielskie*, Warszawa, 2009.

Grzegorz Brach – magister, absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, studia podyplomowe z administracji publicznej na Wydziale Prawa i Administracji UJ oraz z zarządzania finansami publicznymi w MWSE w Tarnowie. Pedagog z długoletnim stażem, od końca lat 90. samorządowiec, najpierw radny rady gminy, później przez trzy kadencje wójt, pracownik Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie.

